

LWIĘŚCI LUBOŃSKIE

Ukazuje się od 1990 roku

Luboń



Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 06
(210)

Czerwiec 2008

84 strony

Cena 3,50 zł
(w tym 7% VAT)

ISSN 1232 356X

W NUMERZE:



fol. Paweł Jankowiak

W terminie

Szybkie tempo przebudowy skrzyżowania ulic: Kościuszki, Poniatowskiego, Unijnej s.12



To dopiero początek

Nagroda w ogólnopolskim konkursie literackim dla Marty Akuszewskiej i wydanie jej powieści. . s.4



arch. Maciej Ciernewski

Centrum konferencyjne

Powstaje miejsce szkolenia i hotel dla kosmetyczek, farmaceutów i lekarzy s.10

Błyskawiczna sonda

Kto zostanie piłkarskim Mistrzem Europy? s.54



fol. Malgorzata Pokrywka



fol. Piotr P. Ruszkowski

Przed 25 laty

Wspomnienia z pielgrzymki Jana Pawła II do Poznania w 1983 r. s.617



Temat bumerang

Spotkanie władz i mieszkańców z postami w sprawie uciążliwości F-16 s.22

Kilkunastoletni okres braku starań o utrzymanie porządku i należyte zagospodarowanie miejsca po byłej firmie Intersmak przy ul. Zielonej kończy się.

Teren ma nowego właściciela i zgodnie z lubońskim prawem może tam powstać budownictwo wielorodzinne



fol. Piotr P. Ruszkowski Intersmak przy ul. Zielonej



WIĘŚCI LUBOŃSKIE

Polecamy:

Temat miesiąca.....	2
Dobre, bo... ..	3-9
Co nowego.....	10-12
Dni Lubonia.....	13-15, 36
Festyn parafialny	16
Sól w oku	17
Co? Gdzie? Kiedy?.....	17
Samorząd.....	18-20
Gospodarka	21-22
Ludzkie sprawy.....	22-28
Ludzie	28-31
Historia.....	31-35
Kultura	37-43
Z życia organizacji.....	44
Z parafii	44
Oświata	45-51
Turystyka.....	52
Sport	53-55
Policja/Straż	56
Baw się z nami	57
Ogłoszenia	58-59
Informator luboński	59
Ogłoszenia reklamowe	60-84

INTERSMAK sprzedany!

Nieruchomość po upadłej w latach 90. firmie INTERSMAK Sp. z o.o. przy ul. Zielonej 46 (pierwotnie AGRO-SMAK – Bogdan Skórczyński) ma wreszcie właściciela! Do zapowiadanej w ub. miesiącu licytacji, która odbyła się

oraz Gminna Samopomoc Chłopska z Łubowa, która jednak nie dopełniła przed licytacją formalności. Jej odwołanie będzie teraz rozpatrywane przez sąd i z pewnością opóźni proces przekazania nieruchomości nowym właścicielom. Nie zmienia



Budynek po firmie INTERSMAK, widok od ul. Zielonej fot. Hanna Siatka

9 maja w Sądzie Rejonowym Nowe Miasto przy ul. Młyńskiej, przystąpiło 4 potencjalnych nabywców. Za kwotę 910 tys. zł (plus 22% VAT) nieruchomość stała się współwłasnością trzech osób zamieszkałych w Poznaniu: Daniela Wojtyska, Sławomira Kubata i Daniela Kanduły (cena wywoławcza – 661 567 zł, szacunkowa wartość – 882 090 zł). Oprócz nich kupnem zainteresowane były dwie inne osoby fizyczne spoza Lubonia, spółka DM Developer z ul. Niepodległości 11 b w Luboniu



Tabliczka z lat 90., która zachowała się na ścianie od strony placu fot. Hanna Siatka



Plac przed budynkiem głównym. Widoczne pozostałości po mniejszych budowlach. Do zeszłego roku miejsce to było w całości zarzucone śmieciami, które po kilkunastu latach kazał posprzątać nowy burmistrz fot. Hanna Siatka



Wnętrze budynku. Tu, zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania, mają powstać mieszkania fot. Hanna Siatka

to jednak faktu, że pozostająca do ub. roku w skandalicznym stanie posiadłość, zyskała nareszcie gospodarza i nadzór, których brak przez kilkanaście lat pozostawał dotkliwym w skutkach dla miasta.

Lubon zgłosił roszczenie wobec zaległości w podatkach należnych miastu, nieuregulowanych przez poprzedniego właściciela, w wysokości 158 237,90 zł. Uzyskana ze sprzedaży kwota wskazuje na małe szanse odzyskania długu. Jak się dowiedzieliśmy, w pierwszej kolejności spłacane będą liczne hipoteki, którymi obciążona była nieruchomość.

Otwarta pozostaje forma zagospodarowania posesji przez nowych właścicieli. Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Terenu – Żabikowo Północ obszar ten, wielkości 2916 m² przeznaczony jest w części pod wielorodzinną zabudowę mieszkaniową, w części zaś pod usługi. Istniejący budynek winien zostać przebudowany na mieszkalny wielorodzinny, resztę budowli można zburzyć. Gmach można również rozebrać, a następnie w tym samym miejscu odbudować – o takiej samej kubaturze i ilości kondygnacji nadziemnych co obecny (2). Na placu, zgodnie z zapisami planu, może powstać wolnostojący, jednokondygnacyjny budynek z płaskim dachem, a przy nim parking dla samochodów osobowych.

Hanna Siatka

WIĘŚCI LUBOŃSKIE

Interwencje prasowe

☎ 0-609 616 290

☎ 0-609 616 277

redakcja@wiescilubonskie.pl

STUDIO SC KONTRAST

poligrafia – reklama
od projektu do realizacji

62-031 Luboń
ul. Westerplatte 12
tel./fax 061 8 130 399
tel. kom. 503 139 846
e-mail: kontrast@abrys.pl

FOTO BŁYSK

STUDIO I LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

☑ WYWOŁYWANIE FILMÓW

☑ ODBITKI ANALOGOWE I CYFROWE w formatach do 60x90

☑ CYFROWA OBRÓBKA FOTOGRAFII reprodukcje, rełusz, moniaż

☑ AKCESORIA FOTOGRAFICZNE

☑ REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE

Pn. - Pt. 10.00 - 18.00
So. 10.00 - 14.00

Poznań - Dębica
ul. 28 Czerwca 1956r 323 (wej. od ul. Czechosłowackiej)
tel. 061 8350 394 e-mail fotoblysk@merix.com.pl

☑ CYFROWE STUDIO HITI zdjęcia do dokumentów w dowolnym formacie w 5 min PASZPORTOWE, MATURALNE, LEGITYMACYJNE, DOWODOWE, DYPLOMOWE ITD. - możliwość wyboru ujęcia -

Zobowiązanie przez internet! Wyróżniaz - odbierasz i fotografujesz. Foto.pl



Szczególnie ciekawe sprawy, zjawiska, sygnały nominowane do tytułu „Dobre, bo...” przez czytelników i nie tylko

Dobre, bo troskliwe

Ojciec przyjaciel

Z okazji Dnia Ojca przedstawiamy niezwykłego rodzica dwójki sportowców – Mateusza i Julii Lewandowskich (ich sukcesy w snowboardzie, również ogólnopolskie, opisywaliśmy w marcu i kwietniu). Opowiadają o wspólnej pasji, relacjach między sobą i swoim stosunku do taty

Grzegorz Lewandowski ma 42 lata. Na co dzień jako artysta introligator zajmuje się oprawianiem książek. Posiada dwoje wspaniałych dzieci. 17-letni Mateusz uczęszcza do Liceum im. Dąbrowski w Poznaniu, oprócz snowboardu interesuje się również innymi rodzajami sportu, m.in. jazdą na rowerze. 13-letnia Julia chodzi do Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu, w przyszłości chciałaby zostać aktorką (choć to jeszcze nic pewnego) i również pasjonuje ją sport.

Można powiedzieć, że to rodzina namiętność. Wspólnie z ojcem od czterech lat trenują zimą snowboard na sztucznym maltańskim stoku, a latem – windsurfing. Praktycznie każdą wolną chwilę spędzają, aktywnie wypoczywając.

Dzieci są dumne, że mają takiego ojca. Dobrze się dogadują, pan Lewandowski to dla nich przyjaciel, osoba, z którą mogą porozmawiać o wszystkim i mają bezgranicznie zaufanie. Jest to jednocześnie odpowiedzialny ojciec pomagający im radzić sobie z problemami, m.in. w nauce. Od kiedy pamiętają, był z nimi, a gdy w 2004 r. zmarła im mama, otoczył rodzeństwo troskliwą opieką. W domu dość sprawiedliwie dzielą się obowiązkami, choć, z racji tego, że mieszkają z dziadkami, najwięcej prac domowych przypada w udziale babci.

Zazwyczaj podkreśla się rolę matki w wychowaniu dzieci, ale na przykładzie tej rodziny widać, że ojciec może być tak samo ważny, a nawet – najważniejszy.

A.Ł.



Grzegorz Lewandowski (z prawej) z synem Mateuszem i córką Julką

Dobre, bo uroczyste

Dopełnienie tradycji

Wpiątkowe popołudnie, 6 czerwca oficjalnie otwartą nową siedzibę Przychodni Lekarskiej MED-LUX przy zbiegu ulic Fabrycznej i Żeromskiego. Po przenosinach z ul. Kościuszki placówka pracuje w nowym miejscu już od marca, teraz jednak dopełniono

Ewa Szymańska-Świerkiel – przeciętą tradycyjną wstęgę. Spotkanie było okazją, by podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania nowej siedziby, w tym zaproszonym na uroczystość sąsiadom, którzy wielokrotnie świadczyli pomoc podczas budowy.



Moment poświęcenia placówki
fot. Hanna Siatka

czynności związanych z inauguracją. Ksiądz kanonik Karol Biniś – proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko – na terenie której mieści się obecnie MED-LUX, dokonał ceremonii poświęcenia. W obecności personelu placówki, zaprzyjaźnionych lubońskich lekarzy, projektantów i wykonawcy szefowa MED-LUX-u, dr Krystyna Turska oraz kierownik Wydziału Oświaty Zdrowia i Kultury Urzędu Miasta –

Nowa, zdecydowanie większa siedziba MED-LUX-u w Luboniu – filia spółki o tej samej nazwie, od 8 lat działającej w Przeźmierowie – poszerzyła swoje usługi o rtg, USG, ginekologię i rozbudowane laboratorium, które niebawem prowadzić będzie samodzielne analizy. (Szerzej o nowej przychodni pisaliśmy w „WL” w kwietniu na str. 9.)

HS

LEKI
ZA
1 GROSZ*

* - Zgodnie z art. 94 Prawa Farmaceutycznego ta informacja nie odnosi się do Produktów leczniczych lub wyrobów medycznych umieszczonych na wykazach leków refundowanych



APTEKA

PRZY SIKORSKIEGO

62-030 Luboń
ul. Sikorskiego 44
(kompleks handlowy Biedronka)
tel. (061) 893 16 06

Zapraszamy:
pon.-sob. 8:00-20:00

WYCIĄG Z LISTY CENOWEJ APTEKI OBOWIĄZUJE OD 03.06.2008 r.

Betaloc ZOK 50 0,0475g 28tabl. przedl. dział.	17,90 Rp.	Vicebrol 5mg 50tabl.	8,88 Rp.
Detralex 0,5g 30tabl. - Imp.równ.	19,92 Rp.	Vitreolent (3mg+3mg)/1ml krople do oczu 10ml	9,90 Rp.

„Imp.równ” - Import równoległy

Wyciąg z listy cenowej apteki - Rp. - wydawane na podstawie ważnej recepty - Oferta ważna do wyczerpania zapasów lub zmian na listach refundacyjnych lub zmian cen w hurtowniach - Przed użyciem zapoznaj się z treścią ulotki, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowania oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą.

Bezpłatny dowóz leków do domu na terenie Lubonia (061) 877 66 26

Dobre, bo ogólnopolskie

To dopiero początek

Rozmowa z finalistką Konkursu Literackiego na powieść dla młodzieży – Martą Akuszewską. Nagrodą dla dwudziestoletniej autorki jest wydanie książki pt. *Śmierć statystykom!*

■ „WL”: Przypomnijmy, o czym już pisaliśmy, że w 2005 r. dostałaś wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Poezji Ekologicznej Barcin 2005 za wiersz o Janie Pawle II pt. *Pasterz świata. Czy było to Twoje pierwsze drukowane dzieło?*



Marta Akuszewska – młoda pisarka z Lubonia

M.A.: Drukowane – tak, gdyż obok innych nagrodzonych znalazło się w pokonkursowej antologii pt. *Kochać zielonym sercem. Wiersze jednak nie były „tym”, czym chciałam w życiu się zajmować, traktowałam je nieco jako marginalne hobby.*

Właściwie powstawały one tylko wtedy, gdy ogłaszano jakieś większe konkursy. Natomiast od dziecka mam zamiłowanie do prozy, którą zawsze chętnie czytałam i pisałam. Zaczynałam więc tworzyć mnóstwo książek, wszystkie wcześniejsze były dosyć prymitywne i tylko jedną z nich udało mi się doprowadzić do końca.

■ „WL”: Do tego stopnia, że doczekałaś się wydania swojej debiutanckiej powieści. Czy możesz nam coś więcej na ten temat powiedzieć?

M.A.: Łatwo nie było, tyle mogę rzec na początek. Jeśli nie kocha się pisarstwa – nie można się do niego zabierać, gdyż ryzyko poniesienia porażki jest zbyt wielkie. Szczególnie trudno jest się przebić debiutantom. Kiedy jakieś trzy lata temu skończyłam swoją powieść, naturalnie zaczęłam ją promować, wysłać do wydawnictw. Niektórzy odpisywali, że jestem nieletnia, więc nie mogą się nią zająć, inni, że nie ten profil wydawniczy, następni, że treść się nie podoba, a jeszcze inni nie odpisywali wcale. Zmuszona byłam o mojej książce na jakiś czas zapomnieć – do momentu, aż ogłoszono II edycję Konkursu na Powieść dla Młodzieży przez wydawnictwo TELBIT z Warszawy, które zajmuje się głównie tworzeniem informatorów dla uczniów i studentów oraz przewodników, ale ostatnio również beletrystyką. W I edycji nie mogłam wziąć udziału ze względu na mój wiek (nie miałam wtedy skończonych 18 lat). Ponad pół roku czekałam na wyniki, aż 30 stycznia br. zadzwonił do mnie pan z wydawnictwa i oznajmił wesołą nowinę, iż otrzymałam wyróżnienie. Na konkurs wpłynęło 227 prac, wszystkie zostały przeczytane (!), a tylko 10 z nich nagrodzono, w tym 5 debiutanckich. Każda z powieści doczekała się publikacji. Nie muszę chyba mówić, jaka to była radość dla mnie i mojej rodziny, która nie miała pojęcia, że wysłałam książkę na konkurs. Mało kto z moich znajomych w ogóle wiedział, że piszę. Powód do dumy, nie ukrywam, był wówczas niesamowity!

■ „WL”: Jak wiemy, był to konkurs literacki na współczesną powieść dla młodzieży. Przedstaw proszę bliżej treść swojej książki.

M.A.: Zgodnie z wymogami konkursu, powieść jest absolutnie realistyczna, zachowana w naturalnym tonie. To znaczy, że każdy czytelnik może się utożsamić z bohaterami, a wszystkie wydarzenia

Dobre, bo ufundowane

Konkurs o parafii

Przypominamy, że w lipcu br. parafia pw. św. Barbary obchodzi 80. rocznicę utworzenia. W ub. miesiącu na str. 34 ogłosiliśmy konkurs z tej okazji. W związku z tym, że rozwiązania przyjmujemy

do końca czerwca, na str. 44 powtórnie publikujemy zasady konkursu i pytania. Na zwycięzców w redakcji „Wieści Lubońskich” już czekają wartościowe nagrody.

(RH)



Pisma Święte Starego i Nowego Testamentu (15 egzemplarzy), albumy o Katedrze Poznańskiej z fotografiami Adama Bujaka (3 egz.) oraz albumy o papieżu Benedyktie XVI (5 egz.) fot. Piotr P. Ruszkowski

mogłyby się wydarzyć naprawdę. Owszem, momentami musiałam trochę pokoloryzować rzeczywistość, ale od tego jest właśnie wyobraźnia. Napisałam tę powieść w pierwszej osobie – jako 20-letni facet. Staralam się nadać tej postaci bardzo żywy rys. Chciałam, by była nieco kontrowersyjna, miała wady i zalety. W książce nie brakuje wzruszeń, czasem nawet smętów, ale głównie postawiłam na bawienie czytelnika. Pojawiają się więc zwroty typowe dla slangu młodzieżowego, które momentami zupełnie rozbrajają. Wypowiedzi głównego bohatera są szczerze do bólu, ale prawdopodobnie właśnie dlatego jest on postacią barwną i ciekawą. Jestem pewna, że takich Maksymilianów chodzi po świecie bardzo wielu! Zależało mi na tym, by w powieści znalazły się niemal wszystkie aspekty życia młodzieńczego i mam nadzieję, że udało mi się to zrealizować w sposób wystarczający. Są to więc: przyjaźń, rodzina, miłość, imprezy, używki, seks, przemoc, praca, pieniądze, studia, pasje życiowe, stosunki międzyludzkie, przemyslenia egzystencjalne (na wesoło), klótnie, rozstania, powroty, zdrady, niechciane ciążę itd. Nie w stylu brazylijskim jednak, tylko... moim. Od razu mówię, że nie jest to typowe romansidło, jak mogłoby wynikać z opisu książki na okładce. Główny bohater, pomimo piętrzących się przed nim trudności, niemal ani na chwilę nie zatracił poczucia humoru. I właśnie to, myślę, może być dla wielu wzorem do naśladowania. Nic innego już jednak nie...! (śmiech)

■ „WL”: Gdzie można kupić Twoją książkę?

M.A.: Książka jest dostępna w księgarniach internetowych i stacjonarnych sieci „Empik” (istnieje możliwość zamówienia książki przez stronę www.empik.com i odebrania

w salonie, bez kosztów przesyłki). W razie jakichkolwiek problemów ze znalezieniem książki służę pomocą (m.akuszewska@wp.pl)

■ „WL”: Czym obecnie zajmuje się młoda autorka?

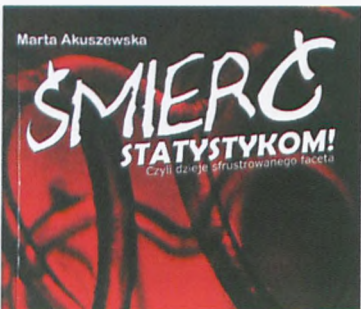
M.A.: Jestem zwyczajną, prawie 20-letnią dziewczyną, która studiuje dziennic polonistykę (specjalizacja wydawnicza oraz dziennikarska) na UAM w Poznaniu oraz pracuje zdalnie w branży dziennikarskiej. Oprócz obowiązków cenię sobie również życie towarzyskie i dobrą zabawę. Lubię kino, koncerty i różnego rodzaju imprezy.

■ „WL”: Jakie masz plany na przyszłość?

M.A.: Jeśli chodzi o książki, to – rzecz jasna – nie koniec moich wysiłków. Obecnie kończę kolejną – *Wszystko jest masakrą!* Na razie posiada 85 stron formatu A4. To satyra o nastolatkach dla dorosłych. Później mam zamiar napisać kolejne części do *Śmierci statystykom!*, tj. *Kobiety, kariera i inne patologie* oraz *Wciśnięci w maski* (tytuły robocze). Mam nadzieję, że teraz będzie dużo łatwiej je wydać. A co poza tym? Wiadomo, studia. Myślę też o drugim kierunku – turystyce i rekreacji. Później o założeniu własnej działalności gospodarczej, związanej z obranymi przeze mnie specjalizacjami. Oprócz tego pragnę rozwijać wszystkie moje zainteresowania, być może również na polu zawodowym? Kto wie... Chcę też dużo podróżować i podejmować ryzyko, np. wejść do dżungli, skoczyć na bungee czy zanurkować pośród rekinów. Wszystko przede mną!

■ WL: Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadził: Władysław Szczepaniak



Okładka wydanej w ramach nagrody książki: *Śmierć statystykom!* – wydawca TELBIT – Warszawa 2008, stron 304, cena 29 zł



Konkurs Literacki
Wydawnictwo TELBIT

Wydawnictwo TELBIT
oraz Polski Portal Edukacyjny Edu.info.pl

Gratuluj

Pani **Marcie Akuszewskiej**

zdobycia **WYRÓŻNIENIA**
w Ogólnopolskim Konkursie Literackim na powieść dla młodzieży

Warszawa, 15 maja 2008 r.

Zdjęcie: Władysław Szczepaniak

Wydawnictwo TELBIT

edu.info.pl

Dyplom konkursowy

Dobre, bo z talentem

Najlepszy fryzjer w Polsce!

Damian Stachowiak

O jego sukcesach pisaliśmy w kwietniu ub. roku („Złoty” chłopak – „WL” 04/2007 s. 4), kiedy zdobył złoty medal na IV Ogólnopolskim Uczniowskim Konkursie Rzemiosła Fryzjerskiego im. S. Siankowskiego. Dziś ma na swoim koncie również trzecie miejsce w Międzynarodowym Konkursie Ziemi Brandenburskiej. W ciągu trzech lat brał udział w dziesięciu konkursach i odniósł w nich liczne sukcesy. Oprócz pierwszych lokat we wspomnianym Ogólnopolskim Uczniowskim Konkursie Rzemiosła Fryzjerskiego i Styler EXPO, zdobył pierwsze i drugie wicemistrzostwo na konkursie Juniorzy Fryzjerstwo Męskie.

Damian wychował się w Luboniu, tutaj swój zakład ma jego mama.

W tym roku kończy szkołę zawodową w Poznaniu. Zaliczył już trzyletni egzamin. Ma zamiar kontynuować naukę w technikum fryzjerskim i pracować w zakładzie Kazimierza Szymkowiaka, pod którego okiem szkoli się już od kilku lat. Od niego wszystkiego się nauczył. Praktykę ukończył z wynikiem celującym. W szkole jest dość spokojny, zrównoważony, zna się na tym, co robi. Dzięki konkursowym sukcesom zwolniono go z egzaminów – w jego fachu zdarza się to rzadko. Oprócz fryzjerstwa pasją Damiana jest również piłka nożna oraz komputer.

Wszelkie wyjazdy na konkursy i szkolenia (dokszałca się z kaset i płyt przywiezionych z Londynu) opłacają z własnej kieszeni jego mistrz i rodzice. W tym roku utalentowany chłopak nie planuje już udziału w żadnym konkursie, gdyż nie stać go na wyjazd na turniej.

Wielu młodych i zdolnych nie ma szans na wybiecie się, gdyż brakuje im środków finansowych. Pomóżmy Damianowi rozwinąć skrzydła! Wystarczy, że wspólnie sfinansujemy podróż do Paryża, a wtedy będzie on mógł uczestniczyć w niezwykle prestiżowym konkursie fryzjerskim, w którym udział biorą stylści z całej Europy.

Agnieszka Łacińska



Utalentowany uczeń ze swymi licznymi trofeami i jego mistrz fot. Agnieszka Łacińska

Dobre, bo ambitne

Drukarnia dla niepełnosprawnych

Pomysł na zagospodarowanie nieczynnego od lat i wciąż niszczonego Ośrodka Kultury w Luboniu przy ul. Armii Poznań

Propozycja wprowadzenia aktywnego systemu pomocy osobom niepełnosprawnym w Zakładzie Aktywności Zawodowej (ZAZ) i zagospodarowanie starego kina, została przedstawiona władzy Lubonia na ostatniej sesji Rady Miasta. Ten ambitny pomysł, profesjonalnie zaprezentowany, pozytywnie zaskoczył wszystkich. Ma być w najbliższym czasie dokładnie przeanalizowany przez stosowne Komisje RML, by wypracować odpowiednie stanowisko. Niewątpliwie największym problemem będą środki potrzebne na remont obiektu przy ul. Armii Poznań. Skromnie szacuje się około 1,5 mln zł, jakie miasto będzie musiało przeznaczyć na doprowadzenie do zadowalającego stanu. Atutem wybranego miejsca jest brak przeszkód architektonicznych, czyli dostęp na poziomie gruntu oraz powierzchnia sali (wymagane ok. 250 m²). Na zorganizowanie ZAZ i jego funkcjonowanie można otrzymać dotacje zewnętrzne pokrywające nawet 90% kosztów. Niestety, nie dotyczy to remontu obiektu.

Czym jest ZAZ?

Zakład Aktywności Zawodowej jest tworzony z myślą o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności. ZAZ prowadzi działalność mającą na celu rehabilitację zawodową, społeczną i leczniczą tych osób. Charakter wykonywanej pracy będzie uzależniony od indywidualnych zdolności psychofizycznych. Zatrudnienie w ZAZ mogą znaleźć przede wszystkim mieszkańcy Lubonia. Do chwili obecnej niepełnosprawni w Luboniu nie mają nawet WTZ (Warsztatów Terapii Zajęciowej) ani żadnego innego stałego zaplecza rehabilitacyjnego. ZAZ może być dla nich etapem nie tylko rehabilitacji zdrowotnej i społecznej, ale także miejscem nabycia nowych doświadczeń życiowych i umiejętności zawodowych, potrzebnych na dzisiejszym otwartym rynku pracy. W Zakładzie znajdzie zatrudnienie ok. 45 osób, w tym minimum 30 niepełnosprawnych. Prężnie działają już ZAZ w Świerzawie, a najbliższe nas organizowane są w Borku i Koźminie.

Drukarnia cyfrowa

Prowadzoną podstawową działalnością gospodarczą w Luboniu miałby być wielkoformatowy druk cyfrowy. Zakłada się instalację specjalnej drukarki o szerokości 5 m. Pomysłodawcy uważają, że druk cyfrowy, który w Polsce rozwija się dynamicznie od początku lat 90., będzie miał odbiorców głównie w reklamie. Druku cyfrowego można dokonywać na różnego rodzaju materiałach miękkich (podkładzie papie-



Zdewastowany, bez ogrzewania, na pożyczanym prądzie, wodzie itd. martwy Ośrodek Kultury przy ul. Armii Poznań póki co – straszny. Czy ma szansę stać się Zakładem Aktywności Zawodowej dla niepełnosprawnych? fot. Piotr P. Ruskowski

rowym, winylowym, papierze samo-przylepnym, tkaninach itd.) i twardych (tworzywa sztuczne i naturalne: płytki pcv, pleksy, szkło, drewno, itp.). Przy użyciu specjalnych maszyn następuje zadrukowanie podkładów z materiałów dostarczanych przez klienta, np. w formie zapisu cyfrowego, lub opracowanych na zlecenie przez ZAZ.

Szacowany koszt powołania i uzbrojenia ZAZ (bez remontu obiektu), wynosi ponad 1,8 mln zł, w tym najwięcej kosztują maszyny drukarskie – 1,5 mln zł.

Kto poprowadzi ZAZ

Organizatorem przedsięwzięcia ma być Stowarzyszenie „Środowisko dla Niepełnosprawnych EKO SALUS”, które swoją działalność prowadzi od czerwca 2006 r. Od roku prezesem Zarządu Stowarzyszenia jest mieszkanka Lubonia - Monika Melinger, która m.in. współtworzyła Przychodnię Rehabilitacyjną w Poznaniu na Malcie czy pierwsze Pośrednictwo Pracy i Centrum Aktywności Zawodowej dla niepełnosprawnych. Powołana przez Marszałka Woj. Wlkp. była także członkiem Komitetu monitorującego kontrakt wojewódzki dofinansowań Unii Europejskiej w latach 2004-2006.

Aktualnie w Stowarzyszeniu pracuje 12 osób, w tym: psychologowie, doradcy zawodowi i trenerzy pracy (zajmują się wsparciem zatrudnienia dla niepełnosprawnych).

Program ZAZ w Luboniu może otrzymywać dofinansowanie zewnętrzne na jego utworzenie od 2009 r. - 65%, i jeszcze więcej na utrzymanie.

Gotowy projekt utworzenia i utrzymania ZAZ zaproponowany przez M. Melinger ma być dla naszego miasta sposobem na realizowanie przez Gminę samofinansujących się działań prospołecznych, wpisanych w zadania własne oraz w Strategię Lizbońską.

PPR

Dobre, bo podwójne

Krzak na drzewie



Przy ul. Żabikowskiej, na przysklepowym parkingu naprzeciw Biblioteki Miejskiej, na starej lipie kwitnie czarny bez. Lipa plus hyčka (czarny bez) – i po przeziębieniu... fot. Piotr P. Ruskowski



Dobre, bo rocznicowe

Przed 25 laty

W czerwcu 1983 r. pierwszy raz w historii, Papież odwiedził Poznań



Podczas uroczystości Papież beatyfikował siostrę Urszulę Ledóchowską. Na zdjęciu moment błogosławieństwa dla wielkopolskiej ziemi fot. Piotr P. Ruszkowski



Pomimo zakazów, udało się przemieścić transparenty z charakterystycznym napisem Solidarność, które od czasu do czasu pokazywały się nad głowami zgromadzonych fot. Piotr P. Ruszkowski



Na dachy kamienic przy ul. Dolna Wilda, oprócz karabinierów strzegących bezpieczeństwa, dopuszczono także niektóre osoby cywilne fot. Piotr P. Ruszkowski

Historyczny przyjazd Ojca Świętego do Poznania – kochanki naszej państwowości – miał odbyć się w 1966 r. z okazji 1000-lecia Chrztu Polski. Ówczesnemu Papieżowi Pawłowi VI władze komunistyczne nie zezwoliły. Stało się to dopiero, gdy na Stolicy Piotrowej – w Rzymie zasiadł Polak – Karol Wojtyła. Pierwszy raz mógł odwiedzić Polskę w 1979 r. na 900-lecie męczeństwa św. Stanisława bpa Krakowa. Któż nie pamięta wypowiedzianych wówczas w Warszawie słów: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi – tej ziemi.* Później w sierpniu 1980 r. powstała Solidarność. Totalitarny system komunistyczny, obserwując zjawiska społeczne, obawiał się o swoją przyszłość. 13 maja 1981 r., w rocznicę objawień fatimskich na placu św. Piotra w Rzymie dokonano zamachu na Papieża, który przeżył dzięki opatrności Matki Bożej. Dokładnie 7 miesięcy później – 13 grudnia – gen. Wojciech Jaruzelski wprowadził w Polsce stan wojenny. Ojciec Święty miał przyjechać w sierpniu 1982 r., na jubileusz 600-lecia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej – Królowej Polski. Trudne rokowania Kościoła z władzami dotyczące: odwołania stanu wojennego, zwolnienia internowanych i nawiązania dialogu ze społeczeństwem zakończyły się tym, że 31 grudnia 1982 r. zawieszono stan wojenny, a druga pielgrzymka do Polski miała miejsce dopiero w czerwcu 1983 r., miesiąc przed zniesieniem stanu wojennego. Oprócz Warszawy, Niepo-

kanowa, Częstochowy, Katowic, Wrocławia, Góry św. Anny i Krakowa Jan Paweł II odwiedził Poznań. Główne uroczystości miały miejsce 20 czerwca na Łęgach Dębińskich, zaledwie kilka kilometrów od Lubonia. W homilii, do lektury której przy tej okazji warto powrócić, Ojciec Święty, nawiązując do historii Polski i Wielkopolski, przytaczając też słowa encyklik Papieżów poprzedników, na kanwie słów Stwórcy „Ro-

śnijcie i rozmnażajcie się – czyńcie sobie ziemię poddaną”, odniósł się do rodzin i ciężkiej pracy pokoleń, szczególnie na roli.

Piotr P. Ruszkowski

Sondę na temat wizyty Papieża w 1983 r. przygotował Mateusz Pokrywka

Piotr P. Ruszkowski

Pielgrzymką JP II do Poznania żyła wtedy cała Wielkopolska. Oprócz przeżyć religijnych dla wielu z nas zwiastowała także rychłe zakończenie wojny władzy komunistycznej ze społeczeństwem i nadzieję na lepszą przyszłość, ale nastąpiło to dopiero po kolejnych 6 latach.

Podczas tej pielgrzymki wędrowałem w czteroosobowej grupie za Papieżem do Częstochowy i Krakowa. Nocne rozmowy JP II z balkonu pamiętam do dziś. Miałem wtedy do dyspozycji pożyczoną kamerę filmową – super 8 mm i 2 aparaty fotograficzne. W Poznaniu poprzez redakcję „Przewodnika Katolickiego” udało mi się zdobyć akredytację fotoreporterską i karnet na przedpołudniową mszę św. do sektora dla niepełnosprawnych (stosunkowo blisko ołtarza). Zbiegiem okoliczności, korzystając z nieuwagi służb porządkowych, dotarłem nawet na stanowisko dla kamery TV, skąd robiłem zdjęcia (patrz obok). Niestety, pracowało się jedynie na materiałach własnych, a kupić można było wówczas niewie-



Piotr P. Ruszkowski w 1983 r.

le i to kiepskiej jakości. Fotografowało się więc, na czym popadło. Po południu oczekiwanie na krótkie chociaż spotkanie przed katedrą i pałacem arcybiskupim, później pożegnanie na trasie przejazdu Papieża do śmigłowca na Łęgi Dębińskie. Rozmowy na temat pielgrzymki, jej skutków, zaobserwowanych zjawisk społecznych i słów Ojca Świętego skierowanych do nas trwały codziennie jeszcze przez wiele dni. Ich głęboką treść odkrywam na nowo – teraz po latach.

Irena Wawrzyniak

Należę do parafii pw. św. Jana Bosko, obecnie jestem na emeryturze. Pielgrzymka Papieża w 1983 r. była bardzo ważna, głównie ze względu na sytuację, w jakiej znalazła się Polska. Dla mnie zaczęła się dzień wcześniej, ponieważ przyjechała do nas rodzina, by razem uczestniczyć w wizycie Jana Pawła II w Poznaniu. Wczesnym rankiem dojechała jeszcze część rodziny z parafii leszczyńskiej. Z powodu dużej liczby osób musiano zostawiać samochody już na obrzeżach miasta. W naszej parafii pro-



Irena Wawrzyniak



Zdjęcia dotąd niepublikowane – panorama dzisiejszego parku Jana Pawła II w Poznaniu – teren pomiędzy ulicami Droga Dębińska (wówczas – Bema) a Dolna Wilda. Msza św. z udziałem Jana Pawła II zgromadziła kilkuset tysięcy tłumy. Po lewej stronie, przy ul. św. Jerzego widać ołtarz z charakterystycznym krzyżem. Replika tego krzyża stoi w Luboniu przy skrzyżowaniu ulic: Powstańców Wlkp. i Puszkina, jako główny element kompozycji pomnika Milenijnego poświęconego w czerwcu 2001 r. fot. Piotr P. Ruszkowski

cd.
ze str.
6

boszcz Stefan Patryas zaproponował, abyśmy dotarli na Błonia Dębińskie w pieszej pielgrzymce. Mimo iż wyszliśmy około godz. 4 i szliśmy dość szybkim tempem, staliśmy daleko od ołtarza, bo na wysokości ul. św. Jerzego. Ten właśnie fakt moim zdaniem pokazuje, jakie było zainteresowanie pielgrzymką i jak niezwykle panowała wówczas atmosfera oczekiwania. To, co najbardziej rzuciło mi się w oczy, a zarazem napęliło mnie ogromnym żalem i smutkiem, to fakt niedopuszczenia przez ówczesne władze Papieża do Krzyży Poznańskich na placu Mickiewicza, przy których chciał się pomodlić. Gest ten dla wszystkich miałby ogromne znaczenie symboliczne. Po odprawieniu mszy świę-

tej Jan Paweł II udał się do katedry, gdzie odbyło się spotkanie z osobami duchowymi. Niestety, w godzinach popołudniowych opuścił Poznań i udał się na dalszą pielgrzymkę. Wszyscy żegnaliśmy go oklaskami i śpiewem. Pamiętam, że staliśmy wówczas przy drodze Dębińskiej, gdzie Papież przejeżdżał.

Dla mnie ta pielgrzymka była ważnym wydarzeniem i sądzę, że odegrała znaczącą rolę w życiu Polaków, którym w stanie wojennym brakowało nadziei. Wiara ludzi, a także autorytet Papieża dawał nam ogromną siłę działania. Myślę, iż między innymi dlatego Jan Paweł II był dla mnie i mojej rodziny tak ważny.

Mieczysław Burzyński

Pochodzę z uduchowionej rodziny, w Luboniu mieszkam prawie 50 lat. Należę do parafii pw. św. Barbary. W latach 80. byłem kierowcą w PKS-ie. Obecnie jestem na emeryturze.

Papież Jan Paweł II zawsze był dla mnie wielkim człowiekiem i wielkim polskim patriotą. W czerwcu 1983 r., kiedy odbywała się Jego pierwsza pielgrzymka do Poznania, w której oczywiście uczestniczyłem, panował niestety stan wojenny. Na jego początku, przez 4 miesiące byłem internowany. Pamiętam, jak wożono mnie po komendach, gdzie przesłuchiowano po nocy, wciąż zadając te same pytania. W konsekwencji trafiłem do obozu w Gębarzewie i dopiero tam pokątnie się dowiedziałem o wprowadzeniu stanu wojennego i o tym, że „zwijają Solidarność”. Oczywiście był to dla mnie straszny czas, ale wierzyłem w Boga i pewnie między innymi to pomogło mi przeżyć ten okres.

Papież zawsze odgrywał w moim życiu ogromną rolę. Ważna dla mnie jest jego życiowa dewiza: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Mój ogromny szacunek do tego Człowieka nie pozwoliłby mi opuścić jego wizyty w Poznaniu, więc oczywiście wybrałem się na Błonia Dębińskie, wraz z rodziną. Pamiętam, że namawiano nas, by nie uczestniczyć



Mieczysław Burzyński
fot. Mateusz Pokrywka

w tym wydarzeniu. Jednak pomimo tej propagandy rzadko kto nie brał udziału w pielgrzymce. Dla każdego z nas najważniejsze było nie tylko być, ale co ważniejsze poczuć duchową jedność z Papieżem i z innymi ludźmi. Liczba osób była tak wielka, że samochody należało zostawiać na obrzeżach miasta. Poza tym był bardzo ciepły dzień i każdy poszukiwał skrawka cienia. Z tego powodu zdarzały się zasłabnięcia, jednak zarówno służby medyczne jak i milicja w 100% wypełniały swój obowiązek. W dużej mierze pomagali im również siostry zakonne. W Poznaniu, jak i przecież w innych miastach, organizacja była bardzo dobra, a co, moim zdaniem, ważniejsze, to licznie przybyłe rzesze ludzi, którym zależało, by poczuć atmosferę papieskiej pielgrzymki.

Paweł Andrzejczak

W latach 80. pracowałem w Zakładach Ziemniaczanych (obecnie wraz z małżonką prowadzę sklep motoryzacyjny). Byłem krótko po odbyciu służby wojskowej, która przypadła na czas pierwszej pielgrzymki Papieża do Polski. W maju 1983 wraz z kolegami zostałem włączony do służb porządkowych. Należałem wtedy do parafii pw. św. Jana Bosko.



Paweł Andrzejczak
fot. Mateusz Pokrywka

Papieska pielgrzymka nie odgrywała w moim życiu jakiejś wielkiej roli, lecz na pewno wówczas była dla mnie ważna. Chciałem, jak każdy, być obecny, chciałem zobaczyć Papieża, poczuć tę atmosferę. Dzień pielgrzymki zaczął się dla mnie dość wcześnie, ponieważ już o 7 rano musiałem stawić się na wyznaczonym miejscu (przydzielono mi parking na Ratajach). W drodze zobaczyłem, że ogromna ilość ludzi idzie już w kierunku Błonia Dębińskich. Niektórzy nawet byli tam obecni już od 4 rano. W końcu dojechałem na miejsce. Parking dość szybko się zapełnił i na tym skończyła się nasza praca. Wówczas wraz z kolegami postanowiliśmy również przejść na Błonia. W czasie, gdy szliśmy, milicja nakazywała, by nie poruszać się ulicami. Już ten fakt pokazuje, jak dobrze była zorganizowana wizyta Papieża w Poznaniu.

Zarówno służby medyczne jak i milicja były przygotowane na każdą ewentualność. Gdy byliśmy już na ul. Alfreda Bema, przejechała nieopodal nas kolumna papieska, więc chociaż przez chwilę widzieliśmy Jana Pawła II z bliska. Niestety, jak okazało się na miejscu, nasz sektor był bardzo oddalony od ołtarza. Jednak wspólnie postanowiliśmy spróbować przedostać się bliżej. Ochrona wpuściła nas kawałek dalej, ponieważ mieliśmy furażerki z emblematem papieskim, oznaczające naszą pomoc w służbach porządkowych. Pozwolono nam przesunąć się nieznacznie i tam musieliśmy zostać do końca. Dla większości ludzi liczyło się, by być na tej pielgrzymce. Trzeba przyznać, że bardzo przyjazna atmosfera udzielała się wszystkim. Chociażby dlatego nie sądzę, by ktoś żałował swojej obecności na Błoniach.


(R3045)

Wystarczy wejść, by wyjść... z gotówką!

- okres spłaty do 4 lat
- decyzja w 15 minut
- bez poręczycieli i zgody współmałżonka

20000
na dowód

GETIN Bank - Luboń: ul. Żabikowska 62

www.pozyczka.getinbank.pl folinia: 0801 131 131

Calk. koszt połączenia z tel. stacjonarnych 0,35 zł z VAT.

Dobre, bo artystyczne

Pejzaże Danuty Chrześcijanek

Urodziła się w Kobylinie. Jej ojciec był dróżnikiem kolejowym, dlatego dość często przenosili się z miejsca na miejsce. Wychowała się w Jarocinie. Ukończyła Liceum Budowlane w Poznaniu, z wykształcenia jest technikiem budowlanym. Męża, również interesującą postacią, o której w przyszłości opowiemy, poznała na praktyce na budowie w Lublinie, gdzie pełnił funkcję kierownika. W 2002 r. zamieszkali razem w Luboniu, w miejscu, które od razu przypadło im do gustu. Niektórzy członkowie rodziny urządzili sobie życie za granicą – jedna z córek mieszka od 1980 r. w Anglii, a najstarsza wnuczka w Nowej Zelandii. Najmłodsza córka mieszka zaś z rodzicami i rodziną na ul. 11 Listopada.

Obecnie pani Danuta jest na emeryturze i opiekuje się wnuczkami, dlatego nie ma wiele czasu na swoją największą pasję – malowanie. Gdy jednak znajdzie wolną chwilę, poświęca temu zajęciu całą swoją uwagę. Inspiracje czerpie najczęściej z zapamiętanego krajobrazu lub zdjęć. Najchętniej przynosi na papier na-



Danuta Chrześcijanek podczas wystawy w szkole

malując, odkąd się-
turę, nie lubi uwieczniać ludzi czy zwierząt. Swoje dzieła wiesza na ścianach w domu, jednak zaczyna brakować na nie miejsca, dlatego obrazy rozdaje również rodzinie i znajomym. Zapytana o początki swojej pasji, wspomina: *maluję, odkąd się-*



Sielskie pejzaże to ulubiony temat pani Danuty
fot. Agnieszka Łacińska



gnę pamięcią, tam, gdzie było miejsce – w czasie wojny, nawet na marginesach książek siostry.

Poza malowaniem interesuje się również książkami (posiada sporą kolekcję), fotografią i ogrodem – działka państwa Chrześcijanek wygrała nawet konkurs *Zielony Poznań*. Pani Danuta odbyła również wiele podróży, także za granicę, m.in. do dawnego ZSRR, Niemiec, Anglii tudzież na Ukrainę.

Agnieszka Łacińska

Dobre, bo oddolne

Kapliczka

Społeczna

inicjatywa budowy przy skrzyżowaniu ulic Szkolnej i Nad Żabinką

Matka Boska z Dzieciątkiem, Krzyże i figury Chrystusa – przydrożne kapliczki stały się nieodłącznym elementem polskiego krajobrazu. Różnorodne w formie i doskonale zharmonizowane z otoczeniem poświadczają pobożność polskiego ludu i jego przywiązanie do narodowej tradycji. Kapliczki od wieków stawiano w różnych, szlacheckich, zawsze zbożnych intencjach. Wiele z nich nawiązuje do patriotycznych zrywów powstańczych czy tragicznych lat niewoli i okupacji. Najczęściej spotykane to te pełne udręki, rezygnacji, zwane „Chrystusami frasośliwymi” oraz potwierdzające powszechność kultu maryjnego. Osobną grupę stanowią figurki świętych – patronów



Wizja plastyczna wykonana przez lubońską artystkę – Gabrielę Wojciech



Przewidywane miejsce posadowienia kapliczki – narożnik ulic Szkolnej i Nad Żabinką
fot. Hanna Siatka

spraw różnych.

Dziś kapliczki są wyrazem duchowego życia ludzi, ich pragnień, potrzeb, trosk, smutków i marzeń. Głęboko przeniknęły do narodowej kultury i obyczajowości, zrosły się z nimi liczne wierzenia, legendy i obyczaje. Przechodząc obok nich, możemy zatrzymać się na chwilę modlitwy lub zamyślenia w naszym zabieganym, codziennym życiu. Niestety wiele z nich znika z polskiego krajobrazu z różnych przyczyn, a można to zmienić.

My, parafianie, chcielibyśmy, aby na naszym terenie (u zbiegu ulic Nad Żabinką i Szkolnej) została zbudowana kapliczka. Moglibyśmy tak uczynić w 80. rocznicę powstania parafii pw. św. Barbary w Żabikowie. Ujmujące są spotkania przy przydrożnych figurach i krzyżach, kiedy

młodzi i starsi zatopieni w śpiewie lub modlitwie, jednoczą się jako dzieci tej samej Matki. Dlatego zwracamy się z uprzejmą prośbą do wszystkich mieszkańców, którzy zechcą włączyć się w realizację tego projektu o pomoc materialną lub fachową.

Z upoważnienia ks. proboszcza
Danuta Piestrzyńska i Emilia Okupniak

Inicjatorzy postawienia kapliczki u zbiegu ulic Szkolnej i Nad Żabinką posiadają już zgodę władz miasta na realizację przedsięwzięcia oraz uzgodniony z ks. proboszczem wstępny projekt, który przedstawiamy na ilustracji.

Dobre, bo porządne

Najpierw sprząkali, potem łowili

Wędkarze z PZW Lubonianka, wraz z przyjaciółmi z innego lubońskiego koła – przy WPPZ, 16 kwietnia sprząkali tereny nad Wartą i Kocie Doły. W sumie w czynnie społecznym udział

wzięło ponad 40 wędkarzy, a zebrane śmieci zostały uprzątnięte i wywiezione. O działaniach wędkarskich czytaj na str. 52 P.K.

Zebrane podczas akcji śmieci wywiózł Kom-Lub



Dobre, bo egzotyczne

Wodowanie *Santa Maria*

W czwartek, 12 maja, w samo południe, w *Ogrodzie Tolerancji* przylegającym do Muzeum – Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, rozpoczęła się uroczystość symbolicznego wodowania *Santa Maria* – żaglowca typu karaka (trzy-, czteromasztowiec). Jest to replika flagowego (największego z trzech) statku (w skali 1:1), którym Krzysztof Kolumb wyruszył w swoją pierwszą odkrywczą podróż w 1492 r., w poszukiwaniu drogi

ślów Szwarz-Bronikowski. Gościem specjalnym, który dokonał „wodowania” żaglowca, był Cristobal Colon (Krzysztof Kolumb) książę de Veragua – potomek w linii prostej historycznego odkrywcy Ameryki, noszący to samo imię i nazwisko, co jego wielki przodek. Zanim nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, po oficjalnych przemówieniach Arkadego Fiedlera i gości, książę przeczytał w swoim ojczystym języku obszernie fragmenty dzienników Krzysztofa Kolumba. Potem



Wodowanie cieszyło się dużą frekwencją fot. Paweł Jankowiak



Krzysztof Kolumb – potomek odkrywcy – przecina wstęgę fot. Paweł Jankowiak

do Indii. Na uroczystość przybyli liczni oficjele – od przedstawicieli władz samorządowych Puszczykowa, Poznania i powiatu, obecnego oraz byłych wojewodów, licznej grupy posłów, z ambasadorem Ekwadoru włącznie. Wśród gości znalazł się również znany podróżnik publicysta i filmowiec Stani-

nastąpiła część artystyczna, którą wypełniła śpiewem, tańcem i odegraniem skeczu *Kabaretu Moralnego Niepokoju* młodzież z Gimnazjum nr 5 im. Arkadego Fiedlera w Lesznie. Następnie proboszcz tutejszej parafii – ks. Bogdan Swoiński – poświęcił żaglowiec. Po tej bardziej oficjalnej części wszyscy mogli wejść na pokład i odpłynąć... na falach wyobraźni.

O to, by „podróż” była miłsza, zadbał indiański zespół muzyczny w egzotycznych strojach.

Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia na skalę światową był Arkady Radosław Fiedler. *Santa Maria* powstawała przez cztery lata dzięki wiedzy i wysiłkom panów: Jana Bromskiego, Kazimierza Jagielly oraz Rajmunda Korcza – byłego marynarza i modelarza, projektanta repliki, oraz pomocy materialnej i organizacyjnej wielu sponsorów czy instytucji.

Paweł Jankowiak

Dobre, bo wyjątkowe

Kobieta w Translubie

Wszyscy są sympatyczni, poza tym zostałam bardzo ciepło przyjęta – mówi jedyna w Translubie kobieta – kierowca – pani Aurelia Wize, która pracuje w lubońskiej firmie od 3 miesięcy

Pani Aurelia rodowita poznańniczka, obecnie mieszkanka Mosiny, zaczęła interesować się motoryzacją już w dzieciństwie. Wtedy też postanowiła zostać profesjonalnym kierowcą. Dlatego kilka lat później zdała egzamin na prowadzenie samochodów ciężarowych, którymi jeździła przez ostatnie dwa lata. Następnie po otrzymaniu dokumentów umożliwiających prowadzenie autobusu zgłosiła się do lubońskiej firmy przewozowej. W tym miejscu warto zadać pytanie, dlaczego akurat Translub? O wyborze tego pracodawcy zadecydowały w przypadku pani Aurelii: dobra atmosfera, warunki pracy oraz różnorodność linii. Ze wszystkich linii szczególnie upodobała sobie L-3, jednak podobają się jej wszystkie trasy. Samo miasto również przypadło pani Aurelii do gustu, o czym świadczy chęć osiedlenia się w Luboniu. Z Translubem wiąże plany przyszłościowe na najbliższe lata.

Mateusz Pokrywka



Aurelia Wize – jedyna kobieta – kierowca w Translubie fot. Mateusz Pokrywka

Translub posiada 21 autobusów oraz kilku kierowców. W Luboniu istnieje 7 linii, w tym jedna nocna. Praca kierowcy to około 160 godzin miesięcznie. Grafik ustalany jest ogólnie, jednak kierowca może zmienić godziny swojej pracy w niektóre dni.

Dobre, bo lubońskie

Kto nie zna Władka?

Nasz redakcyjny kolega – Władysław Szczepaniak – będąc na wakacjach w Egipcie i Izraelu, dzięki służbowej koszulce był rozpoznawany i pozdrawiany przez

turystów z Lubonia i jego okolic. Pan Władek jest znanym działaczem sportowym i organizatorem konkursów „Wieści Lubońskich”.

(PH)



Władek Szczepaniak przed Ścianą Płaczu w Jerozolimie fot. Barbara Szczepaniak

Dobre, bo osobliwe

Kaczki dziwaczki

Rodzina dzikich krzyżówek wyszła 19 maja z Zabinki na spacer po pasażu handlowym przy ul. Sikorskiego. Matka z szóstką młodych zaglądała do sklepów, skąd otrzymaliśmy

sygnał telefoniczny. Kiedy dotarliśmy z aparatem, kaczki szły właśnie do banku. (P.A.)

Kaczki na parkingu przed Bankiem PKO fot. Paweł Jankowiak





ac bud-
y dzisiaj
L. Piotr
Rusz-
owski

Centrum konferencyjne

Powstaje ośrodek szkolenia dla lekarzy, farmaceutów i kosmetyczek z hotelem na ponad 100 miejsc

Investycję przy ul. Krańcowej w Luboniu (boczna od ul. 3 Maja) realizuje Miralex Spółka z o.o., która utworzona została w 1990 r. Na rynku znana jako wyłączny dystrybutor preparatów wielu firm farmaceutycznych i kosmetycznych. Jej działalność to głównie hurtowy handel farmaceutykami, materia-

Festiwalu Mody Fryzjerskiej i Kosmetycznej Miralex jest organizatorem Mistrzostw Polski w Specjalistycznej Pielęgnacji Stóp.

Kolejną działalnością Miralexu są szeroko pojęte szkolenia specjalistyczne dla: kosmetyczek, farmaceutów czy lekarzy. Obecnie odbywają się w wynajmowanych pomiesz-



Vizualiza-
ja cen-
um konfe-
ncyjnego
Miralexu
trzykondy-
nacyjnym
otelem
owstają-
ego przy
l. Krańco-
ej w
Luboniu
rch. Ma-
ej Cier-
iewski

łami medycznymi i kosmetykami. Miralex zajmuje się też produkcją i konfekcjonowaniem środków farmaceutycznych, higienicznych, kosmetyczno-medycznych, pomaga firmom z Europy Zachodniej w rejestracji i wprowadzeniu ich preparatów na rynek Polski. Przeprowadza niezbędne procedury rejestracji nowych produktów, w tym parafarmaceutyków czy suplementów diety. Miralex posiada biura handlowe w Poznaniu (przy ul. św. Szczepana) i w Warszawie. W ramach działalności kosmetycznej, związanej ze specjalistyczną pielęgnacją stóp, od 2003 r. prowadzi Powszechny Program Profilaktyczny „Zdrowe Nogi”, o charakterze edukacyjno-społecznym i bezpłatną gazetę medyczną o tym samym tytule. Od 2005 r. w ramach Międzynarodowego

zeniach i hotelach Poznania. Za dwa lata, tyle bowiem potrwać ma budowa centrum konferencyjnego przy ul. Krańcowej, dokształcanie odbywać się będzie już w Luboniu. Na lokalizację wpływ miała m.in. bliskość autostrady. Oprócz nowoczesnych sal konferencyjnych i związanego z tym zaplecza powstanie hotel na ponad 100 miejsc. W pierwotnych planach firmy była też budowa ogólnodostępnej sali do piłki siatkowej i basenu, lecz ze względu na bardzo trudne warunki gruntowe oraz konieczność kosztownych zabiegów związanych ze specjalnym fundamentowaniem z pomysłu na razie zrezygnowano.

PPR



By dostać się do stabilnego gruntu, na którym stawia się fundamenty, miejscami należało wybrać ziemię na głębokość 4,5 m fot. Piotr P. Ruszkowski

Handlowy trend

Kolejna świetna reklama z przesuwającym się tekstem – przy firmie BeRaf, ul. Armii Poznań
fot. Piotr P. Ruszkowski



Panorama handlu i usług

To miejsce przeznaczone jest na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.



fot. Paweł Jankowiak

Od maja na ul. Walki Młodych 29 działa nowy Salon Fryzjerski *Alicja*, oferujący pełen zakres usług fryzjerskich oraz tipsy. (patrz str. reklamowe).



Gabinet *Odessos*, zajmujący się naturalnymi metodami leczenia oraz firma ogólnobudowlana *Dom-Bud* przeniosły od maja swoją działalność na ul. Kretą 41 A.

fot. Paweł Jankowiak

Przy ulicy Sikorskiego, naprzeciw bloku nr 13, otwarto pawilon z odzieżą używaną *LONDON*. Sklep czynny jest od poniedziałku do piątku, w godz. 9 – 17, a w soboty od 9 do 14.



Na ul. Wschodniej pod numerem 22 D otwarto Pogotowie Krawieckie *Haleza*

fot. Paweł Jankowiak



Co tu będzie?

Już wiadomo, że w nowym budynku przy ul. Żabikowskiej stojącym w sąsiedztwie sklepu Plus (okolice ronda Żabikowskiego) mieścić się będzie Bank Milenium. Z centrum Pajo przeniesie się tu sklep ze sprzętem Euro RTV, a z Gesy

– Bistro Rotti. Początkowo miała tu powstać myjnia samochodowa, pod koniec ub. roku budynek kupił Paweł Wnęk. Wewnątrz trwają jeszcze roboty wykończeniowe. Otwarcie placówek ma nastąpić na początku lipca. M.P.



Nowy, wielofunkcyjny budynek usługowo-handlowy przy rondzie Żabikowskim fot. Paweł Jankowiak



W trosce

Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lubonianska zamontowali utrudnienie dla miłośników skoków po dachach garaży przy ul. Sikorskiego, uprawiających tzw. parkour („dyscyplina” polegająca na pokonywaniu przeszkód, np. urbanistycznych). Metalowa siatka została przytwierdzona pomiędzy ciągiem garaży a dachem śmietnika, skąd młodzież zaczynała niebezpieczną zabawę. (S)

Montaż zabezpieczenia przed niebezpiecznymi wybrykami parkouristów fot. Hanna Siatka

SKLEP INSTALACYJNY OFERUJEMY

- * kotły gazowe
- * kominki z płaszczem wodnym
- * instalacje wodociągowe i grzewcze
- * armatura sanitarna
- * grzejniki płytowe, drabinkowe

Luboń al. Jana Pawła II nr 7/1
Tel. (061) 8991 985, 0503 168 308

restauracja

na dobry początek dnia i na wielki głód



nowe menu już od 1 czerwca zapraszamy

ul. Kotowo 62/Poznań/ tel. 061 899 10 20/ office@kortowo.com.pl

Przy autostradzie

Na ulicy, która od niedawna nosi nazwę „Przy Autostradzie”, pod nr 1 powstaje hurtownia surowców do produkcji kosmety-

ków – PROVITAL POLSKA. Gotowy budynek będzie jednocześnie nową siedzibą firmy, która przeniesie się z ul. Powstańców Wlkp. 6. (HS)



Hurtownia w budowie. W tle kościół pw. św. Barbary fot. Hanna Siatka



Wizualizacja nowej siedziby PROVITAL POLSKA

Wspólna inwestycja

Państwo Marzena i Rafał Mierzejewscy – właściciele sklepu Spożywczo-Monopolowego przy ul. Osiedlowej 10, cieszącego się dużą popularnością wśród mieszkańców Lubonianski, zadbał ostatnio o wygląd placówki i jej otoczenia. Sklepik został na zewnątrz odmalowany, a wokół posadzono zielen

w postaci drzewek i różnych roślin ozdobnych. Ponieważ jest to teren Spółdzielni Mieszkaniowej, administracja przyszła z pomocą państwu Mierzejewskim i opłótowała zielenią siatką, żeby uszanować wkład pracy i ochronić rośliny przed zniszczeniem. Taka współpraca cieszy!

Władysław Szczepaniak



Odmalowany sklep osiedlowy państwa Mierzejewskich i jego nowe otoczenie fot. Hanna Siatka

Zmiana nazwy

Oficjalnie, podczas Dni Lubonia, Zakłady Chemiczne po raz pierwszy wystąpiły pod nowym szyldem. Te zakłady o ponad 90-letniej tradycji nazywają się teraz LUVENA. (N)



LUVENA

Nowe logo Zakładów Chemicznych w Luboniu

W terminie

W piątek, 30 maja, zgodnie z zapowiedzią, o godz. 19 otwarto po przebudowie skrzyżowanie ulic Kościuszki z Po-

niatowskiego i Unijną. Choć prace przy budowie chodników rozpoczęto już wcześniej, to uciążliwość związana z całkowitym zamknięciem ruchu na krzyżówce trwała niespełna 3 tygodnie.

Organizacja ruchu na ul. Kościuszki, oprócz likwidacji przystanku, nie uległa zmianie.

Poszerzono ul. Poniatowskiego na odcinku od wylotu ul. Przy Autostradzie. Dodano pas lewoskrętu w ul. Przy Autostradzie i w ul. Kościuszki. Zainstalowano sygnalizację świetlną, zsynchronizowaną z sygnalizacją skrzyżowania głównego.

W pełni rozwiązano wylot ul. Unijnej w skrzyżowaniu. Dołożono 2 pasy: prawo- i lewoskrętu w ul. Kościuszki, z wydzieloną dla każdego kierunku ruchu sygnalizacją.

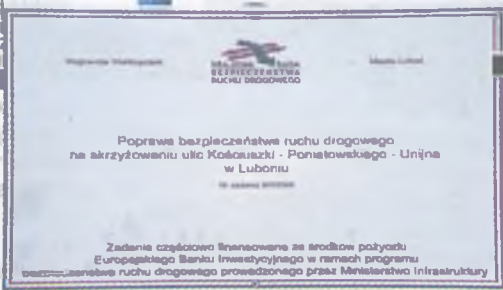
Pierwsze sygnały od najlepszych cenzorów każdej inwestycji – mieszkańców – to skargi na posadowienie: słupów oświetleniowych i sygnalizacyjnych pośrodku chodników oraz skrzynek sterujących w niefortunnych miejscach. (RS)



Ulica Poniatowskiego z nowym pasem ruchu i sygnalizacją z ul. Przy Autostradzie fot. Paweł Jankowiak



Rozwiązanie organizacji ruchu na ul. Unijnej fot. Hanna Siatka



Tablica informująca o tym, że przebudowa skrzyżowania została częściowo (50%) sfinansowana z budżetu wojewódzkiego z pożyczki Europejskiego Banku Inwestycyjnego w ramach programu bezpieczeństwa ruchu drogowego Ministerstwa Infrastruktury fot. Hanna Siatka

Dobra okazja



Fragment odnowionego chodnika fot. Hanna Siatka

O pisywany przez nas wielokrotnie, z uwagi na fatalny stan, chodnik przy ul. Kościuszki na odcinku od Hotlu MAX do ul. Sikorskiego, przy okazji remontu skrzyżowania został odnowiony. Wykorzystano m.in. zdemontowane płytki z zatoki autobusowej i fragmentu chodnika z przebudowanego skrzyżowania. (RS)

Nowe stroje

Stella Luboń wzbogaciła się o kolejny komplet nowych strojów. Ich sponsorem jest firma Bemo-Motors.

Zarząd TMS Stella oraz trenerzy i zawodnicy drużyny seniorów składają Dyrekcji Bemo-Motors serdeczne podziękowania. **WS**



Przy okazji przedstawiamy też pełen skład drużyny. W górnym rzędzie od lewej stoją: trener Marek Wiórek, Mateusz Jaźwiec, Paweł Przybysławski, Marek Szczęśniak, Miłosz Goździewski, Jacek Mroczyński, Tomasz Smura, Robert Szyńka, Arkadiusz Nowicki. W dolnym rzędzie od lewej siedzą: Piotr Pinkowski, Jan Grzegorzewski, Paweł Dembski, Adrian Olejniczak, Łukasz Różański, Marcin Mroczyński fot. Krzysztof Goździewski

Zabezpieczenie

Po kilku ostatnich aktach wandalizmu, do których doszło na tyłach ogrodu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek od strony ul. Granicznej, w miejsce siatki ogrodzeniowej powstał betonowy plot.

Odludny, nieoświetlony odcinek ul. Granicznej w pobliżu autostrady, do którego przylega nieruchomość Zgromadzenia sprzyja rozbojom. Nowe ogrodzenie będzie bezpieczniejsze (H)



Parkan w trakcie budowy fot. Hanna Siatka

W Luboniance



Spółdzielnia Mieszkaniowa Lubonianka dokonuje wymiany niektórych chodników. Ostatnio powstały nowe przy ul. Żabikowskiej 50 i 62 G fot. Paweł Jankowiak

C Z W A R T E K

Marian Opania w Luboniu

Podobno, gdy zdawał do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, zadano mu pytanie, co potrafi zagrać. Odpowiedział: **Wszystko**. Przez wiele lat obecności w polskim filmie, telewizji i na scenie, udowodnił prawdziwość tego lakonicznego stwierdzenia

W czwartek, 5 czerwca podczas Dni Lubonia, Marian Opania udowodnił to także zebranym szczęśliwcom, którzy otrzymali zaproszenie na Jego recital w Bibliotece Miejskiej.

Na co dzień znamy Go z ról filmowych i z telewizyjnych seriali, od wielu lat występuje na scenie teatru *Ateneum*, dla publiczności żadnej rozrywki zmienia się w prawdziwego mistrza kabaretu, a Jego talent wokalny jest wprost niezwykły.



Wszechstronny Marian Opania w piosence Brela

Marian Opania oczarował nas piosenkami Brela („Cukierki”, „Burżu”, „Amsterdam”), Wysockiego („Tatuaz”, „Rejs Moskwa-Odessa”) i Okudźawy („Modlitwa”), a kaba-

retowe skecze (m.in. „W Muzeum”, „Nieśmiały”) i żydowskie szmoncesy („Brydz”), wywoływały wielką uciechę i radość wśród zebranych. Potrafi bowiem po mistrzowsku, w ciągu zaledwie paru chwil zarówno rozczulić jak i rozbawić do łez.

Miałam niezwykłą okazję podziwiać Mariana Opanię w dwóch wcieleniach w ciągu zaledwie tygodnia. Występował bowiem w poniedziałek w Poznańskiej Auli Uniwersyteckiej w ramach cyklu *Verba Sacra* i czytał tam... „Baśnie” Hansa Christiana Andersena.

Wspaniale, że zapraszamy do nas tak wielkich artystów, szkoda tylko, że mała sala w Bibliotece Miejskiej nie może pomieścić większej publiczności – w to, że byliby chętni, nie wątpię.

Barbara Cywińska

Koncert Mariana Opania miał charakter imprezy zamkniętej, oglądać go mogły tylko osoby zaproszone wcześniej przez Bibliotekę. Z sali wyproszono nawet przedstawiciela „Więści Lubońskich”, które Dni Lubonia objęły patronatem medialnym.

Dzisiaj tu, jutro tam...

Na zakończenie pierwszego dnia święta miasta (5 czerwca) w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego wystąpił Maciej Zembaty. Poeta, muzyk, satyryk, reżyser radiowy, bard i tłumacz, w Luboniu wystąpił głównie w dwóch ostatnich z wymienionych ról. Wierny twórczości Leonarda Cohena, w towarzystwie dwóch innych członków zespołu STGS – Elżbiety Dębskiej i Tadeusza Klimondy przypomniał przybyłym sympatykom twórczości kanadyjskiego artysty najważniejsze jego utwory. Były więc aranżacje

starszych ballad: *Słynny niebieski prochowiec*, *Zuzanna*, *Ptaka na drucie*, a także bardziej współczesne: m.in. *Tańcz mnie po miłości kres* czy *W tajnym życiu mym*, na bis zaś kultowa *Alleluja*. Piosenki przeplatane były gawędą o Cohenie i satyrycznymi wątkami politycznymi. Sympatycy czarnego humoru Macieja Zembatego mogli tego wieczoru usłyszeć również jego znane ballady: *W prosektoarium* oraz *Ostatnią posługę* na melodię marsza żałobnego Chopina. Atmosfera w sali wytworzyła się sympatyczna, za sprawą artysty, a także nostalgii za okresem popularności jego piosenek, przypadającym na czas młodości wielu z obecnych na recitalu. Niektóre utwory publiczność śpiewała razem z wykonawcami. Wszystkim chyba udzielił się nastrój Macieja Zembatego, nieśmiertelnie utrzymującego *równowagę w chaosie istnienia*.

Hanna Siatka

Recital Macieja Zembatego poprzedził występ Zespołu Flażoletowego im. św. Patryka z lubońskiego Ośrodka Kultury



Koncertujący w Luboniu Maciej Zembaty
fot. Hanna Siatka

W Galerii X-RAY

Z okazji Dni Lubonia 5 czerwca Galeria X-RAY funkcjonująca w byłej drożdźowni przy ul. Armii Poznań 49, udostępniła swoją ekspozycję *Projekt 8784h*.

Celem Projektu 8784h jest prezentowanie wybitnych indywidualności artystycznych, których prace, wystawione w nietypowych warunkach (zabytkowa, ponadstuletnia przestrzeń postindustrialna) opisywać mają słowa: modyfikacja, progres/regres, aktualizacja, konfrontacja, weryfikacja kontekstów, konstrukcja w czasie, symultanimizm czasowo-prze-strzenny. Przedsięwzięcie rozpoczęło się 22 października 2007 r. i trwać ma cały rok, a więc w przeliczeniu – 8784 godziny (szerzej o tym przedsięwzięciu pisaliśmy w „WL” 10/2007). Czas do zakończenia wystawy odmierza elektroniczny zegar na ścianie. Do współpracy przy realizacji projektu mieli być zaproszeni artyści z całego świata. Na razie pośród nazwisk polskich twórców (takich jak np.: Paweł Prusaczyk, Mirosław Bał-



Instalacja z butami fot. Jadwiga Siatka

ka, Marcin Łodyga) pojawiły się ukraińskie: Jasmina Matwały i Ali Taha Naguib. Artyści mogą wystawiać swoje prace w wybranym momencie w ciągu roku, przez dowolną ilość czasu (nawet przez minutę). Sztuka prezentowana w Galerii to nie wyłącznie obiekty, ale też instalacje, filmy, performensy, wykłady, odczyty. W założeniu – jedne dzieła mają wchodzić ze sobą w różne relacje (interakcje), inne pozostaną swoistymi

cd.
na str.
36

Potyczki z ortografią

14 drużyn z powiatu poznańskiego stanęło do walki o **Złote Pióro** – główną nagrodę w IV edycji *Dyktanda Lubońskiego*, które odbyło się 6 czerwca w Gimnazjum nr 2

W rywalizacji seniorów wygrała drużyna Urzędu Miasta w Luboniu, a wśród juniorów najlepsza okazała się reprezentacja gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Dopiewie – robiąc zaledwie 4 błędy. Tekst, który tworzył dyktando, nie był łatwy. Mimo to uczestnicy przeszli przez większość pułapek. Pojawiły się wyrazy zapożyczone z innych języków, komisja sprawdzała także znajomość pisania skrótów, m.in. AGD, WWW.



Najlepsi wśród juniorów z Gimnazjum w Dopiewie

Największą trudność sprawiły słowa Eurotunel, dwójnasób i afrykaner oraz wyrazy z myślnikiem w środku, takie jak żeń-szeń, beksa-lala, aby-aby. Zwycięzcy otrzymali wieczne pióra i statuetki. Pozostali uczestnicy zjedli tradycyjnie po kawałku pysznego tortu. Dyktando było przede wszystkim wyborną zabawą.

Sara Szuman

Akademia Młodych Dziennikarzy



Zwycięska drużyna w kategorii seniorów – reprezentanci Urzędu Miasta – jedyna ekipa dopuszczona jako sześciuosobowa. Z lewej autor tekstu – dr Jarosław Liberek z UAM



Dla każdego coś słodkiego – pyszny tort kroi dyr. G 1 – Irena Fojt
fot. Dawid Patej

PIĄTEK

Luboń w płomieniach

Pod takim hasłem przebiegały Dni Lubonia w piątek, 6 czerwca. W parku Papieskim zaczęły się wtedy obchody 80-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu. Imprezę prowadził komendant Straży Miejskiej – Paweł Dybczyński. Powitał wszystkich zebranych. Podkreślił, że tradycją święta miasta staje się, że co roku prezentuje się jakaś

Konkursy strażackie dla dzieci. Jak skarżyli się nam rodzice, nie wszyscy traktowani byli sprawiedliwie
 fot. Robert Wrzesiński



grupa ratownicza. Wyraził podziw i szacunek wobec pracy strażaków. Przedstawił fragmenty historii i przypomniał nazwiska przedstawicieli władz lubońskiej OSP, w tym prezesa honorowego – Zenona Twardowskiego, który, ze względu na stan zdrowia, w tej części obchodów nie był obecny. Z okazji jubileuszu swoją pracę przedstawiali strażacy.

Uroczystościom towarzyszyła ciekawa wystawa sprzętu Państwowej Straży Pożarnej z Poznania oraz lubońskiej OSP. Mieszkańcy mieli

cd.
 na str.
 36

SOBOTA

Luboń się śmieje



Drugą część kabaretu rozpoczął swoim występem Jacek Ziobro, znany z umiejętności wcielania się w różne postaci. Ten wszechstronny komik, w kilku scenkach, pokazał także próbki swoich „umiejętności językowych”. np. odgrywając jeden ze skeczy po „japońsku” i po „czesku”
 fot. Paweł Jankowiak



Następnym kabaretem, który wystąpił, była popularna ostatnio *Neonówka*. Ujawnił on całą prawdę o nas, Polakach!
 fot. Paweł Jankowiak

Mocnym akcentem trzeciego dnia – soboty – był kabaret, w którym jako pierwszy wystąpił *Kabaret z Kopydłowa*, znany m.in. ze *Spotkań balladą*. Na zdjęciu najważniejsza osoba w Kopydłowie – Komendant Straży Pożarnej (Leszek Benke)
 fot. Paweł Jankowiak



W przerwie między występami kabaretów odbyło się wręczenie nagród w konkursie zorganizowanym przez Luvenę (dawniej Zakłady Chemiczne) na hasło reklamujące firmę. Nagrodę główną – skuter wygrał pan Ryszard Walla za hasło: *Luvena przyjaźnie oblicze ziemi zmienia*. Nagrodę wręcza prezes Kazimierz Zagózda
 fot. Paweł Jankowiak



O trudnych stosunkach, nie tylko między-ludzkich, traktowały scenki kabaretu *Paranienormalnych*. Tego dnia Luboń naprawdę się śmiała!
 fot. Paweł Jankowiak



Pewnym eksperymentem w doborze artystów muzyków występujących na Dniach Lubonia było zaproszenie wykonawców zagranicznych. W roli gwiazdy wystąpił w sobotę hiszpański piosenkarz David Tavaré. Młody, przystojny, podobający się szczególnie damskiej części widowni w przedziale wiekowym do 15 lat
 fot. Paweł Jankowiak

W amatorskim wydaniu

W sobotę, 7 czerwca na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 odbył się Amatorski Turniej Drużyn Piłkarskich. W turnieju wzięło udział 6 zespołów. Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”. Trzecie miejsce w rozgrywkach zajęła drużyna *Dream*, zdobywając

aż 9 punktów i tylko o 1 punkt przegrywając z drugą drużyną turnieju – *Blues*. Właśnie ostatni mecz miał zdecydować o tym, kto wygra walkę o drugą lokatę w turnieju. Dzięki jedynej w tym spotkaniu bramce, strzelonej przez Ślusarskiego, *Blues* wygrali batalię o 2. miejsce. Najlep-

szą drużyną okazała się ekipa *Stella*. Królami strzelców zostali Waskowski i Kołodziej z drużyny *Dream* oraz Twardowski ze *Stelli*, zdobywając po 4 gole. Turniej przebiegał dynamicznie, częste zwroty akcji powodowały, że mecze były bardzo ciekawe i cieszyły oczy kibiców.

Mateusz Pokrywka

Turniej drużyn amatorskich na nowym sztucznym boisku przy SP 2



fot. Mateusz Pokrywka

NIEDZIELA

Luboń w Europie



Nagroda główna w konkursie miejskim – rower – przypadła pani Barbarze Karpińskiej fot. Paweł Jankowiak

Widzowie obejrzeni TAI CHI – krótki pokaz technik w dwóch aspektach – obronnym (z bronią) i leczniczym (pokaz grupowy) w wykonaniu Mistrzyni Europy – Nataszy Czerwińskiej.



Zaprezentowały się też lubońskie Gimnazja. Z G 1 wystąpiły zespoły: Akcent i Makabja. Publiczności spodobał się szczególnie drugi z nich, prezentujący znane utwory polskich wykonawców (Feel, Tomasa Karolaka i innych). Grupa zagrała także jeden utwór członka zespołu grającego na gitarze basowej, Szczepana Kulińskiego, tym razem w roli wokalisty fot. Paweł Jankowiak



Podczas występów Dimitrisa-Zorbasa z zespołem można było spróbować swoich sił w greckim tańcu sirtaki (zorbie) fot. Paweł Jankowiak



Zespół JAKE pod wodzą gitarzystki – Julii Będziechowskiej z chórkami (SP3) zaśpiewał m.in. *Odpowie ci wiatr* Boba Dylana fot. Piotr P. Ruszkowski



Główną gwiazdą tegorocznych Dni Lubonia był rumuński duet *Yarabi*. Od początku porwał lubońską publiczność rytmiczną muzyką i wielkim temperamentem scenicznym. Prawie wyłącznie żeńska publiczność (męska udawała się na mecz Polski z Niemcami) była zachwycona sympatycznymi, swobodnie zachowującymi się na scenie (i poza nią) przystojnymi chłopcami. Po koncercie członkowie *Yarabi* podobnie jak poprzedniego dnia David Taware, rozdawali autografy rozentuzjasmowanym nastolatkom fot. Paweł Jankowiak



Oryginalnie zaprezentowały się także lubońskie przedszkola. W afrykańskim rytmie tańczyły dzieci z Przedszkola nr 1 z ul. Sobieskiego fot. Paweł Jankowiak

Relacje z niektórymi innymi imprezami zorganizowanymi w ramach Dni Lubonia przedstawimy w lipcu.

Przedszkole „Czarodziejski Ogród” z ul. Konopnickiej wystąpiło w strojach ludowych. Wśród wykonawców z monologiem w poznańskiej gwarze – Zuzia Wysocka – laureatka telewizyjnej *Minizansy na sukces* fot. Piotr P. Ruszkowski

SPONSORZY DNI LUBONIA

Patronat medialny:

Maksymiliada 2008

Tegoroczny dziewiąty już festyn parafialny w Lasku, jako że przypadł na 1 czerwca, przebiegał pod hasłem *Podarujmy Dzieciom Radość*

Większość atrakcji skierowana była pod adresem najmłodszych. Dzięki temu, że imprezie tej patronował burmistrz Dariusz Szmyt, a organizacyjnie pomagał Ośrodek Kultury, oferta mogła

być jeszcze ciekawsza. Dzieci tego dnia nie były tylko biernymi odbiorcami, ale i czynnymi uczestnikami festynu. Brały udział w przedstawieniach scenicznych (takich jak pantomima pt. *Czarny Kot* w wykonaniu przed-szkolaków z ul. Konarszewskiego), miniliście przebojów, różnych konkursach, szkółce karate. Dla dzieci wystąpili także dorośli w spektaklu *Kot w butach* w reżyserii Doroty Franek oraz młodzież z lubońskich gimnazjów, przedstawiając poezję dziecięcą takich klasyków gatunku, jak: Jan Brzechwa czy Julian Tuwim. Były też stałe punkty programu, które na dobre zadomowiły się na festynie, czyli aukcja obrazu czy *Potycki rodzinne*. W konkurencji „dwa ognie” zmierzyły się drużyny: mamy kontra synowie oraz córki przeciw ojcom. W finale zegrali ojcowie z synami,

dy. Tym razem nagrodą główną był skuter, natomiast nagroda specjalna rozlosowana spośród kuponów – zaproszeń – to wyjazd dla dwóch osób na weekend do Pobierowa. Gwiazdą wieczoru był poznański zespół *Żuki Rock&Roll Band* grający muzykę lat 60. ubiegłego wieku (co ciekawe, w sprowadzeniu zespołu do Lubonia pomagał były wikariusz parafii pw. św. Barbary ks. Wojciech Słomiński, obecny również na festynie). Zespół zagrał m.in. najbardziej znane utwory *The Beatles*, a także polskie kompozycje z tamtych lat. Jak zwykle



Ks. proboszcz Józef Majchrzak dwoi się i troi – raz na scenie, raz za „barem” fot. Paweł Jankowiak



Podczas IX festynu rozpoczęto akcję: *Dając krew - ratujesz życie*, która ma się na stałe wpisać w parafialne festyny fot. Paweł Jankowiak



Jak niewiele do szczęścia potrzeba: H_2O + dziecko = dobra zabawa, czyli strażackie lanie wody fot. Paweł Jankowiak



Kot w butach – Sławomir Pachocki – bohater spektaklu, przyjechał kareta, która była jedną z atrakcji fot. Paweł Jankowiak

nie zawiedli liczni sponsorzy, wśród nich także osoby prywatne. Dochód z losów, aukcji obrazu i stoisk w całości przekazany został na pokrycie kosztów prac związanych z wyposażeniem i wykończeniem nowego kościoła. W tym roku na ten cel zebrano 66 892,96 zł.

Paweł Jankowiak



Dorośli – dzieciom, czyli Rafał Mania, Rafał Poślednik i Katarzyna Przybecka jako główni bohaterowie spektaklu *Kot w butach* fot. Paweł Jankowiak



Główna nagroda – skuter fot. Paweł Jankowiak

przy czym ci pierwsi ostatecznie zwyciężyli w całym konkursie. Rozdano także nagrody dla najlepszych drużyn piłkarskich biorących udział w turnieju o puchar św. Maksymiliana, które ufundował i wręczył burmistrz Dariusz Szmyt. W kategorii gimnazjów zwyciężyła drużyna z Komornik z parafii pw. św. Andrzeja. Wśród szkół podstawowych, w klasach I – III wygrała SP 3, a w klasach IV – VI – drużyna gospodarzy. Pewnym novum był, czynny przez jakiś czas w sali gimnastycznej, punkt krwiodawstwa, w którym krew oddało 38 osób, w tym również, dając dobry przykład, ksiądz proboszcz Józef Majchrzak. Jak zwykle, losowano atrakcyjne nagro-



Zespół *Żuki Rock&Roll Band* wystąpił w strojach charakterystycznych dla lat 60., grając na instrumentach „z epoki” fot. Paweł Jankowiak



Temat reprodukcji obrazu Stanisława Wyspiańskiego przeznaczonego na licytację doskonale wpisywał się w charakter imprezy fot. Paweł Jankowiak



Publiczność podczas losowania nagród fot. Paweł Jankowiak

W tym miejscu przedstawiamy kalendarium imprez i spotkań, które odbędą się w najbliższym czasie

Co? gdzie? kiedy?

Zapowiedzi imprez (kulturalnych, politycznych, sportowych, turystycznych itp.), spotkań, zebrań, sesji Rady Miasta, dyżurów radnych, akcji, działań, turniejów, zawodów itp. Impre-

zy dla dzieci i młodzieży oznaczono ☺.

Apelujemy do wszystkich organizatorów i czytelników o przekazywanie nam takich informacji.

Redakcja „Więści Lubońskich”

AKTUALNE

ostatnie czwartki miesiąca

■ **Spotkania przy muzyce** – Centrum Tenisowe Kortowo, ul. Kotowo 62 – godz. 20 – wstęp wolny (AK)

soboty (godz. 13), niedziele (godz. 11 i 13)

■ **Muzealne Spotkania z Widzem** – Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie – harmonogram na: www.muzeum-szreniawa.pl/?q=pl-node/249

do 23 września

■ **Konkurs fotograficzny: Luboń w obiektywie** – szczegóły na str. 41 (MW-P)

KULTURA

20 czerwca (piątek)

☺ **Zakończenie roku kulturalnego (festyn)** – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 17 – szerzej na str. 39 (OK)

20 czerwca

☺ **Zajęcia z kynoterapii (dogoterapii)** – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 12 – 15.30 (BM)

☺ **Urok dziecięcej wyobraźni** – wernisaż prac plastycznych dzieci uczestniczących w działaniach plastycznych *Kolorowe malowanie* – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 17 (BM)

23 – 27 czerwca (poniedziałek – piątek)

■ **Wakacje z salsą** (intensywne, solowe zajęcia taneczne) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 19 – 20 – więcej: www.bacalaos.pl (OK)

23 czerwca – 18 lipca

☺ **Półkolonie dla dzieci w wieku szkolnym** – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – więcej na str. 39 (OK)

25 czerwca (środa)

■ **Sztuka fotografii** – warsztaty fotograficzne z Mirosławem Skrzypkowskim, dla wszystkich – Biblioteka Miejskiej, ul. Żabikowska 42 – godz. 18 (MW-P)

27 czerwca (piątek)

☺ **Zajęcia z kynoterapii (dogoterapii)** – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 12 – 15.30 (BM)

POLITYKA

16 czerwca (poniedziałek)

■ **Dyżury radnych dla mieszkańców** – godz. 16 – 18 – E. Zapłata-Szwedziak – okręg I (Żabikowo) – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; B. Jędrzejewski – okręg II (Luboniana) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; L. Kędra – okręg III (Luboń) – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; A. Sawicka-Baraniak – okręg IV (Lasek) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 (biuro RML)

17 czerwca (wtorek)

■ **Otwarte posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska** – temat: *Promocja Miasta* – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, pok. 113 – godz. 17 (biuro RML)

24 czerwca (wtorek)

■ **Sesja Rady Miasta Luboń** – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, sala sesyjna (208) – godz. 16.30 (biuro RML)

7 lipca (poniedziałek)

■ **Dyżury radnych dla mieszkańców** – godz. 16 – 18 – S. Krukowski – okręg I (Żabikowo) – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; A. Dworaczek – okręg II (Luboniana) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; M. Samulczyk – okręg III (Luboń) – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; M. Woźniak-Patej – okręg IV (Lasek) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 (Biuro RML)

■ **Dyżur radnej powiatowej Ireny Skrzypczak** – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 16 – 18 (IS)

21 lipca (poniedziałek)

■ **Dyżury radnych dla mieszkańców** – godz. 16 – 18 – P. Krzyżostaniak – okręg I (Żabikowo) – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; E. Rogowicz – okręg II (Luboniana) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; J. Bielawski – okręg III (Luboń) – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; A. Michalczyk – okręg IV (Lasek) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 (Biuro RML)



Przeszkoda

Zapadnięty chodnik na ul. Żabikowskiej naprzeciw Plusa. Na to miejsce mieli zwrócić uwagę urzędnicy już miesiąc temu, po debacie w Luboniance, o co zabiegał jeden z mieszkańców. Póki co, nic w tej sprawie nie zrobiono fot. Mateusz Pokrywka



Sąsiadem - koń



Na zaniedbanej działce na początku ul. Długiej (w jej dolnym odcinku) pasie się koń, po którym nikt nie sprząta. Okoliczni mieszkańcy skarżą się na dotkliwy zapach oraz niemiły widok końskich odchodów i zielska fot. Mateusz Pokrywka



Pracujący mur

Klinkierowa elewacja hali widowiskowo-sportowej oszpecona jest ubytkami w cegle. Po wprawieniu okien i zamknięciu stanu surowego, w pozostawionych celowo przestrzeniach dylatacyjnych w murze materiał zaczął się kruszyć. (R)



Nad progiem okna w owalnym budynku od strony ul. Kółkątą wyraźnie widoczne wyszczerbienia fot. PPR



Z notatek obywatela

Podwyżka za żółtą kartkę

Ci, którzy nie udzielili absolutorium na poprzedniej sesji, teraz dają Burmistrzowi podwyżkę ponad 1 500 zł. O tej i innych decyzjach oraz okolicznościach ich podejmowania na 20 sesji Rady Miasta Luboń [29 maja 2008 r.]

Kijem i marchewką – tak można opisać zachowania z ostatnich dwóch sesji RML. Na poprzedniej nie udzielono absolutorium – kijem, teraz podnosi się pensję Burmistrzowi o 1 500 zł – marchewka. Wniosek o podwyżkę dla Burmistrza – Dariusza Szymta – złożył Przewodniczący Rady Miasta Luboń – Ryszard Olszewski. Podane powody to: obietnica powrotu do wynagrodzenia po absolutorium z pełnego roku pracy nowego Burmistrza oraz konieczność wprowadzenia zmian w związku z nowym rozporządzeniem Rady Ministrów. Obecna pensja D. Szymta była niższa o 660 zł od najniższej z możliwych obecnie na takim stanowisku. Porównując zarobki innych włodarzy gmin – wójtów i burmistrzów z Powiatu Poznańskiego – Luboń z 7,7 tys. zł był na szarym końcu.

Przypomnijmy, że Rada Miasta głosami większości z Klubu Radnych „Wspólny Luboń”, związanego z poprzednim Burmistrzem, ustaliła 14 grudnia 2006 r. pensję dla nowego włodarza na poziomie 7 772 zł. Była ona dużo niższa od pensji odchodzącego wówczas Włodzimierza Kaczmarek, który w najlepszych czasach zarabiał 9 120 zł na tym samym stanowisku.

Według nowego rozporządzenia Rady Ministrów z 22.04.2008r. najniższa możliwa pensja to 8 430 zł, maksymalna – 10 920 zł. Przewodniczący RML zaproponował wariant 9 250 zł. Tym razem obyło się bez specjalnych dyskusji i wzajemnych przekonywań. Jasnym bowiem jest, że decyzje zapadają na Klubie „Wspólny Luboń”, a praktyka pokazała, że żadne argumenty w tej sprawie jeszcze nie przekonały starych. Tak więc łaską radnych ze „Wspólnego Lubonia” – Dariusz Szymt otrzymał tym razem marchewkę – wynagrodzenie 130 zł wyższe od tego, jakie przed sześcioma laty (w 2002 r.) pobierał z budżetu miasta ich Burmistrz – Włodzimierz Kaczmarek.

Swoją drogą dziwna niekonsekwencja i zabawa pieniędzmi publicznymi. Na poprzedniej sesji Klub „Wspólny Luboń” „dał kijem” burmistrzowi Szymtowi, nie udzielając mu absolutorium. Ta ocena jego pracy miała być wg obietnicy Klubu „Wspólny Luboń” wyznacznikiem ewentualnej zmiany wynagrodzenia. Skrytykowanemu i ocenionemu negatywnie dano jednak podwyżkę aż 1 478 zł zamiast minimalnej możliwej 658 zł.

Uchwała o wynagrodzeniu, jedyna w kadencji, działa wstecz – ze skutkiem od stycznia. Pensja brutto 9 250 zł składa się z: wynagrodzenia

zasadniczego – 5 000 zł, dodatku funkcyjnego – 1 875 zł, dodatku stażowego – 1 000 zł i dodatku specjalnego (20%) – 1 375 zł.

Zabawa w kotka i myszkę

Dziwne były zachowania radnych podczas podejmowania decyzji o zaciągnięciu przez miasto kredytu długoterminowego w kwocie prawie 11 milionów zł na sfinansowanie przedsięwzięć inwestycyjnych zaplanowanych w 2008 r. Uchwała pozwalająca burmistrzowi na zaciągnięcie takiego kredytu miała być konsekwencją przyjętego w styczniu budżetu i wypracowanego jeszcze w listopadzie ubiegłego roku *Wieloletniego Planu Inwestycyjnego* (patrz „WL” 12-2007 str. 21 – *Zaklepane na papierze*). Przypomnę, że tak duże pieniądze, nigdy wcześniej niepożyczane przez miasto, przeznaczone są na: dokończenie hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum nr 2 (do 4 mln zł), budowę kanalizacji sanitarnej w rejonie ulic: Dworcowej i Konarskiego (do 2,3 mln zł), budowę dwóch budynków – socjalnego i komunalnego przy ul. Źródlanej – wraz z infrastrukturą towarzyszącą (do 4,5 mln zł). Zaciągnięty długoterminowy kredyt na 10 lat, przy spłatach po ok. 1,4 mln zł rocznie, zdaniem Burmistrza, nie zahamuje kolejnych procesów inwestycyjnych w mieście (dotychczas podobne wielkości spłacano w związku z obligacjami wypuszczonymi przed laty na wykup gruntów pod drogi w powstającym centrum Lubonia).

Dlaczego więc zabawa w kotka i myszkę? Dla zaciągnięcia przez miasto kredytu wymagana jest decyzja RML podjęta bezwzględnie większością głosów (więcej „za” niż pozostałych głosów, czyli „przeciw” i „wstrzymujących się”). O tej zasadzie przypomniał radnym Lubonia będący na sali radca prawny. Klub radnych „Wspólny Luboń”, znając arytmetykę głosowań, posiadając większość, jeszcze przed sesją może dokładnie przewidzieć wynik. Wiedząc, że radni związani z poprzednim Burmistrzem wstrzymają się od głosu (faktycznie dołączają do przeciwników), jednocześnie pokazując „łaskę nieblokowania zamierzeń” nowych włodarzy, poprzedni Burmistrz – W. Kaczmarek na czas głosowania wyszedł z sali. Że było to specjalne posunięcie, dostrzec można było po uśmiechach podczas powrotu. Poprzedni Burmistrz obecny radny – W. Kaczmarek – otrzymał nieśmiało pojedyncze oklaski. Tym

sposobem uzyskano 1 głos więcej i 10 głosami „za” pozwolono Burmistrzowi Szymtowi zaciągnąć długoterminowy kredyt na realizację nowego stylu władzy w mieście. Dziewięciu radnych wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw (Z. Ziółkowski – nieobecny). Za możliwością realizacji zadań z zaplanowanego kredytu byli: J. Bielawski, A. Dworczyk, P. Krzyżostaniak, S. Krukowski, M. Nyczkowski, A. Michalczyk, P. Ruszkowski, M. Samulczyk, A. Sobiło, M. Woźniak-Patej (ci sami, którzy na poprzedniej sesji głosowali za udzieleniem absolutorium). Wstrzymali się od podjęcia decyzji: L. Białasik, B. Jędrzejewski, L. Kędra, R. Olszewski, J. Paluszczak, E. Rogowicz, A. Sawicka-Baraniak, W. Suleja-Kot, E. Zapłata-Szwedziak.

Te informacje o politycznych taktikach stosowanych podczas posiedzeń RML wywołują wśród czytelników wściekłość, a może uśmiechy lub politowanie. Jestem pewien, że dla zdecydowanej większości mieszkańców Lubonia zmiany rządów zauważalne będą dopiero wówczas, gdy władza podwinie rękawy i dla dobra wspólnego znajdzie wreszcie sposób na paskudne lubońskie drogi!!!

Skargi

Fatalny stan jezdni nieutwardzonych oraz niektórych odcinków głównych ulic asfaltowych jest powodem wielu utyskiwań, wniosków i skarg składanych na władzę wykonawczą Lubonia. Kolejną skargę na bezczynność Burmistrza, którą rozpatrywać musi Rada Miasta, złożono ze wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Jana Panka 42 (nowe osiedle za ul. Buczka). Dotyczy ona nienależytego utrzymania ciągu komunikacyjnego ulic dojazdowych: Panka i Poznańskiej. Wszyscy radni solidarnie uznali, że skarga na bezczynność jest bezzasadna, gdyż w ramach posiadanych środków i możliwości, miasto równa drogi gruntowe 3 razy w roku, wypełnia dziury kruszywem z gruzu itd. Swoją drogą dużą niecier-

pliwość wykazują obywatele nowego osiedla w porównaniu z czekającymi nawet 50 lat na utwardzenia swojej ulicy starymi mieszkańcami Lubonia.

Dla niepełnosprawnych

Stowarzyszenie „Środowisko dla Niepełnosprawnych EKO SALUS” przedstawiło radnym pomysł zagospodarowania Ośrodka Kultury przy ul. Armii Poznań, w którym mógłby powstać Zakład Aktywności Zawodowej przystosowujący, wg systemu rehabilitacji, osoby niepełnosprawne do rynku pracy. Padł pomysł, by w starym kinie utworzyć drukarnię cyfrową. (Więcej szczegółów na str. 5)

Podczas 20. sesji m. in. dokonano kolejny już raz przeszacowania budżetu. Podjęto stanowisko, w związku ze złe przygotowanym statutem, o nieprzystępowaniu do Stowarzyszenia Gmin Mikroregionu Wielkopolskiego Parku Narodowego, do czasu poprawy dokumentu. Przyjęto sprawozdania z prac Burmistrzów oraz Komisji Rady. Reprimendę od Burmistrza Mariana Walnego otrzymała publiczna Straż Miejska, która w zakresie utrzymania czystości i porządku musi się wziąć do pracy. Kolejne kilkunastominutowe wystąpienie przewodniczącej Komisji Rewizyjnej – Ewy Rogowicz – tłumaczyło niekompetencję członków Komisji i zasady jej pracy. Nie obyło się bez liczb, porównań i deklaracji dobrej woli w stosunku do Burmistrza. W podziękowaniu Burmistrz Szymt skłonny był uściśnąć dłoń i pocałować.

Swoją drogą nie rozumiałem wykładanych różnic pomiędzy **zgodnością z prawem**, której Komisja nie bada, bo nie ma w swym składzie prawników, a **legalnością**, którą się zajmuje. Zawsze myślałem, że legalnie to to samo, co zgodnie z prawem?

PPR

radny

Marek Samulczyk

wiceprzewodniczący Rady Miasta

Zapraszam na dyżur 7 lipca 2008 r., w godz. 16 – 18, do budynku Gimnazjum nr 1 przy ul. Armii Poznań.

Temat: **Przylączka kanalizacji sanitarnej** (W jakim czasie powinno się podłączyć do kanalizacji po jej oddaniu do użytku i jakie trzeba ponieść koszty?)

Kontakt: 0-606 301 539; m.samulczyk@lubon.pl



ogłoszenie płatne

Jolanta Korcz

Radna Powiatu Poznańskiego

- Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa
- Komisja Finansów i Gospodarowania Mieniem Powiatu

Proszę o kontakt, wspólnie zrobimy więcej!

tel. 515 396 946, 501 930 054,

e-mail: jolanta.korcz@onet.eu

adres: 62-030 Luboń, ul. Fiołkowa 5

powiat
POZNAŃSKI



ogłoszenie płatne

Wyjście po angielsku

Do większości mieszkańców tylko raz na cztery lata dociera informacja o tym, jak lokalni politycy, z sercem na dłoni gotowi są do ofiarnych poświęceń na rzecz Lubonia. Tym momentem jest kampania wyborcza – po niej większość radnych swe obietnice wyrzuca do kosza

Często nasi rajcy przed wyborami deklarują, że dokonają wielkich rzeczy, wypełniając swój mandat. Zapewniają, że są żywo zainteresowani sprawami miasta i najchętniej nie pobieraliby za to diety. Rzeczywistość – tuż po elekcji – jest jednak zupełnie inna. Zachowania radnych Rady Miasta Luboń dobrze widać na sesjach i komisjach.

1. Spóźnianie się na posiedzenia

Podczas sesji kwietniowej radny Jakub Bielawski poinformował Radę, że radna Anna Sawicka-Baraniak nie zdążyła na posiedzenie komisji budżetów i finansów i mimo to, wpisała się na listę obecności. Podpis jest konieczny, aby odebrać większe wynagrodzenie. Dopiero po podaniu tej wiadomości do opinii publicznej, radna wykreśliła swoją parafkę.

2. Wychodzenie w trakcie posiedzeń

Radni zostali wybrani przez mieszkańców w celu reprezentowania ich interesów, publicznego wyrażania poglądów i opinii, rzeczowych i merytorycznych dyskusji. Tak jednak często nie jest. Prawie standardem stało się opuszczanie przez radnych sali posiedzeń w kluczowych głosowaniach. W głosowaniu nad absolutorium dla Burmistrza nie brała udziału radna Elżbieta Zapłata-Szwedziak (nie było jej prawie 1,5 godziny, po czym wróciła na sesję), wychodziła także radna Lidia Białasik oraz Paweł Krzyżostaniak. Na majowej sesji salę opuścił na ok. 6 minut radny Włodzimierz Kaczmarek,

były Burmistrz Miasta, który nie ukrywał, że wyszedł z posiedzenia, aby celowo nie zagłosować nad propozycją uchwały dotyczącej kredytu.

3. Głosowania

Radni nie głosują zgodnie z własnym przekonaniem, tylko zgodnie z tym, co sądzi ugrupowanie, z którego się wywodzą. Przed podniesieniem rąk za, przeciw lub wstrzymaniem się od głosu na sali krążą nerwowe spojrzenia – jak podniesie rękę mój kolega/koleżanka radna? Radny nie wyraża swoich poglądów, tylko te narzucone – często nawet, jeśli się z nimi nie zgadza. Kilka „wpadek” rajców w tym zakresie już było.

4. Dieta, dieta i raz jeszcze dieta

Radni otrzymują wysokie wynagrodzenia, co z pewnością jest kuszącą propozycją dla tych, którzy chcą sobie dorobić do pensji. Niestety, w naszej Radzie Miasta jest wiele przypadkowych osób, które upatrują w byciu radnym jedynie dużego zastrzyku finansowego. Opieszałość i lenistwo to odczucia, które nieustannie towarzyszą mi, gdy uczestniczę w posiedzeniach Rady Miasta. Zamiast działać wspólnie na rzecz miasta, jeden radny pod radnym dołek kopie. Zamiast dążyć do wypracowania kompromisowych stanowisk, rajcy obrzucają się błotem. Zamiast być uczciwymi, większość chowa swoją prawdziwą twarz pod maską kłamstwa. A to wszystko za nasze – mieszkańców – pieniądze.

Obserwator

Co trzeba wiedzieć o absolutorium

Informacja Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej

Przestawiony w ostatnim numerze „WL” komentarz Pana Burmistrza do wniosków i uwag pokontrolnych Komisji Rewizyjnej mógł wprowadzić w błąd mieszkańców, którzy interesują się tematyką samorządową, a nie mają dostatecznej teoretycznej i praktycznej wiedzy na temat absolutorium samorządowego. Także relacja z sesji absolutorijnej radnego i jednocześnie redaktora naczelnego „WL” Pana P. Ruskowskiego oraz wypowiedź Pana Adama Dworaczka przedstawiająca stanowisko Klubu Radnych *Obywatelski Luboń* nie wyjaśniała wyborcom istoty absolutorium samorządowego. Mam świadomość, że nie taki był też cel tych dwóch publikacji. Zachowując prawo ww. osób do własnej oceny pracy Burmistrza i Komisji Rewizyjnej, pragnę przedstawić istotę absolutorium samorządowego i rolę, jaką pełni w tej procedurze Komisja Rewizyjna Rady Miasta. Upoważnia mnie do tego funkcja, jaką pełnię – trzecią kadencję jestem członkiem Komisji Rewizyjnej, a drugą kadencję kieruję jej pracami. W Komisji Rewizyjnej muszą być reprezentowane wszystkie Kluby Radnych działające w ramach Rady Miasta. Jest to jedyna Komisja, do której nie można się zapisać, tak jak do pozostałych – trzeba zostać do niej wybranym.

Tematy kontroli

Z wypowiedzi Pana Burmistrza wynikać mogło, jakoby tematyka kontroli Komisji Rewizyjnej była pomysłem samej komisji. Tymczasem ma ona określone ramy prawne. To radni obydwu Klubów upoważnili i jednocześnie zobowiązali Komisję Rewizyjną do skontrolowania tych, a nie innych działów budżetu miasta. Komisja wykonała to, do czego została upoważniona i jednocześnie zobowiązana Uchwałą Rady Miasta.

Największa kontrola?

Pan Burmistrz określił tegoroczną kontrolę do absolutorium jako największą w Urzędzie Miasta. Wynika to zapewne po części z faktu, że absolutorium, o które ubiegał się Pan Burmistrz Dariusz Szymt, było pierwszym w jego karierze samodzielny absolutorium. Uczestniczę w procedurze absolutorijnej od 10 lat i to pozwala mi na posłużenie się danymi porównawczymi z kontroli w poprzednich latach. Oprę je najpierw na ilości posiedzeń kontrolnych, które Komisja odbyła podczas przygotowań do absolutorium.

Na którym miejscu podium?

Tegoroczny wniosek o absolutorium z wykonania budżetu za 2007 r. Komisja Rewizyjna opracowała podczas 8 posiedzeń kontrolnych. Opracowując wniosek o absolutorium za 2005 r., Komisja odbyła 10 posiedzeń. To wtedy padł swoisty rekord intensywności pracy KR – 3 kontrole w ciągu 5 dni. Także absolutorium za 2004 r. było czasem bardzo intensywnej pracy Komisji, która łącząc je z równoczesnym rozpatrywaniem skarg mieszkańców, odbyła 9 posiedzeń. Stosując terminologię sportową, można więc powiedzieć, że tegoroczna kontrola pracy Burmistrza w klasyfikacji „ilość posiedzeń kontrolnych” zasłużyła na brązowy medal.

Ilość dokumentów

W bieżącym roku największą ilość dokumentów przejrano, kontrolując Urząd Miasta jako jednostkę organizacyjną. Do tej pory tego działu nie kontrolowano. W związku z tym ta kontrola, jako pierwsza tego typu, musiała być największa. W tym zakresie wybrano do kontroli kilka z kilkudziesięciu działów płatności UM. Poza delegacjami, skontrolowano ok. 150 oryginałów rachunków spośród kilku tysięcy zrealizowanych przez UM w ubiegłym roku. Wiele z nich to drobne kilkudziesięciozłotowe kwoty. Z tego wynika, że KR przy dużym nakładzie pracy własnej i urzędników, skontrolowała pojedynczy procent płatności UM jako jednostki organizacyjnej.

Co świadczy o wielkości kontroli?

Sprawą dyskusyjną jest, co ma świadczyć o wielkości kontroli. Która kontrola jest większa? Ta, która na 3 posiedzeniach kontroluje wiele rachunków na kilkadziesiąt czy kilkaset złotych, jak to miało miejsce w tym roku? Czy ta, która na 5 posiedzeniach kontroluje jedną płatność na kwotę 4 mln 700 tys. zł, jak to miało miejsce dwa lata temu? Każda kontrola bywa uciążliwa dla urzędników i Burmistrza. Warto więc w tym miejscu zadać sobie jeszcze inne pytania: jak oceniono by pracę Komisji, gdyby z kilku tysięcy rachunków skontrolowała kilka i na tej podstawie sformułowała wnioski? Zapewne Burmistrz i urzędnicy byliby zadowoleni, ale jak pracę Komisji oceniliby radni i wyborcy?

radny

Paweł Radosław Krzyżostaniak

wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej
wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów
tel. 0-606-254-638
pawel@krzyzostaniak.pl



radna

Elżbieta Zapłata-Szwedziak

e-mail: swed12_@poczta.onet.pl

tel. 503 807 077
tel. 0-61 8130 647



Co trzeba wiedzieć o absolutorium

Powód do satysfakcji

Pan Burmistrz wyraził swą satysfakcję, że Komisja nie wykryła uchybień prawnych i stwierdziła 1 nieprawidłowość księgową. Dla KR ta nieprawidłowość była kłamstwem. Zakupiono artykuły spożywcze i opisano je jako imprezę, której nie było. Kwota nie jest tutaj najistotniejsza – kłamstwo ocenia się jednoznacznie. I właśnie tą wypowiedzią o 1 nieprawidłowości p. Burmistrz mógł wprowadzić w błąd, nie tylko niektórych radnych podczas sesji, ale i wyborców.

Faktyczne kierunki kontroli

Zadaniem Komisji Rewizyjnej nie jest poszukiwanie czy stwierdzanie nieprawidłowości w księgowaniu rachunków. Nikt z członków KR nie podjąłby się tego zadania, bo żadna z osób w niej zasiadających nie jest biegłym rewidentem czy biegłym księgowym. Podobnie nie ma w niej prawników, którzy kontrolowaliby pracę Burmistrza pod kątem zgodności z prawem. Pracę Burmistrza w zakresie prawidłowego prowadzenia księgowości i działań zgodnych z prawem kontroluje np. Najwyższa Izba Kontroli i Regionalna Izba Obračunkowa, których rewidenci posiadają odpowiednie przygotowanie i kwalifikacje zawodowe. Zadaniem KR jest: kontrola (...) w zakresie gospodarności, rzetelności, celowości, jawności i legalności prowadzonych działań organizacyjno-finansowych. To wymóg z Ustawy o samorządzie i Statutu Miasta. Komisja stwierdziła np., że nie wszystkie działania Burmistrza czy ponoszone wydatki były w pełni celowe, czy w pełni zgodne z zasadą gospodarności, czy jawności. To jest właśnie zadanie KR w kontrolach do absolutorium. Pragnę dodać, że prawie wszystkie uwagi i wnioski członkowie KR przyjęli jednoznacznie, co świadczy o ich powadze i ich mocy (a przypomnę, że członkami KR są radni obu klubów Rady Miasta). W tym zakresie nie było sytuacji spornych wśród członków Komisji.

Rozumienie pojęcia

Jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej posługuję się wytycznymi z Ustawy o samorządzie i wymogami zawartymi w Statucie Miasta. Korzystam z wiedzy wyniesionej ze szkoleń, w których od 10 lat uczestniczę. Prowadzili je m.in. sędziowie składu orzekającego Regionalnej Izby Obračunkowej z Poznania czy wykładowcy Szkoły Administracji Samorządowej z Warszawy. Ale np. dla Zastępcy Burmistrza autorytetem w dziedzinie pojmowania absolutorium samorządowego był jeden z radnych z półtorarocznym stażem, który z ko-

lei ujawnił, że opiera się na opinii jednego ze swoich wyborców. Widać tu opieranie się na autorytecie, jaki jest w danej chwili potrzebny. Dla mnie wykonywanie procedury absolutoryjnej ustala prawodawca.

O czym to świadczy?

To znaczy, że Pan Burmistrz i niektórzy popierający go radni pojmują absolutorium samorządowe inaczej niż Ustawa o samorządzie i Statut Miasta. To nie tylko przykre, ale i zaskakujące. Wraz z Panem Burmistrzem, a także z Panem Radnym Adamem Dworaczykiem uczestniczyłam w tych samych szkoleniach. Wspólnie słuchaliśmy tych samych wykładów, którzy mówili o kontrolowaniu przez Komisję Rewizyjną prac Burmistrza pod kątem: *gospodarności, celowości, jawności, rzetelności i legalności*. Kontrole pod kątem prawidłowego prowadzenia księgowości oraz wykonywania obowiązków zgodnie z prawem są domeną innych organów kontrolnych. I nie tego szukała KR podczas kontroli do absolutorium, choć i w tej dziedzinie niejako „przy okazji” zwróciła uwagę na pewne nieprawidłowości.

Polityka?

Publikujący na łamach „WL” sprawozdanie z sesji absolutoryjnej radny *Forum Obywatelskiego* i jednocześnie redaktor naczelny „WL”, Pan P. Ruskowski napisał: (...) w związku z panującym układem, jaki jest obecnie we władzach Lubonia, absolutorium wisi na włosku. Głosowanie w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi wyglądało następująco: za – głosowali wszyscy radni Klubu *Forum Obywatelskie*, niektórzy radni Klubu *Wspólny Luboń* oraz radny nie zrzeszony w żadnym Klubie (10 osób); przeciw – nie było głosów; wstrzymało się – część radnych Klubu *Wspólny Luboń* oraz radna niezależna (10 osób).

Czy w takim głosowaniu widać politykę, a już tym bardziej jakiś sugerowany „układ” – ocenę zostawiam wyborcom. Faktem jest, że Burmistrz nie otrzymał absolutorium z wykonania budżetu za 2007 r.

Mam nadzieję, że moje uwagi, które przedstawiłam także na sesji Rady Miasta, pomogą wyborcom w zrozumieniu istoty absolutorium samorządowego. Następna procedura absolutoryjna rozpocznie się za pół roku. Oby wszyscy w niej uczestniczący pojmowali ją jednakowo i znali kierunki kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta.

Ewa Rogowicz
przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
RML

Razem

Spotkanie samorządowców, posłów i mieszkańców w Puszczykowie

Bardzo istotne są dyskusja i wspólne rozwiązywanie problemów. W połowie maja przedstawiciele samorządu z Komornik, Mosiny, Puszczykowa i Lubonia spotkali się w Urzędzie Miejskim Puszczykowa, aby omówić wspólne problemy gmin. Na spotkaniu byli obecni posłowie: K. Łybacka, A. Kozłowska-Rajewicz, F. Libicki, A. Fiedler, D. Lipiński, którzy podjęli dialog z radnymi. Luboń był reprezentowany przez **Magdaleny Nyckowiak, Jakuba Bielawskiego, Marka Samulczyka i Andrzeja Sobię**. Poruszono kwestie dotyczące wykupów gruntu pod ulice, partnerstwa publiczno-prywatnego, podatku śmieciowego oraz uregulowań prawnych w jeszcze kilku innych tematach. Pomimo iż w hierarchii przygotowanych wątków temat samolotów szybkiego reagowania F-16 był przedostatni, zdominował spotkanie. Radni mówili o swoich doświadczeniach, żalili się mieszkańcy, obietnice składali posłowie. Padł



Radni Lubonia z burmistrzem Puszczykowa, panią Małgorzatą Ornoch-Tabędzką

pomysł, aby zaprosić członków sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, aby na własne uszy usłyszeli, jak F-16 buszują po niebie okolicznych gmin. Zapowiedziano, że spotkania będą odbywać się cyklicznie.

(mn)

Bez finatu?

Nie ma wyroku w toczącej się od kilku lat sprawie przeciwko Andrzejowi Wiśniewskiemu – poprzedniemu kierownikowi Wydziału Budowy i Ochrony Środowiska, choć to, co działo się w Luboniu miało znamiona zjawisk korupcyjnych

Po serii artykułów w „Wieściach Lubońskich”, publikowanych w 2002 r., związanych z rażącymi nieprawidłowościami na budowach deweloperskich w Luboniu, w grudniu 2002 r. Andrzej Wiśniewski przestał sprawować funkcję kierownika w naszym Urzędzie. Ówczesny burmistrz – Włodzimierz Kaczmarek – zgłosił wtedy Prokuraturze, że jego pracownik podpisywał dokumenty, co do których nie posiadał upoważnienia. Chodzi o zaświadczenia o samodzielności lokali, które w tym samym czasie mogło wydawać miasto (obecnie jest to kompetencja starostwa). Na podstawie podpisanej przez burmistrza decyzji o warunkach zabudowy deweloper otrzymywał ze starostwa pozwolenie na postawienie budynku jednorodzinnego, w którym następnie z tzw. pomieszczeń użytkowych (przyziemie i poddasze) wygospodarowywał dodatkowe mieszkania. Andrzej Wiśniewski, na wniosek dewelopera, zatwierdzał faktyczny stan budynku, wydając zaświadczenie o samodzielności lokali. Prawnie wydzielone z budynku mieszkania stały się odrębnym majątkiem. W ten sposób pod okiem burmistrza, w świetle prawa i wiedzy tzw. policji budowlanej – Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego (patrz wizje lokalne PINB, w których również uczestniczyliśmy) w Luboniu powstawały osiedla bloków. Smaku sprawie dodaje fakt, że A. Wiśniewski (urzędnik Urzędu

Miasta) był jednocześnie kierownikiem budów prowadzonych przez lubońskich deweloperów. Znając prawo lokalne – plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta – na podstawie którego przygotowywał decyzje o warunkach zabudowy, łamał jego zapisy. Przy okazji wyjaśniania zamian lokali użytkowych na mieszkalne w sprawie pojawił się również wątek dewelopera, który też naruszał przepisy. Znamienne, że sąd całkowicie go uniewinnił! Do rozpatrzenia pozostała tylko kwestia przekroczenia uprawnień przez lubońskiego kierownika Wydziału Budownictwa.

Wyroku w toczącej się od 4 lat sprawie A. Wiśniewskiego nie ma do dziś. Urząd otrzymuje wezwania na rozprawy, w których jako świadkowie występują byli burmistrz W. Kaczmarek oraz pracownik Wydziału Budownictwa UM. Jak się można domyślać, sprawa ma szerszy zasięg i nie dotyczy działalności tylko jednej firmy budowlanej w Luboniu w tamtym czasie.



Andrzej Wiśniewski – wiełoletni kierownik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Luboniu fot. arch. „WL”

Na sprzedaż?

Nie używany od blisko roku budynek komunalny przy ul. Okrzei (do lipca 2007 r. działała tu Przychodnia Lekarza Rodzinnego), dwukrotnie przez

ten czas wystawiany przez miasto na sprzedaż, nie wzbudził dotąd zainteresowania. Pojawił się pomysł, by na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego udostępnić go osobom, które w zamian za remont poprowadzą tu profesjonalne ogólnodostępne przedszkole. W ten sposób poprawiłyby się sytuacja publicznych placówek przedszkolnych w Luboniu, w których brakuje miejsc dla lubońskich maluchów.

Budynek wymaga kosztownego remontu. Parter jest w niezłym stanie, za to klatka schodowa i piętro, z uwagi na zniszczony dach, wykazują działanie wilgoci.

(HS)



Budynek komunalny przy ul. Okrzei od zaplecza. Kiedyś mieściła się tu siedziba Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, później prywatne gabinety lekarskie, dalej Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, a do ub. roku Przychodnia Lekarza Rodzinnego. Obecnie opuszczony, czeka na sprzedaż lub zagospodarowanie przez właściciela – miasto fot. Hanna Siatka

Z ostatniej chwili

Strzelanina w Luboniu

Wponiedziałek, 9 czerwca o godz. 18.40 Komisariat Policji w Luboniu odebrał zgłoszenie od Izabelli S. zamieszkałej przy ul. Łącznej, że jej sąsiad urządził z kolegą libację alkoholową i strzela z wiatrówki. Kobieta twierdziła, że strzelający celują w stronę jej posesji – ogrodu, w którym przebywa jej syn. Patrol policji udał się na miejsce i stwierdził, że na posesji obok faktycznie są dwaj nietrzeźwi mężczyźni (56-letni Stanisław C. i 48-letni Paweł Ł.), urządzający sobie konkurs strzelniczy do puszek. Na widok policji jeden z mężczyzn (gość właściciela posesji) wycelował w funkcjonariuszy. Na szczęście, nie trafił w nikogo. Patrol zawezwał posiłki. Natomiast gospodarz na widok obezwładniających jego gościa policjantów, ruszył na odsiecz z siekierką. Mężczyzn obezwładniono i aresztowano. W trakcie wyjaśnień okazało się, że kobieta mogła słusznie czuć się zagrożona, gdyż parę dni wcześniej sąsiad jej się odgrażał. Niestety, nie zgłosiła tego policji. W środę (11.06.) na wniosek prokuratury zastosowano wobec dwóch panów 72-godzinny areszt. Na pewno będzie postawiony im zarzut czynnej napaści na funkcjonariuszy przy użyciu niebezpiecznych narzędzi (grozi za to do 10 lat więzienia). Czy zarzutów (oraz jakich) będzie więcej – postanowi prokurator.

K.F.

Dotacje dla przedsiębiorców

Dane z Ośrodka Informacji Europejskiej Urzędu Miasta Luboń

Na przełomie czerwca i lipca br. Urząd Marszałkowski w Poznaniu uruchomi nabór wniosków dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (zatrudniające średniorocznie do 249 osób) w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Pomoc obejmuje dofinansowanie do 60% kosztów inwestycji dla mikro i małych przedsiębiorstw oraz do 50% dla średnich przedsiębiorstw (branża transportu do 40%).

Wartość dofinansowania wynosi:

- dla mikroprzedsiębiorstw działających do 2 lat – od 200 000 zł do 1 200 000 zł,
- dla mikroprzedsiębiorstw działających powyżej 2 lat – od 9 000 zł do 1 200 000 zł,
- dla małych firm – od 9 000 zł do 1 200 000 zł,
- dla średnich firm – od 9 000 zł do 1 000 000 zł.

Wydatki kwalifikujące się do pomocy liczą się od momentu otrzymania decyzji o dofinansowaniu projektu!

Przykładowe rodzaje projektów:

- inwestycja w środki trwałe
- inwestycja w wartości niematerialne i prawne (inwestycje w transfer technologii poprzez nabycie praw patentowych, licencji, know-how lub nieopatentowanej wiedzy technicznej), z zastrzeżeniem, że powyższe inwestycje wiążą się z: utworzeniem nowego przedsiębiorstwa, rozbudową istniejącego przedsiębiorstwa, dywersyfikacją produkcji przedsiębiorstwa poprzez wprowadzenie nowych dodatkowych produktów lub zasadniczą zmianą procesu produkcyjnego w istniejącym przedsiębiorstwie.

Bliższych informacji udziela Mariusz Witajewski – Urząd Miasta Luboń, pokój nr 004 (parter).

Mariusz Witajewski

Inwestycje w maju

Hala widowiskowo-sportowa:

■ P.B. „PAECH” Henryk Paech, Mirosław Paech, Marzena Dańczak Spółka Jawna z Międzzychodu kontynuuje realizację robót wykończeniowych w hali przy Gimnazjum nr 2.

Modernizacja nawierzchni ulic i chodników:

■ Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TOR-BRUK” Sp. z o.o. z Poznania zakończyło roboty modernizacyjne nawierzchni pasa drogowego ulic Matejki i Konopnickiej.

■ Zakończono drugi etap prac modernizacyjnych skrzyżowania ulic Kościuszki – Poniatowskiego – Unijna. Roboty zrealizowało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TOR-BRUK” Sp. z o.o. z Poznania.

■ Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TOR-BRUK” Sp. z o.o. z Poznania wygrało przetarg na roboty modernizacyjne nawierzchni pasa drogowego ul. Krótkiej.

Budowa mieszkań socjalnych i komunalnych:

■ Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Domek” Sp. z o.o. z Ostrowa Wlkp. kontynuuje budowę wielorodzinnych budynków mieszkalnych przy ul. Źródlanej.

Budowa kanalizacji sanitarnej:

■ Konsorcjum: INTER-TECH Sp. z o.o., INTER-TECH – Dorota Rogozińska z Komornik wygrało przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej w ul. Fabrycznej, Targowej i Siostry Faustyny oraz w odcinku ul. Żeromskiego i Kopernika, sieci kanalizacji sanitarnej z rur kamionkowych nowej generacji, kielichowych, śr. 200 mm wraz z wyprowadzeniem przyłączy z rur śr. 150 mm do granicy posesji i wymianą kanalizacji deszczowej z rur żelbetonowych śr. 300-500 mm w ul. Fabrycznej i Targowej. Roboty budowlane rozpoczną się jeszcze w czerwcu br.

■ Firma WODAN Andrzej Szytura z Lubonia, po wygraniu przetargu, przystąpiła do budowy kolejnego odcinka kolektora sanitarnego z rur kamionkowych nowej generacji o śr. 800 mm w ul. Dworcowej – odcinek do ul. Ogrodowej. Wraz z budową kanału zostaną wykonane wyprowadzenia przyłączy z rur śr. 150 mm do granic posesji.

Leszek Michalik

Biuro Majątku Komunalnego

STOP foliówkom!

Włącz się w akcję przeciwko torbom foliowym rozdawanym w sklepach

Zalewają nas foliówki. Rocznie we wszystkich krajach świata wytwarzanych jest 5 bilionów foliowych torebek. Do wtórnego użytku trafia zaledwie ułamek z ich, reszta ląduje na wysypiskach, w lasach i oceanach. Tymczasem foliówki rozkładają się nawet tysiąc lat! W samej Polsce zużywamy ich rocznie aż 10 mld, co stanowi 5 tys. ton śmieci (można by nimi wypełnić aż sto wagonów kolejowych).

Ponad 20 polskich miast zawiązało Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej na rzecz projektu ustawy zakazującej rozdawania darmowych torebek foliowych w sklepach. By projekt ustawy trafił do Sejmu, należy zebrać 100 tys. popierających podpisów (pod koniec maja było ich dopiero 23 tys.). Samorządy pragnące wprowadzenia zakazu nie ulegających biodegradacji jednorazówek argumentują, że konieczność płacenia za torebki ma skutecznie zniechęcić do kupna trwałych, ekologicznych toreb. Akcją na rzecz wprowadzenia zakazu darmowych foliówek wspiera m.in. organizacja ekologiczna WWF oraz „Dziennik”.

Zakaz rozdawania darmowych torebek w sklepach już wprowadziły m.in. Irlandia, Izrael, Chiny, Tajwan czy RPA. Ponadto Unia Europejska zobowiązuje nas, byśmy do 2010 r. zmniejszyli ilość odpadów komunalnych w porównaniu z latami 90. aż o 20%. Co istotne, pomysłodawcom akcji nie chodzi o całkowite wycofanie plastikowych toreb i worków foliowych z obiegu, lecz ograniczenie masowego ich rozdawania. W projekcie ustawy dopuszcza się także używanie jednorazowych toreb foliowych do pakowania wybranych produktów.

Chcesz poprzeć akcję, przyczyniając się do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska wszechobecnymi foliówkami – złóż podpis pod projektem zmiany ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych. Petycja znajduje się w Biurze Rady Urzędu Miasta Luboń, pl. E. Bojanowskiego, Bibliotece Miejskiej, ul. Żabikowska oraz w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego. Możesz także samodzielnie ściągnąć petycję i zbierać podpisy – wejdź na stronę www.foliowki.pl.

Adam Dworaczyk

Temat – bumerang

Temat samolotów F-16 wciąż powraca. Jest trudny i wielowątkowy: niebezpieczeństwo katastrofy lotniczej, hałas, obszar ograniczonego użytkowania, jego zmiany, dzieci budzące się podczas przelotów „efek”, rozprawy sądowe i kwestia odszkodowań

Goście

Na spotkanie zorganizowane przez Bibliotekę Miejską i Koło Platformy Obywatelskiej w Luboniu: *PO rozmawiajmy o... F-16* przybyli posłowie na Sejm: Arkady Fiedler i Michał Stuligrosz, którzy omówili swoje działania w tym temacie. Gościem był również Prezes Stowarzyszenia *Ekologiczne Marlewo* – Grzegorz Małecki, który opowiedział o katastrofach lotniczych i utajnionych dokumentach dotyczących funkcjonowania lotniska. Burmistrz Lubonia, Dariusz Szymt zadeklarował na spotkaniu, że będzie wspierał mieszkańców w walce o ciche i spokojne miejsce zamieszkania. Duży nacisk położono na konieczność zainstalowania stałego monitoringu hałasu, pozwalającego na kontrolowanie przelotów i natę-

żenia hałasu, z którego będzie można rozliczać Wojsko. Mówiono również o potrzebie jednoczenia sił i wspólnym podejmowaniu działań.

Petycja

Istotnym punktem spotkania było przekazanie posłom przez radnych Lubonia – Magdalenę Nyckowiak i Jakuba Bielawskiego – petycji. Dotyczyła ona negatywnych skutków działalności bazy lotniczej Poznań – Krzesiny. Podpisana została przez 1000 mieszkańców naszego miasta. Inicjatorem akcji zbierania podpisów było Koło PO w Luboniu.

Głos mieszkańców

Mieszkańcy zgłaszali uwagi i postulaty. Najlepszym wyjściem, aby w Luboniu zapanowała cisza i spokój byłaby, według obecnych, zmiana lokalizacji lotniska. Mieszkańcy wyrazili obawę, iż szkolenie pilotów odbywa się nad ich głowami, co stanowi duże ryzyko i prawdopodobieństwo katastrofy lotniczej. Zauważono też, że mało mówi się o zatruciu powietrza, wody, a tym samym naszych organizmów poprzez spaliny i zrzuć paliwa z F-16. Przykry jest również brak szacunku przedstawicieli Wojska wobec obywateli, którzy notorycznie nie stawiają się na rozprawy sądowe. Rozmawiano o zmienionych strefach. Niewątpliwie w najbardziej niekorzystnej sytuacji są mieszkańcy części Lasku, którzy znaleźli się w I strefie, co uniemożliwia im budowę i rozbudowę domów czy innych zabudowań. Ale nie tylko mieszkańcy tej części Lubonia są w trudnej sytuacji. Duża grupa lubonian, składając pozwy do sądów, wypełniła wszystkie wymagania dotyczące operatów, obliczeń kosztów wygłuszenia i spadku wartości nieruchomości itp. Z początkiem 2008 r. wielu z nich znalazło się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Zmiana obszaru ograniczonego użytkowania spowodowała, że część mieszkańców, która przedtem znajdowała się w strefie, znalazła się poza nimi i nie ma obecnie podstaw do ubiegania się o odszkodowanie. Należy tutaj zaznaczyć, iż pomimo zmiany stref, hałas nadal jest tak samo dokuczliwy, a w niektórych przypadkach nawet bardziej aniżeli przed ich zmianą.

Matka chrzestna F-16

Kiedy odrzutowce F-16 pojawiły się w Polsce, nadano im imię „Jastrzębi”. Ich matką chrzestną została żona Prezydenta RP, Maria Kaczyńska. Jedna z mieszkańek po-

Porządki w komunalce

W szybkim tempie powstają dwa domy komunalne przy ul. Źródlanej. Wiele osób pyta, kto w nich zamieszka? Pod koniec marca w Urzędzie Miasta wywieszono projekt listy lubonian spełniających kryteria uchwały Rady Miasta z 2004 r. do otrzymania lokali socjalnych i komunalnych. Sporządzono go w oparciu o propozycje Komisji ds. Opiniowania Projektów List (wnioski rozpatrzone w 2007 r.), po szczegółowej analizie odwołań w 2008 r. (lista ta – czytaj obok – różni się merytorycznie od opublikowanej przez nas w styczniu br.). Utworzona w kwietniu 2007 r. Komisja (przewodnicząca Anna Sawicka-Baraniak – radna, Jolanta Włodarska – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Joanna Kaczmarek – policjantka, Wiesława Voelkel – kierownik USC i Adam Dworaczyk – radny) podważyła sposób interpretowania stosownej uchwały RML przez poprzednią Komisję pod kierownictwem Mariana Szymańskiego (konsekwencją wcześniejszych weryfikacji było m.in. to, że stworzona przez Komisję lista liczyła ponad 30 osób, dziś – 13). Obecnie powstał też zespół zajmujący się poprawkami do uchwały (chodzi o uaktualnienie kryteriów), które Rada Miasta ma rozpatrzyć jeszcze w czerwcu. Ten tryb pozwoli ostatecznie zweryfikować listę uprawnionych do otrzymania lokali z zasobów miejskich jeszcze przed oddaniem do użytku budynków przy ul. Źródlanej, co ma nastąpić jesienią. Termin składania wniosków w sprawie lokali miejskich na 2008 r. mija 30 czerwca!

Przy okazji zasiedlania nowych domów przy ul. Źródlanej władze chcą uporządkować bazę lokali mieszkalnych miasta. Wydział Spraw Komunalnych Urzędu Miasta zajmuje się właśnie wyceną 4 (5) budynków, których odremontowanie



Widok budynków komunalnych od strony ul. Unijnej. Z lewej nowe domy, które będą zasiedlane jesienią. W jednym powstaną mieszkania socjalne (m.in. więcej lokatorów w jednym lokalu, umowa tylko na rok), w drugim – mieszkania komunalne (m.in. mniejsze zagęszczenie, umowa bezterminowa, kaucja). Z prawej – odremontowany niedawno budynek, w którym kiedyś mieszkali pracownicy nieistniejącej już cegielni fot. Piotr P. Ruszkowski

byłoby bardzo kosztowne, natomiast ich sprzedaż pozwoliłaby zmniejszyć koszty nowych domów. Pierwszeństwo w kupnie lokali przysługiwać będzie dotychczasowym mieszkańcom. Tym, którzy nie skorzystają z tego rozwiązania, proponowane będą lokale zamienne.

Lista, o której była mowa wyżej, to tylko jedno ze źródeł potencjalnych lokatorów nowych budynków, z których każdy liczy 26 lokali. W pierwszej kolejności miasto, zobowiązane do zabezpieczenia swoim obywatelom podstawowej potrzeby społecznej, jakim jest mieszkanie, weźmie pod uwagę eksmitowanych (kilkunastu) oraz tych, dla których zmuszone jest wynajmować lokum. W grupie osób, którym trzeba będzie zagwarantować schronienie, znajdują się również lokatorzy budynków komunalnych przeznaczonych do likwidacji, m.in. opisywanego przez nas wielokrotnie pocegielnianego baraku przy ul. Kościuszki 39. Nie oznacza to, że wszyscy otrzymają mieszkanie przy ul. Źródlanej.

HS

Uprawnieni do otrzymania lokali socjalnych: Sławomir Chwirot, Zbigniew Drożdżyński, Robert Kaprykowski, Robert Malinowski, Irena Sassek, Włodzimierz Stucki, Ewa Świergiel, Teresa Nowak, Karolina Bogucka (ostatnie dwie osoby – nowe na liście).

Uprawnieni do otrzymania lokali komunalnych: Diana Dawidek, Daria Łączka, Iwona Najderek, Andrzej Szajder (ubyli: Katarzyna Kaczmarek, Marzena Listosz).

Uwaga!

Chętnych do włączenia się w powstanie Stowarzyszenia *Bezpieczne Niebo nad Luboniem* (walka z hałasem F-16) prosimy o kontakt telefoniczny: Grzegorz Łukowski – 0-61 810 27 39 (w godz. 18 – 20) lub Jakub Bielawski – kom. 512 299 684 lub e-mail: j.bielawski@lubon.pl

deszła bardzo humorystycznie do tematu. Zaproponowała wystosowanie listu do pani prezydentowej i opisanie w nim problemu, jaki stwarzają jej chrześniaki. Na końcu wskazane byłoby zamieszczenie prośby o zapanowanie nad gromadką „urwisów”.

Obecnie mieszkańcy Lubonia czekają na odpowiedź, działania rządu i posłów. Miejmy nadzieję, że pomimo trudnego tematu starania poniesione przez radnych i Koło PO w Luboniu przyniosą zamierzony efekt.

JD



Goście spotkania: Burmistrz Lubonia – Dariusz Szymt, Posłowie: Michał Stuligrosz, Arkady Fiedler oraz Prezes Stowarzyszenia „Ekologiczne Marlewo” – Grzegorz Małecki



Mieszkańcy Lubonia podczas spotkania



Gabinetowa dyskusja Burmistrzów z Posłami o uciążliwości F-16

Finat poczty na śmietniku?

Do niedoręczania poczty przyznał się listonosz z oddziału przy ul. Wschodniej. Młody mieszkaniec Poznania tłumaczył się tym, że nie był w stanie nadążyć z dostarczaniem listów na czas. Część korespondencji spalil, część utopił w zbiorniku wodnym na „Szachtach”.

K.F.

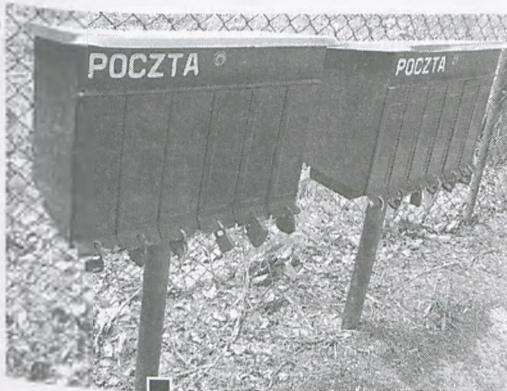
Bez zmian

Problem fatalnego funkcjonowania Poczty w Luboniu nie ma końca. Wciąż

odbieramy sygnały telefoniczne i listy ze skargami. Niektóre publikujemy obok. Nawet media poznańskie i ogólnopolskie dostrzegły lubońskie trudności, tłumacząc je głównie problemami kadrowymi.

Mieszkańcy zgłaszają pomysły, jak rozwiązać ten dylemat. Proponują np., by wzorem miejscowości wiejskich, zamontować na skrzyżowaniach ulic odpowiednie zestawy skrzynek (patrz zdjęcie). W ten sposób listonosz w jednym miejscu załatwi doręczenie przesyłek dla wybranego rejonu.

(HP)



Przykład rozwiązania problemu pocztowego dla Lubonia
fot. Piotr P. Ruszkowski

List do redakcji

Na Wschodniej

Proszę o nagłośnienie sprawy dotyczącej sposobu pracy Poczty Polskiej przy ul. Wschodniej. Od lutego br. mieszkam przy tej samej ulicy i nie otrzymuję korespondencji. Mieszkańcy całego osiedla biegają po listy na pocztę. Pani naczelnik twierdzi, że listonosz pracuje, ale fatycznie nie chodzi. List wysłany z Ożarowa

priorytetem dotarł do mnie po 30 dniach – odebrałam go sama z poczty. W połowie maja wyemitowano w telewizji wiadomość, że listonosz w Luboniu zniszczył 1000 listów, bo sobie nie radził. Pani naczelnik też wyraźnie sobie nie radzi, podobnie jak ów listonosz.

Nazwisko autora znane redakcji

Możesz sobie pomóc

■ Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, tel. 0-618 130 011
pon. 9 – 17, wt. – pt. 8 – 15

■ Poradnia Terapii Uzależnień i Współzależnienia

Zaprasza do korzystania z bezpłatnych porad osoby uzależnione, ich rodziny (żony, mężowie, dzieci) oraz dorosłe dzieci alkoholików (DDA).

Porad udzielają: psychologowie, psycholog dziecięcy, lekarz psychiatra, trzeźwy alkoholik – terapeuta.

ul. Kościuszki 53, tel. 0-618 130 933, pon. – pt. 8 – 19

■ Świetlice Socjoterapeutyczne dla dzieci

Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Żabikowska 40

Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Dąbrowskiego 2 A

Szkoła Podstawowa nr 4, ul. 1 Maja 10

Dom przy Parafii św. Barbary, pl. E. Bojanowskiego 8

od poniedziałku do piątku w godz. 14 – 18

■ Grupa AA „AVANTI”

ul. Sobieskiego 97, (budynek Ośrodka Kultury)

środy, godz. 18 (ostatnia środa miesiąca mityng otwarty dla zainteresowanych członków rodzin alkoholików)

■ Grupa AA „DO PRZODU”

Dom Parafii św. Barbary pl. E. Bojanowskiego 8

piątki godz. 18 (ostatni piątek miesiąca mityng otwarty)

List do redakcji

Reklamacja

Na usługi Urzędu Pocztowego Luboń 3,
ul. Wschodnia 19/22 62-030 Luboń

Jesteśmy zbulwersowani sposobem pracy, a właściwie BAŁAGANEM, jaki panuje na poczcie przy ul. Wschodniej w Luboniu. To, co się dzieje z przesyłkami kierowanymi do nas, to SKANDAL!

Pod koniec marca złożyliśmy na poczcie wniosek o przekierowanie korespondencji (żądanie otrzymania przesyłek pod wskazany przez nas adres – opłata 4,5 zł) z adresu ul. Wschodnia 27A/65 w Luboniu, ponieważ z dniem 1 kwietnia opuściliśmy to mieszkanie, na adres al. Jana Pawła II 14/61 w Luboniu (dwie ulice dalej). Składając wniosek, upewniliśmy się, czy Urząd Pocztowy wie o zmianie adresu dokonanej przez Urząd Miasta Luboń, gdyż wcześniej zamiast al. Jana Pawła II 14 na budynku widniał adres ul. Konarzewskiego 25 H. Pracownica zapewniła, że poczta wie o tych zmianach. Tabliczka z właściwym adresem: al. Jana Pawła II 14 pojawiła się na budynku w pierwszym tygodniu kwietnia, a my do tej pory nie doczekaliśmy się ŻADNEJ korespondencji przekierowanej ze starego adresu! Udało nam się ją odzyskać tylko dzięki uprzejmości nowego właściciela dopiero na początku maja. Niestety, nie mieszka on tam na stałe i kontakt jest bardzo utrudniony. Niektóre rachunki miały prawie miesiąc opóźnienia!

Sytuacja jest tym bardziej skandaliczna, że w połowie kwietnia postanowiliśmy sprawdzić działanie usługi dosyłania, więc wysłaliśmy sobie listem poleconym przesyłkę na stary adres. Po tygodniu nie doczekaliśmy się listu w skrzynce pod nowym adresem (wcześniej złożyliśmy też wniosek o zostawianie przesyłek poleconych w skrzynce). Na poczcie dowiedzieliśmy się, że przesłano go na ul. Wschodnią! Wtedy Pani Kierownik osobiście obiecała, że więcej taka sytuacja nie będzie miała miejsca. Po tej rozmowie czekaliśmy na przesyłki, ale te się nie pojawiły.

Tę samą próbę zrobiliśmy tydzień temu, wysyłając list na ul. Wschodnią i do tej pory nie dotarł on na al. Jana Pawła II (potwierdzenie nadania przesyłki poleconej nr 00420 z dn. 06.05.2008 – opłata 3,5 zł).

Kolejną rzeczą potwierdzającą skandaliczny bałagan w tej placówce jest fakt, że w odzyskanej przez nas korespondencji ze starego mieszkania jest zawiadomienie o przesyłce poleconej zostawione przez listonosza na ul. Wschodniej dnia 06.05.2008, czyli ponad miesiąc od złożenia przez nas wniosku o przekierowanie przesyłek!

Gwoździem do trumny tego Urzędu stał się e-mail, który otrzymaliśmy dzisiaj od Zarządcy nieruchomości. Skarży się on, że przesyłka wysłana pod wskazany przez nas NOWY ADRES (al. Jana Pawła II 14/61) wróciła do niego z adnotacją listonosza: „zły adres, taki nie istnieje”. Ile przesyłek, o których nie wiemy, nie dotrze do naszych rąk? I jakie będą tego konsekwencje? Kto poniesie za to odpowiedzialność? Po prostu brak słów na taką ignorancję i nonszalancję! Żadna szanująca się firma nie pozwoliłaby sobie na takie traktowanie klienta.

Po pierwsze: jeśli nie chce się lub nie jest się w stanie realizować oferowanej usługi, to trzeba o tym UCZCIWIE poinformować i jej po prostu nie oferować!

Po drugie: należy zatrudniać kompetentnych pracowników, którzy znają okolicę i poradzą sobie z dostarczaniem przesyłek lub właściwie ich przeszkolić.

Po trzecie: należy zmienić kierownika, który nie potrafi poradzić sobie z wyegzekwowaniem od swoich pracowników poprawnego wykonywania obowiązków i realizacji oferowanych usług. Firmy tak źle zarządzane po prostu bankrutują.

Po czwarte: działania tego oddziału poczty tak nas zraziły, że jeśli tylko pojawi się konkurencyjny operator pocztowy, to bez wahania skorzystamy z jego usług. Niestety, na razie jesteśmy skazani na Urząd Pocztowy przy ul. Wschodniej.

Oczekujemy:

■ skontrolowania pracy tego urzędu i jakości świadczonych tam usług, wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do osób odpowiedzialnych za ten bałagan i poprawy sytuacji;

■ jasnego zadeklarowania, czy zamówiona przez nas usługa będzie realizowana: jeśli tak, to żądamy przedłużenia jej realizacji o okres, przez który nie była realizowana; jeśli nie, to żądamy zwrotu opłaty za złożenie wniosku (4,5 zł) oraz za list polecony sprawdzający działanie poczty (3,5 zł) – w sumie 8 zł;

■ poinformowania, a najlepiej zorganizowania wycieczki dla wszystkich pracowników pod budynek z tabliczką al. Jana Pawła II 14, tak, żeby nikt nie miał już wątpliwości, że TAKI ADRES ISTNIEJE.

Pismo przesyłamy do wiadomości Dyrektora Delegatury Urzędu Komunikacji Elektronicznej w Poznaniu p. Andrzeja Pawłaka, do redakcji lokalnej *Gazety Wyborczej* oraz *Więści Lubońskich*.

Magdalena Regel-Rosocka,
Adam Rosocki

Sprostowanie

Pomyłkowo w ostatnich „Więściach Lubońskich” na str. 23 powtórzono zdjęcie. Przepraszamy!

Letni rozkład jazdy

Czy od 1 lipca wejdą w życie nowe rozwiązania komunikacyjne w Luboniu?

W związku z tym, że Translub jest w trakcie starania się w Urzędzie Miasta Poznania o zgodę: na uruchomienie nowej linii – LC oraz na zmiany w kursach niektórych autobusów, nie byliśmy w stanie przygotować dla Państwa letniego rozkładu jazdy tradycyjnie w czerwcu. Będzie to możliwe dopiero w lipcu. Przepraszamy.

Zgody, o które ubiega się Translub, dotyczą:

- uruchomienia linii LC (linia okrężna po Luboniu – trasa: Dębiec – Opolska – Dębiecka – Armii Poznań – Lasek – Kręta – Sobieskiego – 11 Listopada – Żabikowo – Auchan – Żabikowo – Poniatowskiego – Kościuszki – Market – Opolska – Dębiec) – 4 kursy dziennie od poniedziałku do niedzieli, rozpoczynające się o godzinach: 11, 13, 15, 17 na Dębcu;

- połączenie w soboty i niedziele linii L2 i L3 – kursy liniami L3 co 45 minut przez Dębiec do Poznania.

- pominięcie przystanku przy ul. Towarowej w Poznaniu bez zmiany trasy linii L3 (przystanek będzie na ul. Niepodległości);

- 4 kursy linii L4 pojadą przez Factory Outlet (dotyczy dni roboczych)

Redakcja „WL”

Sondaż

Czy należy zmieniać nazwy lubońskich ulic związane z komunizmem?

W Luboniu pozostało przynajmniej kilka ulic, których nazwy kojarzą się bezpośrednio z czasami komunizmu w Polsce, jak np. ul. 22 Lipca. Więcej jest jednak takich, które mają niegodnych patronów z tamtych czasów: Małgorzata Fornalska, Marian Buczek, Władysław Hibner itd. Ich zyciorysów często nie znamy i nie kojarzymy „zasług” dla historii kraju lub bardziej organizacji, która służyła systemowi sowieckiemu.

Lubonianie bardzo sceptycznie podchodzą teraz do zmian nazw ulic. Patrzą nie na historię i jej naprawę, lecz na osobisty wysiłek, głównie finansowy, jaki musieliby podjąć w związku z tym zabiegiem.

Aż 46% pytanym uważa, że nie należy zmieniać istniejących niechlubnych nazw. Wśród komentarzy przewijały się stwierdzenia: „mnie to nie przeszkadza”, „to też jest kawał naszej historii”, „przyzwyczailiśmy się do tych nazw”, „rzadko zastanawiamy się nad znaczeniem nazw ulic”, „jak pozmienniali, to trudno się przyzwyczaić do tych nowych nazw”, „przecież to są ogromne koszty dla mieszkańców”, „władza zmieniać może łatwo, ale gorzej z akceptacją, bo to masa formalności dla nas”, „niech zostaną – dla nowych ulic nazwy są już lepsze”, „boję się wymiany wszystkich dokumentów i kosztów”, „jak mieszkańcy ulicy chcą i zgadzają się z kosztami, to niech zmieniają”, „za komuny było lepiej i mnie to nie przeszkadza”, „lepiej na ulicach łątać dziury niż zmieniać nazwy”, „będzie trudno się przestawić na inne nazwy”, „trzeba było zrobić to przynajmniej 15 lat temu, nie teraz!”, „mamy ważniejsze problemy w mieście”, „już raz zmieniali – trzeba było zrobić to kompleksowo po obaleniu komuny, jak był sprzyjający klimat do zmian”.

Jedynie 17% pytanym było za zmianą nazw. Komentowano najczęściej tak: „warto zmienić, by nie narażać Polski na śmieszność”, „teraz już są niepotrzebne takie komunistyczne nazwy”, „ludzie nie znają często całej prawdy o patronie swojej ulicy, gdyby wiedzieli, wstydziłoby się jej”, „trzeba zrobić wreszcie porządek z tym”, „ale dać takie nazwy, żeby nikomu nie przeszkadzało”, „jeżeli urząd zapłaci za konsekwencje tych zmian”, „z tą hańbą prze-

Patron ulicy

W naszym mieście jest jeszcze przynajmniej kilka ulic, których nazwy przypominają niechlubne dzieje Polski podporządkowywanej systemowi Związku Sowieckiego. Wiele tych narzuconych przez system patronów w odrodzonej po 1989 r. suwerenności Polski zmieniono. Także w Luboniu, w pierwszej kadencji władz samorządowych (1990-94 r.) zmieniono kilka takich nazw: np. Karola Świerczewskiego, Ludwika Waryńskiego, Romana Pasikowskiego, Armii Czerwonej itd. Procesu porządkowania jednak nie dokończono. Gdy się okazało, że wiąże się to jednak dla mieszkańców z wieloma formalnościami i kosztami, nie tylko wymianą dowodu osobistego (wielu założyło konta bankowe, zarejestrowano działalności gospodarcze itd.), ludzie nie chcieli już zmian. Tak więc możliwe, że kilka takich relikwów przeszłości na zawsze już będzie nam przypominać czasy PRL i zabiegów Związku Radzieckiego o podporządkowanie Polski i uczynienia zeń republiki ZSSR.

Dziś przypomnijmy postać patrona jednej, małej ulicy w Lasku na Czajkowie – Małgorzatę Fornalską. Niektórzy wstydząc się tego patrona, używają nazwy Fornalska (od *fornal* – dawniej robotnik folwarczny zajmujący się głównie końmi), którą np. można spotkać także na niektórych mapach czy dokumentach miasta np. w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego*.

PPR



Małgorzata Fornalska, pseudonim Jasia, ur. 10 czerwca 1902 r. w Fajstowicach, zm. 26 lipca 1944 r. w Warszawie. Polska działaczka komunistyczna, żona Bolesława Bieruta, z którym miała córkę. Od roku 1916 r. była członkiem SDKPiL (Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy – polska marksistowska partia polityczna działająca na przełomie XIX i XX w.). Od 1921 r. członek KPP (Komunistycznej Partii Polski, założonej w 1918 r. na zjeździe połączeniowym SDKPiL i PPS-Lewicy. W praktyce sekcja Kominternu – pełniła rolę sowieckiej agentury na terenie II Rzeczypospolitej. Jej celem strategicznym była likwidacja Państwa Polskiego i wcielenie jego terenów do Związku Sowieckiego jako kolejnej republiki. KPP rozwiązana została przez Komintern 16 sierpnia 1938 r. w ramach wielkiej czystki w ZSRR.). M. Fornalska była kilkakrotnie aresztowana i więziona w okresie międzywojennym za działalność komunistyczną. Od 1936 r. w KC Czerwonej Pomocy. Po opuszczeniu więzienia we wrześniu 1939 r. przeniosła się do ZSRR. Pod koniec 1941 r. weszła w skład grupy polskich komunistów w ZSRR. Wiosną 1942 r. wróciła do Polski. Weszła do KC Polskiej Partii Robotniczej. Współredagowała organ PPR – Trybuna Wolności. 14 listopada 1943 r. została wraz z Pawłem Finderem aresztowana przez gestapo i osadzona na Pawiaku. Rozstrzelana 26 lipca 1944.



Ulica Małgorzaty Fornalskiej w Lasku fot. Piotr P. Ruszkowski

szłości jesteśmy w XXI wieku”, „jak najprędzej trzeba zapomnieć o tych zdrajcach”, „potrzebujemy stagnacji i oczyszczenia”, „wytępić komunę”, „mieszkam na takiej ulicy, której nazwę zmieniono i wszystko można było załatwić, teraz jestem zadowolona”.

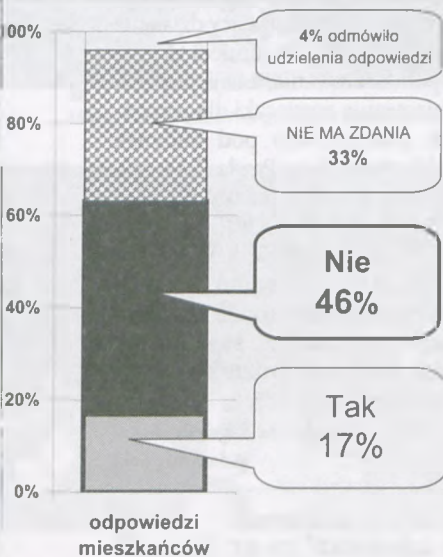
Niezdecydowani, których było 33%, tak komentowali: „mnie to nie denerwuje”, „przyzwyczaili-

śmy się do tych nazw”, „nie mam pojęcia, co należy z tym zrobić”, „mieszkam na ulicy, która tego problemu nie ma”, „nie zastanawiałam się poważnie nad tym”, „myślę, że ważniejsze jest dziś – jak się po niej jedzie”.

Sondaż uliczny w 5 punktach Lubonia przeprowadziła Małgorzata Marx

oprac. PPR

Czy należy zmienić komunistyczne nazwy ulic w Luboniu?



Drogi, Burmistrzu, drogi!

Krótko i zwięźle, Panie Burmistrzu. Kiedy Pan jechał ostatnio ulicami: Sobieskiego/Kręta, Sobieskiego, Zabikowska/Wschodnia i dalej Zabikowska obok straży pożarnej do ul. Powstańców Wlkp.? Co Urząd Miasta ma zamiar wreszcie zrobić? Nawet w Poznaniu latają dziury, a u nas to nie dziury tylko zanik nawierzchni. Niech się Pan spodziewa zdjęć w prasie oraz kontroli NIK.

Odpowiedź udzieloną temu jednemu z wielu niezadowolonych mieszkańców warto zamieścić, bowiem problem dotyczy wszystkich.

Potrzeby w liczbach

Potrzeby inwestycyjne w zakresie jakości dróg dotyczą odbudowy i przebudowy najważniejszych istniejących ciągów komunikacyjnych oraz budowy nawierzchni ulic, które dotąd ich nie mają. Szacujemy, że odbudowy i przebudowy wymaga od 15 do 20 km dróg, zaś budowy około 40 km. Mało tego, zanim położona zostanie nawierzchnia, konieczne jest pobudowanie wszystkich elementów infrastruktury podziemnej. Koszt budowy 1 km ulicy kształtuje się aktualnie na poziomie 3,5 do 4,0 mln zł. Jak wiadomo, aktualnie kończymy za około 10 mln zł łącznie z zagospodarowaniem jej otoczenia, halę sportowo-widowiskową, kończymy również dwa budynki socjalno-komunalne za około 6 mln zł oraz budujemy kanalizację sanitarną za około 12 mln zł. Pozostanie jeszcze do wybudowania kanalizacja za około 9 mln zł w zlewni ul. Ogrodowej. Co najmniej około 5 mln potrzeba będzie jeszcze na wykupy gruntów pod ulice i przestrzeń publiczną. Potrzeby finansowe na realizację inwestycji można więc oszacować na 55 km i 4 + 10 + 6 + 12 + 9 + 5 = 262 mln zł. Tymczasem możliwości finansowania tych inwestycji z budżetu kształtują się aktualnie na poziomie 8 - 10 mln zł. Na wsparcie z pieniędzy UE na drogi lokalne nie możemy liczyć. Tylko na drogi ponadlokalne przyznawane są pieniądze, a takich mamy niewiele. Pogrożki i straszenie NIK na nic się w tej sytuacji zdadzą. Argument podatkowy też jest chybiony, bowiem od średnio zarabiającej rodziny posiadającej dom miasto rocznie uzyskuje około 2300 zł, zaś dopłata do pobytu dziecka z tej rodziny w przedszkolu samorządowym wynosi około 5200 zł. Oczywiście nie opuszczamy rąk i szukamy możliwości pozabudżetowego finansowania budowy dróg. Takie rozwiązania stają się obecnie coraz bardziej realne.

Przyczyny tego stanu rzeczy

Należy ich szukać w historii lubońskiego samorządu, bowiem nie wszystkie są wynikiem zjawisk i tendencji niezależnych od wło-

darzy Miasta. Pierwszą z nich był nadmierny, żywiołowy i niekontrolowany w praktyce deweloperski ruch inwestycyjny. Wyjaśnię co nieco na przykładzie tzw. Centrum Lubonia. Plan miejscowy dla tego terenu został uchwalony w 1997 r. O jego kształcie zdecydował konkurs. Niestety, zapisy planu były prawdopodobnie ze względu na brak doświadczenia i wyobraźni autorów i ówczesnych władz, bardzo ogólne i mało precyzyjne, dlatego wyłaniający się obecnie kształt nie tyle urbanistyczny, ile architektoniczny Centrum, bardzo odbiega od wizji jego autorów. Wszystkie lub prawie wszystkie grunty objęte planem były własnością osób fizycznych, które dzięki przekwalifikowaniu ich ziemi (miało to miejsce dzięki jeszcze wcześniej, bo w 1994 r. uchwalonemu planowi ogólnemu dla Miasta Lubonia) z rolnej na budowlaną, w dłuższej perspektywie właściciele zyskali na wartości co najmniej 50-krotnie. W okresie, gdy uchwalany był pierwszy plan, nie funkcjonował jeszcze mechanizm tzw. renty planistycznej wprowadzonej nową ustawą z 1994 r. Dla wyjaśnienia, renta planistyczna to stawka, którą właściciel gruntu przekwalifikowanego musi, w przypadku jego sprzedaży, odprowadzić do gminy. Wynosi ona max 30% różnicy wartości tego gruntu przed i po uchwaleniu planu. Pieniądze te mają gminie pomóc sfinansować przynajmniej wykup gruntów pod ulice, a jak wystarczy, również niektóre elementy infrastruktury. W praktyce wystarczy odczekać ze sprzedażą pięć lat i już unika się obowiązku podzielenia się zyskiem z gminą. W tej sytuacji gmina została pozbawiona jakichkolwiek wpływów z tytułu opracowania planu i zmiany przeznaczenia gruntów, które pozwoliłyby jej na sfinansowanie koniecznych do zrealizowania inwestycji infrastrukturalnych. W związku z tym gmina wyemitowała obligacje, które aktualnie spłaca, na wykup przynajmniej części gruntów pod ulice. Wniosek stąd taki, że prywatni właściciele, sprzedając dziś i w niedalekiej przeszłości grunty tzw. deweloperom, zyskali, jak powiedziałem, co najmniej 50-krotnie (hektar ziemi rolnej na początku lat 90. kosztował od 3 do 5 tys. zł, dziś kosztuje od 20 do 40 tys., natomiast hektar gruntu budowlanego minimum 2,0 mln zł), zaś miasto otrzymało pasztet w postaci obowiązku po-

niesienia nakładów finansowych rządu co najmniej kilkunastu milionów złotych na wykupy oraz budowę sieci i ulic. Czy można było inaczej postępować? Tak, można było nie uchylać planów albo zrobić to na raty i nadać im lepszy kształt tak, by proces inwestycyjny na tym obszarze nie wymknął się całkowicie spod kontroli samorządu. Można też było, to najlepsze rozwiązanie, przeprowadzić proces scalenia i podziału gruntów. Jest to jednak procedura bardzo pracochłonna i trudna, wobec czego w praktyce mało kto to robi. Tymczasem grunty zaczęli kupować deweloperzy, którzy reklamując swoje produkty nie mówili wszystkiego kupującym lub nawet ich okłamywali w sprawach dotyczących infrastruktury. Ten proces rozpoczął się w połowie lat 90. i z coraz większym natężeniem trwał do momentu przejścia władzy w mieście przez nowe władze.

Konsekwencje złej polityki

W rezultacie dzisiaj mamy w mieście sytuację następującą. Połowa Miasta nie jest wyposażona w istotne elementy infrastruktury, czyli kanalizację sanitarną, deszczową, utwardzoną ulicę. W wielu miejscach brakuje oświetlenia. Jak powiedziano wyżej, z własnego budżetu miasto może rocznie zainwestować kwotę 8 - 10 mln, przy czym nie wolno zapominać o ludziach, którzy mieszkają tutaj i płacą podatki od zawsze. Trzeba też mieć na względzie to, że przybysze, najczęściej z Poznania, zwabieni zostali stosunkowo niskimi cenami nieruchomości i mieszkań, zaś ich oczekiwania są takie same jak w Poznaniu. Burmistrz i Rada Miasta muszą zatem wybierać do realizacji na dany rok nie tylko te inwestycje, które są według przyjętych kryteriów, najpilniejsze, lecz te, które w ocenie wyborców, a więc zameldowanych tutaj, zwłaszcza od lat, są najdłużej oczekiwane. Sytuacja ta jest potencjalnym źródłem konfliktu pomiędzy starymi i nowymi mieszkańcami Lubonia. A więc analizując zaistniałą sytuację,

która, jak widać, jest wynikiem pogłębiającego się od lat dystansu pomiędzy rozwojem budownictwa mieszkaniowego i niedorozwojem infrastruktury komunalnej, należy brać pod uwagę szereg czynników, których nagromadzenie było powodem zaniechań oraz niewłaściwej z punktu widzenia interesów całego Miasta, polityki prowadzonej przez 16 minionych lat. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą, by w ciągu roku i 3 miesięcy funkcjonowania jakakolwiek władza uporządkowała zaszczości wielu lat. Zachodzi wobec tego pytanie, czy możliwe jest zaradzenie tej tak trudnej sytuacji? Oczywiście tak, lecz wymaga to czasu i zgodnego współdziałania władzy lokalnej, mieszkańców i inwestorów, przy czym pierwsze realne efekty będzie można zaobserwować za cztery lata. Dlaczego tak późno? Odpowiedź jest bardzo prosta. Procesy planistyczne trwają rok do półtora, proces przygotowania inwestycji to dwa lata, realizacja co najmniej kolejny rok. A szuflady i szafy odziedziczone po ustępującym organie wykonawczym nie były przepełnione. Poza tym trzeba intensywnie poszukiwać sposobu finansowania infrastruktury, mając świadomość, że na inwestycje o charakterze lokalnym, jak powiedziano wyżej, nie uzyskamy wsparcia z UE. Tymczasem koniecznym jest przekonanie wszystkich nowych mieszkańców, by we własnym, dobrze pojętym interesie zameldowali się w Luboniu, bowiem to jest warunkiem, że ich podatki zasilą budżet Lubonia, a nie jak dotąd najczęściej - Poznania. Poza tym wszyscy nowi mieszkańcy muszą przyjąć do wiadomości, że niedogodności stanowią koszty, jakie trzeba zapłacić za fakt stosunkowo taniej oferty mieszkaniowej, z której skorzystali. Warto też mieć świadomość tego, że nowi mieszkańcy, w przeciwieństwie do nowych miejsc pracy, stanowią raczej obciążenie finansowe dla Miasta aniżeli odwrotnie.

Marian Walny
zastępca Burmistrza Lubonia

Komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu

Zawiadamiamy Mieszkańców Osiedla, że od 23 czerwca br. zostanie uruchomiona nowa Agencja PKO w części parterowej budynku biurowca Spółdzielni przy ul. Żabikowskiej 62 - obok Apteki Osiedlowej.

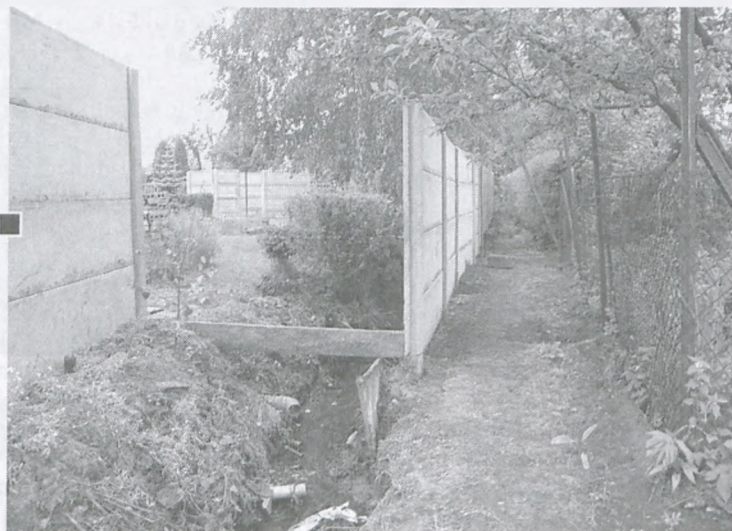
Dotychczasowa Agencja PKO na piętrze biurowca zostanie zlikwidowana. Również Kasa Spółdzielni przestanie przyjmować opłaty za mieszkania. W nowo otwartej Agencji należności za mieszkania będą pobierane bez prowizji.

Alicja Wachowiak
prezes Zarządu

Prawo własności a żywioł

W połowie maja na kilkunastometrowym odcinku Żabinki na wysokości posesji przy ul. Sienkiewicza 25 stanął betonowy płot. Mieszkańcy mówią, że właściciel działki położonej po drugiej stronie cieku postawił ogrodzenie pewnego ranka w ciągu kilku godzin. W rejonie tym nieruchomości znajdują się pomiędzy

z podmytych skarp, a często także elementy stosowanych przez mieszkańców umocnień, zalewają posesje, czyniąc wiele szkód. Tematem tym zajmowaliśmy się wielokrotnie również na łamach „WL” przy okazji coraz częstszych ostatnio anomalii pogodowych. Oprócz stosunków sąsiedzkich, wyznaczenie prawdopodobnie poprawnych granic działki



etonowy płot a Żabince. lewej – posesja od strony ul. Kilińskiego, prawej – działki przylegające do cieku od ul. Sienkiewicza. t. Hanna Siatka

ulicami Sienkiewicza i Kilińskiego przylegają z obu stron do Żabinki, a strumień jest naturalną granicą między sąsiadami. W żadnym innym miejscu ogrodzenie którejkolwiek posesji nie przekracza linii rowu, wchodząc na teren zajmowany dotąd przez mieszkańców po drugiej stronie, tak jak stało się w tym przypadku. Zbudowany z gotowych betonowych płyt wysoki parkan oparty został na cieku i biegnie po skarpię wzdłuż szerokości posesji położonej od ul. Kilińskiego, równej dwóm działkom od ul. Sienkiewicza. Kilkunastometrowy odcinek Żabinki znalazł się w ten sposób w obrębie posiadłości z adresem przy ul. Kilińskiego. Jej właściciel wyznaczył wymiary swojej działki, opierając się na pomiarach geodezyjnych. Przez kilkadziesiąt lat trudny do pielęgnowania i kłopotliwy dla mieszkańców strumień mógł zmienić koryto, przez co przestał pełnić rolę granicy. Wąskie, małe działki przylegające bezpośrednio do Żabinki, utrudniają dostęp do cieku służbom i ich sprzętowi, przez co mieszkańcy samodzielnie radzą sobie z jego regulacją. Wezbrane podczas ulew wody, niosąc ziemię

od strony ul. Kilińskiego, pogorszy sytuację wodną w tym miejscu. Jarosław Krupa z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych (WZMiUW) w Poznaniu, który dla Spółki Wodno-Ściekowej Miasta Luboń zajmuje się lubońskimi ciekami, już wystosował do starostwa powiatowego pisemną prośbę o interwencję w tej sprawie (przedstawienie wizji z udziałem przedstawicieli Urzędu Miasta, Straży Miejskiej i właścicieli działek). Jego zdaniem postawienie betonowego płotu, który biegnie po skarpię i w poprzek rowu ogranicza swobodny przepływ wody, uniemożliwia spływ z działki przy ul. Sienkiewicza 25 oraz utrudnia dostęp do cieku służbom. Budowniczy ogrodzenia został o tych obawach przez pana Krupę uprzedzony jeszcze przed realizacją swojej inwestycji. Gdyby przy tej okazji, ku zadowoleniu WZMiUW uregulowano status Żabinki (uznano by ją za ciek naturalny), automatycznie zadziałałby nakaz odsunięcia płotów o 1,5 metra od strumienia, co generalnie poprawiłoby sytuację melioracyjną w tym rejonie.

Hanna Siatka

Zbieramy zabawki



Od 16 do 20 czerwca organizowana jest zbiórka zabawek dla dzieci. Projekt *Młodziem dzieciom* realizowany jest przez gimnazjalistów ze szkół lubońskich, uczestniczących w projekcie *Tęcza zebra*, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze „Więści”.

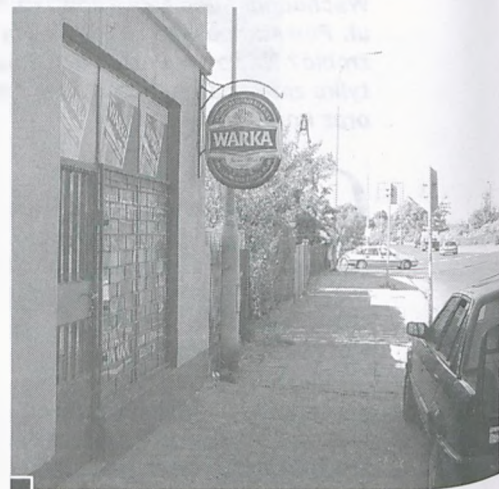
Jeśli ktoś chciałby oddać swoje zabawki, może to zrobić w każdej szkole w Luboniu, również w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Armii Poznań.

(MP)

List do redakcji

Pub na Dworcowej

Prosiłbym o interwencję w sprawie pubu na ul. Dworcowej 12. Bardzo głośna muzyka rozlega się stamtąd codziennie do późnych godzin nocnych. Teraz powstał także ogródek letni, z którego słychać krzyki bezpośrednio na ulicy. Wracająca do domu „młodzież” zbija na jezdni i chodnikach butelki po alkoholu. W pubie siedzą także osoby niepełnoletnie z rodzicami. Lato jeszcze nie w pełni, a my już mamy dosyć, wokół mieszkają starsi ludzie i dzieci, które chodzą do szkoły i tuższego przedszkola. Po przyjeździe policji hałasy i krzyki milkną na krótką chwilę, po czym sytuacja wraca „do normy”. Nikt nas – mieszkańców ulic: Dworcowej, Fabrycznej i Jana Mazurka – nie pytał o to, czy chcemy mieć pub w swoim sąsiedztwie. Ciekawe, czy ktoś się zastanowił, jakie będą skutki powstania tej „meliny”. A może właścicielowi zafundować kilka nieprzespanych nocy, by odczuł choć procent tego, co my mamy na co dzień? Ten sam e-mail zosta-



Pub przy ul. Dworcowej naprzeciw przejazdu kolejowego fot. Mateusz Pokrywka

nie wysłany także do władz miasta. W imieniu mieszkańców prosimy zająć się tą sprawą.

Nazwiska autorów znane redakcji

List do redakcji

Jak zrazić młodzież do nauki

Dwudziestego maja w Gimnazjum nr 6 na os. Przyjaźni w Poznaniu odbył się finał konkursu historycznego *Dzieje Wielkopolski*. Konkurs w początkowej fazie obejmował całe nasze województwo, ale drogą eliminacji do finału doszło kilkoro uczniów różnych gimnazjów naszego regionu. Uczestnicy składali prace pisemne, z których wyłoniono najlepsze, po czym każdy finalistą bronił jej ustnie przed komisją złożoną z pani wicedyrektor Gimnazjum nr 6 (przewodnicząca) i kilku innych członków.

Nasza córka – Julia Szuman – uczennica pierwszej klasy Gimnazjum nr 1 w Luboniu zajęła tam wysokie drugie miejsce. Nagrodą miała być kilkudniowa wycieczka do Brukseli, ufundowana przez biuro poselskie pana Libickiego.

Kiedy zaczęliśmy interesować się dalszymi losami laureatów i samą wycieczką, okazało się, że Julia nie może pojechać, gdyż nie ukończyła 14-ego roku życia. Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu organizator nie sprawdził, kto bierze udział w konkursie i nie przewidział nagrody zastępczej. Dlaczego dopuszczono zbyt młodego ucznia do konkursu, który przeznaczony był dla starszych? Czy organizator nie znał własnego regulaminu, czy nie chciałoby mu się sprawdzić danych personalnych uczestników? Zupełny brak kompetencji i odpowiedzialności. Po kontakcie telefonicznym z organizatorem, usłyszeliśmy

coś, czego chyba nikt by się nie spodziewał. Pani przewodnicząca komisji stwierdziła, że gdyby dopatrzyła się wieku Julii, to ta zajęłaby jakieś dalsze miejsce i nie byłoby problemu. Z dalszej rozmowy wynikało, że zaistniała sytuacja się nie przejmuje i jest jej wszystko jedno, jak sprawa się zakończy, a Julia na wycieczkę może pojechać za rok. Jest to trochę śmieszne. Za wycieczkę w przyszłym roku dziękujemy, ale Julia nie skorzysta, ponieważ nigdy nie wiadomo, co będzie za rok.

Można odnieść wrażenie, że nie liczy się wiedza młodych ludzi, chęć do nauki i pogłębiania swoich zainteresowań, a fałsz, układ i zakłamanie. Tego naszych dzieci nie uczymy. Jesteśmy przerażeni postawą, jaką dają ludzie (chyba) wykształceni i na stanowiskach dyrektorów szkół państwowych.

Julia Szuman była najmłodszą uczestniczką tego konkursu, a wynik, jaki uzyskała, poruszył do łez ją samą i grono jej przyjaciół. Dumna jest, że poznała chwilami bolesną, ale prawdziwą historię swojej ziemi – ziemi naszych dziadków i ojców. Ziemi tak żywej, pięknej, ojczyściej. Radość była ogromna, ale krótka. Ona sama czuje się wielce oszukana i zraniona.

Oby przez takich ludzi nie odeszła dzieciom chęć do nauki i pogłębiania swej wykraczającej poza obowiązkową wiedzę szkolnej.

Maria i Gerard Szuman
rodzice

Protest nauczycieli

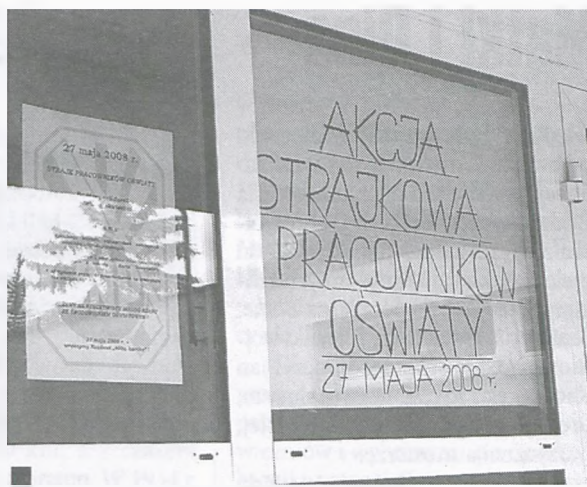
Pierwszy na taką skalę w Luboniu

W wtorek, 27 maja pracownicy Szkoły Podstawowej nr 2 przyłączyli się do ogólnopolskiego strajku pracowników oświaty. Został on poprzedzony referendami, w którym ponad 70% pracowników poparło akcję strajkową. Aby uniknąć sytuacji konfliktowych i trudnych, zarówno dla nauczycieli, uczniów i rodziców naszej szkoły, Dyrektor Szkoły p. Teresa Zygmantowska tydzień wcześniej poinformowała rodziców o odmowie prowadzenia zajęć dydaktycznych i opiekuńczych przez nauczycieli. Co dla nas – nauczycieli było ważne, do akcji strajkowej przyłączyli się również pracownicy niepedagogiczni, tzn. panie woźne, sprzątaczkę, pracownicy kuchni szkolnej i innych stanowisk obsługi szkoły. Apel spotkał się z życzliwym zrozumieniem rodziców, chociaż niewątpliwie w wielu rodzinach problem opieki nad dzieckiem wywołał wiele zamieszania. Przeprosiliśmy za te niedogodności. Dla dzieci, które nie mogły liczyć na opiekę w domu, wyznaczone były dyżury w świetlicy szkolnej w pełnym zakresie godzin pracy, tj. od 6.30 do 16.30. Tylko dwoje rodziców przyprowadziło tego dnia swoje pociechy do szkoły, widząc jednak brak innych uczniów, zdecydowali się zabrać je do domu. Każdy ze strajkujących nauczycieli przebywał na stanowisku pracy w godzinach, w których tego dnia przypadły jego planowe zajęcia.

Dziękujemy za wyrozumiałość i liczne słowa poparcia ze strony wielu rodziców. Strajk nie był skierowany przeciwko uczniom i rodzicom, a jedynie przeciwko nieudolnej koncepcji kolejnej re-

formy edukacyjnej Ministra Edukacji Narodowej. To determinacja i desperacja po wielu latach oczekiwania na realizację obietnic płacowych kolejnych ministrów zmusiła nas do zwrócenia uwagi na problemy związane z ustawicznym pomijaniem znaczenia zawodu nauczyciela i jego ciągłej pauperyzacji. Nie zgadzamy się na marginalizowanie naszej grupy zawodowej. Nie marzymy, aby zarabiać tyle, co nauczyciele w Austrii (ok. 2 tys. euro), ale np. nasi koledzy z Czech zarabiają dwukrotnie więcej od nas. Początkujący nauczyciel po uzyskanej podwyżce nadal otrzymuje płacę minimalną. Także pracownicy administracyjni związani z oświatą otrzymują uposażenie znacznie niższe od płac w firmach. Jesteśmy im wdzięczni za poparcie i przyłączenie się do nauczycielskiego protestu. Postulaty płacowe są tylko jednymi z wielu kwestii, o których związki zawodowe chcą rozmawiać z ministerstwem.

W trakcie strajku odwiedzili naszą szkołę goście z Poznania. Byli to: przewodnicząca Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska p. Izabela Lorenz i wiceprzewodniczący p. Wojciech Miśko. Przekazali nam informacje z innych strajkujących placówek, w których byli wcześniej. Poinformowali o proponowanych formach nacisku na ministerstwo w przypadku braku reakcji na nasz obecny protest. My poprosiliśmy o przekazanie pozdrowień strajkującym nauczycielom w kolejnych placówkach, do których zamierzali dotrzeć. Tego dnia w wieczornym wydaniu *Teleskopu* p. I. Lorenz, udzielając wywiadu, wspomniała m.in. o zrozumieniu i poparciu nauczycielskiego strajku przez niektórych rodziców w Luboniu. Cieszy nas fakt, że inicjatorka strajku – Związek Nauczycielstwa Polskiego poparła NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania, a także bardzo licznie nauczyciele niezrzeszeni w związkach zawodowych. I to pomimo tego, iż za ten dzień nie otrzymają wynagrodzenia. Tak liczny udział nauczycieli w strajku jest skutkiem podpisanego w lutym br. porozumienia na poziomie ogólnopolskim 6 nauczycielskich związków zawodowych, co ma miejsce po raz pierwszy. Przekonaliśmy siebie i innych, że tylko współpraca przy-



Na zamkniętych drzwiach SP4 fot. Paweł Jankowiak

nosi dobre rezultaty. Na efekty strajku trzeba będzie poczekać. Już wiemy, że ministerstwo znalazło czas na rozmowy ze związkowcami w 3 dni po strajku. Teraz nauczyciele czekają na propozycje rozwiązań ze strony rządu, który ma trzy miesiące na ich podjęcie. To sporo czasu – tym bardziej, że postulaty nauczycieli zostały sformułowane bardzo konkretnie i są znane od dawna. Liczymy na to, że nowy rok szkolny rozpocznie się już w bardziej sprzyjającej atmosferze i przez wakacje obie strony porozumieją się.

Jeszcze raz przepraszamy naszych uczniów i ich rodziców za niedogodności, dziękujemy za zrozumienie – w tym szczególnie za słowa poparcia.

Bogumiła Kurzawska
– prezes Koła ZNP w SP 2
Ewa Rogowicz
– przewodnicząca Koła NSZZ „Solidarność” w SP 2

27 maja, poza Gimnazjum nr 2, strajkowały wszystkie szkoły w Luboniu (4 podstawówki i G1). W zamkniętych budynkach przebywali nauczyciele i pracownicy obsługi, dzieci i młodzież nie przyszła tego dnia do szkół. G2 pracowało wg planu

List do redakcji

Prośba o plac zabaw

Zwracamy się z prośbą do Władz naszego miasta o zbudowanie bezpiecznego placu zabaw w parku Siewcy przy ul. Armii Poznań. Obecnie znajdują się tam dwie huśtawki i jeden drewniany konik. W najbliższej okolicy mieszka spora ilość dzieci, które, niestety, nieraz muszą długo czekać na swoją kolej, by spędzić chwilę na huśtawce. Nie zawsze mogą korzystać z tego sprzętu, gdyż starsi koledzy w tym właśnie miejscu mają boisko do piłki nożnej.

Przed ostatnimi wyborami do Rady Miasta jedna z kandydatek (nazwisko do wiadomości redakcji) była częstym gościem w naszym parku. Obiecywała budowę placu zabaw, nowej piaskownicy i różnych

Krótko

Muzyczny Luboń

■ Lubońskie Wydawnictwo Muzyczne *My Music* po raz kolejny jest producentem płyt z piosenkami w wykonaniu zwycięzcy programu dla śpiewających aktorów TV *Polsat – Jak oni śpiewają*. Wolą widzów, pierwsze miejsce w III edycji tego cyklu zajął 30 maja Krzysztof Respondek i to jego krążek ukaże się niebawem nakładem *My Music*. (H)

Stanie maszt?

■ 12 maja, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, wszczęto w lubońskim Urzędzie Miasta postępowanie administracyjne w sprawie lokalizacji przy ul. Nowiny 11 stacji bazowej Polskiej Telefonii Komórkowej ERA. Anteny nadawcze oraz kontener techniczny mają być zamontowane 60 metrów nad poziomem terenu. (H)

Marnotrawiony prąd

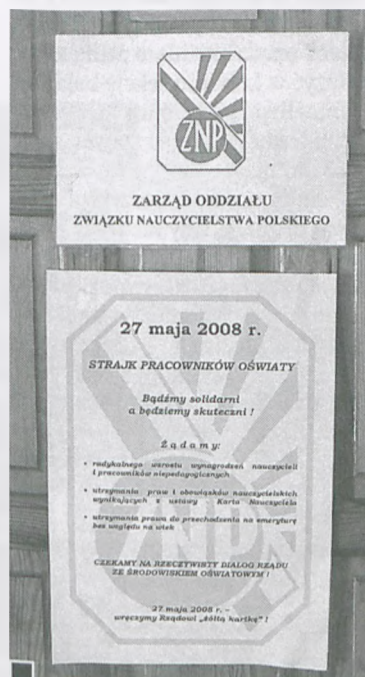
■ Otrzymałmy zgłoszenie, że na skrajku w ul. Rivoliiego z ul. Dębieckiej, przez 24 godziny palą się i nie gasną 4 latarnie uliczne. (Renata)

Od Ksiąg Wieczystych

■ Starosta poznański informuje, że właściwym sądem prowadzącym księgi wieczyste dla nieruchomości lubońskich jest Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto, Wydział VI Ksiąg Wieczystych, ul. Młynska 1a, 61-729 Poznań. (SP)

Dłuższa przerwa

■ Mieszkańcy dwóch rejonów obsługiwanych przez Kom-Lub skarżą się, że przez zbyt długi okres nie wywożono śmieci. W jednym rejonie był to okres od 17 marca do 14 kwietnia – czyli 27 dni (w tym święta). W innym przypadku przerwa trwała od 8 do 28 maja, czyli 20 dni. (Tel)



Plakaty związkowe z żądaniami strajkujących nauczycieli pojawiły się we wszystkich protestujących placówkach fot. Piotr P. Ruszkowski



Świętowali Dni Matki i Ojca

Członkowie Koła nr 61 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Dni Matki i Ojca obchodzili we wtorek, 27 maja w sali Spółdzielni Mieszkaniowej. Powitała ich przewodnicząca – Zofia Skok-Lukomska. Przedstawiła humorystyczne teksty, śpiewała. Spotkanie swoim występem uświetnił też zespół kabaretowy *Ryczka* działający przy Towarzystwie Miłośników Miasta Lubonia. Zaprezentował m.in. piosenki biesiadne, ale nie tylko. Do śpiewu włączyli się także członko-

wie Koła. Były oczywiście piosenki poświęcone matce. Jeden z takich utworów wykonała członkini – Maria Budziszewska. Barbara Dobrowolska z *Ryczki* zaśpiewała m.in. pieśń pielgrzymkową. Wśród innych religijnych pieśni była popularna *Barka*. Seniorzy śpiewali także piosenki wojskowe itd. Do solistów dołączył Jan Kaczmarek z *Ryczki*. Jednym słowem, uroczystość przebiegała w wesołej, muzycznej atmosferze.

Robert Wrzesiński



Podczas spotkania fot. Robert Wrzesiński

W Jadłodajni

Sześćdziesięciu podopiecznych Stowarzyszenia Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli (SSFLDW) wzięło udział w uroczystości z okazji Dni Matki i Ojca. Świętowano w środę, 21 maja w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Jagielloj. Gościnnie wystąpił zespół Związku Nauczycielstwa Polskiego *Panorama* z ul. Głogowskiej w Poznaniu, złożony z emerytów i rencistów, którzy śpiewali i grali.

Na gitarze zagrał również prezes SSFLDW – Adam Gabler.

Na stole znalazło się pieczywo własnej roboty. Wypieki przygotowała Jadwiga Cichocka, a potrawy – kucharka Alicja Kudlińska. Produkty tradycyjnie przekazali zaprzyjaźnieni od lat sponsorzy. Skarbnik Stowarzyszenia – Zofia Skok-Lukomska składa podziękowania wszystkim, którzy wsparli przygotowanie tej imprezy.

Robert Wrzesiński

Oddawali krew

Klub Honorowych dawców Krwi PCK Luboniana po raz 39. zorganizował akcję krwiodawczą. W niedzielę, 11 maja w Szkole Podstawowej nr 1 krew oddały 92 osoby, w tym 23 kobiety. Efektem akcji jest 41,400 l krwi.

Tradycyjnie akcja miała swoich sponsorów, którymi byli: Ford Bemo Motors – Poznań, Kompania Piwowarska *Lech – Browary Wielkopolskie*, *King Cross* Marcelin – Poznań, Wydawnictwo *Publicat S.A.* – Poznań, *Fiat – Mari-Car* Poznań, *Ziołolek* Poznań, Centrum *Factory* Luboń, *Radio Merkury*, *Gazeta Wyborcza*, Spółdzielczy Bank Handlowy – Poznań.

W przeprowadzenie akcji byli zaangażowani: kierujący nią Zbysz-

ko Wojciechowski i Bronisław Tomkowiak. W przygotowaniu sali pomagali: Łukasz Sobkowski, Zbyszko Wojciechowski, Jerzy Zieliński.

17 maja krwiodawcy *Luboniana* uczestniczyli w obchodach 35-lecia działalności Klubu HDK PCK przy Fabryce Maszyn *Glinik* w Gorlicach. Podczas akademii prezes tamtego Klubu oraz dwóch członków Zarządu zostali uhonorowani Medalami Zasługi dla Klubu HDK PCK *Luboniana*. Medal ten przyznano też prezesowi włoskiego klubu honorowych dawców krwi *Fratres* z miejscowości Bonzano, na początek współpracy.

Robert Wrzesiński

Śmierć w autobusie

W poniedziałek, 19 maja, o godz. 12.20 na pętli autobusowej na Dębku w autobusie linii L1 zmarła kobieta. Wchodzący pasażerowie nie zauważyli niczego dziwnego, gdyż kobieta sprawiała wrażenie śpiącej. Po pewnym czasie jeden z nich poinformował kierowcę. Jak się wówczas okazało, kobieta nie żyła. Kierowca

natychmiast zawiadomił wszystkie potrzebne służby, które niezwłocznie pojawiły się na miejscu. Lekarze stwierdzili zgon z przyczyn wewnętrznych, a Translub musiał oddać autobus do dezynfekcji. Nie spowodowało to większych trudności w ruchu linii L1, ponieważ jeździł na niej drugi autobus.

Mateusz Pokrywka

Uliczny telefon

Na ul. Kościuszki zainstalowano kolejną budkę telefoniczną. Aparat umieszczono na wysokości umożliwiającej korzystanie z urządzenia przez osoby niepełnosprawne fot. Paweł Jankowiak



Ojcowie

Ojciec jest wzorem i autorytetem. W dzieciństwie, młodości i w wieku dojrzałym mamy w ojcu oparcie, czujemy jego pomocną dłoń, wyrozumiałość z jego strony. Mimo sprzeczek i zgrzytów, które przecież są nieuniknione, jest dla nas kimś ważnym. Warto podziękować naszym ojcom za wszystko, co dla nas robią.

Mój ojciec wspiera mnie przez całe życie. Pomagał mi, gdy stawałem pierwsze kroki w sporcie, dopingował, był bardzo zaangażowany w sprawy z nim związane. Gdy musiałem dojeżdżać na treningi do Tarnowa Podgórnego, jeździł razem ze mną. Pewnie nie tylko po to, by mi pomóc, ale też dlatego, że po prostu lubi sport. Poza tym zawsze czułem, że interesuje się moimi prywatnymi sprawami, do dzisiaj zresztą tak jest. Jak słusznie podkreśla, robi to, by ustrzec mnie przed błędami, które sam popełnił. Najważniejsze jest jednak to, że nigdy się na nim nie zawiodłem i do dziś mamy znakomity kontakt.

Drugim przykładem Ojca, wartym moim zdaniem przedstawienia jest Radosław Kowalski. Dla swojego 10-letniego syna Szymona zawsze był autorytetem i wzorem do naśladowania. Kiedyś Radosław uprawiał czynnie sport,

niestety, był zmuszony zrezygnować. Szymon, chcąc upodobnić się do swojego taty, chciałby uprawiać kolarstwo, jednak w Luboniu nie ma żadnej sekcji kolarskiej. Gdy więc tylko nadarzyła się okazja, Radosław zorganizował zawody dla dzieci i młodzieży. Szymon wygrał je w swojej kategorii (szerszej o zawodach piszemy na str. 54). Radek ma daleko idące plany. Chce założyć w Luboniu sekcję kolarską i umożliwić swojemu synowi treningi w klubie i w ten sposób spełnić jego marzenie.

Powinniśmy brać przykład z naszych ojców, byśmy kiedyś w przyszłości tak jak oni teraz, umieli oświetlać drogę naszym dzieciom. Młodzieży przypominam, że Dzień Ojca już niedługo – 23 czerwca. Natomiast wszystkim ojcom z tej okazji składam najserdeczniejsze życzenia.

Mateusz Pokrywka

Pamiętaj!
23 czerwca
Dzień Ojca

Więzień polityczny Żabikowa

Henryk Braun

Henryk Braun w czasie okupacji hitlerowskiej był więziony w siedzibie gestapo w Poznaniu (Domu Żołnierza), Forcie VII, obozie w Żabikowie oraz w Hoensalza, czyli Inowrocławiu. Po latach stwierdza, że człowiek, który dostał się w ręce gestapo, miał tylko jeden procent szansy na to, że wyjdzie żywy i cały. Reszta ludzi zginęła lub została okaleczona. Henryk Braun podkreśla, że jemu w przetrwaniu tych tragicznych dni pomagało uprawianie sportu, dbałość o zdrowie (nie pił alkoholu, nie palił).

Niemieckie pochodzenie

Represje ze strony okupanta wynikały z tego, że nie chciał podpisać volkslisty. Jego ojciec był Niemcem, który podczas I wojny światowej w 1914 r. poległ na froncie rosyjskim. Henryk urodził się 31 marca 1912 r. w Poznaniu. Do 1920 r. matka wraz z nim i dwoma pozostałymi synami – Zdzisławem i Zbigniewem – mieszkała w Berlinie. Uznała, że jako Polka nie ma co szukać w Niemczech, wróciła do Poznania. Rodzina Braunów zamieszkała przy rynku Wildeckim. Henryk po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w szkole działającej w Zakładach Hipolita Cegielskiego, gdzie zdobył wykształcenie zawodowe techniczne i podjął pracę także w HCP – w biurze konstrukcyjnym wagonów. Jego wielką pasją był sport. W wieku 12 lat został członkiem Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*. Wspomina, że biegał wtedy na dystansach: 50, 60, 100 metrów oraz w sztafetach.



Henryk Braun po zwolnieniu z obozu w Inowrocławiu

Kiedy skończył 16 lat, wypisał się z *Sokoła* i został zawodnikiem Klubu Sportowego *Warta*. Tu zaczął biegać 1 km, 2, 3, 5 kilometrów. Brał udział w biegach przełajowych. Opowiada, że uczestniczył w ligowych zmaganiach, jeździł na rozgrywki do Gdańska, Warszawy. Biegał podczas nich na dystansie 5 i 10 km, a z czasem przetruczył się na maraton. W 1934 r. startował razem z samym Januszem Kusocińskim i legendarnym Józefem Nojimą. Do 1939 r. dziesięć razy wziął udział w corocznym Biegu *Kuriera Poznańskiego*.

Okupacja

Kiedy Niemcy zajęli Poznań, Zakłady HCP zmieniły nazwę na Deutsche Waffen und Munitionswerke. Pan Henryk pracował tu nadal na swoim dotychczasowym stanowisku. Raz był nawet tłumaczem samego Arthura Greisera (Greiser dobrze znał język polski, ale celowo się nim nie posługiwał), który przybył do fabryki zobaczyć, jak powstaje specjalny wagon. W wagonie tym pasażerowie mogli spać, pić, bawić się.

Henryk Braun opowiada, że okupanci, wkraczając do Polski, mieli listę „wrogów III Rzeszy”. On sam na niej się nie znalazł, jednak Niemcy posiadali o nim dokładne informacje. Jego dwóch niemieckich kuzynów zginęło na froncie wschodnim. Trzech służyło w Afrika Korps, z czego przeżył tylko Johan.

Pan Henryk na propozycję podpisania volkslisty odpowiedział „nie”, choć zdawał sobie sprawę, że przez to naraża swoją rodzinę. Skoro jego ojciec był Niemcem, miał prawo zostać Reichsdeutchem...

We wrześniu 1943 r. do pracy przyszło po niego dwóch cywilnych gestapowców. Najpierw udali się do jego kierownika. Gdy zawezwany przyszedł, kazali potwierdzić nazwisko.

Początkowo nie wiedział, dlaczego jest zatrzymany. Myślał, że chodzi tu o jego pomoc Żydom budującym wał ochronny nad Wartą. Nosił im bowiem po kryjomu jedzenie. Zorientował się jednak, że chodzi o odmowę podpisania volkslisty.

Pobyt na gestapo

Po przewiezieniu do Domu Żołnierza, znalazł się w celi przytwierdzony łańcuchem do pręta wystającego z betonu. Tam spędził 4 – 5 dni. Po przesłuchaniu, zapytany przez gestapowca, w jakim języku ma być sporządzony protokół, stwierdził, że po niemiecku. Żądając osobistego przeczytania dokumentu, wprawił tym gestapowca w złość. Tymczasem, udając, że czyta, podpisał protokół, nie wiedząc co podpisuje... Mógł to być wyrok śmierci na niego...

W Forcie VII

Więzień został umieszczony w Forcie VII. Był w celi z dwoma piętrami łóżek przeznaczonej dla 50 osób, jednak znajdowało się w niej 107 więźniów. Ci, dla których zabrakło łóżek, leżeli „na baczność” i na komendę przewracali się. Pan Henryk był wśród nich. Po twarzach więźniów biegały szczury, dostające się do sali przez wywietrzniki.

Wspomina, jak bez powodu można było tam stracić życie. Pewnego razu pijani strażnicy ustawili więźniów i wybranym „po ciemku” kazali wystąpić. Tak został wskazany więzień stojący obok pana Henryka. „Wyselekcjonowanych” zabrano, potem słychać było strzały. Już nie wrócili. Pan Henryk wspomina także rosyjskiego żołnierza, który był strasznie torturowany. Pewnego razu już nie wrócił do celi.

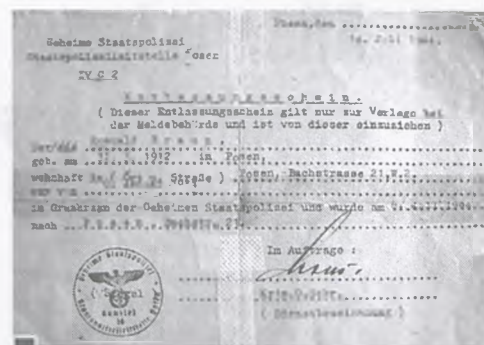
Wielkim skarbem dla więźniów był oczywiście chleb, cenniejszy tu od samego złota. Panu Henrykowi udało się zrobić zapas z półtorej pajdy chleba, które schował w chustce. Współwięzień o imieniu Michał miał złote guziki przy mankietach i zaproponował, że je sprzeda za pajdę chleba. Pan Henryk oddał mu chleb za darmo, mówiąc, że złoto jeszcze się przyda. Michał rzeczywiście kupił sobie potem chleb za złote guziki, ale tylko pół pajdy od sztabowego, który, mimo że bił pałką więźniów, chętnie z nimi handlował.

W Forcie VII pan Henryk chodził do pracy. Jeden z gestapowców zainteresował się jego skórczonym paskiem. Doszło do wymiany i w zamian więzień dostał pasek parciany oraz babkę. Gestapowiec zastrzegł przy tym, że nie wolno mu się dzielić ciastem ze współwięźniami. Pan Henryk nie chciał jednak być niekoleżeński i pokroił babkę na siedem kawałków. Gestapowiec to widział. Poszedł z nim w kąt i zezwał.

Przebywając w Forcie VII, pan Henryk dowiedział się o losie polskich oficerów zastrzelonych przez NKWD (radziecki Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych).

Więzień Żabikowa

Kiedy doszło do alianckiego nalotu na Poznań, Niemcy zaczęli przenosić więźniów do obozu w Żabikowie. Znalazł się tam również Henryk Braun. Pamięta, jak do baraku przyprowadził go gestapowiec z psem. W Żabikowie spotkał pana Wiciaka z Lubonia, który przed wojną był druhem w lubońskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. W obozie pełnił funkcję zastępcy szefa baraku. Wprawdzie pana Henryka nie ominął kopniak w tyłek, ale został ostrzeżony przez Wiciaka, że ma uważać na donosicieli. Jako jedyny z nowo przybyłych więźniów został osadzony z księdzem Coftą i przebywał z nim na jednym piętrze. Ksiądz zbierał pieniądze dla swoich parafian, miał listę z nazwiskami. Tymczasem, jak opowiada pan Henryk, wystarczyło, że gesta-



Dokument zwalnający Henryka Brauna wystawiony przez gestapo

po zobaczyło na papierze 2 – 3 nazwiska, uważało to za konspirację. Ksiądz zwierzał się panu Henrykowi, że cierpi za parafian. W marcu 1944 r. hitlerowcy umieścili ks. Coftę w tzw. „beczce śmierci”. Była wykonana z drutu kolczastego, zatem więzień mógł w niej jedynie stać. Padał na niego śnieg. Po 2 – 3 dniach ksiądz zmarł.

Henryk Braun był traktowany w Żabikowie jako więzień szczególnie niebezpieczny. Na początku w składzie Arbeitskommando zabierano go nawet na roboty na zewnątrz. Pewnego dnia przybył lagerführer i kazał wystąpić Braunowi. Po tym zdarzeniu więzień nie mógł już opuszczać obozu. Przydzielono mu osobistego strażnika. Poznał, że jest to były piłkarz *Warty*. Obaj udawali, że się nie znają. Gestapowiec był młodszy od pana Henryka. Pod nadzorem strażnika chodził do różnych prac, np. czyścił kotły po gotowaniu itd. Pewnego razu ze strażnikiem udał się do baraku, w którym były marchew i ziemniaki. Miał ze sobą wiadro, łopatę, szczotkę z witek. W baraku tym znajdowała się skrytka, do której schodziło się po trzech stopniach. Pan Henryk miał w to miejsce przelać zawartość wiadra. Okazało się, że trzymano tam więźnia zakutego w łańcuchy, który stał w wodzie po kostki. Przywieziono go do Żabikowa z Radogoszczy. Napadł na dom volksdeutscha, ale został złapany. Zapytał pana Henryka, co Niemcy planują z nim zrobić. Usłyszał to strażnik znający język polski (wszak był piłkarzem *Warty*), ale udał, że nie rozumie i spytał pana Henryka, o co chodziło zakutemu w łańcuchy? Dowiedziawszy się, gestapowiec powiedział: *on już wie, co go czeka*. Pan Henryk nie posiada wiedzy, co Niemcy zrobili z uwięzionym w komórcie – zastrzelili czy utopili?

2 – 3 tygodnie po śmierci ks. Cofty pana Henryka skierowano do baraku z więźniami politycznymi. – *Jak wydawali jedzenie, byli obecni gestapowcy z psami. Mieli bykowie. Jeden gestapowiec zapytał, jak się nazywam. Odpowiedziałem – Braun. Już wiedziałem, co się święci. Gestapowiec odprowadził mnie do baraku. Dostałem inną kurtkę. Na plecach były namalowane trzy kółka w kolorach: czerwonym, białym i bodajże czarnym – wspomina pan Henryk.*

Henryk Braun 31 marca 2008 r. przed swoimi 96. urodzinami fot. Robert Wrzesiński

Bitewne losy

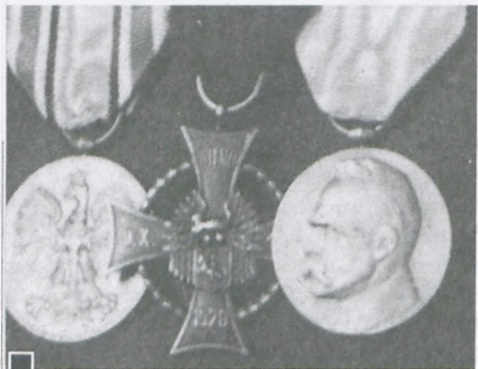
Stanisław Rogacz (1896 – 1971)

W lutym br. przedstawiliśmy powstańcze losy Ludwika Rogacza, który zapewne był członkiem Oddziału Powstańczego w Zębowie oraz wspomnienia jego brata – Stanisława, który dowodził tym oddziałem („WL” 4/08). Okazało się, że opublikowany w książce *Przeciw pruskiemu zaborcy* tekst Stanisława Rogacza jest tylko fragmentem napisanego przez niego życiorysu. Pełną wersję udostępniła nam jego córka – Aleksandra Geselle, która od 1970 r. mieszka wraz z mężem Romanem w Luboniu, na ul. Kwiatowej.

Życiorys Stanisława Rogacza jest barwny i waleczny. W czasie I woj-



Stanisław Rogacz w mundurze z odznaczeniami



Ze zdjęcia legitymacyjnego udało nam się pokazać widniejące na piersi Stanisława Rogacza odznaczenia. Od lewej: **Medal za wojnę 1918-1921** – Ustanowiony dekretem państwowym 21 sierpnia 1928 r. Przyznawany był za walkę na wojnie 1918-1921 przeciwko sowieckiej Rosji (awers: orzeł w koronie z krzyżem Virtuti Militari na piersi, pod skrzydłami daty 1918, 1921; rewers: wieniec laurowy i napis POLSKA SWEMU OBROŃCY); **Krzyż Zasługi Wojsk Środkowej Litwy** – ustanowiony 25 lutego 1922 r. przez Parlament Wileński i włączony do systemu polskich dekoracji w 1926 r. Przyznawano go polskim żołnierzom biorącym udział w bitwie o Wilno pomiędzy październikiem a listopadem 1920 r. (awers: Krzyż Kawalerski z wieńcem, w środku orzeł w locie trzymający herb Litwy – Pogoń; na ramionach napisy WILNO / 9 X / 19 XI / 1920; rewers: odśrodkowo dwa miecze, na ramionach pionowych i napis na ramionach poziomych: LITWA ŚRODKOWA); **Medal 10-lecia Odzyskania Niepodległości** (awers: profil J. Piłsudskiego, rewers: chłop radlący oset za którym wyrasta dąb, także daty 1918-1928)

ny światowej walczył w szeregach armii niemieckiej. Po powstaniu wielkopolskim wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, uczestniczył w zdobywaniu Wilna.

Młodość Stanisława

Urodził się 2 maja 1896 r. w Zębowie, w powiecie Nowy Tomyśl. Jego rodzicami byli Jan i Michalina, z domu Rybakowska. Od 16 kwietnia 1905 r. do 18 marca 1910 r. uczęszczał do 7-klasowej Szkoły Ludowej w Zębowie. Do 1912 r. mieszkał z rodzicami, pomagając im w gospodarstwie rolnym. W marcu 1913 r. pojechał do swojego brata do Niemiec, do miejscowości Katenberg koło Essen w Nadrenii. Razem z nim rozpoczął pracę w górnictwie, a po krótkim czasie dostał się do wieczorowej szkoły handlowej.

Powołanie do wojska

Kiedy wybuchła I wojna światowa, brata Stanisława powołano do wojska. 20 sierpnia 1914 r., na prośbę rodziców wrócił do Zębowa. Już 25 sierpnia 1914 r. został wezwany do zgłoszenia się do tzw. Besirskskomando w Nowym Tomyślu i wcielony do 12 Kompanii 8 Armiersunges Batalionu w Poznaniu. Wykonywał okopy wokół fortów: IX, w okolicy Starołęki, później w Głuszynie i Babkach oraz w okolicy Kalisza w miejscowościach: Jastrzębniki, Wolica, Opatówek.

Rosyjski front

1 kwietnia 1915 r. został wcielony do 47. Pułku Piechoty w Śremie. Po krótkim przeszkoleniu, 15 czerwca wysłano go na front rosyjski. Został przydzielony do 3 kompanii 46. Pułku Piechoty w Jarosławiu w Galicji. – Z Jarosławia maszerowaliśmy dniem i nocą do Rawy Ruskiej, staczając bitwy z Moskalami – wspominał. 6 sierpnia został ranny w prawą rękę od pocisku karabinowego. Znalazł się w szpitalu wojskowym w Landeslut na Dolnym Śląsku. – W czasie mojej rekonwalescencji zostałem wysłany do tzw. Grenzwache w Gross Krotingen (gubernia litewsko-pruska). Tam też miałem możliwość zetknięcia się ze społeczeństwem litewskim – zanotował.

Wśród grenadierów

Po sześciu tygodniach, gdy wrócił do zdrowia, ponownie wysłano go do jego batalionu zapasowego w Jarocinie. 12 listopada 1915 r. znów został skierowany na front pod Maniewiczze-Wołczysk, do 3. Pułku Grenadierów. W tym pułku przebywał do końca I wojny światowej, walcząc również nad Styrem. – W początku stycznia 1916 r. przerzucono nas (3. Pułk Grenadierów) na front francuski. Początkowo ćwiczyliśmy (w Dieden-

hofen – Lotaryngia) do odmiennych walk – zdobywania fortec. W dniu 22 marca 1916 r. wyruszyliśmy na front pod Verdun. Staczałem walki przy zdobyciu fortów Douaumont, Vaux, a później Fleury. Były to walki, jakich na froncie rosyjskim nie zaznałem. Jak straszliwe były to walki niech posłuży fakt, że w tej ostatniej fortecy (Fleury) utrzymaliśmy się zaledwie 2 godziny, przy czym straciliśmy z naszej kompanii 180 żołnierzy (z 245). W Wielki Piątek 1916 r. mieliśmy zdobyć fortecę Vaux, lecz zanim podeszliśmy pod fort, to większa część kompanii została wybita (ranni i zabici) – wspominał w swoim życiorysie Stanisław Rogacz. Pisał też, że był nie do opisania ogień huraganowy i zaporowy, który wszystko niszczył. Żołnierze nie znali tam rowów strzeleckich, tylko leżeli w lochach od granatów. – Leżałem z sekcją w tzw. zapie (mały rów) wysunięty najdalej do nieprzyjaciela (rów przegrodzony workami z piaskiem, w jednej części rowu nieprzyjaciel, w drugiej my). Za dnia obserwowaliśmy się za pomocą lusterka na karabinach, w nocy oświetlały nas reflektory – nasze i nieprzyjacielskie. W tej zapie mieliśmy największy spokój, gdyż jedna ani druga strona do nas nie strzelała, natomiast najmniejszy ruch spowodowałby zrównanie rowu z ziemią. Własną potrzebę fizjologiczną zalać zmuszeni byliśmy na leżać. W końcu porozumieliliśmy się z Francuzami, że oni rzucali nam czekolady – my zaś papierosy – opisał trudy frontowego życia pan Stanisław.

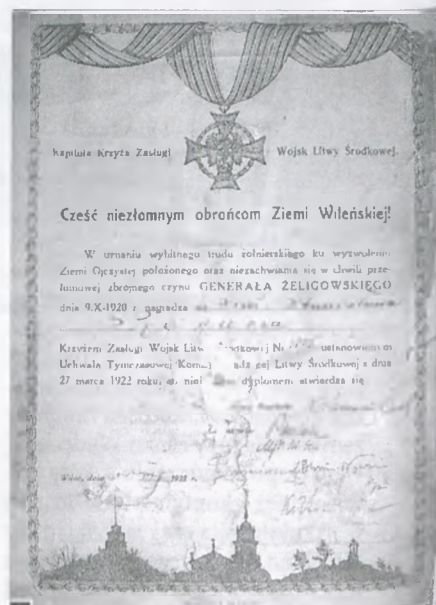
Stwierdził też, iż gorzej wiodło się żołnierzom w pierwszej linii. Tam nie było rowu tylko lochy od granatów. Panował stały ostrzał najróżniejszym ogniem. Żeby utrzymać się przy życiu, trzeba było leżeć nieruchomo. Żołnierze odczuwali nieopisane pragnienie, głód. Choć w dolinie był strumyczek z wodą, to nie można było tam chodzić, gdyż Francuzi otwierali największy ogień i nikt nie wracał. – Zmuszeni byliśmy – z braku wody – liżać chłodne kamienie. Toteż żadna formacja walcząca pod Verdun w czasie ofensywy marcowej 1916 r. nie przeżywała dłużej niż 7 dni w pierwszej linii, 7 dni w drugiej i 7 dni w trzeciej, po czym zbierała się 10 km za frontem na dłuższy odpoczynek (4 tygodnie). Po wypoczynku, na ten sam odcinek frontu nie wracała – pisał w dalszym ciągu życiorysu.

Na froncie rumuńsko-rosyjskim

W maju 1916 r. Stanisław Rogacz został wysłany do Karpat Leśnych na front rumuńsko-rosyjski i był w miejscowościach: Borsabania, Frislop, Dornawatra (Siedmiogród). Tu walki nie były tak okropnie i demoralizujące jak na froncie francuskim. Za to żołnierzom dawał się we znaki ostry klimat, a temperatura w górach wynosiła ponad minus 40 stopni. Górzysty teren oraz toczona na nim walki spowodowały wyczerpanie zdolności bojowych niemieckiego wojska. Zatem wczesną wiosną Stanisław Rogacz znalazł się wśród wojska przydzielone-



Stanisław Rogacz w mundurze powstańca wielkopolskiego z charakterystyczną koniczyną na czapce



Dyplom dla sierż. Stanisława Rogacza nadający Krzyż Zasługi Wojsk Litwy Środkowej o numerze 1005 z 1922 r.

go do Rumunii na równinę, gdzie było dużo owoców i warzyw. Walki toczyły się na polach winogronowych. Rumuni nie stawiali większego oporu, stąd walki nie były ostre. Do ważniejszych starć doszło pod Czerniowcami (Bukowina). Samo miasto nie zostało zniszczone. Pan Stanisław miał w tym mieście dłuższy odpoczynek. W Czerniowcach kontaktował się z mieszkającymi tam Polakami, u których spędził kilka wieczorów. Spotkania odbywały się na dworze u hrabianki, której mąż służył w armii rumuńskiej w stopniu pułkownika.

Powrót do Francji

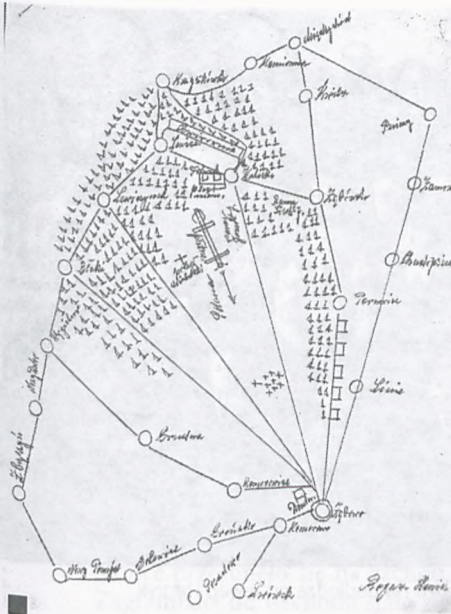
W sierpniu 1917 r. Stanisław Rogacz ponownie wyruszył do Francji pod Verdun. Tym razem jednak na spokojniejszy odcinek, można tam było odbywać codzienną musztrę przysposabiającą żołnierzy do ostatecznej ofensywy pod Cambrai nad Marną. Wiosną 1918 r. pan Stanisław brał udział w walkach pod

Ktokolwiek wie

Predstawiamy zdjęcie członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z 1971 r. W większości są na nim powstańcy wielkopolscy, o czym świadczą: dekoracja i Krzyże Powstańcze na piersiach. Udało nam się rozpoznać z tego grona niewiele osób:

z pierwszego rzędu od lewej: 1 – Kaspzak, 2 – Kazimierz Świerczyński, 7 – Włodzimierz Gawroński (ówczesny Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej); z czwartego rzędu: 5 – Toporski, 11 – Ludwik Walkowiak (Prezes Koła ZBOWiD przy Zakładach Chemicznych).

Wszystkich, którzy mogliby uzupełnić informacje, posiadają inne pamiątki, prosimy o kontakt z redakcją tel. 0-61 810 43 35 lub kom. 609 616 277. W grudniu przypada 90. rocznica Powstania Wielkopolskiego. To dobra okazja, by wszelkie związki Lubonia z tamtymi wydarzeniami spisać, przypomnieć i upowszechnić.



Narysowany przez St. Rogacza plan bitwy pod Żebowem



Zdjęcie członków i podopiecznych ZBOWiD-u w Żabikowie, wykonane w 1971 r.



Pamiątka z Powstania Wlkp. – pocztówka z Żebowa

Cambrai w okolicy Merz. Na skutek wybuchu granatu został przysypany ziemią. Odesłano go do szpitala w Bonn nad Renem. Po wyleczeniu wysłano do batalionu zapasowego do Królewca w Prusach Wschodnich. Tam został ponownie umundurowany, wyekwipowany i z powrotem wysłany w lipcu 1918 r. na front francuski.

Dwukrotna dezercja

Jednak na front już nie dojechał, bo pod wieczór pod Zbąszyniem z wolno jadącego pociągu wyskoczył z pełnym rynsztunkiem i nocą przemaszerał przez Nowy Dwór, Węgiel, Grudno do rodzinnego Żebowa. Wolnością cieszył się tylko 14 dni, gdyż został aresztowany i umieszczony w forcie Krausenig w Królewcu. Sąd skazał go na dwa lata twierdzy z zawieszeniem, pod warunkiem, że pojedzie na front.

Jadąc na front do Francji, ponownie zdezerterował. Tym razem z pociągu wyskoczył już przed Nowym

Tomyślem. Orientując się, że Niemcy przegrają wojnę, po 10 dniach zgłosił się w swoim batalionie zapasowym w Królewcu. Ponownie go aresztowano i zamknięto w tej samej twierdzy, ale drugiego wyroku już się nie doczekał. – 11 listopada 1918 r. w godzinach wieczornych zostaliśmy przez socjalistów niemieckich wypuszczeni na wolność – napisał o wzruszającej chwili odzyskania wolności Stanisław Rogacz. Drogę do domu odbył w zatłoczonych pociągach. W Zbąszyniu przesiadł się do Lewic, skąd po 7 kilometrach marszu dotarł do rodzinnego Żebowa. Tak zakończyła się dla niego I wojna światowa.

Walka o granice Polski

Po Powstaniu Wielkopolskim, w którym czynnie brał udział (patrz „WL” 04 str. 23), dalej walczył o niepodległość Polski. 6 sierpnia 1920 r. wyjechał z transportem na front bolszewicki pod Warszawę. Tam z tego transportu został sformowany batalion 269. Pułku Piechoty, w którym Stanisław Rogacz walczył w kierunku na Łapy, Białystok, Grodno, Lidę. – W końcu października 1920 r. pociąg pancerny zbuntował się i przeszedł do armii gen. Żeligowskiego. Zajęliśmy Wilno i Litwę Środkową – wspominał. Na Litwie pan Stanisław przebywał do lipca 1923 r. 24 kwietnia 1922 r. został mianowany sierżantem zawodowym. Brał udział nie tylko w walkach o Wilno, ale też pod Landwarowem, Wilejką, walczył o Nowoświęciany. Za te walki otrzymał Krzyż Zasługi Wojsk Litwy Środ-

kowej. 15 lipca 1923 r. na własną prośbę został przeniesiony do 3. Pułku Kolejowego w Poznaniu w stopniu sierżanta. 4 września 1924 r. uzyskał przeniesienie do 3. Pułku Lotniczego w Poznaniu, a 27 października 1924 r. do batalionu lotnictwa. 30 września 1929 r. przeszedł na własną prośbę na 6-miesięczny urlop w celu odbycia praktyki cywilnej.

Po ukończeniu praktyki zawodowej w Zarządzie Miejskim w Poznaniu, podczas której przeszedł wszystkie wydziały, około 5 lat pracował w Miejskiej Kasie Podatkowej. Następnie do wybuchu II wojny światowej był zatrudniony w ewidencji ruchu ludności.

Ciężkie lata okupacji

15 stycznia 1940 r. niemieckie władze Zarządu Miejskiego zwolniły go z pracy. Stanisław Rogacz ukrywał się. Jednak zatrzymano go i doprowadzono do Arbeitsamtu. Dostał przydział do budowy studzien. Praca ta była dla niego za ciężka, zatem został konduktorem w tramwajach. 11 września aresztowano go za rzekome przywłaszczenie znalezionej rzeczy. – Tak zwany Schnellgericht ukarał mnie 1 rokiem Straflagru, który znajdował się na Dębcu. Po 11 miesiącach odbycia kary zostałem reklamowany i wypuszczony na wolność do pracy na tramwaje. Tam pracowałem do czasu zakończenia wojny. Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Poznania starałem się o pracę, lecz w Poznaniu jej nie otrzyma-

łem, tylko w Obornikach, w państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych – wspominał o swoich losach Stanisław Rogacz.

Okres powojenny

Ze względu na uciążliwy dojazd do pracy do Obornik, po roku zmienił zatrudnienie. Znalazł pracę w porcie rzeczonym w Poznaniu jako samodzielny księgowy. Następnie był głównym księgowym w Zwirowni i Betoniarni Miejskiej. Potem pracował w Poznańskich Zakładach Silników Elektrycznych – początkowo jako kierownik rachuby i płac, a następnie w dziale księgowości.

Pan Stanisław udzielał się też społecznie. Jak wspomina jego córka Aleksandra Geselle, działał w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Twierdzi, że jej ojciec był wielkim patriotą i pracowitym człowiekiem.

Ożenił się 17 sierpnia 1920 r. w Pniewach powiat Szamotuły z Joanną z domu Mazurkiewicz. Mieli ośmioro dzieci: Leona Jana, Wiktora Marcina, Helenę Zofię, Mariana Tadeusza, Krystynę Joannę, Aleksandrę Wiktoryę, Zbigniewa Stanisława, Jana Czesława. Na skutek ostrzału Cytaдели spaliło się ich mieszkanie na ul. Szyperskiej. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zachowały się zdjęcia oraz dokumenty. Po wojnie Stanisław Rogacz mieszkał przy ul. Jackowskiego w Poznaniu. Zmarł w 1971 r.

Robert Wrzesiński



Krzyż Powstańczy nadany Stanisławowi Rogaczowi 4 kwietnia 1958 r. pod nr C-10563

60 lat minęło

W czerwcu mija 60 lat od ukończenia przez nas ósmej klasy Szkoły Powszechnej nr 1 w Żabikowie. Były to pierwsze roczniki kończące nauczanie podstawowe po wojnie. Z tej okazji chciałam przypomnieć, jak wyglądała wtedy nauka

Jak pamiętam, w 1945 r. stawaliśmy przed komisją nauczycielską, która kwalifikowała dzieci do poszczególnych klas. Zostałam skierowana do klasy IV, z której po krótkim czasie przeszłam do klasy V i zaraz od drugiego półrocza do VI. Pierwszy więc rok szkolny po wojnie 1945/46 kończyłam klasą VI. W klasie tej byli uczniowie z roczników: 1931, 1932, 1933. Potem była klasa VII (1946/47), po której starsze roczniki kończyły szkołę, a młodsze przeszły do klasy VIII. Do tej klasy „uzupełniającej” (1947/48) uczęszczała również młodzież z pozostałych lubońskich szkół oraz z Wir i Komornik. Dobre świadectwo jej ukończenia dawało możliwość przyjęcia bez egzaminu wstępnego do szkoły średniej, wtedy – liceum.

Z perspektywy minionych lat widać różnicę w zdobywaniu nauki przez nasze wojenne pokolenie i możliwości, jakie mają dzieci obecnie. Ja np. nie chodziłam do szkoły przed wojną (nie miałam wówczas jeszcze 6 lat). Dla mojej rodziny początek wojny był szczególnie trudny, dlatego że do Lubonia wprowadziliśmy się tuż przed jej wybuchem (koniec sierpnia 1939 r.). Ojciec był na froncie, mama została sama z szóstką dzieci, obce otoczenie, brak zapasów itp. Potem wrócił ojciec. Był to jednak czas okupacji i ogólna bieda dla wszystkich, a na pewno dla większości Polaków. Mimo to starsza o 3 lata siostra postanowiła mnie uczyć. Za elementarz

służył nam egzemplarz *Niepokalaney*, za zeszyt papier pakowy, a za tablicę tylna ściana dużej szafy odzieżowej, na której pisałyśmy kredą. Mimo że przecież sama była jeszcze dzieckiem, siostra dużo wymagała. Za nienauczenie się zadanej lekcji, chociaż bardzo się kochałyśmy, potrafiła ukarać kłapsem. Nie było mowy o obrażaniu się, to była zabawa w szkole – ja pełniłam rolę ucznia, a ona pani nauczycielki i koniec. To dzięki mojej kochanej siostrze (zmarła w czerwcu 1948 r., w wieku 18 lat), idąc po wojnie na pierwszy w życiu egzamin, umiałam płynnie czytać, pisać, rozwiązywać wszystkie zadania matematyczne, a tabliczkę mnożenia pamiętałam nawet wyrwana ze snu.

Rok czy dwa chodziłam też do Szkoły nr 2 – niemieckiej dla polskich dzieci. Pamiętam, że miałam czarny tornister z tektury, w nim rysik, tabliczkę wielkości A-3, na której się pisało, mazało i znowu pisało. Z tej szkoły pamiętam zdarzenie, kiedy dostałam kijem po rękach za to, że mówiłam na przerwie po polsku. Ten ból pamiętam do dziś. Z językiem niemieckim nie miałam kłopotów, umieli go rodzice, to przekazali nam, ile było trzeba, ale nie pamiętam, bym coś z tej szkoły wyniosła. I chociaż początki nauczania miałam tak ekstremalne, skończyłam bez problemów szkołę średnią (liceum – technikum), zdobyłam zawód, pracowałam zawodowo 35 lat na różnych stanowiskach, również



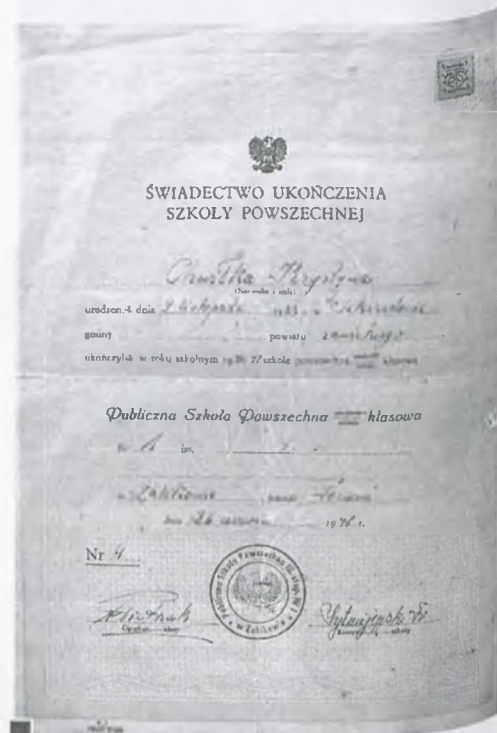
Klasa VI (roczniki: 1931, 1932, 1933). Siedzą na podłodze od lewej: Henryk Tomiak, Tadeusz Kaczmarek, Jagodziński; I rząd od lewej: Urszula Pietrzak – nauczycielka, Bożena Wąsiewicz, Maria Wołyńska (+), Mielcarek, Neubaer – nauczycielka, Majcherczak – nauczycielka, Alina Ratajczak, Maria Ren (+), Janina Kapelczak, Teresa Górniaczyk; II rząd od lewej: Kowalska – nauczycielka (historia), Danuta Wąsiewicz, Irena Walkowiak, Barbara Wencel (+), Teodora Imbirowicz, Aniela Kaptur, Krystyna Łojek, Krystyna Chwiłka, Genowefa Wojciechowska (+), Lidia Maciejewska, Zofia Stopczyńska (+), Sabina Latosik (+), Leon Ranke (+) – nauczyciel; III rząd od lewej: Janina Wierkiewicz, Maria Tomaszewska, Zdzisław Bajer, Zygmunt Talarczyk (+), Marian Pięczka (+), Michał Celler, Jerzy Wasielewski, Henryk Kucz, Neubaer (+) – nauczyciel (biologia); IV rząd od lewej: Lech Wierkiewicz (+), Kaliszan, Kowalak, Aleksander Kucz, Bogdan Kierojczyk, Wencel. Na zdjęciu nie ma: Henryka Pachciarka i Leona Styperka (+)

kierowniczych. Starłam się zawsze wywiązywać z obowiązków.

Co jeszcze chciałam nadmienić – przeglądając stare świadectwo – nie widać dni opuszczonych. Dla naszego pokolenia szkoła była tak ważna, że wagary nie mogły mieć miejsca, nieobecność na lekcjach tylko z poważnych powodów (choroba).

Kiedy dziś, po tylu latach, wspominamy tamte czasy, stwierdzamy, że nasze wojenne pokolenie miało wielki szacunek do szkoły i nauczycieli. Były oczywiście różne kawały, psoty, wybryki, nie byliśmy przecież aniołami, ale wszystkim miało granice. Nie pamiętam chamstwa ani przemocy wśród uczniów. Za przewinienia były różne kary, np. zostanie po lekcjach lub pisanie np. po 100 razy jakiegoś „morału” itp. Nie były to kary z krzywdą dla uczniów. Zresztą nauczyciele też byli cierpliwi i wyrozumiali. Sami przeżyli wojnę, rozumieci, ile nam zabrano z dzieciństwa, starali się więc przekazać nam jak najwięcej.

Dyrektorem naszej Szkoły był Franciszek Sytniejewski, a opiekunem klasy (VII-VIII) Aleksander Pietrzak – świetny wykładowca. Wkuwał zasady (i to czasem dosłownie), dopóki uczeń nie zrozumiał tematu. Uczył nas matematyki, języka francuskiego i polskiego. Pozostali nauczyciele to: p. Neubaer – uczył biologii, p. Kowalska (historia), p. Leon Ranke, p. Miller – obecnie Garstecka (wych. fizyczne), p. Kisiel, p. Majcherczakowa i p. Pietrzak



Świadectwo ukończenia ośmioklasowej szkoły powszechnej z 1948 r.

(siostry), które uczyły w niższych klasach.

Odeszło już prawie całe generation nauczycielskie, odeszła także spora grupa dawnego koleżeństwa. Niektóre osoby z tego okresu, z którymi miałam kontakt, deklarowały chęć spotkania po latach. Można by takie spotkanie „przy kawie” zorganizować np. we wrześniu. Chętnych prosimy o kontakt: 0-61 810 37 68 – Krystyna Adamska (Chwiłka); 0-61 810 32 96 – Janka Rudawska (Kapelczak).

Krystyna Adamska



Klasa VIII (1948 r.): I rząd od lewej: Alina Witt (+), Jadwiga Olsztyńska (+), Eugenia Wyszowska, Krystyna Łojek, Róża Wojciechowska, Teresa Kielbasińska, Anna Wołyńska (+), Helena Tomaszewska, Barbara Wencel (+), Krystyna Chwiłka; II rząd od lewej: Franciszek Sytniejewski (+) – dyrektor, Halina Białas, Magdziarz, Ciesielski, Włodzimierz Baszczyński, Aleksander Kucz, Walerian Wilczak (+), Zbigniew Gryczka, Stanisław Wojtasik, Janina Kapelczak, Józefa Törz (+), Aleksander Pietrzak (+) – opiekun klasy; III rząd od lewej: Osiecki, Brunon Michalak, Ławniczak, Marian Wąsiewicz, Jerzy Kończal (+), Stachowiak, Józwiak. Na zdjęciu nie ma: Zofii Bartlewicz i Rut

Ze wspomnień Sybiraka

Sachalińskie wzgórze Babel

Weszliśmy śmiało na szczyt spłaszczonego wzgórza. Już z daleka, po zejściu z okrętu słychać było głos akordeonu i przyjemną melodię taneczną. Korowód zesłańców ciągle deptał po magicznych ścieżkach, szukając szczytu. Nie spodziewałem się tego mamidla. Zaczarowana góra to przybliżała się, to oddalała. Rozległy się krzyki, po pięciu godzinach nogi odmówiły posłuszeństwa. Straż, która nas ochraniała, nie odpowiadała na nasze pytania. Słońce przesunęło się na zachód. Zagrzmiało, od wschodu stało się szaro od chmur, padł rozkaz powstania. Z doliny nadszedł miejscowy żołnierz z NKWD i poprowadził nas do miejsca przeznaczenia. Myślałem, że ten marsz wkrótce się skończy, niestety przedłużył się o godzinę. Co chwilę melodyjny głos piosenek przybliżał się. Dźwięki melodii, wzmacniane głośnikami, przez dwie tuby oczarowywały miejscową ludność i nas biednych skazańców. Weszliśmy na wielką płytę o śred-

nicy około stu metrów, okoloną wysokimi iglakami, do której prowadziły dwa wejścia. Ciekawostką była przesuwana zaporą dzieląca taflę na dwie części. Było nas sporo – ponad dwustu oberwańców. Usiedliśmy, czekając na obiecany chleb i wodę. Jeszcze ciepłe pieczywo, dzielone na cztery części, smakowało niesamowicie. Źródłana woda zwiększyła apetyt. Ciągle jednak byliśmy głodni. Nasz smutek został przerwany znanymi już przez nas melodiami. Ta zabawa nie była dla nas. Nieoczekiwanie usłyszeliśmy jakieś rozmowy i kroki u podnóża góry. Wreszcie ukazali się nowi nieszczęśnicy. Wśród nawału dobrze ubranych osób były kobiety i mężczyźni. W bełkocie rozmów rozróżniłem języki: czeski, bułgarski, rumuński, węgierski, a nawet niemiecki – istna biblijna wieża Babel. Na krawędziach naszej nierozszyfrowanej góry istniały jednak lilipucie domki. Odżyły z chwilą przybycia „turystów”. Dzięki otwartym ze wszystkich stron

prześciom my, obszarpańcy, nawiązaliśmy kontakt z „europejskimi turystami”. Trudno mi dzisiaj opisać przyczyny ich zesłania na Syberię. Byli przed drugą wojną światową w swych krajach obywatelami szanowanymi. Pracowali dla swych krajów ofiarnie i uczciwie. Wielu z nich dostało się do więzienia z powodu zamożności, patriotyzmu, katolicyzmu wypowiedzanego głośno w urzędach, szkołach i na manifestacjach.

Tymczasem aura się pogorszyła, lunął deszcz. Rozpierzchlił się, szukając dachu nad głową w tych małych domkach. Dla przybyłych znalazły się łóżka, poduszki, koce. Na zewnątrz pioruny, ulewa i grzmoty – wewnątrz cisza, szept i umiarkowany płacz. Byłem bardzo zmęczony, zapomniałem o głodzie. Obok drzwi wejściowych z pryczy zwisała długa kołdra, była chyba własnością węgierskiej pary. Miałem szczęście – długa nara z kocem umożliwiła mi pod kątem 90 stopni przespanie się bez dotykania plecami nóg tych niewielkiego wzrostu współlokatorów. Miałem jednak dwukrotną przerwę, spadając z tego leżaka. W połowie nocy sąsiadom zachciało się seksu. Pod koniec aktu wspólnie udało się im zesunąć mnie z pryczy. Zbliżał się poranek. W niektórych domkach dały się słyszeć krzyki, a nawet strzały z rewolwerów. Prawdopodobnie zbuntowała się „europejska elita”. Tymczasem do nas też wtargnięto, ale była to ochrona, która nas tu przywiodła. Zebraliśmy się na placu, by stanąć do apelu. Po sprawdzeniu obecności, umyliśmy się wodą z węża. Nie wiedzieliśmy, że w szopie znajduje się basen. Wodę pompowano do niego z pobliskiego jeziora. Po rozruchu ciała i zjedzeniu pajdy ciepłego chleba nasz mieszany konwój – NKWD-owcy i my – łachmyci europejscy – ruszył, by poszukać lepszego miejsca. Czerwoni także mieli dosyć tej wędrówki. Schodząc z góry OCHA, zaśpiewaliśmy o niej piosenkę.

Romuald Przybylak

Realizując funkcję kronikarskiego odnotowywania i przypominania ważnych zdarzeń dotyczących Lubonia, prowadzimy rubrykę „Kalendarium lubońskie”. Przedstawiamy fakty, które miały miejsce w konkretnych miesiącach 5, 10, 15... lat temu.

Kalendarium lubońskie

czerwiec
- okrągłe rocznice

80 lat temu

■ 25 czerwca 1928 r. erygowano parafię pw. św. Barbary w Żabikowie. Objęła wsie: Żabikowo, Luboń, Świerczewo oraz Fabianowo i Kotowo wydzielone z parafii komornickiej.

60 lat temu

■ 26 czerwca 1948 r. wręczono świadectwa ukończenia klasy ósmej – uzupełniającej edukację po II wojnie światowej w siedmioletniej wówczas Szkole Powszechnej w Żabikowie.

45 lat temu

■ 27 czerwca 1963 r. odbyła się konsekracja kościoła pw. św. Barbary. Poświęcenia świątyni dokonał ks. arcybiskup Antoni Baraniak.

20 lat temu

■ 27 czerwca 1988 r. w Lubońskim Klubie Sportowym odbyło się zebranie założycielskie Lubońskiego Klubu „Oldbojów”.

15 lat temu

■ 13 czerwca 1993 r., w związku z 50. rocznicą powstania Lubońskiego Klubu Sportowego, Luboń odwiedził trener kadry narodowej – Kazimierz Górski.

10 lat temu

■ W czerwcu 1998 r. ukazał się pierwszy kolorowy numer „Więści Lubońskich”.

Mieszkańców, organizacje oraz instytucje prosimy o uzupełnianie naszego kalendarium i przesyłanie informacji: telefonicznie, listownie, pocztą elektroniczną lub osobiście.
oprac. HS

Szukamy powstańców

Na początku roku zainicjowaliśmy akcję „Ostatnia szansa”, w której dążymy do zebrania i opublikowania życiorysów powstańców wielkopolskich związanych z Luboniem. Dokumentację taką prowadzimy od lat. W dorobku mamy już wiele publikacji.

W roku 2008 – w 90 rocznicę zwycięskiego Powstania przedstawiamy powstańców co miesiąc. W związku z tym zwracamy się do mieszkańców Lubonia o wszelką pomoc. Prosimy o sygnały, nawet drobne informacje, związane z osobami o powstańczym życiorysie. Jest jeszcze czas, by odpytać żyjących, najstarszych potomków ludzi walczących o niepodległość w 1918 r. Wszelkie zdjęcia, dokumenty, odznaczenia itp. chcielibyśmy udokumentować dla celów historycznych.

(red)

Spieszmy się kochać ludzi
tak szybko odchodzą
(ks. Jan Twardowski)

śp. mgr Maria Wanda Turczyn

Swoje pierwsze kroki jako nauczycielka języka polskiego stawiała w Szkole Podstawowej nr 8 i 22 w Poznaniu. Od 1958 r. pracowała jako polonistka w lubońskiej Trójce. Była pedagogiem wymagającym, ale sprawiedliwym. Cierpliwa, wyrozumiała i konsekwentna w realizacji zadań pedagogicznych. Uczyła dzieci pięknej polskiej mowy i trudnej pisowni. Zaszczepiała w nich miłość do czytania książek i pisania wierszy. Była wspaniałą koleżanką i dobrym człowiekiem.

Spoczywaj w spokoju.

W imieniu grona pedagogicznego,
obsługi i uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu
rodzinie zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Dyrektor
Grażyna Leciej

Strajk głodowy

Od 24 do 29 maja 1933 r. (75 lat temu) trwał w fabryce Romana Maya strajk głodowy załogi, która dotkliwie odczuła skutki długotrwałych problemów finansowych firmy i wielkiego krachu gospodarczego w kraju. W wyniku porozumienia z dyrekcją strajk zakończył się spełnieniem postulatów robotników. Na pamiątkę zdarzenia przed fabryką w 1983 r. (w 50. rocznicę) zamontowano okolicznościową tablicę.



Tablica pamiątkowa odlana z brązu, do niedawna wisząca na ścianie biurowca Zakładów Chemicznych fot. Piotr P. Ruszkowski

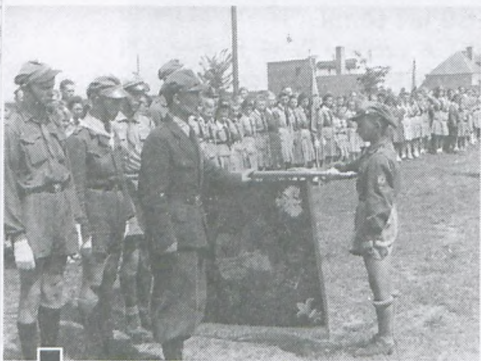
75 lat Siódemki

W kwietniu szeroko opisywaliśmy uroczystość jubileuszową 7. Lubońskiej Drużyny Harcerzy im. Jana Karola Chodkiewicza. Dziś przedstawiamy bogatą historię tej drużyny

Nie zachowały się dokumenty określające dokładnie datę powstania 7. Lubońskiej Drużyny Harcerzy, ale rozkazy komendanta hufca wskazują, że był to prawdopodobnie 21.03.1933 r.

Powstaje 7. Drużyna Harcerzy

7. Drużyną Harcerzy im. Jana Karola Chodkiewicza powołała komenda Hufca Harcerzy Poznań – Powiat. Oficjalne zatwierdzenie 7. LDH, było odpowiedzią na wezwanie ówczesnego Komendanta Hufca Harcerzy Poznań – Powiat, legendarnego harcmistrza Kazimierza Grendy (przedwojenny kierownik szkoły w Luboniu, dzisiejszej SP 3, żołnierz Powstania



przrzeczenie harcerskie składa dh Jaskulski, odbiera komendanta hufca hm K. Myszkier

Warszawskiego – czytaj „WL” 08/2005 s. 24), który w rozkazie LI z 1933 r. zwrócił się do wszystkich harcerzy z terenu powiatu poznańskiego z apelem: *Czeka na nas cały rok wspólnej pracy nad sobą – pracy wytężonej, radosnej, w służbie naszej idei harcerskiej, której naczelnymi hasłami: Bóg i Polska. Precz z fałszem i obłudą, nie znajcie nieróbstwa i samolubstwa, a stójcie twarde przy prawdzie zawartej w naszym Prawie Harcerskim. (...) Obowiązkiem już istniejących drużyn musi być promieniowanie ideał naszą na okolice*. Pierwszym drużynowym został Franciszek Szafran (do 31.01.1934 r.). Obok niego organizatorem drużyny był Dionizy Abrahamowicz. Różnorodne metody działalności służyły reali-



Pierwszy poczet sztandarowy 7 DH Luboń

zacji podstawowego celu, jakim było wychowanie dobrego obywatela. Zgodnie z ogólnie przyjętymi formami pracy w harcerstwie, 7 LDH prowadziła zajęcia terenowe: zwiady, wycieczki, biwaki, rajdy, rywalizację i współzawodnictwo – gry i ćwiczenia sportowe, terenowe, konkursy, turnieje, gry świetlicowe, biegi harcerskie, alarmy. Zajmowała się również twórczą aktywnością, organizując zabawy, ogniska, kominki, piosenki, płyty. Nie brakło też form teatralnych, zwyczajów i obrzędów, gazetek, wystaw, zajęć technicznych i plastycznych. Harcerze byli wychowywani poprzez pracę, pełniąc służbę, dyżury, wykonując prace zarobkowe. Uczestniczyli także w imprezach masowych: zlotach, zjazdach, manewrach, raportach, musztrach, defiladach, pochodach, olimpiadach sportowych.

Od początku działalności drużyna wyróżniała się prężnością organizacyjną i dużymi umiejętnościami w zakresie pracy harcerskiej. Już w dniach 24 – 28.05.1933 r. uczestniczyła w I zlocie Hufca

Poznań – Powiat w Babkach, gdzie na osiem biorących udział drużyn zajęła piąte miejsce. 22.06 – 14.07.1933 r. drużynowy, przyboczny i zastępowi uczestniczyli w I kursie hufca dla kierowników pracy harcerskiej w Niemenczynie pod Wilnem. 16 – 28.07.1933 r. drużyna zorganizowała swój pierwszy stały obóz w Babkach.

Po Franciszku Szafranie kolejnymi drużynowymi do wybuchu II wojny światowej byli: Stanisław Przybylski (do 10.10.1934 r.), Janusz Król (do 3.11.1934 r.), Stanisław Przybylski (do 23.10.1935 r.), Henryk Walkowiak (do 29.01.1938 r.), Bronisław Roszyk (do 10.06.1938 r.), Stanisław Przybylski (do wybuchu wojny). Drużyna uczestniczyła w zlotach hufca: I – 24 – 28.05.1933 r. w Babkach, II – 30.05. – 3.06.1934 r. w Puszczykowie, III – 29.05. – 2.06.1935 r. w Kobylepolu, IV – 26 – 30.05.1936 r. w Puszczykowie, V – 18 – 25.10.1936 r. w Jarosławcu, VI – 20 – 26.06.1938 r. w Puszczykówku. Wzięła też udział w Zlocie Narodowym Harcerstwa (10 – 25.07.1935 r.) w Spale, Zlocie Obozów z okazji 25-lecia Harcerstwa Wielkopolskiego w 1937 r. w Międzychodzie, drużynowi, przyboczni, zastępowi uczestniczyli w kursach hufca. 7. LDH organizowała też samodzielne obozy w miejscowościach: Babki (1933 r.), Sieraków (1934), Międzychód (1935), Babki (1937), Lusowo (1938). Dysponowała harcownicą (łącznie z działającą równoległe drużyną harcerzek i gromadami zachowowymi) w budynku szkoły, gdzie magazynowała swój

sprzęt biwakowy i obozowy. Wodzami gromad przy 7 LDH byli Tadeusz Stręk i Ceglarek.

6. Lubońska Drużyna Harcerzek

6. LDH im. Marii Konopnickiej, powstała 1.04.1933 r. powołała Komenda Okręgowa Hufca Harcerzek w Poznaniu. Jej drużynowymi były do wybuchu wojny: Klara Wielicka, Felicja Jankowiak, Maria Wierszewska (drużynowa harcerzek starszych). Przed wojną uczestniczyła w kolonii w Łodzi (1935 r.), obozach: Dębno (1936 r.), Trzebaw (1937 r.), Dąbki (1938 r.), Drzeczkowo (1939 r.)

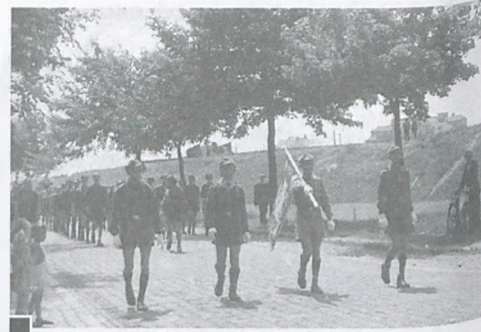
II wojna światowa

Wybuch wojny zahamował normalny tok pracy 7. LDH. Okres poprzedzający to wydarzenie charakteryzował się w harcerstwie wzmocnionym szkoleniem w zakresie służb sanitarnych, zwiadowczo-łącznikowych, przeciwpożarowych. Harcerze starsi zostali powołani do wojska, a pozostali z chwilą rozpoczęcia wojny podjęli służbę dla Ojczyzny w Pogotowiu Harcerskim, gdzie mogli wykazać się nabytymi w ostatnich miesiącach wiadomościami i umiejętnościami. 7. LDH realizowała swoją służbę w Lubońskiej Fabryce Drożdży, pełniąc obserwacje przeciwlotnicze i dyżury przeciwpożarowe na dachach tej fabryki. Służbę tę pełniono do czasu, gdy patrole wojska niemieckiego wjechały do Lubonia. W czasie okupacji część drużyny odbywała ćwiczenia harcerskie, terenowe w lasach przyfabrycznych (sinerkich) i w Kątniku. W czasie okupacji w Luboniu działało 8 harcerzy, których nazwiska ze względu na konspirację są nieznane.

Lata powojenne

Po wojnie nowa władza nie zamierzała pozwolić na realizację ideałów Szarych Szeregów. Jednak tocząca się walka „na górze” o oblicze polityczne ZHP nie interesowała drużyn, zastępów, harcerzy. Entuzjazm z odzyskanej niepodległości, potrzeba odbudowy kraju, dążenie do uzupełniania i zdobywania wiedzy dominowały nad tarciami ideologicznymi. 7. LDH już w marcu 1945 r. rozpoczyna pracę i spontanicznie rozwija się ilościowo, organizacyjnie, programowo, stosuje system zastępowy oraz metody pracy harcerstwa przedwojennego. Bardzo szybko zdobywa potrzebny w pracy zastępów i drużyny sprzęt biwakowy, obozowy, sanitarny, łącznościowy, muzyczny, sportowy oraz biblioteczkę fachową.

Po raz pierwszy po wojnie drużyna zaakcentowała swoją obecność w życiu publicznym Lubonia, występując w umundurowaniu na uroczystościach pogrzebowych więźniów Obozu Karnego w Żabikowie pomordowanych i spalonych w czasie likwidacji obozu w 1945 r.



Defilada ulicą Poznańską (obecnie Armii Poznań) z okazji poświęcenia sztandaru 7 DH (1947)

Harcerze włączyli się do pracy przy odbudowie zniszczeń wojennych, np. spalonego kościoła parafialnego w Luboniu. Pracą taką mile widziało i doceniało społeczeństwo, rodzice, czego dowodem była pomoc w organizacji obozów, a szczególnie ufundowanie w 1947 r. sztandaru drużyny przez bardzo aktywnie działające Koło Przyjaciół Harcerstwa, przy drużynach Szkoły Podstawowej.

Zawieszenie 6. i 7. LDH

Sytuacja polityczna w kraju doprowadziła w efekcie również w 7. LDH w latach 1949 – 1950 do wyhamowania działalności. Cały dorobek gospodarczy drużyny został bezpowrotnie zarekwirowany przez Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Tylko sztandar drużyny został „anonimowo” przechowany. W okresie powojennym, od marca 1945 do 1950 r. drużynowymi byli: Henryk Wolek (do 08.1945 r.), Henryk Skrzypczak (1948 r.), Henryk Piosik (1949 r.), Stanisław Halena (1950 r.). Drużyna organizowała samodzielne obozy: Lubasz (1945 r.), Lusowo (1946 r.), Czerniejewo (1947 r.), Łągów (w ramach zgrupowania obozów hufca Poznań – Powiat) – 1948 r. Uczestniczyła też w zjazdach organizowanych przez Komendę Hufca Poznań – Powiat w: Swarzędzu, Pobiedziskach, Mosinie, Słeszewie, Czerwonaku. Ponadto członkowie drużyny brali udział w Chorągwanym Kursie Drużynowym w Szklarskiej Porębie i Kurowie Starym.

Po wojnie do rozwiązania ZHP drużynowymi 6. Lubońskiej Drużyny Harcerzek były: Zofia Zielińska, Urszula Wojciechowska, Regina Wróblewska. Pierwsze powojenne obozy tej drużyny odbyły się w Lubaszu (1945 r.), Barlinku (1946 r.).

Przy obu drużynach istniały gromady zachowe: Przy 6.LDH gromadę prowadziła Wanda Krzyżañska, a przy 7.LDH Teodor Skrzypczak i Jan Szajek.

W 1950 r. zlikwidowano komendy chorągwi i hufców, tworząc wydziały harcerskie przy zarządach ZMP. Zniesiono nazwy i numeracje drużyn, odstąpiono od tradycyjnego nazewnictwa, zamilkły harcerskie piosenki. W miejsce ZHP powstała Organizacja Harcerska w ramach ZMP, masowa, bo dążąca do skupienia w swoich szeregach maksymalnej ilości uczniów szkoły pod-

stawowej. W miejsce dotychczasowych zastępów, drużyn, szczepli powołano ogniwa, zastępy, drużyny. Praca tych jednostek nie szła w parze z rozwojem inicjatywy młodzieży, odrzucała system bodźców samowychowania (stopnie, sprawności). Stosowano szkolne metody pracy, co upodobiło zbiórki harcerskie do lekcji szkolnych. Organizacja Harcerska nie spełniała oczekiwań ani młodzieży, ani społeczeństwa. Wieloletni dorobek niezmiernie pracowitych lat 1945 – 1949 został przez błędne poczynania zniweczony. Ten niepomysłny okres trwał 7 lat (1950 – 1956).

Reaktywacja 6. LDH i 7. LDH

W grudniu 1956 r. na I Zjeździe Walnym działacze i instruktorzy harcerskich w Łodzi, podjęto uchwałę o ponownym powołaniu do życia Związku Harcerstwa Polskiego. Jeszcze w grudniu 1956 r., na podstawie wyników uchwały zjazdu łódzkiego podjęła działalność 7. LDH, korzystając z poparcia kierownictwa szkoły i jej bazy lokalowej. Po 7 latach powróciła do pracy część starszych harcerzy i w bardzo krótkim czasie odbudowano drużynę. Oparcie pracy, podobnie jak w okresie międzywojennym i pierwszym okresie powojennym (1945 – 1949) na systemie zastępowym i współpraca z rodzicami, szkołą i Kołem Przyjaciół Harcerstwa pozwoliły na stosunkowo szybkie zgromadzenie niezbędnego sprzętu (obozowego, łącznościowego, sportowego itp.) oraz osiągnięcie takiego poziomu organizacyjnego, który pozwolił już latem 1957 r. na zorganizowanie autonomicznego obozu drużyny w ramach zgrupowania Komendy Chorągwi Wielkopolskiej w Zanie-myślu.

Baranowski, Bolesław Kosmacz, Stanisław Bączyk, Izabela Szczepaniak, Zbigniew Burzyński, Krzysztof Bogacki.

Upolitycznienie całego życia w kraju pociągało za sobą z postępem czasu coraz większe podporządkowanie harcerstwa władzom oświatowym na wszystkich szczeblach. W latach sześćdziesiątych i później, w szkołach funkcje te spełniali opiekunowie drużyn, wyznaczeni przez rady pedagogiczne, często spośród instruktorów harcerskich, ale często również spośród nauczycieli, nieznających zupełnie zasad i metod pracy harcerskiej. Opiekunowie ci, chcąc wywiązać się z nałożonych obowiązków nauczycieli – wychowawców, gdy praca drużyny nie osiągała zadawalającego poziomu, często sami przejmowali bezpośrednio kierownictwo nad działaniami takiej drużyny. Brak doświadczenia organizacyjnego, czasu, powodował, że pracowano całymi drużynami, a nie zastępami. Przyjmowano formy pracy właściwe organizacjom sportowym, turystycznym, kulturalno-oświatowym, a nie zastępom i drużynom harcerskim. Problemy te nie ominęły też 7. LDH. Dobra współpraca drużynowych z rodzicami i Kołem Przyjaciół Harcerstwa (KPH) owocowała osiągnięciami wychowawczymi, a szczególnie gospodarczymi (wycieczki, biwaki, obozy). KPH działało aktywnie w okresie przedwojennym do 1939 r. i w latach 1945 – 1948. Pracowało także w latach 1957 – 1964. Po 1965 r. drużyna współpracowała z Kołem Rodzicielskim – Sekcją Przyjaciół Harcerstwa. Okresy, w których występował brak formy zorganizowanej przyjaciół harcerstwa, drużyny odczuwały w swej pracy także trudności organizacyjno-gospodarcze.

Po reaktywowaniu ZHP w grudniu 1956 r. na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe w Łodzi, obie drużyny: 6. i 7. LDH zostały organizacyjnie przydzielone do Hufca Poznań – Powiat. Hufiec ten w 1958 do 1960 r. został podzielony na dwa: Hufiec Poznań Powiat Północ i Hufiec Poznań Powiat Południe, do którego drużyny zostały przydzielone, a komendantką tego hufca została Krystyna Wojciechowska – była drużynowa 6. LDH w latach 1956-1960. Obie drużyny harcerskie stanowiły trzon harcerstwa przy Szkole Podstawowej w Luboniu (obecnie SP 3). Przy nich powstawały drużyny starszoharcerskie i zuchowe. W latach 1965 – 1967 drużynowym 6. Drużyny Starszoharcerskiej im. Karola Chodkiewicza był Adam Szczepaniak. W latach 1968 – 1969 drużynowym 13. Drużyny Starszoharcerskiej był Jan Jazdończyk. W latach 1957 – 1970 13. Gromadę Zuchową (GZ) *Słonecznych* prowadziła Janina Stasińska, Barbara Baranowska, Janina Bontkiewicz. W roku 1968 – 92 GZ – prowadził drużynowy Ryszard Ryszewski, w roku 1972 – 67 GZ *Skowronki* – drużynowa Felicja

Brych. W latach 1973 – 1976 103. GZ kierowała Aleksandra Diamment.

Powołanie Szczepu

Ta różnorodność jednostek organizacyjnych sprawiła, że przy Szkole Podstawowej nr 3 powołano szczepl harcerski o nazwie Szczepl Harcerski nr 3 w Luboniu. Szczeplowymi byli między innymi: Aleksandra Szymkowiak, Stanisław Bączyk, Felicja Brych, Anna Brych.

6 marca 1968 r. Szczepl nr 3 otrzymał imię *Bohaterów Westerplatte*. Od 1963 r. Hufiec Poznań – Powiat utworzył na swoim terenie tzw. ośrodki harcerskie i duże skupiska harcerskie działały w ramach takich właśnie ośrodków. Także Luboń stanowił taki ośrodek pod nazwą Ośrodek Harcerski Luboń, a jego komendantami byli m.in.: Eugeniusz Kubacki, Eugeniusz Kowalski, Bogusław Weckert, Wanda Ławniczak, Antoni Przybylski, Aleksandra Lorenc. Gromady i drużyny w ramach Szczepu nr 3 i Ośrodka Harcerskiego Luboń należały do Hufca Poznań Powiat do września 1975 r.

Powstaje Hufiec Luboń

We wrześniu 1975 r. w ramach reorganizacji administracyjnej kraju zlikwidowano powiaty, a tym samym likwidacji uległ Hufiec Poznań Powiat. W to miejsce Komenda Chorągwi powołała nowe jednostki – hufce miejskie i gminne. Na terenie Lubonia powstał Hufiec Luboń i do niego przydzielono Szczepl nr 3.

Utworzenie małych hufców harcerskich i tym samym zmniejszenie ilości doświadczonych kadry instruktorskiej (programowej i szkoleniowej), a szczególnie fakt wpływania przez dyrekcje szkół na decyzje o obsadzaniu funkcji drużynowych przez nauczycieli, często bez właściwego przygotowania instruktorstwo, zaczęło oddziaływać negatywnie na jakość życia harcerskiego, a tym samym na zmniejszenie ilości chętnych do harcerstwa. Dotychczasowi instruktorzy wycofują się ze współpracy, maleje ilość drużyn harcerskich pracujących według metody harcerskiej. Taki stan powoduje, że po latach brakuje doświadczonych harcerzy i instruktorów, drużynowych. Taki stan dotyka także nasze drużyny w końcu lat 70. Drużyny pracują jakby w systemie kółek zainteresowań. Pod koniec lat 80., w 1986 r. w SP 3, nauczycielka nauczania początkowego pani Zdzisława Basińska prowadziła spotkania z dziećmi, które chciały być harcerkami i na tej bazie od 1.03.1987 r. Aleksandra Lorenc rozpoczęła pracę z młodszymi dziećmi, tworząc gromadę zuchową, a od maja 1987 r. odrodziła się pod jej kierownictwem drużyna harcerska, w której stopniowo wprowadzała zasady metody harcerskiej.



1935 r. - 6 Drużyna Harcerok w Luboniu. Siedzą na ziemi od lewej: Helena Kęsa, Felicja Jankowiak, Irena Budzińska, Maria Rorok, Franciszka Rorok, Gertruda Strzelka, Stanisława Bajer. W I rzędzie stoją: Jadwiga Kaczmarek, Irena Stręk, Maria Szajek, Ulatowska, Wanda Michalczyk. W ostatnim rzędzie: Irena Tritt, dh Wieczorkiewicz, Waleria Tomczak, Klara Wielicka (nauczycielka SP3), Sibila, Irena Karlic

Koedukacyjna 7. LDH

Drużyna ta stała się koedukacyjną i kontynuowała przynależność do 7. LDH im. Jana Karola Chodkiewicza oraz 6. Lubońskiej Drużyny Harcerok im. Marii Konopnickiej. Już w lipcu 1987 r. drużyna harcerska i gromada zuchowa *Leśne Ludki* uczestniczyły w obozie harcerskim w Bednarach w ramach zgrupowania obozów organizowanego przez Komendę Chorągwi Poznańskiej. W 1988 r. drużyna nawiązała współpracę z hufcem Nowy Tomyśl i odtąd szereg lat organizują obozy w ośrodku harcerskim w Prądówce. Są to lata od 1988 do 1992. W 1992 r. drużyna uczestniczyła także w obozie w Zieloncu. W roku 1993 i w 1994 brała udział w obozach w Lginie koło Leszna. W 1992 r. uczestniczyła w zlocie chorągwanym na poznańskiej Malcie z okazji 80-lecia Harcerstwa Wielkopolskiego.

W drużynie obchodzono uroczystości poszczególne rocznice powstania. Od 1987 r. przy SP 3 w Luboniu funkcje drużynowych 7. LDH pełnili: Aleksandra Lorenc (w latach 1987 – 1992), Mirella Nowacka (1992), Maciej Groniek (1992 – 1993), Aleksandra Lorenc (1994 – 1995), Tadeusz Plenzler (1996), Zbigniew Przybylski (1997), Tadeusz Plenzler (1998 – 1999).

W 1992 r. 7. LDH rozdzieliła się wiekowo, tworząc drużynę młodszoharcerską i starszoharcerską.

Harcerski Krąg Seniorów

Także w ramach 7. LDH w dniu 30.05.1990 r. zorganizował się Harcerski Krąg Seniorów, zrzeszający członków drużyny różnych pokoleń, od harcerzy przedwojennych począwszy do aktualnie działających w Związku. Spotkania członków kręgu odbywają się co miesiąc w pogodnej harcersko-przyjacielskiej atmosferze.

oprac. Robert Wrzesiński

Na podstawie jednodniówek wydanych z okazji: 60-lecia (Andrzej Ostrowski i Eugeniusz Kubacki), 65-lecia i 70-lecia Lubońskiej Drużyny Harcerskiej im. Jana Karola Chodkiewicza



obóz 7 DH w Lusowie 1938r. Od lewej: M. Wolek, H. Walkowiak, Br. Roszyk, E. Kubacki, H. Roszyk, W. Strzelka, Szymkowiak

Po reaktywowaniu ZHP od grudnia 1956 r. funkcję drużynowej 6. LDH pełniły kolejno: Krystyna Wojciechowska, Maria Kłopotowska, Stefania Tomczak, Aleksandra Szymkowiak, Elżbieta Szymkowiak, Janina Białek, Anna Kowalska, Barbara Geisler.

Od grudnia 1956 r. drużynowymi 7. LDH byli: Eugeniusz Kubacki, Piotr Kubisiak, Stanisław Tamborski, Leon Konieczny, J. Milotzki, Eugeniusz Syldorf, Stanisław Bączyk, Piotr Andrysiak, Marek

W Bibliotece – czwartek

Fotograficzne spotkania

Piątego czerwca odbył się wernisaż wystawy zdjęć 14 artystów pt. *Zakłęte dębowe rewiry* (dęby rogalińskie). Poprzedziła go muzyczna dedykacja w wykonaniu grupy *Karin and the Handsome Band*. Zespół wystąpił w składzie: Karin Kwaśnik (solistka) oraz Janusz Musielak i Stanisław Kaczmarek (gitarzyści). Wystawę otworzył Elizeusz Cieślik. Podczas oglądania zdjęć i poczęstunku toczyły się rozmowy o fotografii.

M.P.

Nocny spacer

Wieczorem odbyła się *Wędrowka literackimi szlakami* – nocny spacer po Luboniu pod opieką przewodników z lubońskiego Oddziału PTTK. Jak można było się spodziewać, amatorzy nocnych przechadzek nie dopisali. Oprócz pracowników Biblioteki Miejskiej przybyła tylko jedna mieszkanka naszego miasta. Luboń posiada około 210 ulic, ale tylko 17 ma za patronów pisarzy lub poetów, m.in. Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Henryka Sienkiewicza, Marię Konopnicką, Janusza Korczaka, Stefana Żeromskiego, Bolesława Leśmiana itd. J.B.

„Luboń w płomieniach”

okazję z bliska zobaczyć wozy bojowe. Była to szczególna frajda dla dzieci. Romuald Smagiel obsługiwał najwyższy w Wielkopolsce podnośnik hydrauliczny *Bronto* Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej (JR-G) nr 5 (grupy wysokościowej z Piątkowa), który może wynieść strażaków na wysokość 53 metrów. Operatorem dźwigu ratowniczego, ważącego 36 ton, a mogącego podnieść ciężary 40-tonowe, był Piotr Śliwiak. Ten dźwig z JR-G nr 7 jest najcięższy w straży pożarnej w Wielkopolsce. Aspirant Marek Mądry dowodził samochodem na podwoziu *Man*a Grupy Ratownictwa Chemicznego z Krzesin. Był też dowodzony przez starszego asp. Grzegorza Dęborskiego samochód grupy poszukiwawczej z JR-G nr 4 z ul. Hetmańskiej w Poznaniu. Aspirant sztabowy Paweł Świerczyński dowodził ciężkim wozem technicznym na podwoziu *Scani* ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa PSP. Były także wozy lubońskiej OSP – ciężki *Jelcz* GCBA prowadzony przez Krystiana Jankowika oraz dwa stary GDBA kierowane przez Tomasza Twardowskiego i Pawła Maciejewskiego. Natomiast w samochodzie *Tarpan* – *Honker* sprzedawano losy loterii w cenie 2 zł. Wśród pojazdów prezentował się także wóz sanitarny z centrum ratownictwa medycznego z Poznania. Atrakcją była obecność policjantów z Ognia Konnego Sekcji Zabezpieczenia Miasta KMP Poznań. Klaczy *Czajka* dosiadała Iza Adamczak, a na koniu *Ekwador* siedział Tomasz Markowski.

Odbył się też pokaz ratownictwa medycznego, którym były zainteresowane szczególnie dzieci. Kierował nim Mirosław Warzybok. Zaprezentowała się także grupa poszukiwacza Państwowej Straży Pożarnej.

W 6-osobowym składzie wystąpił poznański *Teatr na Szczudłach* – *Z głową w chmurach*. Oczywiście przedstawił pantomimę ostrzegającą przed niebezpieczną zabawą zapalkami. Wzniesione przez jedną z aktorek ognisko ugasili członkowie



Dzieci jadą do góry – pełna wysokość podnośnika – 53 m
 fot. Robert Wrzesiński

Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Dla dzieci w wieku do 10 lat odbyły się konkursy wiedzy pożarniczej. W nagrodę młodzi ludzie mieli okazję pojechać do góry w koszu 53-metrowego podnośnika hydraulicznego.

Rozstrzygnięto konkurs dla przedszkolaków na najlepszy strój dla strażaka – strażaczki. Wzięły w nim udział tylko dwie dziewczynki – Weronika i Antonina, które otrzymały nagrody. Dzieci miały okazję obsługiwać strażackie węże i próbować za pomocą wody strącić puszkę.

Uczestnicy imprezy mogli posilić się bezpłatną wojskową grochówką przygotowaną przez *Art Catering*.

Paweł Dybczyński przypomniał też zebranych, że w Luboniu znajduje się poligon, na którym ćwiczą strażacy z PSP. Na koniec odbyła się parada radiowozów i wozów bojowych.

Robert Wrzesiński

W sobotę, w Parku Papieskim i na stadionie przy ul. Rzecznej odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 80-lecia ochotniczej Straży Pożarnej. Z uwagi na rangę uroczystości, relacje z imprez wraz z krótką historią organizacji, przedstawimy w lipcowych „WL”

Bieg uliczny

Wniedzielę o godz. 15, na znak głównego organizatora – Łukasza Budzyńskiego, ze stadionu Stelli przy ul. Szkolnej ruszył II Bieg o Puchar Burmistrza Lubonia. Na starcie stanęło około 140 zawodników. Od początku mocne tempo narzuciła dwójka zawodników: późniejszy zwycięzca – **Przemysław Walewski** oraz drugi w tym biegu **Adam Chudzicki**. Ci dwaj zawodnicy zdeklasyfikowali rywali. W połowie trasy P. Walewski zostawił jednak z tyłu Chudzickiego i samotnie wbiegał na stadion przy ul. Rzecznej. Trzecie miejsce zajął **Adam Kaczmarek**. Natomiast w kategorii kobiet pierwsza na mecie była **Martyna Warzycha**, **Adrianna Drgas**, a trzecia **Barbara Gierszewska**. W wysiegu gimnazjalistów w kategorii chłopców zwyciężył **Julian Głowacki**, natomiast wśród dziewcząt najlepsza okazała się **Anna Nowakowska**. Organizatorzy postanowili wyznaczyć jeszcze jedną kategorię – poniżej 13 roku życia. W tej kategorii triumfowali **Michał Gawron** wśród chłopców oraz **Weronika Środa** w biegu dziewcząt.

Organizatorzy zgromadzili aż 13 sponsorów.

Mateusz Pokrywka



Najlepsi na podium, po otrzymaniu nagród od władz miasta. Od lewej: Adam Chudzicki, Przemysław Walewski i Adam Kaczmarek. Zwycięzca zyskał olbrzymią przewagę nad pozostałymi zawodnikami. Nietrudno się dziwić gdyż ten dziennikarz, a zarazem doświadczony maratończyk biega od 22 lat, jest kilkakrotnym medalistą mistrzostw Polski oraz Europy fot. Mateusz Pokrywka



Na starcie – zawodnicy przygotowani do rozpoczęcia II Biegu o Puchar Burmistrza
 fot. Mateusz Pokrywka

W Galerii X-RAY

„monologami”. Projekt 8784 można nazwać ilustracją czasu w najszerszym jego znaczeniu.

Moim zdaniem, najciekawszą, bo nietuzinkową odpowiedzią na zagadnienia projektu, jest praca Jarosława Kozłowskiego, który w pierwszej części złożony z małych okulusów wstawił okrągłe zegary.

Fabryka już sama w sobie jest „stałą ekspozycją” (bez sztuki, która w nią wchodzi) posiada silną charakterystykę i ekspresję. Ma własną historię zapisaną w ścianach, podłogach i sufitach budynku. Fabryka jest aksjomatem...

JS



Atrakcją tegorocznych Dni Lubonia były występy szczudlarzy. Prezentowali się na wzgórzu parku Papieskiego oraz na stadionie – z nocnym spektaklem teatralnym z pochodniami
 fot. Robert Wrzesiński

A obowiązki?

Na początku maja odbyło się kolejne spotkanie z cyklu *ABC Lubonia*. Tym razem Koło Platformy Obywatelskiej oraz Biblioteka Miejska zorganizowało je na temat naszych czworonogów oraz obowiązków wobec nich (*Porozmawiajmy o ... psach*)

Wśród zaproszonych gości był komendant Straży Miejskiej w Luboniu – Paweł Dybczyński oraz Grażyna Jujka – prezes zarządu Fundacji Kynoterapeutycznej SEKRET GAI. Biblioteka została opanowana przez psy. Mieszkańcy Lubonia przybyli razem ze swoimi pupilami. W końcu to one były przedmiotem dyskusji. Spotkanie prowadziła miłośniczka czworonogów – Magdalena Nyckowiak. Pan Dybczyński przypomnieli i rozdał spis podstawowych obowiązków, których powinni przestrzegać wszyscy właściciele psów (czytaj obok). Jak ich

do domu... O tym już mało kto pamięta, w szczególności rzadko właściciele psów.

Ludzie są coraz bardziej świadomi konieczności dbania o środowisko. Wystarczą nawet małe kroki. Dzieci są najbardziej otwarte na nowe sposoby rozwiązywania problemów i chętnie włączają się do ekologicznych akcji. Jeśli nauczymy je rozwiązywać stare problemy w nowy sposób, mamy szansę na coraz bardziej ekologiczne świadome społeczeństwo. O ile dzieci nie trzeba przekonywać do dbałości o środowisko, o tyle trudniej zrozumieć to dorosłym. Być może wstydzimy się sprzątać po zwierzaku, bo sąsiedzi tego nie robią. Może lepiej zacząć dawać dobry przykład?

Niektóre miasta przygotowały specjalne pojemniki na psie nieczystości. Inne zainwestowały w tzw. odkurzacz do odchodów, rozdawane są zestawy higieniczne dla psów. Urząd Miasta Luboń też zaczyna promować sprzątanie, rozdając tego typu zestawy przy okazji różnych imprez. Jest też pomysł na stworzenie „psich ubikacji”, czyli wydzielone specjalnych miejsc (czyszczonych na bieżąco), gdzie mogłyby załatwić swoje potrzeby. Wydaje się, że istnieją rozwiązania dla tego problemu, ale same dobre chęci nie wystarczą. Każdy właściciel psa musi zadbać o porządek i powinien o tym pamiętać.

Pies nie jest ani zabawką, ani problemem. Dobrze traktowany i ułożony potrafi oddać człowiekowi serce. W rękach nieodpowiedzialnych ludzi stanowi bombę z opóźnionym zapłonem. Prowadziwa miłość do naszego czworonoga nie przejawia się tylko poprzez zabawę z pupilem, ale poprzez wzięcie pełnej odpowiedzialności za nasze zwierzę, mając w poszanowaniu innych ludzi.

Kamila Kasprzak

Koło Platformy Obywatelskiej w Luboniu

Zaproszeni goście podczas spotkania
fot. Jan Błaszczak

realizacja wygląda w praktyce...? Zasady są nagminnie łamane. Zdąrza się wiele sytuacji, że spokojny zazwyczaj pies wystraszy się czegoś i ugryzie przechodzącego człowieka. Jeszcze częściej łamanym przepisem jest niesprzątanie psich nieczystości. Dbamy codziennie o nasze mieszkania, odkurzamy meble, podłogę. Myjemy ręce po każdym wyjściu z toalety. Każdy wie, że jest to niezbędne to normalnego funkcjonowania, a przede wszystkim zachowania dobrego zdrowia. A gdyby sobie wyobrazić, że pies załatwił swoje potrzeby w naszym pokoju. Każdy szybko by posprzątał, żeby tylko pozbyć się bakterii i zarazków. Zastanawiające, że gdy pies załatwi się na chodniku, większość psich właścicieli szybko się oddala, żeby nie oglądać pozostawionego przez zwierzę bałaganu. Te zarazki przynosimy

Spis podstawowych obowiązków dotyczących właściciela psa:

- Zgłosić psa do rejestracji w Informacji Urzędu Miasta Luboń i opłacić za niego podatek do końca marca lub w ciągu miesiąca od dnia wejścia w jego posiadanie.
- Zaopatrzyć psa w obrozę oraz znaczek rejestracyjny – znaczki wydaje Straż Miejska.
- W wypadku posiadania psa rasy uznanej za niebezpieczną należy uzyskać zgodę na jego posiadanie w Urzędzie Miasta Luboń.
- Poddać psa w wieku powyżej dwóch miesięcy obowiązkowemu szczepieniu przeciwko wściekliznie.

- Zawiadomić lekarza weterynarii o pojawieniu się u psa objawów wzbudzających podejrzenie zachorowania na chorobę zakaźną.
- Odosobnić psa podejrzanego o zachorowanie na chorobę zakaźną od innych zwierząt i uniemożliwić dostęp do niego innym osobom.
- Przekazać psa, który skaleczył człowieka, do obserwacji lekarzowi weterynarii.
- Zawiadomić Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Luboniu o padnięciu psa w celu usunięcia jego zwłok.

Festyn Zielonoświątkowy

W niedzielę, 11 maja w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odbyła się impreza plenerowa nawiązująca do popularnego dawniej na wsi polskiej zwyczaju obchodzenia Zielonych Świątek, połączonych w okresie późniejszym z Dniem Strażaka i Świętem Ludowym. Po części oficjalnej, w której zasłużonym działaczom ludowym wręczono odznaczenia i medale rozpoczął się festyn, gdzie wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Miasta Poznania i Kapela *Furmany* z Gorzyc Wielkich koło Ostrowa Wielkopolskiego. Były: wspinaczka na słup maj, konkursy: byk Rodeo i dojenia krowy, korowód smolarzy, pokazy udzielania pierwszej pomocy i gaszenia pożaru. Na stoiskach twórców ludowych



Podczas festynu w Szreniawie fot. Maria Błaszczak

można było obejrzeć pokaz i kupić wyroby ludowe. Przygotowano wystawę bryczek i skrzyń ludowych, stanowisko z ekwipunkiem i dzwonekami pasterskimi, wypiek chleba, tańce etniczne i pieczenie wianków, ogródek zielarski, tradycyjne metody upiększania urody i paradę umajonych wołów.

Jan Błaszczak

Gazetki na start

XV Ogólnopolski Konkurs Czasopism i Redakcji Szkolnych
Pałuckie Pióro 2008

Uczestnikami konkursu mogą być czasopisma dzieci i młodzieży, w tym: ogólnoszkolne, klasowe, samorządowe, kółek zainteresowań, organizacji społecznych oraz czasopisma redagowane poza szkołą.

Wiek uczestników określa się na 13 do 19 lat.

Zgłoszenie udziału, komplet czasopism, kwestionariuszy i arkuszy wypowiedzi opiekunów należy nadesłać na adres biura konkursu w wersji tradycyjnej i elektronicznej (płyta CD w formacie Word) do 30 czerwca. Jury dokona oceny czasopism i wypowiedzi opiekunów w terminie do 30 sierpnia. Rozstrzygające potyczki odbędą się 19 września w Poznaniu.

Jury konkursu przyzna następujące laury:

1. Tytuł „Genius Loci” dla najlepszego opiekuna czasopisma.
2. Tytuł „Redakcji Roku” dla najlepszego czasopisma w drugim etapie konkursu.
3. „Pałuckie Pióra 2008” dla najlepszych czasopism w poszczególnych kategoriach.
4. Wyróżnienia dla opiekunów czasopism za najciekawsze wypo-

wiedzi o metodyce pracy z zespołem redakcyjnym (zamieszczenie wypowiedzi w zwartej publikacji).

Publiczne ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród jego laureatom nastąpi 19 września br. w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu.

Regulamin i zgłoszenie udziału w konkursie oraz jego wyniki zostaną opublikowane na internetowej stronie „Głosu Wągrowieckiego”: www.gloswagrowiecki.pl, Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych: www.wsu.poznan.pl i Stowarzyszenia Prasy Lokalnej: www.spl.top.pl

Adres biura konkursu: Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”, 62-100 Wągrowiec, ul. Janowiecka 1, tel. 067/262 33 34, fax 067/268 55 25, e-mail: redakcja@gloswagrowiecki.pl

Organizatorami konkursu są Redakcja Tygodnika Ziemi Wągrowieckiej „Głos Wągrowiecki”, Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu oraz Stowarzyszenie Prasy Lokalnej.

Więcej informacji o konkursie również w Redakcji „Więści Lubońskich”.

(S)

■ Psy niebezpieczne i agresywne oraz wszelkie o wysokości w kłębie powyżej 30 cm należy w miejscach dla publiczności prowadzić w kagańcu.

■ Właściciele nieruchomości są zobowiązani trzymać psa na uwięzi lub w kojcu przez całą dobę, jeżeli nieruchomość nie jest należycie ogrodzona, tak by umożliwić swobodny wstęp osobom trzecim i umieścić w widocznym miejscu tabliczkę ostrzegawczą o jego trzymaniu.

Nieprzestrzeganie przepisów grozi mandatem, który może wydać Straż Miejska bądź Policja.

Piosenka szantowa

W piątek, 6 czerwca w *Ogrodzie Kultury i Tolerancji* przy Muzeum – Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie odbył się IV Powiatowy Przegląd Piosenki Szantowej *SZANTA MARIA*. Patronat honorowy nad imprezą objął Starosta Poznański – Jan Grabkowski, a wśród wykonawców byli m.in. radni powiatowi. Na „scenie”, w cieniu statku *Santa Maria*, swoje umiejętności wokalne prezentowali: Grupa *Szanta Maria* – Puszczykowo, *Wesoła Gromada* z Kleszczewa, *Belcanto* – Chludowo, *Cantare* – Stęszew, *Akord* – Kostrzyn, Paweł Sowiło, Grupa *Po Trzecie* –

Mosina, Janusz Winkiel, *Rodzina i Przyjaciele, Józefinki* – Długa Goślina, *My z Mosiny* oraz radni Powiatu Poznańskiego, którzy wykonali utwór *10 w skali Beuforta*. Wśród radnych śpiewało 3 przedstawicieli Lubonia: Irena Skrzypczak, Jolanta Korcz i Zbigniew Jankowski. Pomysłodawcą imprezy był Arkady Radosław Fiedler, a z roku na rok zyskuje ona coraz więcej entuzjastów i integruje lokalną społeczność powiatu. Na zakończenie imprezy z ponadgodzinnym recitalem wystąpił profesjonalny zespół szantowy – *Sailor*.

Jan Błaszczak



Szanty – występ radnych powiatowych z udziałem lubonian – fot. Maria Błaszczak

„Bard” na beskidzkim szlaku

Minęły dwa lata od wycieczki Chóru *Bard*, przypadającej na tydzień przed wizytą w Polsce Ojca św. Benedykta XVI – trasą, która pokrywała się z miejscami odwiedzanymi później przez Ojca św. Naszą bazą wypadową była wtedy siedziba księży salezjanów w Oświęcimiu. Obiecali wówczas, że zaproszą nas do swojego ośrodka w Szczyrku. Dotrzyli słowa, zostaliśmy zaproszeni na obchody 70-lecia osiedlenia się salezjanów w ówczesnej wiosce Szczyrk na tzw. Górcie – miejscu objawienia się Matki Najświętszej. Dzisiaj jest to Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski – Pani Beskidu Śląskiego. Okazją do odwiedzin było też 25-lecie czuwań nocnych z Matką Bożą. Wycieczkę zorganizowała dyrektor Lubońskiego Ośrodka Kultury – Regina Górniaczek. Wyjechaliśmy z Lubonia w Boże Ciało, tuż po procesji, w czasie której chór oczywiście śpiewał. Zbiórka odbywała się w budynku *Pod Kominem* przy ul. Armii Poznań. Przy nieciekawej pogodzie na miejsce dotarliśmy po 21. Zakwaterowani zostaliśmy w Młodzieżowym Domu Pielgrzyma przy Sanktuarium.

W piątek, po śniadaniu wyjechaliśmy na kręte drogi Beskidu Śląskiego. Minęliśmy Żywiec, a w cen-

ronkarstwa p. Marii Gwarkowej. Kolejny kierunek biegł przez Istebną, trasą 941 i Przełęcz Kubalonką (761 m) do Wisły (począwszy od Jeziora Czerniańskiego i zapory wzdłuż Wisłoki). Tylko z autokaru obejrzelśmy zamek Prezydenta RP. Wróciliśmy przez Malinkę Małą do Szczyrku, mijając budowaną tam skocznię. Po obiadokolacji odbyła się próba chóru.

W sobotę, po msz św. mieliśmy czas wolny do południa, a potem wyjazd do centrum Szczyrku, w którym odbywał się Festiwal Sztuki Góralskiej. Pojechaliśmy też do Żywca, gdzie zwiedzaliśmy Muzeum Ziemi Żywieckiej. Poza programem obejrzelśmy tam pokaz mody, bo w Muzeum mieści się również Urząd Stanu Cywilnego, a naprzeciw kościoła. W starych budynkach Browaru Żywieckiego znajduje się muzeum, gdzie zobaczyć można od początku do końca proces produkcji piwa i stary sprzęt browarniczy oraz wysłuchać wywiadu z ostatnią przedstawicielką rodu Habsburgów, która wybrała Polskę i mieszka w pałacu. Wróciliśmy do Szczyrku, gdzie czekały nas uroczystości jubileuszowe w Sanktuarium. Na początek chór wziął udział w procesji różańcowej z obrazem Matki



Chór Bard w Beskidach

trum miasta – pomnik zwycięstwa, na nim zamieszkałe bocianie gniazdo. Naszym celem był Rychwałd, a w nim Sanktuarium Matki Bożej Rychwalskiej. Pomodliliśmy się w nim jak chórzyci – śpiewem. Potem była Węgierska Górka i kościół Przemienienia Pańskiego, którego wnętrze podziwiamy z chóru, bo główne wejście było zamknięte. Parę kilometrów dalej przy tej samej trasie odwiedziliśmy Cisiec i kościół o nowoczesnej sylwetce, słyszany z tego, że miejscowa ludność zbudowała go w ciągu jednej nocy. Wracając na trasę nr 943, po drodze minęliśmy Milówkę i oczywiście rodzinny dom Golców, a potem przez Koniaków dojechaliśmy do punktu widokowego przed Jaworzynką, za którą stykają się granice: polska, czeska i słowacka. Po krótkim odpoczynku wróciliśmy do Koniakowa, gdzie najpierw zobaczyliśmy Muzeum Regionalne Ko-

Bożej. Śpiewaliśmy przy każdej stacji. Potem, o godz. 21 odbyła się uroczysta msza św. koncelebrowana z udziałem biskupa i władz miejskich. Wraz z chórem wystąpiła orkiestra młodzieżowa z Zespołu Szkół Salezjańskich w Oświęcimiu.

W niedzielę od rana była pełna mobilizacja – najpierw mała próba, a potem kolejno msza św. (oprócz nas udział wzięli w niej: zespół góralski *Klimczok*, orkiestra z Oświęcimia i solista z instrumentami – od fujarki do trombity). Po mszy wyjechaliśmy na Skrzyczne. Na wyciągu krzeselkowym (1257 m) było trochę emocji i zimna, ale opłaciło się wjechać tak wysoko. Choć ciepło nie było, widoczność się poprawiła i można było zachwycić się widokami na Szczyrk i okolice. Rozgrzały nas kawa i herbata z zakąską – chleb z pysznym smalcem. Tak pokrzepieni wróciliśmy do Ośrod-

cd.
ze str.
29

Więzień polityczny Żabikowa

Barak znajdował się na środku żabikowskiego obozu i był otoczony drutem kolczastym, żeby nikt nie uciekł. Więźniowie spali na glinie. Kiedy dotarł tam pan Henryk, w szczelinach było już kilku więźniów. Po 3 – 4 dniach odbył się transport kolejowy – w każdej celi wagonu zamknięto jednego więźnia.

Obóz w Inowrocławiu

Pana Henryka wraz z towarzyszami niedoli umieszczono w obozie Hoensalza, czyli Inowrocławiu. Obóz ten stanowił kwarantannę dla więźniów będących w złej kondycji. Według wspomnień Henryka Brauna i tam było ciężko. Lagerführerem był volksdeutsch, kopał więźniów, gdzie tylko mógł. Jedzenie było fatalne – zupa to sama woda. Raz pan Henryk znalazł w niej trzy małe myszki, ale schował je, żeby nie podpaść Niemcom i dalej jadł obiad...

Na wolności

Z tego obozu został niespodziewanie wypuszczony w lipcu 1944 r. Zgłosił się do siedziby gestapo w Poznaniu. Tam przez trzy dni czekał, aż zostanie załatwiona jego sprawa. Przyjął go inny gestapowiec niż ten, który go aresztował. Niemiec stwierdził, że gdyby to on prowadził sprawę, pan Henryk nie byłby aresztowany. Kazał stawić się byłemu więźniowi do pracy, ale przedtem zalecił, by przez tydzień pozostał w domu.

Po wojnie

Kiedy skończył się koszmar wojenny, Henryk Braun kontynuował swoją pracę w HCP. Współtworzył tu Centralne Biuro Konstruktoryjne Taboru Kolejowego TASKO. W wieku 65 lat przeszedł na emeryturę. Jest nestorem wielkopolskich biegaczy, gdyż powrócił po wojnie na bieżnię. Mając 93 lata, w 2005 r. biegł w Maratonie Poznańskim.

Robert Wrzesiński

cd.
obok

Recital

Henryka Hak – Kaźmierczaka

W piątek, 9 maja w Bibliotece Miejskiej z recitalem *Parafraza życia* wystąpił Henryk Hak-Kaźmierczak, bard niepokorny, poeta, kompozytor i podróżnik, autor kilku publikacji i płyt, zdobywca nagród za muzykę ilustracyjną. Grał na akordeonie, śpiewał i przedstawiał swoje utwory, przesycone dużą wrażliwością. W swoim życiu prawie

dwa lata przebywał w szpitalu, 1,5 roku spędził w RPA w Afryce, gdzie pracował i m.in. grał w kościele. Jak twierdzi, nie godzi się na zło świata i bezsens. Usłyszeliśmy *Blues o niemocy*, piosenkę *NN* (o człowieku, któremu amputowano drugą nogę), czy *MM* (o dziewczynie z Łodzi, stojącej z nudów i beznadziei w bramie). Recytował lub śpiewał m.in. *Do pamiętnika*, *Carpe diem* (o narkomanach), *Z Zbigniewa Herberta...* oraz wiersze o kobietach.

Po koncercie miała się odbyć *Wędrowka literackimi ścieżkami* – krajoznawcza wycieczka po Luboniu pod opieką przewodników Oddziału PTTK z Lubonia. Z powodu braku chętnych nie doszła do skutku. Szkoda, że w prawie 27-tysięcznym mieście nie ma chętnych na wieczorny spacer.

Jan Błaszczak



Spotkanie z Henrykiem Hak-Kaźmierczakiem
fot. Jan Błaszczak

Muzyczna wiosna

S iódmego maja rano w Gimnazjum nr 2 odbył się koncert pt. *Wiosna, wiosna, ach to Ty!* Repertuar poranka muzycznego, jak sugeruje jego tytuł, to piosenki Marka Grechuty. Wykonawcami

utworów tego autora byli słuchacze Policealnego Studium Piosenkarskiego im. Czesława Niemena w Poznaniu. Wykonali oni najbardziej znane piosenki z repertuaru nieżyjącego twórcy, przeplatając je wspomnieniami autora z różnych okresów jego życia. Młodzież gimnazjum (wraz z nauczycielami) z entuzjazmem wysłuchała koncertu, który był kolejnym z cyklu, jakie odbywają się tu od kilku lat, dwa razy do roku, a są wynikiem współpracy gimnazjum z poznańskimi szkołami muzycznymi. Organizatorkami tych muzycznych spotkań są panie Barbara Jaranowska i Justyna Szczodrak.

Paweł Jankowiak



Podczas koncertu fot. Paweł Jankowiak

ka. Tam wieczorem przy ognisku popłynęły piosenki nasze i góralskie (zaproszono dla nas dwóch górali z akordeonem i skrzypcami). Aż echo roznosiło się po okolicy. Na prośbę gospodarzy zaśpiewaliśmy jeszcze ostatniego dnia pobytu rano (w Dniu Matki) na mszy św. z udziałem setki dzieci z Goczałkowic. W drodze do domu została nam jeszcze Porąbka-Żar. Jadąc przez Żywiec, obok jeziora Żywieckiego przez Tresną, Międzybrodzie Żywieckie, dojechaliśmy tam, by wagonikami kolejki linowej wjechać na Górę Żar, gdzie znajduje się ogromny zbiornik wody połączony na dole z zaporą i elektrownią wodną na rzece Sole, wybudowaną w 1956 r. Po obejrzeniu wszystkich

obiektów trasą nr 1 pojechaliśmy do Częstochowy. Po godzinnym pobycie na Jasnej Górze, wieczorem zboczyliśmy jeszcze do miejscowości Gidle, gdzie znajduje się bazylika pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z cudowną figurką (9 cm) Matki Bożej – opiekunki rolników i górników, której dzieje sięgają 1516 r. Aby obejrzeć wnętrze i cudowną figurkę, leżącą schorowane ciała, trzeba było mimo dzwonek przy furcie pokonać płot, by dotrzeć do gospodarzy – dominikanów. Mimo późnej pory przyjęto nas ciepło i pokazano, co trzeba. W zamian musieliśmy zaśpiewać. Do Lubonia dotarliśmy w środku nocy.

T.C.

Muzyczny Luboń

Zespół rockowy *Gaśnica*

L ed Zeppelin powrócił w glorii i chwale z jednym koncertem, który okazał się muzycznym wydarzeniem ostatnich lat. *Deep Purple* są ulubionym zespołem nowego prezydenta Rosji. Stary, dobry hard rock powraca do łask. Bezapelacyjnie. Tyle ze świata. Wstęp miał na celu przybliżyć zjawisko, którego jesteśmy świadkami. Cykl zaś, traktował będzie o naszej, lubońskiej scenie szeroko pojętego ciężkiego rocka. Raz w roku, jesienią, w siedzibie Lubońskiego Ośrodka Kultury odbywa się przegląd młodych rockowych zespołów. W lubońskich garażach i piwnicach kiełkuje mnóstwo młodych, nieznanych artystów. Między innymi na pograniczu Lasku i Wir istnieje od niedawna zespół *Gaśnica*. Udało się nam dotrzeć do basisty zespołu – Jędrzeja „Belzebuba” Krystka, z którym przeprowadziliśmy rozmowę.



Zespół „Gaśnica” w składzie: (od lewej) Jędrzej Krystek (bass), Dawid „Linkin” Witkowski (gitara), Hubert „Brzezina” Brzezinka (perkusja).

■ Jakiego rodzaju muzykę gra wasz zespół?

Na razie gramy punk rock, ale nie identyfikujemy się z ideologią tej muzyki.

■ Dlaczego?

To muzyka prosta w wykonaniu, dobra dla początkującego zespołu. Uczymy się, grając utwory zespołów takich, jak *KNŻ*, *Dezertier*, *Lady Pank*...

■ Kto tworzy zespół *Gaśnica*?

Ja gram na gitarze basowej, mój kolega „Linkin” – na gitarze, a „Brzezina” jest wokalistką. Aktualnie poszukujemy perkusisty. Próby mamy w garażu, co sobotę. Koncerty gramy tylko w gronie najbliższych przyjaciół.

■ Jakie są wasze najbliższe plany?

Chcemy nagrać demo, ale dopiero zbieramy na nie materiał. Latem planujemy też zagrać jakiś większy koncert.

■ Jak sądzisz, czy młodym zespołom łatwo jest wydać pierwszą płytę demo w Luboniu?

Samo nagranie demo nie stanowi w dzisiejszych czasach problemem, gdyż sprzęt nagrywający jest tani i łatwo dostępny. O wiele trudniej jest wybić się i odnieść sukces.

■ Czy *Gaśnica* jest Twoim pierwszym zespołem?

Tak, to mój debiut.

■ Jakie są Twoje fascynacje muzyczne?

Black Sabbath, Ozzy Osbourne, Pink Floyd, Miles Davies...

■ Słuchasz jazzu?

Oczywiście, artysta rockowy może mieć szerokie horyzonty zainteresowań.

■ Dziękuję za wywiad.

Dla „Wieści Lubońskich” przygotował
Sebastian Strzelczyk

Lato z Ośrodkiem Kultury

Zakończenie roku kulturalnego

Festyn odbędzie się 20 czerwca o godz. 17 w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego 97. W programie występy dzieci oraz wiele innych atrakcji.

Wakacje z salsa

Codziennie od 23 do 27 czerwca w godz. od 19 do 20 w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego 97 odbywać się będą intensywne, solowe zajęcia taneczne. Więcej na: www.bacalaos.pl.

Półkolonie

Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku szkolnym na letnie półkolonie od 23 czerwca do 18 lipca. Zapisy w Ośrodku Kultury ul. Sobieskiego 97 lub pod nr tel. 0-61 813 00 72.

OKL

Tydzień Biblioteki

Z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich od 5 do 11 maja obchodzono Ogólnopolski Tydzień Bibliotek pod hasłem: *Biblioteka miejscem spotkań*. Biblioteka Miejska w Luboniu włączyła się do akcji. W czasie tych dni zaprezentowała te formy działalności, które cieszą się uznaniem naszych czytelników i bywalców *Galerii na Regale*.

Pasowanie na czytelnika

Czytaj książki z biblioteki, wiedzę będziesz miał na wieki to motto pasowania, które odbyło się 5 maja. Uczestniczyły w nim dzieci klasy I SP 2. Pasowanie połączone było z zajęciami animacyjnymi dotyczącymi książki i czytelnika. Dzieci dowiedziały się m.in. o godzinach otwarcia biblioteki, o tym, jak należy zachowywać się w bibliotece, jak szanować wypożyczone książki, na jak długo można je wypożyczyć itp.

Wszystkie dzieci już jako czytelnicy uczestniczyły w warsztatach plastycznych *Jak widzi las mrówka*, prowadzonych przez Elżbietę Krygowską-Butlewską – ilustratorkę książek dla dzieci. Podczas warsztatów mali czytelnicy zapoznali się z książkami Emilii Waśniowskiej i Joanny Papuzińskiej, a następnie wycinali i malowali zwierzęta występujące w *Zalesionych wierszach* obu pisarek dziecięcych. Pięknie wykonane zwierzęta zasiadły na wysokich drzewach wcześniej przygotowanych w *Galerii na Regale*. Tak oto w Bibliotece powstał przepiękny las, a w jego scenerii odbyły się konkursy: recytatorski i pięknego czytania.



Dyrektor placówki pasuje czytelników
fot. Maria Siatka

Angielskie bajki

Cora would like to have a dog to kolejne spotkanie dla czytelników szkół podstawowych, które odbyło się 5 maja. Podczas tego spotkania dzieci czytały bajki w języku angielskim.

Mistrzowie czytania

6 maja odbyło się przesłuchanie uczestników VI Konkursu *I Ty Zostań Mistrzem Pięknego Czytania - Drukowaną ścieżką*. Uczestnicy

czytali fragmenty książek Joanny Papuzińskiej.

Komisja wysłuchała i oceniła 79 uczestników, przyznając punkty w skali 0 – 24. Po wnikliwej analizie wśród uczniów klas pierwszych I miejsce zdobyła **Wiktoria Kocięda**, II – **Antoni Krzyżaniak**, III – **Nikola Jankowska**. Wyróżnienia otrzymali: **Szymon Jankowiak**, **Leszek Sobczyk** i **Daria Skoczylas**.

Uczniowie klas II: I miejsce – **Kornelia Głowacka** – Mistrz Pięknego Czytania, II miejsce – **Piotr Lewicki** i **Patryk Tomaszewski**, III miejsce – **Agata Frąckowiak**. Wyróżnienie: **Antonina Busse**.

Uczniowie klas III: I miejsce – **Lena Marcinkowska**, II – **Jan Jakubowski**, III – **Filip Zarzyński**. Wyróżnienia: **Arkadiusz Turek**, **Natalia Kostrzewa**, **Bartłomiej Grzesiak**.



Laureaci konkursu pięknego czytania
fot. Maria Siatka

Konkurs Recytatorski

7 maja pod hasłem: *Majowe spotkania z poezją* odbył się XIV Konkurs Recytatorski. Dzieci ze szkół podstawowych recytowały poezję Joanny Papuzińskiej.

Komisja wysłuchała i oceniła 60 uczestników z klas I – III, przyznając punkty w skali 0 – 10. I miejsce zajął **Marcin Beszterda**, II – **Damian Wiśniewski**, III – **Alicja Rykiel**. Wyróżnienia otrzymali: **Michalina Matuszczak**, **Natalia Kaźmierczak**, **Anita Chudy**, **Kamil Trusiak** i **Nikola Jankowska**.

Z klas IV – VI Komisja wysłuchała i oceniła 26 recytatorów. I miejsce przyznano **Dagmarze Czajce**, II – **Joannie Krzeptowskiej**, III – **Erykowi Kalińskiemu**. Wyróżnienia otrzymali: **Michał Gil**, **Piotr Nyka** i **Dorota Grabowska**.

Młodzież gimnazjalna recytowała poezję Zbigniewa Herberta. Komisja wysłuchała i oceniła 6 uczestników. Po wnikliwej analizie zwycięzcą została **Dominika Czajka**, II – **Karolina Frąckowiak**, III – **Paula Rejkiewicz**. Wyróżnienia: **Anna Malinowska**, **Zuzanna Mikołajska**, **Gabriela Wiernowolska**.

Bez nudy



Laureaci konkursu recytatorskiego fot. Maria Siatka

A ja nie pozwolę nudzić wam się w szkole to tytuł spotkania autorskiego z **Elizą Piotrowską**, pisarką i ilustratorką książek dla dzieci, które odbyło się 8 maja. Ukończyła historię sztuki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na ostatnim roku studiów podjęła pracę w Muzeum Narodowym w Po-

znanu, gdzie wspólnie z **Pauliną Broniewską** stworzyła Muzealną Akademię Dziecięcą – kreatywne warsztaty dla dzieci, za które to przedsięwzięcie otrzymała wyróżnienie w konkursie Ministerstwa Kultury pn. *Sybilla 2002*. Publikowała swe teksty na łamach *Filipinki*, *Ciuchci*, *Misia* oraz w książce *Cześć poeci i poetki, czyli jak pisać wiersze* (w wyborze Danuty Wawilów). Jest laureatką kilku nagród literackich, autorką tekstów krytycznych do katalogów wystaw polskiej sztuki współczesnej, organizowanych przez poznańską *Galerię Nową* i autorką książek dla dzieci. Podczas spotkania pisarka odpowiedziała dzieciom na szereg pytań związanych z pisanie książek, zaprosiła do wspólnej zabawy z literkami i cyferkami. Na

Dzień Bibliotekarza

8 maja na spotkanie zaproszeni zostali wszyscy bibliotekarze pracujący i mieszkający w Luboniu, czytelnicy oraz zastępca Burmistrza Miasta Luboń pan **Rafał Marek**. Wieczór rozpoczął się muzyczną dedykacją **Arkadiusza Adamskiego**. Wszyscy pracownicy biblioteki i zaproszeni bibliotekarze otrzymali życzenia, gratulacje i podziękowania od władz miasta oraz z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu a także piękne róże.

Piątek z książką

9 maja przebiegał w bibliotece pod hasłem: *Książka moją inspiracją...* Wczesnym rankiem do *Galerii na Regale* zostali zaproszeni najmłodszy czytelnicy na głośne czytanie książki **Joanny Papuzińskiej** *Nasza mama czarodziejka*. W rolę mamy czarodziejki wcieliła się **Elżbieta Stefaniak** – dyrektor Biblioteki Miejskiej.

A książka lekka jak balonik to tytuł warsztatów plastycznych, które odbyły się tego dnia w bibliotece. Wzięły w nich udział dzieci z działów plastycznych *Kolorowe malowanie*, które pod kierunkiem plastyka **Anny Przybylskiej** wykonały „czytające głowy”. Nadmuchiwane balony zostały oklejone gazetami, pomalowane farbami, upiękkszzone włosami i innymi dekoracjami – powstały z nich wspaniałe ludzkie głowy. Następnie zostały one przyklejone do książek wykonanych własnoręcznie przez dzieci. Powstały przepiękne prace podziwiane przez naszych czytelników.

Gimnastyka dla języka

To tytuł przedstawienia słowno-muzycznego, które 13 maja obejrzała członkowie Klubu Ludzi Niewidomych i Słabo Widzących „PRO-MYK”. Spotkanie tym razem umilił uczniowie z klasy VI d z SP 2.



Spotkanie z pisarką fot. Maria Siatka

KONKURS

Uchwyć Luboń w obiektywie

Masz w domu aparat? Jeżeli tak, weź udział w konkursie fotograficznym. Nagrody czekają!

Konkurs ma charakter otwarty, adresowany jest do fotografów – amatorów, bez ograniczeń wiekowych, zamieszkałych na terenie Lubonia. Celem konkursu jest przedstawienie przez autora osobistej wizji Lubonia – ujęcie zalet miasta, zwrócenie uwagi na jego problemy etc. Co należy zrobić, aby wziąć udział w konkursie? Uczestnik może zgłosić do konkursu tylko jedną niepublikowaną i nie wystawianą wcześniej fotografię, wykonaną na terenie Lubonia do **23 września 2008 r.** Tematyka konkursu jest dowolna. Na fotografiach mogą zostać przedstawieni mieszkańcy Lubonia, środowisko przyrodnicze, zabytki, architektura, elementy infrastruktury i inne. Każde zgłoszone zdjęcie musi być prawidłowo oznakowane, w sposób jednoznaczny umożliwiający jego identyfikację. Do fotografii powinna być dołączona karta zgłoszenia, w której należy czytelnie podać imię, nazwisko, adres zamieszkania, telefon, wiek, e-mail autora, tytuł zdjęcia, miejsce jego wykonania. Fotografie bez karty zgłoszenia nie będą brały udziału w konkursie.

Zdjęcie należy dostarczyć do Organizatora w formie papierowej w formacie 15 x 21 cm oraz w formie elektronicznej na nośniku cyfrowym (dyskietce lub płycie CD etc.) w formacie JPG o rozdzielczości nie mniejszej niż 1600 x 1200 pikseli. Prace należy dostarczyć osobiście do **Zakładu Fotograficznego Małgorzaty Krukowskiej w Luboniu, ul. Poniatowskiego 26** (wejście od ul. Kołłątaja) od poniedziałku do piątku w godz. od 9.30 do 17.30, a w soboty od 9.30 do 13., bądź listownie na adres: **Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” ul. Sikorskiego 46, 62-030 Luboń, z dopiskiem: Luboń w obiektywie.**

Na zwycięzców czekają cenne nagrody rzeczowe. Najlepszy fotograf amator otrzyma cyfrowy aparat fotograficzny.

Więcej informacji znajduje się pod adresem: lubonwobiektywie@op.pl, bądź pod telefonem: 0-692 118 020. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.forumobywatelskie.org.

Magdalena Woźniak-Patej
organizator konkursu



Joanna Papuzińska w kapeluszu wykonanym przez uczniów SP2 fot. Maria Siatka

Wystąpili: Martyna Dałkowska, Iwona Pawelek, Alicja Wojciechowska, Karolina Nowak, Karolina Rybak i Michał Tomaszewski. Młodzi aktorzy pokazali, że mimo iż nasz język ojczysty jest piękny, często bardzo trudny i sprawia uczniom wiele kłopotów. Swoimi słownymi potyczkami rozbawili publiczność zgromadzoną w *Galerii na Regale*.

Na zakończenie Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek 14 maja odbyło się spotkanie autorskie z Joanną Papuzińską – autorką książek dla dzieci oraz Elżbietą Krygowską-Butlewską – ilustratorką książek dziecięcych. Podczas tego tygodnia w bibliotece odbyły się konkursy: recytatorski, pięknego czytania, jednej książki oraz plastyczny po-

święcone tej wybitnej pisarce. Na spotkanie zostali zaproszeni zwycięzcy wszystkich konkursów wraz z rodzicami. Dedykację muzyczną dla pani Joanny i Elżbiety przygotował zespół *Makabja* z Gimnazjum nr 1 pod kierunkiem pani Karoliny Wilczyńskiej. Po zakończonym koncercie zwycięzcy konkursów otrzymali dyplomy i nagrody książkowe z rąk Joanny Papuzińskiej i Elżbiety Krygowskiej-Butlewskiej. Dzieci natomiast w podziękowaniu recytowały wiersze i czytały fragmenty książek pani Joanny. Uczniowie ze SP 2 wręczyły ukończonej pisarce własnoręcznie zrobiony kapelusz. Na zakończenie był czas na wspólne zdjęcia i autografy. Spotkanie przebiegło w cudownej atmosferze.

MS

„Wiosenne przebudzenie”

Wernisaż prac Marii Gostylli-Pachuckiej w *Galerii na Regale* Biblioteki Miejskiej 5 maja

Artystka jest absolwentką wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych. Dyplom uzyskała w 1960 r. w pracowni prof. Eugeniusza Gepperta. Uprawia malarstwo akwarelowe, rysunek oraz tkaninę jako główny kierunek twórczości. W latach 1972 – 1990 należała do znanej wrocławskiej grupy tkackiej *10 x Tak*. Obecnie współpracuje z grupą francuskich tkaczek *Fil en Main*. Jej prace eksponowano na około 150 wystawach w kraju i za granicą. Nadzwyczajny zapis świata sprawia jednocześnie wrażenie powrotu artystki do pierwotnej w jej sztuce tkackiej budowy kompozycji – malarskiego przedstawienia tematu. Struktura tkaniny wydaje się być elementem drugorzędym, aczkolwiek wyraźnie podkreślającym dynamikę i wielowymiarowość dzieła. W swojej twórczej podróży poszukuje nowych relacji pomiędzy różnymi technikami plastycznymi – tkaniną artystyczną, malarstwem akwarelowym a muzyką. Prace artystki można zatem poznać wciąż na nowo.

Na wernisażu, który miał miejsce 5, maja można było oglądać gobeliny z motywami roślinnymi oraz całą gamę akwrel przedstawiających kwiaty. Jak stwierdziła pani Maria: *Twórczość to bezustanne poszukiwanie, zmaganie się z materiałem, czasem i... sobą. Ale bez tkaniny nie umiałabym już żyć.*

Miłym akcentem wieczoru był występ Zespołu *Makabja* z Gimnazjum nr 1, w składzie: Marta Cyko-



Podczas wernisażu Marii Gostylli-Pachuckiej fot. Jan Błaszczak

wiak, Julia Frąszczak, Monika Kozłowska i Barbara Wachowska – wokali; Jakub Mrugański i Mikołaj Szal – gitara elektryczna oraz Tomasz Rzepecki – perkusja. Uczniowie wykonali utwory: *Zanim pójdę – Happysad, Piosenka pisana nocą – Coma, Nadzieja – Hey i Zatańcz ze mną – E. Bartosiewicz*, za które uzyskały burzę oklasków od zgromadzonej publiczności. Opiekunkami zespołu są panie: Karolina Kąkol-Wilczyńska i Iza Cykowiak.

Jan Błaszczak

BIK

Biblioteczny Informator Kulturalny

- 14 czerwca, godz. 9 i 11 – *Kolorowe malowanie* – działania plastyczne dla dzieci pod kierunkiem plastyka Anny Przybylskiej
- 20, 27 czerwca, godz. 12 – 15.30 – Zajęcia z kynoterapii (dogoterapii) prowadzone przez Grażynę Jujkę z Fundacji Kynoterapeutycznej SEKRET GAI
- 20 czerwca, godz. 17 – *Urok dziecięcej wyobraźni* – wernisaż prac plastycznych dzieci uczestniczących w działaniach plastycznych
- 25 czerwca, godz. 18 – *Sztuka fotografii* – warsztaty fotograficzne z Mirosławem Skrzypkowskim

■ W czerwcu zakończyły się kursy języków obcych, chętnych zapraszamy we wrześniu na naukę języka angielskiego, niemieckiego oraz hiszpańskiego.

■ W lipcu i sierpniu nie będzie spotkań w Klubie PROMYK. Członków klubu oraz osoby niewidome i słabo widzące, pragnące uczestniczyć w spotkaniach zapraszamy po wakacjach, **9 września o godz. 14.00**

Informujemy, że w **lipcu i sierpniu** Biblioteka Miejska będzie czynna: w poniedziałki i środy – w godz. 12 – 20 we wtorki, czwartki i piątki – w godz. 9 – 15 wszystkie **soboty – nieczynna.**

Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.biblub.com

Wszystkim Czytelnikom życzymy miłego wypoczynku. Pracownicy Biblioteki Miejskiej

Spod znaku fioletowego trójkąta

W wtorek, 20 maja o godz. 11 w żabikowskim Muzeum Martyrologicznym uroczysto otwarto wystawę poświęconą prześladowaniom Świadków Jehowy przez nazistów w latach 30. i 40. ubiegłego wieku. W temat wpro-

wadził obecnych Michał Koszowski z działu informacyjnego Towarzystwa Strażnica w Nadarzynie. Zebrani mieli również okazję obejrzeć skróconą wersję filmu dokumentalnego pt. *Niezlomni w obliczu prześladowań. Świadkowie Jehowy a hitleryzm*,

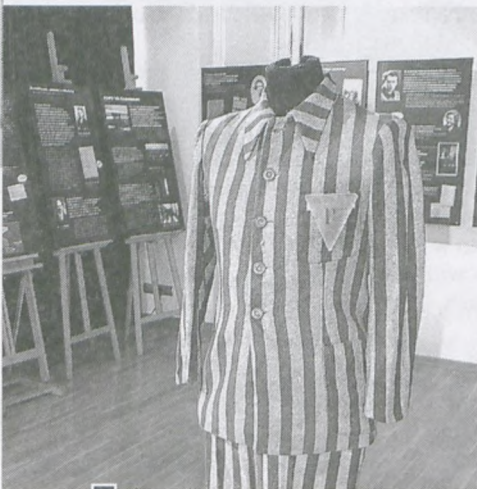
będącego w znacznym stopniu zbiorem relacji świadków wydarzeń, którzy przeżyli czasy prześladowań. Także wśród obecnych znajdowali się tzw. świadkowie naoczni dotknięci bezpośrednio prześlado-



Świadkowie naoczni dzielą się swoimi bolesnymi wspomnieniami
fot. Paweł Jankowiak



Wystawa gościła w byłych miejscach kaźni: Auschwitz-Birkenau, Stutthof, Majdanek oraz w muzeach w Krakowie, Wiśle i Wodzisławiu Śląskim
fot. Paweł Jankowiak



Także w Żabikowie więzieni byli Świadkowie Jehowy. Na zdjęciu obozowy „pasiak” z charakterystycznym oznaczeniem więźniów tego wyznania – fioletowym trójkątem
fot. Paweł Jankowiak

waniami, byli więźniowie Fortu VII: Zofia Grudziak i Florian Woźniak oraz Bożena Kasztelan, której rodzice więzieni w tymże obozie, zginęli. Świadkowie ci w rozmowie z Jarosławem Wąsikowskim podzielili się swoimi tragicznymi, wywołującymi wciąż silne emocje, doświadczeniami. Następnie wszyscy udali się na I piętro muzeum gdzie znajduje się ekspozycja, aby obejrzeć wystawę. Wśród gości obecni byli profesor Czesław Janicki – członek Rady Muzealnej tutejszego muzeum, były więzień obozu w Żabikowie oraz przedstawiciel Wojewody Wielkopolskiego, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej UW – dr Jan Tadeusz Głębocki

Paweł Jankowiak

Cukiernicy na kortcie

X Tenisowe Mistrzostwa Polski Cukierników i Piekarzy na Kortowie

Tradycyjnie cukiernicy i piekarze z całej Polski przyjechali 23 – 25 maja do Centrum Tenisowego Kortowo, aby po raz dziesiąty walczyć o mistrzowskie

dulskiego zawodnicy mieli okazję delektować się wyjątkowym tortem sponsorowanym przez Cukiernię Kandulski w kształcie kortu tenisowego.



Nagrodzeni uczestnicy
fot. Bartosz Jankowski

tytuły, okazałe puchary oraz nagrody rzeczowe. Turniej rozpoczął się już w piątek po południu pierwszą rundą turnieju głównego, do którego w poszczególnych kategoriach wiekowych zgłosiło się aż 38 zawodników. Cukiernicy i piekarze zagrali w sumie ok. 70 pojedynków! Dla osób towarzyszących przygotowano liczne atrakcje: oprócz zabaw, gry w boule, wszyscy mogli uczestniczyć w nauce salsy, a także rozkoszować się potrawami serwowanymi przez restaurację Kortowo.

Uczestnicy rozegrali także mecz o puchar Wojtka Kandulskiego-wybitnego cukiernika poznańskiego, który jako pierwszy zorganizował mistrzostwa cukierników i piekarzy w tenisie ziemnym. Jak co roku na cześć Pana Wojtka Kan-



Wręczenie zwycięzcom pucharu Wojtka Kandulskiego przez jego żonę
fot. Bartosz Jankowski

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i zapraszamy na kolejne zmagania na kortach tenisowych za rok.

Agnieszka Kowal

Kortowo – sportowo

W Dniu Dziecka Wielkopolskie Towarzystwo Tenisowe Kortowo zaprosiło do siebie wszystkich dużych i małych, kochających dobrą zabawę i sport na świeżym powietrzu. Przy pięknej pogodzie każde dziecko mogło przeżyć przygodę z tenisem na udostępnionych dla wszystkich kortach. „Kortciaki” – czyli dzieci, które z rakiętą są już za pan brat – rozegrały zacięty turniej minitenisa, a zwycięzcy zostali nagrodzeni medalami. Mali amatorzy sportu mogli także wziąć udział w „eliminacjach na olimpiadę” na sześć etapowym torze olimpijczyka, spróbować swoich sił w grze w boule, badmintona, siatkówkę, rozegrać pasjonujący mecz w piłkarzyki, a także zaliczyć pierwszą lekcję windsurfingu pod palmami...na trawie. Poza zajęciami sportowymi dzieci mogły brać udział w twórczych warsztatach artystyczno-plastycznych przygotowanych przez partnerów Kortowa: *Małe Fraktale* oraz Fundację ARS, a starsi chłopcy



Zabawy na trampolinie
fot. Paweł Jankowiak

poznać arkaną planszowej gry bitewnej Warhammer. Na najmłodszych czekał drewniany plac zabaw, barwni szrudlarze oraz malarze buziek i tatuży. Zabawę umiłował wszystkim DJ Bart ze słonecznymi nagraniami oraz dynamiczny występ zespołu tańca współczesnego z Ośrodka Kultury w Luboniu. Jak mówi pani Joanna Wierszyłłowska – w *końcu Kortowo to nie tylko tenis.*

J.W.

Sztuka fotografii

Zastanawiasz się, w jaki sposób robić profesjonalne zdjęcia do rodzinnego albumu, chcesz ustrzec się błędów na przyszłość, nie wiesz, jaki jest odpowiedni czas naświetlania, czym jest przesłona i jak uchwycić głębię ostrości? Musisz wziąć zatem udział w spotkaniu z fotografem Mirosławem Skrzypkowskim

W środę, 25 czerwca o godz. 18 każdy mieszkaniec Lubonia, chcący posłuchać cennych wskazówek i porad o sztuce fotografii może przyjść do Biblioteki Miejskiej w Luboniu. Mirosław Skrzypkowski – fotograf, dziennikarz, wykładowca akademicki – jest magistrem sztuki, gnieźnianinem, absolwentem Wyższego Studium Fotografii przy ZPAF w Warszawie oraz Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Brał udział m.in. w prestiżowym Praskim Salonie Fotografii w roku 1977 oraz na międzynarodowym Biennale Fotografii w Bukareszcie.

W roku 2004 został uhonorowany przez Kapitułę Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenia Twórców srebrnym medalem *Zasłużony dla Fotografii Polskiej*. Jego wystawy cieszą się dużym zainteresowaniem i spotykają się z uznaniem nie tylko w kraju, lecz także za granicą.

Warsztaty z fotografii są imprezą towarzyszącą konkursowi fotograficznemu *Luboń w obiektywie* (o konkursie czytaj na str. 41).

Magdalena Woźniak-Patej
i Adam Błaszczak
organizatorzy

Polska narodem kulturalnym?

Mówi się, że kulturę społeczeństwa poznaje się po jego stosunku do zwierząt. W takim razie Polska musi być bardzo zacofanym krajem

Schroniska są przepełnione, psy i koty zdychają na ulicy, nie wspominając już o ochronie zagrożonych gatunków (choćby niedawny przypadek zastrzeżenia losia w Warszawie). Spójrzmy prawdzie w oczy: co chwilę słyszymy w telewizji, że Polacy zabijają gatunki objęte ochroną m.in. wilki, rysie. Nie tak dawno było głośno o rzeźni, w której świnie gotowano żywcem. Czy chociażby historia pani z Augustowa, zwolenniczki budowy drogi przez dolinę Rospudy, protestującej z przekąsem, że *ptaszki są ważniejsze niż ludzie*. Takie jest polskie społeczeństwo. A co z Towarzystwem Ochrony Zwierząt? Nie warto próbować się tam dodzwonić w weekend, a i w tygodniu trudno. Centrala nie działa?

Miesiąc temu na własne oczy przekonałam się, jak „łatwo” uratować cierpiące, bezpańskie zwierzę. W pobliżu mojego domu mieszkał czarny kot. Często go dokarmiałam i bawiłam się z nim, ponieważ był bardzo przyjaźliwy. Tego pamiętnego dnia, jak zwykle, zobaczyłam go tam, gdzie czekał na mnie codziennie. Tylko zamiast podbiec, leżał i pisał z bólu. Rachunek za telefon był ogromny. Oczywiście, weterynarze, do których dzwonił, nie chcieli przyjechać i tłumaczyli, że zajmowanie się rannymi zwierzętami należy do schroniska lub do straży miejskiej. Lubońscy funkcjonariusze municipalni oświadczyli, że nie mogą zabrać kota, bo miasto nie ma podpisanej

umowy z żadnym schroniskiem. Natomiast poznański oddział straży nie mógł zająć się niczym poza granicami miasta Poznania. Po wielu telefonach do straży miejskiej, wyrażono zgodę na wezwanie weterynarza, kiedy ten będzie wolny. Wreszcie nasze błagania przyniosły efekt. Kiedy dojechał, nasz kotek już nie żył. Męczył się co najmniej dwie godziny.

Żałuję, że Polska, pod względem ochrony praw zwierząt, nie przypomina Stanów Zjednoczonych. W USA bowiem działa specjalna policja zajmująca się tymi sprawami. Tam nie zdarzy się sytuacja, że zwierzę zdycha opuszczone na ulicy. Zawsze znajdzie się ktoś, kto zadzwoni po pomoc i zawsze ta pomoc przybywa natychmiast. Ktoś się znęca nad psem? – Trzy lata więzienia albo przynajmniej wysoka grzywna. Nawet za zaniedbanie i niedostarczenie własnemu zwierzątkowi wody grozi 1000 \$ kary. Nie inaczej jest z ochroną zagrożonych gatunków. Gdzieżby ktoś pomyślał wycinać lasy z Yellowstone. Tam są przecież niedźwiedzie – symbol parku!

Uważam, że jak się chce coś dobrego osiągnąć, to zawsze można. Polska wypada bardzo słabo w porównaniu z USA. Może wzięlibyśmy się trochę za siebie i popracowali nad sobą? W końcu zwierzęta też mają prawo do życia. Także, nasi kochani rządzący, weźmy się w garść, popatrzmy, jak działają inni i do roboty!

Alicja Rynduch
Akademia Młodych Dziennikarzy

Dziennikarze na WWW

Pod adresem: akademiadziennikarzy.pl można zapoznać się z pracą uczestników Międzygminnych Warsztatów Dziennikarskich *Akademia Młodych Dziennikarzy*. Na stronie znajdują się m.in.: informacje na temat spraw bieżących, zapowiedzi wydarzeń artystycznych, relacje ze spotkań. Zapraszamy!

Magdalena Woźniak-Patej



Pierwsze warsztaty AMD w redakcji „Więści Lubońskich” prowadzili: Magdalena Woźniak-Patej i Adam Błaszczak fot. Piotr P. Ruszkowski

Konkurs dla seniorów



Stowarzyszenie *Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu* ogłasza konkurs pod nazwą „*Miłość Życia*” dla seniorów (od 65 lat) będących mieszkańcami Lubonia. Konkurs trwa od 1 lipca do 15 września.

Warunki:

1) Wykonanie indywidualnej pracy plastycznej lub literackiej pt. *Miłość życia* z podaniem autora (imię, nazwisko, adres zamieszkania, wiek, numer telefonu).

2) Praca konkursowa może mieć dowolną formę (obraz, wiersz, album, opowiadanie), musi być jednak zgodna z tematem konkursu i wykonana przez jednego autora oraz przesłana na adres: Stowarzyszenie *Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu*, ul. Poniatowskiego 14/2, 62-031 Luboń z hasłem: *Konkurs*.

3) Wyrażenie zgody na opublikowanie i wykorzystanie pracy biorącej udział w konkursie, wyłącznie do celów własnych organizatora konkursu, przez załączenie do na-

desłanej pracy pisemnego oświadczenia.

4) Termin nadsyłania prac upływa 15 września 2008 r., decyduje data stempla pocztowego.

5) Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 30 września 2008 r. na stronie internetowej: www.solidarni.pl. O wynikach konkursu osoby nagrodzone zostaną dodatkowo powiadomione pisemnie.

6) Nagrody zostaną przekazane zwycięzcom osobiście podczas Dnia Seniora organizowanego przez Stowarzyszenie w październiku br.

7) O przyznaniu nagród decyduje komisja konkursowa. Kryterium, które przy przyznawaniu nagród weźmie pod uwagę, to pomysłowość i oryginalność pracy konkursowej. Nagrody będą przyznawane w dwóch kategoriach: plastycznej i literackiej, po 3 w każdej z kategorii.

8) Regulamin konkursu dostępny jest w siedzibie organizatora.

Edmund Kostrzewski
prezes

Konkurs na środki miejskie

Burmistrz Miasta Luboń ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego: krajoznawstwo oraz wypoczynek dzieci i młodzieży. Wysokość środków publicznych planowanych na realizację tego zadania to kwota 3 800 zł.

Dotacja może zostać przyznana oferentowi, który złoży w terminie prawidłowo opracowaną ofertę, wg wzoru zamieszczonego na stronie www.lubon.pl.

Zlecenie zadania publicznego odbędzie się w formie wsparcia jego realizacji. Wysokość udzielonej dotacji z budżetu miasta dla danego projektu nie może przekroczyć 90 % całkowitych jego kosztów.

Zadanie powinno być realizowane zgodnie ze złożoną ofertą i podpisaną umową w okresie od dnia podpisania umowy o wspieranie realizacji zadania do 31.08. 2008 r. przy zastosowaniu i przestrzeganiu określonych zasad.

Oferty należy składać osobiście w Urzędzie Miasta Luboń w Kancelarii Ogólnej lub korespondencyjnie na adres: Urząd Miasta Luboń, plac E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń (obowiązuje data wpływu do Urzędu) do dnia 27.06.2008 r. do godz. 15.30.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miasta Luboń, tel. 0-61 813 00 11 w.39.

Pelen tekst ogłoszenia znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta www.lubon.pl oraz na tablicy informacyjnej w budynku Urzędu.

(DS)

Majowo...

Tym razem z dala od tematów politycznych spędzili czas członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Obywatelskiego *Wspólnota Lubońska*

W sobotę, 17 maja umówili się na tradycyjną majówkę i autokarem wyruszyli do Wielkopolskiego Parku Narodowego. Dla chętnych był najpierw spacer po lesie i nad brzegiem jeziora. Potem najmłodsi – zaproszeni do uczestnictwa w zabawach sporto-



Konkurencja wymagała siły
fot. Mirosław Klecz

wych – nie dali odetchnąć dorosłym. Najwięcej emocji wywołała konkurencja przeciągania liny okrętowej. Rozegrano także drużynowe wyścigi sprawnościowe, którym kibicowali wszyscy, włącznie z najmłodszym uczestnikiem wyjazdu, 5-miesięcznym Kubą. A potem pozostała już sama przyjemność – własnoręczne opiekanie kiełbasek. Uczestnicy majówki uznali, że do kiełbaski pieczonej na patyku nad ogniskiem nie może się porównać żaden grillowy „rarytas”. Zamiar wspólnego śpiewu wokół płonącego ognia pokrzyżowała typowa majowa burza – krótka, ale intensywne, która pojawiła się tuż przed godz. 20. Nie zepsuła ona jednak humoru powracającym do Lubonia uczestnikom wyjazdu. Wkrótce następane.

Ewa Rogowicz



Przy ognisku fot. Mirosław Klecz

Krótko

Z parafii pw. św. Barbary

■ Do I Komunii św. przystąpiło w tym roku 180 dzieci (104 – 11 maja, 76 – 25 maja). Darem dla parafii od rodzin komunikowanych było odnowienie lampek wieczystych w kościele (koszt 1500 zł) oraz nowy konfesjonał (6000 zł), w połowie ufundowany przez wykonawcę.

■ Podczas pierwszej zbiórki na budowę nowego kościoła przy ul. Źródlanej w niedzielę 18 maja zgromadzono kwotę 8510 zł oraz kilka ofiar indywidualnych.

■ Na potrzeby poszkodowanych przez cyklon mieszkańców Birmy wierni parafii św. Barbary przekazali 3090 zł.

■ Ksiądz proboszcz Bernard Cegła stał się po raz drugi bohaterem krytycznego reportażu telewizyjnego. Tym razem TV Polsat wyemitowała w piątek, 23 maja o godz. 16.15 w bloku *Interwencja materia* Katarzyny Handerek pt. *Pogrzebowy biznes proboszcza* oparty na prowokacji dziennikarskiej zastosowanej wobec księdza oraz wypowiedziach kilku mieszkańców Lubonia. Kilkakrotnie wystąpili w nim właściciel i pracownica lubońskiej firmy pogrzebowej *Memento Mori*, oskarżający proboszcza o praktyki monopolistyczne. Racje gospodarza żabikowskiej nekropolii oraz właściciela *Memento Mori* w ciągnącym się od kilku lat z inicjatywy firmy sporze przedstawił szeroko w styczniu, po reportażu, który ukazał się w TVP Poznań.

HS

Konkurs na jubileusz

80-lecie pw. parafii św. Barbary

Drodzy Czytelnicy, w związku z przypadającą 1 lipca br. 80. rocznicą parafii pw. św. Barbary, organizujemy jubileuszowy konkurs. Z tej okazji przygotowaliśmy dla Państwa kilka pytań dotyczących historii tej parafii. Dla ułatwienia zdradzamy, że kto uważnie przeczytał majowy numer „Wieści”, ten nie będzie miał żadnych problemów z rozwiązaniem.

Konkurs trwa dwa miesiące (rozpoczęliśmy go w maju). W lipcu wśród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy cenne nagrody w po-

staci pięknych albumów i egzemplarzy Pisma Świętego (Stary i Nowy Testament). W tym miejscu kierujemy słowa podziękowania do wszystkich sponsorów, którzy ufundowali nagrody o łącznej wartości 1600 zł!

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na kartkach do końca czerwca lub wrzucać do niebieskich skrzynek „Wieści Lubońskich”, znajdujących się na terenie miasta. Poniżej prezentujemy listę sponsorów i pytania.

Konkurs opracował
Władysław Szczepaniak

Pytania

1. Prosimy podać dokładną datę utworzenia parafii pw. św. Barbary?
2. Wokół jakiej świątyni skupiała się pierwotnie parafia żabikowska?
3. Jakie wsie obejmowała? Wystarczy podać trzy.
4. W którym roku siostry służebniczki sprowadziły do Żabikowa doczesne szczątki założyciela swego Zgromadzenia – Edmunda Bojanowskiego?
5. Prosimy podać imię i nazwisko pierwszego po wojnie proboszcza parafii pw. św. Barbary.
6. W którym roku przebywał w parafii św. Barbary Karol Wojtyła, późniejszy Papież Jan Paweł II?
7. Przy jakiej ulicy w Luboniu parafia św. Barbary wybuduje nowy kościół?
8. Jak nazywa się obecny proboszcz parafii św. Barbary: ksiądz kanonik Karol Biniś, ks. Józef Majchrzak, ks. Bernard Cegła?

Sponsorzy konkursu jubileuszowego

- Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe *Forum Lubońskie*, Niezależny Miesięcznik *Mieszkańców Wieści Lubońskie* – albumy: Benedykt XVI, Katedra Królów oraz Pismo Święte,
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe – Sklep Spożywczo-Monopolowy Kapelańscy – E. Kapelańska, A. Siąkowska,

Luboń, ul. 11 Listopada 83 – album Benedykt XVI oraz dwa Pisma Święte,

■ *Malibu Solarium*, Gabinet Kosmetyczny – Hanna, Sławomir Splisgart, Luboń, ul. gen. Sikorskiego 9 i ul. 11 Listopada 140 a – album Benedykt XVI oraz Pismo Święte,

■ Katarzyna Hoffmann-Borowiak – *Kabek-Bis* Rejestracja pojazdów, Luboń, ul. Chopina 9 – dwa Pisma Święte,

■ Kwiaciarnia *Gardenia* – Mariola, Kazimierz Jendrysiakowie, Luboń, ul. Traugutta 27 – dwa Pisma Święte,

■ *Stal-Bet* – Maria, Jan Pawliccy – Producent, Hurtownia Materiałów Budowlanych, Luboń, ul. 3 Maja 10 – dwa Pisma Święte,

■ *M. Bud-Trans* – Michał Pawlicki – Usługi Budowlane, Transportowe, Luboń, ul. 3 Maja 10 – Pismo Święte,

■ Prezes Stowarzyszenia *Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu* – Edmund Kostrzewski, Luboń, ul. Poniatowskiego 14 a – album Benedykt XVI,

■ Danuta Kostrzewska – Pensjonat *Willa Montana*, Luboń, ul. Poniatowskiego 14 – album Katedra Królów,

■ Sklep Spożywczo-Monopolowy – Marzena, Rafał Mierzejewscy, Luboń, ul. Osiedlowa 10 – album Benedykt XVI,

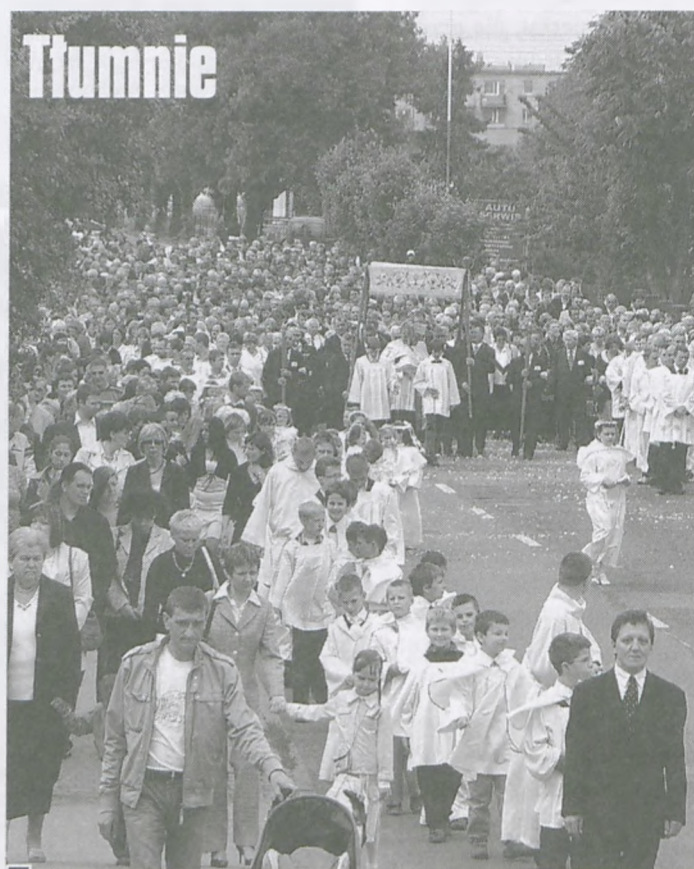
■ Zakład Fryzjerski *Wacław* – Wacław Sikora, Luboń, ul. Niezłomnych 1 – album Katedra Królów,

■ Sklep Spożywczo-Monopolowy – Renata, Piotr Moder, Luboń, ul. Kasprowicza 5 – Pismo Święte,

■ Zakład Krawiecki – Pracownia, Konfekcja Męska – Barbara, Zenon Roszak, Luboń, ul. Kościuszki 55 – Pismo Święte,

■ Usługi Pogrzebowe – Zbigniew Kędziora, Biuro Cmentarza Parafialnego, Luboń, ul. Traugutta 17/2 – Pismo Święte,

■ Zakład Kamieniarski *Kam-Bet* – Jerzy, Tomasz Domagała, Luboń, ul. Poniatowskiego 51 – Pismo Święte.



W Boże Ciało – 22 maja – tradycyjnie ulicami parafii lubońskich przeszły uroczyste procesje eucharystyczne. Na zdjęciu parafianie z kościoła św. Jana Bosko na ul. Powstańców Wielkopolskich fot. Piotr P. Ruszkowski

Z Jedyнки

Niepowtarzalny Dzień Dziecka

W dniach od 30 maja do 3 czerwca uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 bawili w Ostsee Therme, Legoland Park i Hansa Park w Niemczech i Danii.

W Lubece (Niemcy) zwiedzili m.in. Bramę Holsztyńską, ratusz,

ekspresowa), Super Splash (zjeżdżalnia wodna), Barracuda Slide, Bonanza City (miasteczko dziękiego zachodu), Albatros (olbrzymie huśtawki), Aqua Arena oraz wiele innych.

Podróż nie była w ogóle uciążliwa, bo komfort jazdy zapewniał



Podczas zagranicznych wojaży

kościół Mariacki. Potem pojechali do Travemünde, tam spacerowali promenadą. Następnie udali się na basen Ostsee Therme (całoroczne ogrzewane miasteczko wodne). Na basenie można było przejechać się jedną z najdłuższych w Europie zjeżdżalni wodnych. Znajdowały się tam baseny o różnych głębokościach, sauny, masaże wodne oraz szereg innych atrakcji wodnych. Na drugi dzień wyruszyli do Danii do Billund, gdzie wspaniale bawili się w Legoland Park. Były tam m.in. Miniląd, Lego Top, Legoredo Town (miasteczko dziękiego zachodu), Łąd Piratów, Zamek z zaczarowanym smokiem, różne kolejki, karuzele, kopalnia srebra, Pałac Tytani, Lego Show itd. Pod wieczór uczestnicy wrócili do Niemiec.

Trzeci dzień podobał się dzieciom i dorosłym najbardziej.



Nowi właściciele kart rowerowych fot. Zbigniew Czekala

Wszyscy doskonale bawili się w Hansa Parku w Sierksdorf, czyli w jednym z największych w Niemczech wesołych miasteczek. Było tam szereg atrakcji: Nessie (kolejka z pętlą), Metroliner (kolej

najwięcej frajdy, bo mogli wykazać się w sposób praktyczny swoimi umiejętnościami.

Gratuluje wszystkim tym, którym udało się otrzymać kartę rowerową. Życzę szerokiej drogi! ZCz

Karolina Nowicka,
Weronika Graduszevska

Nowo upieczeni kierownicy

Jak co roku, uczniowie z klas IV w ramach wychowania komunikacyjnego, ubiegają się o kartę rowerową. Teoretyczne zajęcia z przepisów ruchu drogowego zaczęły się już w styczniu. Uczniowie uczyli się przepisów, zapoznawali ze znakami drogowymi oraz przygotowywali rower do jazdy. Szkolenie zakończyło się w maju nauką jazdy po miasteczku ruchu drogowego. Zajęcia te sprawiły im

Srebrne Pióra 2007/2008

15 maja w Gimnazjum nr 2 w Luboniu odbył się I Międzszkolny Turniej Poprawności Językowej „Srebrne Pióra 2007/2008”. Imprezie patronował Zakład Frazologii i Kultury Języka Polskiego UAM-u w Poznaniu. Wzięli w niej udział uczniowie trzech lubońskich szkół podstawowych i dwóch gimnazjów

Słoneczne popołudnie, godzina 15.30. Przed budynkiem Gimnazjum nr 2 stoi grupka przejętych dziewczynek i chłopców, którzy ustawiają się dwójkami. Obok nauczycielka. Jeden z chłopców trzyma, zrobiony zapewne własnoręcznie, transparent. To uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1. Przyszli tutaj jako reprezentacja swojej szkoły.

W budynku Gimnazjum jest już mnóstwo młodzieży. Na środku holu, na scenie, ustawiono stanowiska dla sześciu drużyn. Każdy zespół składa się z trzech lub czterech osób. Na twarzach

ła się do reprezentantów szkół i widzów. Podkreśliła wagę starania o czystość języka ojczystego.

Pierwszą konkurencją była „Korekta”. Zadanie drużyn polegało na poprawieniu podanego tekstu: uzupełnieniu brakujących znaków interpunkcyjnych i wstawieniu wielkich liter. Uczestnicy zmagania szybko zrozumieli zasady i natychmiast przystąpili do pracy. Wokół zrobiło się głośno – widzowie przystąpili do dopingowania. Gimnazjum nr 2 miało na widowni sporą grupę, która kibicowała swoim kolegom. Odpowiadali



Drużyny w trakcie konkursu

uczestników widać zdenerwowanie. Za chwilę po raz pierwszy zmierzą się z koleżankami i kolegami z lubońskich szkół. Inni siedzą na krzesłkach jako widzowie. Jest kolorowo od transparentów. Panuje gwar. Młodzież czeka na rozpoczęcie konkursu, odbywają się ostatnie konsultacje dotyczące okrzyków, którymi chcą dopingować własne drużyny.

Taka wyjątkowa atmosfera panowała tuż przed rozpoczęciem I Międzszkolnego Turnieju Poprawności Językowej Srebrne Pióra 2007/2008. W przygotowanie tego konkursu włączyli się poloniści z trzech szkół podstawowych i dwóch gimnazjów. Był pewnego rodzaju podsumowaniem pracy prowadzonej w ciągu całego roku szkolnego. Jego uczestnicy zostali bowiem wyłonieni podczas pierwszego etapu – Brązowe Pióra.

Zawodników oceniało jury pod przewodnictwem prof. dr hab. Anny Piotrowicz (UAM). Poza przewodniczącą w komisji zasiadły: prof. Małgorzata Witaszek-Samborska (UAM), dyrektor Gimnazjum nr 2 – Irena Fojt, pomysłodawczyni i główna organizatorka – Jolanta Turzańska (Gim. 2), Barbara Małecka (Gim. 2), Katarzyna Wilińska-Jóźwiak (Gim. 2), Alicja Szal (Gim. 1), Julita Lehman (SP 1) oraz Barbara Wawrzyniak (SP 4).

Kiedy pełniąc funkcję prowadzącej konkurs – Nadia Szymańska – powitała wszystkich i przedstawiła jury, na twarzach uczestników pojawiły się już uśmiechy. Minęło napięcie...

Na początku głos zabrała pani profesor Anna Piotrowicz. Zwróci-



Zwycięska drużyna z Gimnazjum nr 2

im inni; efektownie prezentowały się dziewczyny z Gimnazjum nr 1 zaopatrzone w pompony cheerlaederek. Sporo wysiłku we wspieranie swej reprezentacji wkładały też grupy ze szkół podstawowych.

Po zakończeniu pracy jury przyznało pierwsze punkty. Okazało się, że umiejętności wszystkich drużyn są na podobnym poziomie. Uczniowie „podstawówek” nie ustępowali wiedzą gimnazjalistom! Ocenę tę potwierdziły także wyniki kolejnych konkurencji.

Drugie zadanie dotyczyło przysłów. Należało rozpoznać dwa przysłowia na podstawie kilku słów, a następnie wyjaśnić ich znaczenie. Drużyny odpowiadały po kolei – jedna osoba przez mikrofon podawała treść i sens przysłów. Niektórzy radzili sobie doskonale, ale byli i tacy, którzy mieli problem z wyjaśnieniem.

Później na korkowych tablicach ustawionych za stanowiskami ze-

Oddychać swobodnie!

Program profilaktyczny Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Polskiego Towarzystwa Alergologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej pt. *Wolność oddechu – zapobiegaj astmie* w Szkole Podstawowej nr 2

Pomysł i potrzeba zainteresowania się tą tematyką zrodziły się w naszych głowach, gdy uświadomiliśmy sobie, iż do naszych klas trafia coraz więcej dzieci chorujących na alergię bądź astmę. Przystąpiliśmy zatem do działań, których głównym celem było uświadomienie rodzicom naszych uczniów tych problemów, wyłonienie grupy dzieci borykających się z astmą lub alergią oraz stworzenie im w szkole jak najlepszych warunków do życia z chorobą.

Realizację programu rozpoczęliśmy od spotkań z rodzicami, których celem była pedagogizacja w zakresie objawów choroby oraz zgromadzenie informacji na temat cierpiących dzieci w poszczególnych klasach. Kolejny etap polegał na opracowaniu szkolnego planu postępowania w razie ataku astmy bądź alergii poprzez uzyskanie od rodziców oraz lekarza prowadzącego

dokładnych wskazówek medycznych, co do postępowania i aplikacji niezbędnych leków w sytuacji, gdy dziecko ma atak. Rodzice szczególnie zainteresowani problemem astmy i alergii spotkali się również ze specjalistą w dziedzinie alergologii i pulmonologii dziecięcej, prof. Anną Bręborowicz.

Jednocześnie, obok działań na rzecz dzieci chorych lub zagrożonych podejmowaliśmy systematyczną pracę z pozostałymi uczniami, głównie z klas I – III. We wszystkich klasach przeprowadzono cykl zajęć na temat astmy i alergii, w różny sposób zachęcając uczniów do zgłębiania tajników tych chorób. Zorganizowano również konkurs plastyczny na najciekawszy plakat pod hasłem: *Oddychaj swobodnie*.

Efekty naszej całorocznej pracy nad programem zaprezentowaliśmy podczas spotkania wszystkich lubońskich szkół podstawowych, w ramach zakończenia akcji: *Kwiecień – Miesiącem Zdrowia*.

Podjęta przez nas inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem zarówno ze strony rodziców, jak i uczniów. Potwierdziły się nasze obserwacje, iż dzieci zagrożonych astmą i alergią z roku na rok jest coraz więcej. Dzięki programowi *Wolność oddechu – zapobiegaj astmie* dziś wiemy już, jak z nimi postępować i jak im pomóc. Uczniowie naszej szkoły mogą czuć się bezpieczni.

Aneta Jurga

szkolny koordynator programu



Jedna z prac w konkursie plastycznym *Oddychaj swobodnie* fot. Aneta Jurga

Z Cieszkowianki

Finał Omnibusa

21 maja w naszej szkole (SP 2) odbył się VI finał Omnibusa Miasta Luboń. Tym razem motywem przewodnim było *Moje miejsce w kosmosie*. W ten niezwykle temat wprowadził nas fragment *Małego Księcia* (w wykonaniu uczniów kl. IV pod opieką p. M. Krojenko) i prezentacja zeszłorocznego Omnibusa Lubonia – Daniela Janowskiego.

Finałiści ze wszystkich lubońskich podstawówek mieli do rozwiązania test, a także kilka kolejek pytań, w tym zadania matematyczne, manualne (origami), geograficzne, odgadywali też nazwy różnych przedmiotów, które możemy zobaczyć już tylko w Sali Historii Miasta.

Czas pomiędzy kolejnymi rundami umilili nam uczniowie Cieszkowianki, którzy przedstawili krótki spektakl *Gimnastyka dla języka* (uczniowie kl. VI D pod opieką p. M. Bobrowskiej) i pokaz aerobiku (uczennice z klas V – VI pod opieką p. K. Kowalewskiej).

Tytuł Omnibusa 2008 r. otrzymała **Bogusia Janiak**, uczennica kl. VI B, której serdecznie gratulujemy! Dzięki Jej zwycięstwu w przyszłym roku konkurs odbędzie się także w naszej szkole. Michał Szwacki



Przed gmachem Sejmu RP fot. Robert Tomkowiak

J. Kordzińską i M. Szwackim wyruszyła w drogę.

Po dotarciu do stolicy odwiedziliśmy Muzeum Powstania Warszawskiego. To muzeum nowego typu. Można je nazwać interaktywnym. Zwiedzanie nie jest monotonnym przechodzeniem z sali do sali i oglądaniem eksponatów za szybą. Na ekranach pojawiają się archiwalne filmy z Powstania, z głośników dobiegają odgłosy walki. Prezentowane są wspomnienia uczestników tych zdarzeń. Zobaczyliśmy wiele ciekawych eksponatów, które można było nawet dotknąć (telefon z epoki, pieczętka powstańczej poczty, broń, a nawet czołg). Jednym

z eksponatów był zawieszony w powietrzu samolot bojowy. W różnych miejscach, na kolejnych etapach zwiedzania, na ścianach wisiały kartki z kalendarza z datami z poszczególnych dni Powstania z opisami zdarzeń. Kartki te można było zrywać i zabierać na pamiątkę. Interesującym przeżyciem było przejście „kanałem”, na wzór drogi ewakuacji ob-



Omnibus Lubonia 2008 r. – Bogusia Janiak fot. Robert Tomkowiak

W Warszawie

9 maja Szkoła Podstawowa nr 2 otrzymała zaproszenie na otwarcie wystawy *Europa wolnych narodów. Idea zjednoczenia kontynentu w myśli XIX wieku*, która odbywała się w Sejmie w Warszawie i poświęcona była wybitnym Polakom XIX wieku – myślicielom, filozofom, działaczom społecznym, artystom, którzy dążyli do zjednoczenia Europy. Wśród tych postaci znalazł się również patron naszej szkoły – hr. August Cieszkowski. Następnego dnia rano grupa 10 wybranych uczniów wraz z dyrektorką T. Zygmantowską i nauczycielami

łożonych powstańców.

Przed godziną 16 weszliśmy do Sejmu. Byliśmy świadkami otwarcia wystawy i przemówień marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego oraz przewodniczącego Parlamentu Europejskiego – Hansa Gerta Poeteringa. Następnie wraz z przewodnikiem zwiedziliśmy Sejm. Obejrzelśmy salę obrad, salę kolumnową i gabinet marszałka. Niektórzy uczniowie wraz z nauczycielem zdążyli nawet zgubić się w sejmowych korytarzach. Po zwiedzeniu gmachu i zrobieniu mnóstwa zdjęć opuściliśmy budynek Sejmu.

Ada Karpińska, kl. 6 c

Po zakończeniu ostatniej konkurencji jury przystąpiło do skrupulatnego podliczenia punktów. Najlepszy wynik uzyskali uczniowie **Gimnazjum nr 2** (drużynę tworzyli: **Weronika Czajka, Jagoda Dzida, Anna Kosmaczewska i Piotr Filberek**) – uzyskali oni 47 punktów. Laureatami konkursu na

poziomie szkół podstawowych zostały ex aequo zespoły SP 2 i SP 4 (po 43 punkty). Gimnazjum nr 1 zebrało 44 punkty, zaś SP 1 – 37 punktów. Zgodnie z regulaminem Gimnazjum nr 2 będzie reprezentować lubońskie szkoły w konkursie „Złote Pióra”.

Jolanta Walczak

Srebrne Pióra 2007/2008

społów pojawiły się puste diagramy *Podróżniczej krzyżówki*. W ciągu sześciu minut należało odgadnąć 24 hasła i wpisać je w odpowiednie kratki, a następnie odczytać główne hasło. Widać było, że zawodnicy zawzięcie dyskutowali nad kolejnymi odpowiedziami. Okazało się jednak, że zadanie to było trudne i nie wszyscy poradzili sobie z jego wykonaniem.

W kolejnej konkurencji konieczna okazała się znajomość „regułek”. Otóż drużyny otrzymywały po 10 wyrazów będących przykładami pięciu zasad ortograficznych ułatwiających pisownię z „ż”. Zadanie polegało na zapisaniu pięciu reguł, wg których można pogrupować podane wyrazy, oraz dopisaniu do każdej zasady kilku kolejnych wyrazów.

Po zmaganiach z ortografią przysłała kolej na redagowanie ogłoszenia zachęcającego do udziału w dwudniowym wyjeździe do Krakowa. Drużyny korzystały z informacji zawartych w przewodniku. Jury wysoko oceniło teksty zawodników.

Zadanie szóste w ciekawej formie sprawdzało znajomość frazeologizmów. Najpierw jedna osoba z drużyny, za pomocą gestów, mimiki i ruchu (bez słów) przekazywała treść powiedzenia, a inni je odgadywali. Później należało przedstawić frazeologizm za pomocą rysunku tak, aby inni go rozpoznali. Trzeba przyznać, że nie było to łatwe zadanie – niektóre drużyny nie zdobyły za nie ani jednego punktu!

Ostatnią konkurencją stanowią *Pytania od nauczycieli*. Na ekranie pojawiały się twarze nauczycieli różnych przedmiotów, którzy pytali o formę gramatyczną wyrazu, zapis ortograficzny lub o zasadę poprawnościową. Biolog pytał o arboretum, geograf o Białą Podlaską i Skarżysko-Kamienną, matematyk o procenty oraz skróty jednostek miar i wag itd. Drużyny radziły sobie bardzo dobrze.

Jury oceniało także doping kibiców, którzy w znaczący sposób mogli pomóc swoim przedstawicielom. W tej konkurencji ostatecznie najlepsi okazali się dziewczynki i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 4 oraz Gimnazjum nr 2.

Nowinki z Trójki

Ostatni koncert

14 maja odbył się ostatni Koncert Melomana w naszej szkole. Tym razem udaliśmy się w świat muzyki wykonywanej za pomocą cymbałów i bajanu. Uczniowie poznali zarówno historię jak i budowę tych dwóch instrumentów. Teraz wiedzą, że bajan to odmiana akordeonu pochodzenia rosyjskiego z trzyczęściowym bądź pięćczęściowym układem klawiatur guzikowych dla obu rąk. Nazwę swą zawdzięcza legendarnemu śpiewakowi wędrownemu Bajanowi, który został wymieniony w staroruskim poemacie *Słowo o wyprawie Igora* z XII wieku. Instrument został skonstruowany pod koniec XIX wieku. Natomiast cymbały to cytra płytowa. Do gry na nich używa się pałeczek, którymi uderzane są struny. Instrument ten jest szczególnie popularny w muzyce ludowej. Cymbały należą do instrumentów strunowych. Po zapoznaniu się z instrumentami uczniowie SP 3 mieli okazję wysłuchać utworów Johanna Sebastiana Bacha, Johanna Straussa oraz dobrze znaną muzykę z *Greka Zorby*. Przez cały rok szkolny uczniowie SP 3 poznawali świat muzyki, wielkich kompozytorów, ich utwory oraz mieli okazję na żywo zobaczyć instrumenty, niektóre już obecnie mało spotykane. Udział w żywych lekcjach muzyki na pewno poszerzył wiedzę uczniów i zachęcił do zainteresowania się światem muzyki.

K. Haremza



Koncert Melomana fot. K. Haremza

Czas wycieczek

12 i 13 maja uczniowie klas IV b i Vb wraz z wychowawczyniami brali udział w wycieczce do Gdańska i Malborka. Pierwszego dnia zwiedzili w Gdańsku Drogę Królewską, ul. Długą, Złotą Bramę, Ratusz Głównego Miasta, Długi Targ, Fontannę Neptuna, Dwór Artusa, Długie Pobrzeże – Żuraw oraz kościół Mariacki. Po poznaniu tylu ciekawych miejsc i faktów historycznych przyszedł czas na zasłużony odpoczynek i sesję zdjęciową przy Posejdonie. Następnie klasy udały się na półwysep Westerplatte. Chęć padał deszcz, złożyliśmy hołd walczącym w czasie II wojnie światowej. Kolejny etap wycieczki to zakwaterowanie w ośrodku nad morzem. Wspólna obiado-

kolacja, ognisko z kielbaskami, gra w piłkę nożną i dyskoteka zakończyły dzień. Zmęczeni i pełni wrażeń – zasnęliśmy. Drugiego dnia zwiedziliśmy Zamek Mistrzów Krzyżackich w Malborku. Poznaliśmy historię jego powstania oraz panujące na nim zwyczaje.

K. Haremza



Zwiedzanie Malborka fot. K. Haremza

28 kwietnia klasy III a, III b oraz V a wyjechały na wycieczkę do Karpacza. Podczas jazdy czas umiłał nam pan przewodnik, który opowiadał bardzo ciekawe historie o mijanych przez nas miejscach. Najpierw pojechaliśmy do Szklarskiej Poręby, gdzie podziwiać mogliśmy piękne wodospady: Kamieńczyka i Szklarkę. Odwiedziliśmy też Muzeum Ziemi i oglądaliśmy tam minerały występujące w polskich górach. Następnie udaliśmy się do Karpacza, gdzie nocowaliśmy w położonym w malowniczej okolicy pensjonacie *Królowa Karkonoszy*. Następnego dnia klasy trzecie zwiedzały sztolnię uranu w Kowarach i piękną Świątynię Wang, spacerowały po Karkonoskim Parku Narodowym, a także miło spędziły czas na torach saneczkowych. Piątoklasiści wyruszyli na „podbój” najwyższego szczytu Karkonoszy – Śnieżkę. Mimo trudu i zmęczenia, które towarzyszyły na szlaku, wszyscy dotarli do celu wędrowki z satysfakcją i zadowoleniem. W drodze powrotnej do pensjonatu oni również odwiedzili drewniany



Wycieczka do Karpacza fot. Krzysztof Glaza

kościółek, tak bardzo charakterystyczny dla tego miejsca. Trzeciego dnia zwiedzaliśmy ruiny zamku Chojnik, jedyne, który nigdy nie został przez nikogo zdobyty. Został zniszczony nie ręką ludzką, ale od uderzenia pioruna. Jak to w górach bywa, aby móc z bliska podziwiać tę piękną budowlę, najpierw musieliśmy zdobyć górę Choj-



Dzieci pierwszokomunijne w Licheniu fot. Grażyna Leciej

ki w formie książeczek *Historia Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej* wydanej w formie komiksu. Potem były zdjęcia i obrazki święte z ciekawymi sentencjami od dyrektorki Grażyny Leciej. Pobyt w Licheniu dzieci pozytywnie „naładował”. Uczniowie swoim zachowaniem dali świadectwo miłości do Pana Jezusa.

G. Leciej

Uroczysty Dzień Mamy

W to najpiękniejsze święto w roku uczniowie z klasy Vb zaprosili swoje mamy i przedstawili montaż słowno-muzyczny poświęcony najbliższemu sercu dziecka osobie. Uczniowie zapewnili wiele atrakcji: śpiew, taniec, prezentację zdjęć z wycieczki klasowej. Spotkanie udało się znakomicie. Wielu mamusiom błyszczały w oczach łzy, a i małymi artystom również udzielił się ten nastrój. Słodki poczęstunek uwieńczył to bardzo miłe i wzruszające spotkanie.

K. Haremza

Wszystkie dzieci bardzo zaciekała legenda związana z tym miejscem o niezwykłej urody, lecz okrutnej Kunegundzie. BJ

Pielgrzymka do Lichenia

Klasy szóste natomiast w tym samym terminie wybrały się w rejon Kotliny Kłodzkiej. Uczestników zachwycił Szczeliniec i Błędne Skały. Z drżeniem serc zjechali Drogą Stu Zakrętów i pokonywali zawity labirynt w Twierdzy Kłodzkiej.

Dzień Dziecka

13 maja dzieci komunijne z kl. II a i II b wraz z katechetką, wychowawcami i dyrekcją szkoły udały się na pielgrzymkę do Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej, aby tam stanąć przed jej obliczem i z całego serca podziękować za dar Eucharystii. Dzieci uczestniczyły we mszy św. w ich intencji, krętymi drózkami w ciszy i skupieniu wspinały się na Gólgotę. Wielkie wrażenie na uczniach zrobiło odsłonięcie Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej. Również ciekawe dla nich było przejście wokół głównego ołtarza, gdzie czekały na nich niespodzian-



Wypad do Multikina fot. K. Haremza

dowodem były uśmiechnięte twarze uczniów. W szkole, oprócz życzeń od dyrektorki G. Leciej, na uczniowie czekało już ostatnie śniadanie przygotowane na tę okoliczność przez panią Irenę Gierach w postaci bułki z nutellą i pysznych lodów.

K. Haremza

Tropiciele w akcji

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w ramach programu: *Tropiciele Poznańskiego Czerwca 1956 r.*, idąc śladami wydarzeń czerwcowych, poznawali tajemnice śmierci najmłodszego uczestnika powstania – Romka Strzałkowskiego

Zostały po nim sandały, pasek i koszulka ze śladem po kuli. Jedną z jeżyckich ulic nazwano jego imieniem.

Jak dokładnie zginął?

Nie wiadomo do dzisiaj... 28 czerwca 1956 r. w godzinach popołudniowych pracownik szpitala im. Raszei wpisał pod numerem 2216 do karty głównej szpitala nazwisko zabitego: Strzałkowski Roman, urodzony 20.3.1943 r., zamieszkały w Poznaniu, ul. Kościuszki 104 m. 4, uczeń. W rubryce rozpoznania lekarskiego odnotowała: Rana postrzałowa klatki piersiowej...



Romek Strzałkowski

Następnego dnia rano dyżurny w szpitalnej portierni nie chciał pokazać ojcu zwłok dziecka. Sprawdził listę ofiar i powiedział, że Romek zginął i jego nazwisko figuruje pod numerem 10. Jakiś sanitariusz pokazał jednak Janowi Strzałkowskiemu ciało syna. Romek leżał w garażu, zmienionym w prowizoryczną kostnicę. Ojciec zauważył na ciele plamę krwi. Ślad po kuli był mały, ale wyraźny, z lewej strony koszulki. Legitymacja szkolna leżała na piersiach dziecka.

Legenda

Jan Strzałkowski nigdy nie poznał okoliczności, w jakich zginął Romek. Ubecy wlewiali, że chłopiec zginął postrzelony kulą manifestantów. Nie uwierzył. Razem z żoną Anną do końca żyli w przekonaniu, że ich syna zabiła bezpieka. Romek miał zginąć, bo podniósł biało-czerwony sztandar, który upuściły ranne tramwajarki. W bohaterstwo najmłodszej ofiary Poznańskiego Czerwca 1956 wierzy również Anna Majerowska, najbliższa kuzynka Romka. – *Matka wpoila mu, że flaga narodowa i godło nie mogą leżeć na ziemi* – opowiada. Według rodziny i niektórych świadków Romka zabrało z ul. Kochanowskiego do gmachu UB dwóch mężczyzn w cywilu. Trzynastolatek miał zginąć, stojąc z podniesionymi rękami w jednym z garaży budynku Urzędu Bezpieczeństwa. Historykom nigdy nie udało się tej wersji potwierdzić. Wokół śmierci Romka Strzałkowskiego narosło przez pół wieku wiele mitów, których nie da się zweryfikować na podstawie dokumentów. Wiemy jednak, jak zaczął się dla Romka „czarny

czwartek” i co przeżywała rodzina w pierwszych dniach po śmierci dziecka.

Spacer po szynkę

Manifestację słyhać było od wczesnego ranka. Od strony ul. Armii Czerwonej, gdzie swoją siedzibę w Zamku miały władze Poznania, dobiegały krzyki i nawoływania. Anna Strzałkowska zeznała później prokuratorowi, że słyszała wyraźnie skandowanie: *my chcemy chleba*. Romek wybierał się do sklepu. – *Miał taki zwyczaj, że codziennie rano szedł przed szkołą po dwa plasterki szynki na śniadanie* – wspomina Anna Majerowska. 28 czerwca uczeń szkoły muzycznej miał już wakacje. Matka pozwoliła Romkowi pójść pod Zamek, ale zabroniła przyłączać się do protestujących. – *Jaka to manifestacja?* – dopytywał Romek. Matka powiedziała, że ludzie domagają się obniżki cen i poprawy warunków bytu. Kwadrans po dziewiątej chłopak wyszedł na zakupy. Do domu już nigdy nie wrócił. Nie wiadomo, co potem działo się z Romkiem. Relacje świadków są sprzeczne i nie udało się na ich podstawie odtworzyć dokładnie ostatnich godzin życia chłopca. Z całą pewnością Romek znalazł się w okolicach Zamku i placu Stalina. Nie wiemy, jak dotarł pod gmach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Po drodze spotkał szkolnego kolegę o nazwisku Czapski. Kolega miał więcej szczęścia niż Romek i Poznański Czerwiec 1956 zakończył dla niego ranami postrzałowymi ręki. Czapski z Romkiem włączył się po ulicach. Chodzili po opuszczonych mieszkaniach, zaglądali na podwórka, do szop i piwnic. Możliwe, że w ten sposób trafili do garaży Urzędu Bezpieczeństwa.

Tajemnica ubeckich garaży

Według najpopularniejszej i owianej legendą wersji zdarzeń Romek znalazł się na ul. Kochanowskiego w chwili, gdy bezpieka z okien otworzyła ogień do tłumu. Kule dosięgły dwie tramwajarki, niosące biało-czerwony sztandar. Flaga upadła i splamiła ją krew rannych kobiet. Romek, który był akurat w pobliżu, doskoczył, chwycił sztandar i uniósł do góry. Wtedy podeszło dwóch mężczyzn i zabrało Romka do UB. Zginął w jednym z garaży, zabity strzałem w serce. Historykom nie udało się potwierdzić tej wersji zdarzeń. – Wiemy, że Romek Strzałkowski był w okolicach ulicy Kochanowskiego – wyjaśnia dr Łukasz Jastrząb, historyk UAM. – Nie znamy szczegółów. Relacje Czapskiego, rannych

Konkurs Ekologiczny

Finał Miejski

Rozstrzygnięcie konkursu zorganizowanego przez G 1 i Stowarzyszenie Ekologiczne *Lubonia dla Środowiska* odbyło się 7 maja w Gimnazjum nr 1. Zaszczycił go swoją obecnością zastępca burmistrza – Rafał Marek. Finał poprzedziły eliminacje we wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjach Lubonia, podczas których wyłoniono reprezentacje składające się z trzech finalistów. Jury konkursu w składzie: Jan Błaszczak – przewodniczący oraz członkowie: Cezary Biderman, Wiesław Nowakowski, Irena Skrzypczak, Wanda Suleja-Kot i Rafał Śniegocki, oceniło nadesłane wcześniej na konkurs prace, a po wysłuchaniu w dniu finału ich prezentacji ustnej i multimedialnej, wyłoniło finalistów.

W kategorii gimnazjów I miejsce zdobyła **Nadia Szymańska** – G 2, II – **Emilia Stenclik** – G 2, a III – **Weronika Tomaszewska** – G 1. W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęła **Paulina Adamska** – SP 4, II – **Wojciech Baumann** – SP 3, III – **Daniel Janowski** – SP 2. Prezentowane prace zostały przygotowane profesjonalnie. O zajętych miejscach decydowały setne części punktu, co wskazuje na zaciętą walkę i wyrównany poziom

przygotowana finalistów. Dyplomy i nagrody wszystkim uczestnikom wręczyła wiceprzewodnicząca RM Luboń – Wanda Suleja-Kot i przedstawiciel Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych w Poznaniu – Rafał Śniegocki.

Oto wyniki etapu szkolnego (odpowiednio I, II i III miejsce): SP 1: Tomasz Zapłata, Joanna Małeckka, Kamil Ławniczak; SP 2: Daniel Janowski, Joanna Cholewa, Marcin Witt; SP 3: Maciej Tomaszuk, Krzysztof Neubauer, Wojciech Baumann; SP 4: Karolina Maslek, Adrianna Tarka, Paulina Adamska; G 1: Mateusz Piaskowski, Justyna Biskup, Weronika Tomaszewska; G 2: Emilia Stenclik, Nadia Szymańska, Weronika Czajka.

Nagrody ufundowali: Urząd Miasta Luboń, Dyrekcja Lasów Państwowych i Starostwo Powiatowe w Poznaniu. Konkurs przygotowały i czuwały nad jego przebiegiem: Alicja Witucka-Piskorska i Barbara Szczepaniak z Gimnazjum nr 1. Zespół *Akcent* (śpiew) – opiekun Małgorzata Szajek i uczniowie z *Kółka Teatralnego* (recytacja) – opiekun Barbara Szczepaniak umilali finalistom zmagania i wprowadzali muzyczne przerywniki.

Jan Błaszczak



Uczestnicy i organizatorzy Konkursu Ekologicznego fot. Paweł Jankowiak

Nowinki z Trójki

KANGUR rozstrzygnięty!

Spośród uczniów naszej szkoły, którzy w marcu rozwiązywali zadania w tym ogólnopolskim Konkursie Matematycznym, aż czworo z nich otrzymało wyróżnienia. W kategorii *Beniamin*: Jan Wichniarek, Ma-

ciej Tomaszuk i Julia Będziechowska. W kategorii *Maluch*: Zuzia Tomaszuk, natomiast wynik bardzo dobry w kategorii *Kangurek* otrzymała Kornelia Głowacka. Wszystkim serdecznie gratuluję i życzę dalszych sukcesów w konkursach. **K. Haremza**

tramwajarek i innych świadków są rozbieżne i częściowo się wykluczają.

Władzom nie zależało na wyjaśnieniu okoliczności śmierci Romka Strzałkowskiego. Nie prze-

prowadzono sekcji zwłok zabitego trzynastolatka ani analizy balistycznej. Zbadano jedynie koszulkę, którą Romek miał na sobie w chwili śmierci.

Maja Komorowska, kl. VI a

Historyczne potyczki

Wojewódzki Konkurs Historyczny dla Szkół Podstawowych w Luboniu

W czwartek, 5 czerwca odbył się konkurs historyczny dla uczniów wielkopolskich podstawówek – *Polska i Polacy w okresie II wojny światowej*. Organizatorami byli: poznański oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Gimnazjum nr 1 oraz Szkoła Podstawowa nr 3 w Luboniu.

Stroną merytoryczną konkursu – przygotowaniem pytań oraz oce-



Podczas Konkursu Wojewódzkiego

ną prac uczniów zajęli się pracownicy IPN-u. W finale uczestniczyli uczniowie ze Szkół Podstawowych nr 13, 6, 42 i 82 z Poznania, SP 1 z Międzychodu oraz SP 2 i 3 z Lubonia. Pierwsze miejsce zajął **Damian Bąk** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu, II – **Piotr Werbliński** z SP 6 w Poznaniu, III – **Paweł Małiński** z SP 13 w Poznaniu. Nagrody wręczali: zastępca burmistrza Lubonia – **Rafał Marek**, radna **Wanda Suleja-Kot**, **Marcin Podemski**, **Arkadiusz Różycki** z IPN-u oraz dyrektor Gimnazjum nr 1 – **Anita Plumińska-Mieloch** i dyrektor SP 3 – **Grażyna Leciej**.

A.P.M.

Z Gimnazjum nr 1

Święto patrona

W środę, 28 maja – w rocznicę śmierci Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, tradycyjnie obchodziliśmy Święto Patrona Szkoły. Młodzież, dyrekcja, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście uczestniczyli we Mszy Świętej w kościele pw. św. J. Bosko. Księża katecheci przypomnieli młodzieży życiorys Prymasa Polski, zwracając uwagę na uniwersalne wartości, którymi należy kierować się w życiu, tak jak to czynił nasz patron. W szkole odbył się uroczysty apel, na którym obecni byli: ksiądz proboszcz **K. Biniąś**, burmistrz **D. Szymt**, radne: **J. Skrzypczak** i **W. Suleja-Kot**, dyrekcja

ludzie gwałtownie go szukają, jego miłość, mądrość, zaufanie i ufność w człowieka dają nadzieję każdemu z nas. Był Mężem Bożym, naszym sumieniem, nauczycielem i drogowskazem.

Sursum corda (w górę serca) – to główne motto Święta Szkoły. Program wzbogacony był występami szkolnych zespołów muzycznych oraz prezentacją multimedialną. Największymi brawami nagrodzono nauczyciela muzyki: **Rafała Stępniewskiego**, który zachwyił wszystkich profesjonalnym śpiewem. Występ zespołu „VENTUS” z Opalenicy zakończył uroczystość.

Mirosława Grześ



Publiczność podczas okolicznościowych uroczystości

SP 3, przedstawiciele Rady Rodziców oraz uczniowie ze szkoły z Opalenicy, która ma zaszczyt posiadać to samo imię. Ksiądz **Jacek Jakubowicz** wręczył nagrody za konkurs o patronie szkoły, po czym obejrzelśmy krótki program artystyczny przygotowany przez panie **Anny Mizerską** i **Hermann**. Kardynał **Stefan Wyszyński** jest autorytetem, bo w czasach, gdy

Udział w projekcie o powstaniu

Nasza szkoła przystąpiła do projektu *Śladami Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919* upamiętniającego 90. rocznicę wybuchu zrywu. W październiku uczniowie wezmą udział w konkursie wiedzy

o Powstaniu. W grudniu nastąpi zakończenie i uroczyste podsumowanie projektu. Gimnazjaliści będą mieli możliwość samodzielnej i zespołowej pracy ukazującej wkład Wielkopolski w proces odzyskiwania niepodległości przez Polskę. Poglębią zainteresowania historią regionu i swojej rodziny. Będą mogli w różny sposób zaprezentować wiedzę (albumy, wiersze, pieśni, prace multimedialne). Obecnie zainteresowani uczniowie klas drugich i trzecich pracują nad prezentacją multimedialną związaną z Powstaniem Wielkopolskim. Niektórzy poszukują pamiątek powstańczych czynów w najbliższych rodzinach. Wierzmy, że rodzice udzielą wsparcia i pomocy w poszukiwaniach. Warto przecież ocalić od zapomnienia ten wielkopomny czyn powstańczy.

A.H.

Fredro w Kórniku

Od 19 do 21 maja, w scenerii piwnicznych murów zamku kórnickiego, odbywał się IX Przegląd Małych Form Teatralnych, zorganizowany przez Gimnazjum w Robakowie pod honorowym patronatem Wojewody Wielkopolskiego, Starosty Poznańskiego, Burmistrza Gminy Kórnik oraz Teatru Nowy im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu. W tym roku uczniowie z 33 gimnazjów powiatu poznańskiego prezentowali fragmenty komedii Aleksandra Fredry. W jury zasiadli aktorzy Teatru Nowego, **Daniela Popławska** i **Jan Grenda**. Grupa teatralna z Gimnazjum nr 1 pod kierunkiem **Barbary Szczepaniak** przygotowała wybrane sceny z *Pana Jowialskiego*. Role kobiece i męskie zagrały dziewczęta: **Wenessa Araszkiwicz**, **Anna Kałużna**, **Weronika Kremer**, **Beata Marczak**, **Zuzanna Nowaczyk**, **Katarzyna Pytlak**, **Anna Radziszewska**. Choć nasze młode aktorki wystąpiły w XIX-wiecznych kostiumach i mówiły językiem z epoki, starały się swoją grą pokazać aktualność i trafność spostrzeżeń autora odnośnie ludzkich zachowań. W przygotowanie do przedstawienia włożyły dużo pracy i serca, poznały smak tremy.

Za mistrzowską grę aktorską jury nagrodziło **Beatę Marczak** – wystąpiła w roli Pana Jowialskiego oraz **Zuzannę Nowaczyk** – jako Szambelanową.

Te spotkania teatralne są cennym doświadczeniem dla młodzieży i jej opiekunów z kilku powodów. Wszyscy uczestnicy mają możliwość obejrzenia rówieśników na scenie, skonfrontowania swoich pomysłów na role. Poza tym przegląd zawsze połączony jest z warsztatami prowadzonymi przez doświadczonych i uznanych aktorów. Udzielają oni wskazówek na temat budowania roli i realizacji przedstawień. Uczennice, które wzięły udział w Przeglądzie, są trzecioklasistkami, niektóre z nich uczestniczą w działaniach kółka teatralnego już trze-

ci rok. Z ich pasji, pomysłów i pracy powstało w szkole wiele ciekawych inscenizacji. Można mieć nadzieję, że w przyszłości będą również twórcze.

Barbara Szczepaniak

Festyn i festiwal

17 maja odbyły się Festyn Szkolny oraz Festiwal Nauki i Sztuki. Na początku imprezy wystąpił szkolny zespół *Makabja*. Następnie uczniowie z kółka chemicznego prezentowali doświadczenia chemiczne, takie jak: chemiczny wulkan, zimny płomień, reakcję glinu z bromem, reakcję nadmanganianu potasu z glicerolem, świecę dymną i kociołek. Odbył się też pokaz walk rycerskich przygotowany przez *Bractwo Rycerskie Kruki*. Natomiast panie **A. Gabryelska** i **J. Stęplowska** zaprezentowały doświadczenia fizyczne: piorun kulisty, balon bez powietrza, świecący kwiatek, telefon, spadające magnesy. Klasa II c wystąpiła w pokazie mody. Uczniowie, ich rodzice i goście mogli raczyć się smakołykami ze stoisk (grill, gofry, lody, chleb ze smalcem i ogóreczkiem, kawiaranka).

Dziękujemy rodzicom za smaczne wypieki i przygotowane potrawy. Praca i zaangażowanie uczniów zostaną docenione przez wychowawców.

Występ szkolnego zespołu *Akcent* zakończył uroczystość. Imprezę uważamy za udaną. Zebrane podczas niej fundusze zostaną przeznaczone na nowe meble w holach. Przedsięwzięcie zaplanowały panie **Izabela Cykowiak**, **Aldona Gabryelska** oraz **Izabela Stęplowska**.

Mirosława Grześ



Podczas festynu wrzucono coś na ruszt

W konkursie oszczędzania

Reprezentacja w składzie: **Marysia Radziszewska**, **Tomek Rzepecki** i **Mikołaj Szal** oraz opiekunka **Alicja Witucka-Piskorska** uczestniczyła 30 maja w konkursie „Omni-bus SKOK Jaworzno” w Poznaniu. Konkurs obejmował trzy zadania związane z oszczędzaniem i działalnością SKOK-u Jaworzno. Drużyny przyjechały z wykonanymi przez siebie karbonkami, pisały test oraz układały rymowankę. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni, a spośród opiekunów najlepszy wynik uzyskała nasza przedstawicielka. **Alicja Witucka-Piskorska** jako przedstawiciel naszego

Z Gimnazjum nr 2

Dzień Patrona

W poniedziałek, 19 maja, w kolejną rocznicę urodzin Jana Pawła II klasy trzecie pojechały do Gostynia, by w Sanktuarium Świętogórkim podziękować za trzy lata nauki w szkole. Uczniowie klas pierwszych i drugich uczestniczyli we Mszy Świętej w kościele pw. św. Barbary. Następnie przeszli przez plac Edmunda Bojanowskiego i ulicą Kołłątaja przemarszerowali do Gimnazjum. Na czele szła Dyrekcja oraz poczet sztandarowy. W szkole młodzież uczestniczyła w części artystycznej. Na widowni zasiedli również przedstawiciele władz miasta: burmistrz Dariusz Szmyt, przewodniczący Rady Miasta – Ryszard Olszewski oraz zastępca przewodniczącego Wanda Suleja-Kot. W hołdzie Papieżowi wystąpili artyści: Sławomir Olgierd Kramm oraz Zbigniew Wajdzik. S. O. Kramm, baryton, współpracuje z Filharmonią Poznańską oraz z teatrami operowymi w naszym kraju, a od dwóch lat jest także solistą Capelli Zamku Rydzynskiego – Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej. W swym repertuarze posiada arie z oper, operetek i musicali, kilkaset pieśni i piosenek (między innymi w języku japońskim i chińskim), utwory z gatunku muzyki sakralnej oraz myśliwskiej. Z kolei Z. Wajdzik zajmuje się głównie kameralistyką. Współpracuje m.in. z solistami Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Muzycy przepięknie wykonali kilka utworów (śpiew – S.O. Kramm, akompaniament – Z. Wajdzik). S.O. Kramm opowiedział również o swych spotkaniach z Ojcem Świętym. Wspólnie z publicznością artyści zaśpiewali „Barkę”.

Na zakończenie wystąpił zespół *Piano – Forte* pod batutą Doroty Muchy. Zespół wykonał dwie pieśni: *Modlitwa* Norberta Blachy oraz *Wypłyni na głębię* Jacka Sykulskiego. Akompaniowała uczennica klasy If – Maria Tomczak. **Jolanta Walczak**

Potteromania

15 maja odbył się Konkurs *Świąt Harry'ego Pottera*. Wzięło w nim udział 24 uczniów naszej szkoły, którzy interesują się przygodami dzielnego czarodzieja. Zadania dotyczyły treści wszystkich części, a w szczególności tomu pt. *Harry Potter i Insignia Śmierci*. Miłośnicy lektury wykazali się doskonałą znajomością tekstu i jego bohaterów, często podając bardzo szczegółowe odpowiedzi, np. wszystkie imiona Dumbledorea. Najlepsze wyniki uzyskała Jagoda Dzida (I miejsce) z kl. III d, która zdobyła 100% punktów (45). II miejsce zajęli: Anna Flagmańska z kl. III g (44 p.), Kamil Masłowski z kl. I a (44 p.), III miejsce: Anna Mansfeld z kl. II f (43,5 p.).

Rezultaty konkursu świadczą o bardzo wysokim poziomie i potwierdzają, że sztuka czytania nie zanikła, zwłaszcza wśród dzieci.

Kamilla Kursawe-Ciemny

„Nasze hymny”

W historii naszego kraju było wiele momentów godnych utrwaleń. Jednym ze sposobów zapisu wydarzeń historycznych są pieśni i hymny. W związku z tym nauczyciele Gimnazjum nr 2 już po raz kolejny zorganizowali konkurs, którego celem było zachęcenie uczniów do poznania genezy hymnów i pieśni, przyswojenia wiadomości o ich

muzycznej wybranego utworu. I miejsce zajęła drużyna Gimnazjum nr 2, II miejsce uczniowie z Gimnazjum nr 1, III – Szkoła Podstawowa nr 4.

W konkursie brała też udział SP 1. Wszyscy uczestnicy byli doskonale przygotowani przez swoich opiekunów. Na uwagę zasługuje drużyna SP 4, która z testu otrzymała najwyższą, maksymalną ilość punktów. Serdecznie dziękujemy za udział w konkursie, który potwierdził, że młodzież doskonale zna pieśni patriotyczne. **Kamilla Kursawe-Ciemny**

Współpracując z Uniwersytetem...

Młodzież Gimnazjum nr 2 w Luboniu aktywnie uczestniczy w przedsięwzięciach związanych



Młodzież z opiekunkami – Anetą Jankowską-Lukomską i Małgorzatą Szymankiewicz

z Rokiem Planety Ziemia. Dzięki pani Anecie Jankowskiej nawiązaliśmy kontakt z Wydziałem Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W piękne, majowe popołudnie (20. 05.08r.) uczestniczyliśmy wspólnie z organizatorem wycieczki i panią Małgorzatą Szymankiewicz w ciekawych wykładach powiązanych z pokazem interesujących fotografii. Dotyczyły one roli metropolii we współczesnym świecie oraz globalnych problemów środowiska.

Celem pierwszego wykładu było przedstawienie współczesnych tendencji rozwoju wielkich miast oraz pokazanie ich powiązań glo-

balnych i lokalnych, a także ogromnego znaczenia we współczesnym świecie. Wykład ilustrowany był fotografiami, które obrazowały to, że współczesna metropolia jest dużym miastem ze strefą podmiejską, która ma wykształcone funkcje metropolitalne. Wiemy, iż bardzo ważną cechą jest charakter i zasięg powiązań przestrzennych, które dotyczą przepływu informacji naukowej, medycznej, handlowej, pieniędzy i usług. Dla trzecioklasistów to wspaniała powtórka funkcji, jakie pełnią wielkie miasta świata. Poznaliśmy hierarchię metropolii (Alpha, Beta, Gama). Do największych należą: Paryż, Londyn, Nowy Jork i Tokio. Stolica Polski jest również wielkim miastem, zalicza się ją do poziomu nieco niższego Gama 5. Metropol-

lie związane są niejako z globalizacją, której przejawy zaobserwujemy w naszym mieście w postaci Mc Donalda, Adidasa, Pumpy i Coca Coli.

Druga prelekcja, wygłoszona przez pracownika Uniwersytetu prof. UAM dr. hab. A. Mizgajskiego, w całości poświęcona była problemom ochrony środowiska. Przypomnieliśmy sobie skutki rozwoju cywilizacji dla natury.

Spotkania te pozwoliły nam poznać studenckie uczelnię, grono profesorskie, wykłady, bibliotekę, jej ofertę dydaktyczną, a nade wszystko dostarczyły wielu cennych informacji.

Weronika Czajka, kl. III D



Uczestnicy Konkursu z organizatorkami: Dorotą Muchą oraz Kamilią Kursawe-Ciemny

autorach i kompozytorach. Etap szkolny polegał na rozwiązaniu testu, który wypełniali wszyscy uczniowie szkoły. Do etapu międzyszkolnego zakwalifikowało się pięć osób, które stanowiły drużynę.

W II Międzyszkolnym Konkursie *Nasze Hymny* wzięły udział cztery drużyny. Zadania polegały na rozwiązaniu testu oraz prezentacji

Z Gimnazjum nr 1

regionu weźmie udział w ogólnopolskim etapie konkursu.

Śniadanie Europejskie

16 maja podczas długiej przerwy w holu na parterze szkoły, na wielkim stole zagościły specjały kuchni europejskiej, przygotowane przez naszych uczniów. Wcześniej każda z klas kolejno losowała kraj, którego potrawy będzie przyrządzać. Pod czujnym okiem dyrekcji oraz szefa kuchni ze szkolnej stołówki reprezentanci klas kolejno prezentowali specjały danej kuchni, a społeczność

szkoły miała możliwość zajadania się nimi. Najsmaczniejsze okazały się potrawy z Austrii, Wielkiej Brytanii, Grecji oraz Holandii.

Po wspólnym śniadaniu przeszliśmy na szkolne boisko, gdzie grupa dziewcząt z klasy III e pod okiem pani Kariny Rzepeckiej przygotowała pokaz tańców greckich, które wprowadziły nas wszystkich w doskonały nastrój i do sal lekcyjnych udaliśmy się tanecznym krokiem.

(GI)

U Kiedacza

Z Klasą

Uczniowie klasy drugiej Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza ukończyli pracę nad projektem pt. *Wszystko o rezonansie*. Ten ambitny i stosunkowo trudny temat realizowano od października 2007 r. Celem projektu było znalezienie możliwie największej liczby zastosowań rezonansu w różnych dziedzinach wiedzy i życia. Pod względem fizycznym rezonans polega na przekazywaniu energii drgań między dwoma ciałami, które mają identyczną częstotliwość drgań własnych. Podczas realizacji projektu uczniowie wykazali się dużą inwencją, docieklivością, a przy tym rzetelnością oraz interdyscyplinarną wiedzą, wskazując na występowanie rezonansu w takich dziedzinach nauki, jak: fizyka (zwłaszcza



instrumentów muzycznych), technika, chemia, biologia, astronomia, czy geologia. Projekt również zacieśnił współpracę między uczniami oraz rozwinął w nich więzy przyjaźni. Na tej właśnie płaszczyźnie także można doszukać się rezonansu – uczniowie biorący udział w projekcie musieli *nadawać na tych samych falach*, aby z sukcesem zakończyć projekt.

Zadanie zakończyło się prezentacją zebranych informacji przed całą społecznością szkoły, a wszyscy jego uczestnicy otrzymali dyplom *Ucznia z Klasą*. Dokonania lubońskich licealistów można zobaczyć

na stronie głównej Ogólnopolskiego Programu *Uczeń z klasą* www.szkoizklasa.pl

Andrzej Boguta

Dzień Europejski

8 maja społeczność LO świętowała dzień zorganizowany przez nauczycielki języków obcych – Monikę Mączkę (język angielski) i Joannę Kraczkowską (język niemiecki). Uczniowie obejrzeni film pt. *Good Bye Lenin* w oryginalnej wersji językowej. Barwnie ukazana historia głównego bohatera i jego relacji z rodziną na tle przemian gospodarczych zjednoczonych Niemiec sprawiła, że po projekcji wywiązała się dyskusja dotycząca postawy jednostki i jej bezradności wobec systemu oraz siły więzów rodzinnych. Następnie odbyły się quizy wiedzy

Zwycięzcy wraz z organizatorkami fot. Izabella Szafrąńska

o językach niemieckim i angielskim oraz o europejskich krajach niemieckojęzycznych i anglojęzycznych. Najobszerniejszą wiedzą na temat Niemiec wykazali się uczniowie klasy pierwszej: **Magdalena Olejniczak** (miejsce I), **Mateusz Leonarski** (II) oraz uczeń klasy drugiej: **Arkadiusz Kamiński** (II). W konkursie dotyczącym języka angielskiego najlepszym okazał się **Jakub Graczyk** z kl. II. Tuż za nim uplasowali się: **Mateusz Leonarski** (II) oraz **Jakub Wawrzyniak** (III).

Uczniowie, którzy zajęli pierwsze miejsca, otrzymali nagrody książkowe tematycznie związane z wygranym konkursem, a pozostali laureaci quizu – pamiątkowe dyplomy i słodkie upominki.

Nazakończenie uczniowie poznali smak tradycyjnej niemieckiej *Kartoffelsalat* oraz ciasteczek – potraw przygotowanych przez organizatorki.

M. Mączka, J. Kraczkowska

Sportowa Trójka

Grali najmłodszy

Reprezentacja SP3 zajęła I miejsce i zdobyła Puchar Starosty Poznańskiego w turnieju piłki nożnej chłopców klas I – III. Turniej zorganizowała parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Lasku.

W sobotę, 17 maja na boisku SP 4 przy słonecznej pogodzie i gorącym dopingiem rodziców, dziadków i opiekunów mali piłkarze wykazywali się dużymi umiejętnościami, jeszcze większą ambicją i wolą sportowej rywalizacji. W rozgrywkach wzięły udział reprezentacje Trójki, Jedynki, Wir oraz dwie drużyny gospodarzy. Zwycięską drużynę tworzyli chłopcy klasy III a w składzie: **Patryk Królikiewicz, Adrian Waligóra, Patryk Borzykowski,**



Złoci medaliści z SP3 fot. Szymon Piechowicz

Kamil Kołodziej, Dominik Skrzypczak, Miłosz Piechowicz, Damian Piotrowski, Dawid Pausz, których wspomagali pierwszoklasiści – Olek Nowak i Wojtek Piechowicz.

Wielkie słowa uznania i podziękowania dla organizatorów za inicjatywę i umożliwienie naszym dzieciom aktywnego spędzania czasu wolnego.

GK

Na stadionie lekkoatletycznym

16 maja w Jarocinie odbyły się Mistrzostwa Rejonu (Poznań – Wschód) w Czwórboju LA. Nasze miasto i powiat reprezentowały uczennice Szkoły Podstawowej nr 3: **Weronika Sroda, Ola Dubiak, Róża Fila, Maria Nowacka, Dominika Nawrocka, Kinga Miler i Sara Orłowska.** W klasyfikacji końcowej zajęły 7. miejsce. Dziewczyny zdobyły wcześniej Mistrzostwo Lubonia i Wicemistrzostwo Powiatu Poznańskiego.

Oprócz satysfakcji sportowej z osiągniętych wyników była to wspaniała lekcja na stadionie lekkoatletycznym (pomiar czasu przez fotokomórki, tablice świetlne z wynikami). Nad porządkiem i regulaminem czuwali sędziowie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

GK

Wielobój gimnastyczny

3 czerwca już po raz siódmy odbył się w Szkole Podstawowej nr 3 Turniej Gimnastyczny o Puchar GJK. Dziewczeta klas IV – VI, ubiegając się o miano Najlepszej Gimnastyczki, muszą wykazać się dużymi umiejętnościami technicznymi połączonymi z gracją ich wykonania. Ocenie podlegają ćwiczenia na drążku, równoważni, skoki przez skrzynię i kozła oraz prezentacja układu dowolnego, za które łącznie można zdobyć 30 punktów.

W kategorii klas IV pierwsze miejsce zajęła Dagmara Czajka przed Magdą Kmieciak i Olą Makulską. W kategorii klas V pierwsza była Inez Gorońska, druga Natalia Błażejewska, trzecia – Kasia Sumisław-

ska. W kategorii klas VI najlepiej zaprezentowały się Ola Dubiak, Teresa Solman, Róża Fila i Marysia Nowacka.

Puchar GJK i tytuł najlepszej gimnastyczki zdobyła **Ola Dubiak**, która zdobyła 28 punktów.

PS. Podziękowanie dla Marysi Radziszewskiej, Magdy Kęsy, Gosi Skrok i Moniki Pawlickiej za sędziowanie i sprawne przeprowadzenie zawodów.

GK



Piramidę tworzą najlepsze gimnastyczki Trójki



Realizatorzy projektu, od lewej: Joanna Wawrzyniak, Jacek Krupiński, Jakub Graczyk, Jakub Wawrzyniak fot. Mariusz Szukalski

Z życia PTTK

Zakopane i okolice

W dniach 22 - 25 maja członkowie i sympatycy Klubu Górskiego *Limba* z lubońskiego Oddziału PTTK przebywali na wycieczce górskiej w Zakopanem z bazą w Domu Turysty PTTK. Była wycieczka górską z Palenicy Białczańskiej do Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr na Wiktorówkach koło Rusinowej Polany w Tatrach Wysokich Polskich i zejście z Kasprowego Wierchu do Kuźnic (wjazd kolejką linową na Kasprowy) lub kolejką wyciągową torowo-linową na Gu-



W drodze do Sanktuarium na Wiktorówkach fot. Jan Błaszczak

bałówkę i spacer do kapliczki na zboczu góry. Spacerowano po Krupówkach, a na wieczornych spotkaniach oglądano zdjęcia wykonane podczas wędrówek.



Na mecie rajdu w Korzonkowie dzieci z łatwiejszej trasy fot. Jan Błaszczak



Najwytrwalsi na trasie przed kościołem w Łodzi

Rajd na wytrwałość

W sobotę, 31 maja Oddział PTTK zorganizował *Rajd na wytrwałość*, połączony z obchodami Dnia Dziecka, z metą w Korzonkowie. Zbigniew Czekala z grupą młodych turystów wyruszył z Lubonia, poprzez tereny WPN do Łodzi koło Stęszewa, a Iwona Janowiak z Komornik do Dymaczewa Starego (skąd autokar dowiózł ich na metę). Pozostałe dzieci z SP 1 i SP 3 pojechały autokarami na krótszą trasę i odbyły około 4-kilometrową wycieczkę pieszą do Korzonkowa pod opieką przewodników PTTK: Marii i Jana Błaszczaków, Leszka Cudery, Leokadii Piosik-Gołębiewskiej, Marii Nowak i Waldemara Tritta. Na mecie czekało na dzieci wiele atrakcji przygotowanych przez gospodarzy Korzonkowa jak również nauczycieli i opiekunów. Były przejażdżki na koniu i bryczką, zwiedzanie wigwamu, rzut oszczepem, strzelanie z łuku i wiatrówki, rzuty do celu, przeciąganie liny czy malowanie twarzy. Wszystkie dyscypliny były nagradzane drobnymi nagrodami ufundowanymi przez organizatorów. W imprezie wzięło udział prawie 300 dzieci. Puchar ufundowany przez właściciela Korzonkowa w piłce siatkowej plażowej zdobyli rodzice dzieci z SP 3. Rajd odbył się dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta Luboń i Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Wiosna na Ślęży

3 czerwca Koło nr 1 *Żabikowo* zorganizowało kolejną wycieczkę dla dzieci z SP nr 1 na Ślężę - *Rajd Wiosna na Ślęży 2008*. Tradycyjnie zatrzymano się w Trzebnicy w Międzynarodowym Sanktuarium św. Jadwigi. Następnie poprzez Wrocław i Sobótkę udaliśmy się na przełęcz Tąpadła, skąd odbyliśmy pieszą wycieczkę górską na Ślężę, Wieżycę i do schroniska *Pod Wieżycą*. Pogoda i humory dopisały. Wszyscy uczestnicy otrzy-



Przed schroniskiem na Ślęży

Taa...ka ryba

Meldunek z kolejnych inicjatyw i zawodów z udziałem koła wędkarskiego PZW Luboniana

Osiemnastego maja na zalewie Roszków w miejscowości Roszkowo odbyły się zawody o Puchar Prezesa Koła PZW *Luboniana*. Zwycięzcą okazał się ten, kto złowił największą rybę. Wśród seniorów ta sztuka udała się **Kazimierzowi Maciejewskiemu**, który chwycił karpia o wadze 1730 g. Także karpie złowili kolejni zawodnicy. Drugi był **Stanisław Przybyła** - 910 pkt, trzeci **Stanisław Ciesielski** - 855 pkt. Rywalizację juniorów zdominował **Bartek Bugajewski**, który złowił jazia ważącego 618 g, a ogółem ponad 7 kg ryb! Drugi był **Jacob Tuliszka** (lin - 540 g), a tuż za nim **Jagoda Teszner** (karaś - 350 g).

Dwa dni później przedstawiciele lubońskiego koła: Kazimierz Maciejewski, Tadeusz Podbylski, Wojciech Skibiński oraz Walerian Teszner opiekowali się zawodami dla dzieci niepełnosprawnych, których organizatorem był zarząd Okręgu Poznań i tamtejsza Komisja ds. Młodzieży. W tej cieka-

wej i jakże potrzebnej imprezie, która odbyła się na jeziorze Koralewo Czarne, udział wzięło ponad 40 zawodników, którzy mogli oddać się swemu hobby.

25 maja odbyła się natomiast kolejna tura II ligi spławikowej Grand Prix Okręgu o Puchar Koła PZW *Luboniana*. Areną zmagani było jezioro Trzaskowo. Nasi wędkarze zdominowali rywalizację drużynową, gromadząc ogółem 12 pkt. Minimalnie gorsze okazało się koło PZW *Orfa* - 13 pkt, a na trzecim miejscu uplasowało się koło PZW *Stęszew* - 27 pkt. Wyniki indywidualne były następujące:

Seniorzy: 1. Janusz Ostrowski - 4860 pkt., 2. Grzegorz Horemski - 3335 pkt., 3. Michał Mazurczak (koło PZW *Luboniana*) - 3265 pkt.

Juniorzy: 1. Jakub Cholewiński - 4835 pkt., 2. Bartosz Bugajewski (koło PZW *Luboniana*) - 4545 pkt., 3. Paweł Cieszko - 4500 pkt.

Przemysław Kwiatkowski

mali Oznakę Turystyczno-Krajoznawczą *Zdobycie Ślęży* wraz z certyfikatem. Rajd przygotowała i prowadziła Maria Nowak. Wycieczka odbyła się dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta Luboń.

Wystawa Piotra Kusego

W holu Starostwa Powiatowego w Poznaniu można oglądać wystawę Piotra Kusego *Zwierzęta w makrofotografii*, prezentowaną w ubiegłym roku w Bibliotece Miejskiej z inicjatywy Komisji Ochrony Przyrody PTTK.



Pokaz gry na cytrze mechanicznej w wykonaniu Agnieszki Łukaszyk fot. Maria Błaszczak

W grodzie i na podgrodziu

W niedzielę, 1 czerwca turyści z Koła *Luboniana* udali się do Łądu nad Wartą na *IV Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej*. Na terenie Grodu i Klasztoru przygotowano

wiele atrakcji pod hasłem: *Ludzie, las i wilki*. Można było obejrzeć życie w grodzie i na podgrodziu,

pokazy średniowiecznych kramów kupieckich, zagrody i warsztaty rzemieślnicze oraz walki wojów słowiańskich. Były prelekcje filmów przyrodniczych; *Przyroda pradoliny Warty* i opowieści profesorów L. P. Słupskiego i A. Berezynskiego *Wilki wczoraj i dziś*. Grały zespoły ślażoletowe, a w klasztorze można było wysłuchać koncertów organowych.

Jan i Maria Błaszczakowie

Tenis dla młodzieży

Z okazji Dnia Dziecka Luboński Klub Tenisa Stołowego wspólnie z Dyrekcją Szkoły Podstawowej nr 4 zorganizował otwarty turniej dla młodzieży ze szkół podstawowych. Zawody odbyły się 31 maja, a udział w nich wzięło łącznie 26 dzieci z Lubonia, Poznania, Radzewa i Mrowina. Dla pierwszej piątki w kategorii dziewcząt i chłopców Burmistrz Lubonia

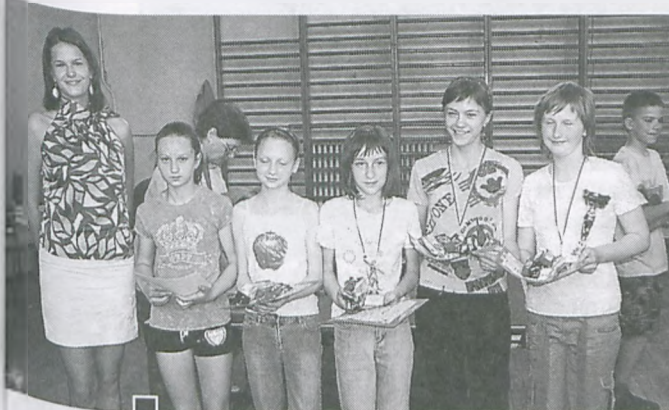
ufundował piękne puchary, statuetki, medale i dyplomy. Wszystkie dzieci otrzymały również słodkie upominki ufundowane przez firmę NESTLE. Rozegrano łącznie 48 pojedynków, w wyniku których wyłoniono zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Wśród dziewcząt zwyciężyła Zofia Kaczmarek z UKS SŁOWIAN Mrowino, a kolejne 3 miejsca zajęły jej koleżanki klubowe Kinga Olejniczak, Kinga Kusa i Weronika Geremek. Na piątym miejscu uplasowała się Barbara Frąckowiak z LKTS Luboń. W kategorii chłopców zwyciężył Maciej Wiśniewski z Poznania, drugi był Patryk Wojtysiak również z Poznania, trzecie miejsce zajął Szymon Kędzióra z LKTS, czwarte Michał Rozmiarzek z Radzewa, a piąty był Damian Troszczyński z LKTS Luboń. W imieniu Burmistrza i Rady Miasta nagrody zwycięzcom wręczyła Magdalena Woźniak-Patej.

Działacze LKTS zapowiedzieli, że organizacja turnieju z okazji Dnia Dziecka będzie stałym punktem w kalendarzu imprez sportowych w kolejnych latach.

Jacek Drygas



Zwycięzcy w kategorii chłopców fot Maciej Kędzióra



Zwyciężczynie w kategorii dziewcząt fot Maciej Kędzióra

Lubońskie złotka

Na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego w Poznaniu z okazji Dnia Dziecka zorganizowano w sobotę, 31 maja tradycyjne zawody pływackie dla dzieci i młodzieży. Tym razem bracia Bartek i Julek Damulis sprawili nam szczególnie dużo radości i obaj stanęli na najwyższym podium: Bartek (kl. III) – na dystansie 25 m stylem klasycznym, Julek (zerówka) – na 25 m stylem grzbietowym (to czwarty kolejny złoty medal Julka w tym miejscu). Gratulacje również dla Olka Skrzątka (kl. III), który zdobył złoto na dystansie 25 m stylem grzbietowym. Instruktorem chłopców jest niezmiennie Sławomir Radzicki.

Jolanta Jaworska



Karolina na zawodach



Julek i Bartek z trofeami tuż po zawodach

Uczennica kl. V Szkoły Podstawowej nr 2, rodowita lubonianka – Karolina Jankowska na zawodach okolicznościowych organizowanych na basenie przy ul. Chwiałkowskiego od paru lat zdobywa medale. Tym razem zajęła drugie miejsce w stylu dowolnym – kraulu oraz pierwsze pływając delfinem, jednym z najtrudniejszych stylów. W swojej kolekcji ma już wszystkie trofea, tym razem ten, który przynosi najwięcej radości – złoto! (SP2)

Festyn wędkarski

Tym razem 31 maja Koło PZW Lubonianka przeprowadziło na Kocich Dołach tradycyjny festyn wędkarski z okazji Dnia Dziecka. Podobnie jak w ubiegłych latach frekwencja była znakomita!

Aż 123 adeptów sztuki wędkarskiej przybyło wraz z rodzicami i opiekunami na coroczną imprezę. Organizatorzy zadbałi, by każde dziecko otrzymało napoje, słodkie oraz ciepły posiłek na zakończenie połowów. Najwięcej powodów do zadowolenia miał niewątpliwie Wojciech Molski, którego lin o wadze 470 g był największą rybą zawodów. Zwycięzcom, którymi byli wszyscy uczestnicy, puchary oraz dyplomy wręczał burmistrz Dariusz Szmyt. O sprawne przeprowadzenie imprezy zadbały panie Renata Teszner oraz Maria Skibińska.

Wyniki w poszczególnych kategoriach:

- dziewczyny i chłopcy rocznik 1994: 1. Wojciech Molski – 490 pkt, 2. Wojciech Mańczak – 250 pkt, 3. Weronika Araszkiewicz – 65 pkt;
- dziewczyny rocznik 1995-1998: 1. Jagoda Teszner – 660 pkt, 2. Karolina Piotrowska – 230 pkt, 3. Adrianna Stachowiak – 175 pkt;
- chłopcy rocznik 1995-1998: 1. Damian Nowicki – 1325 pkt, 2. Tomasz Mroczyński – 430 pkt, 3. Remigiusz Tonder – 420 pkt;
- dziewczyny i chłopcy rocznik 1999-2001: 1. Weronika Czyż – 115 pkt, 2. Adrian Gregor – 105 pkt, 3. Adam Wiciak – 100 pkt.

Przemysław Kwiatkowski



Kazimierz Maciejewski wręcza nagrodę fot. Paweł Jankowiak

Sponsorzy zawodów Koła PZW Lubonianka z okazji Dnia Dziecka:

Urząd Miasta w Luboniu, Firma Novol, Koło PZW Lubonianka, Zakłady Chemiczne w Luboniu, Spółdzielnia Mieszkaniowa Lubonianka, Grzegorz Scheffs, Zakład Zadrzewień i Rekultywacji Zieleni – Zbigniew Jurga, Usługi Budowlane-Remontowe-Instalacyjne – Małgorzata Ratajczak, Konstal Warsztat Ślusarski – Tadeusz Podbylski, PPHU Mini-Max Artykuły Metalowe – Krzysztof Kozłowski, Sklep Skrzat – Sylwester Filipowicz, PHU Mafex SC – Maciej Burzyński i Rafał Kaczmarek, Sklep Wędkarski – Maria Mazurczak, Kwaciarnia Szafran – Elżbieta Szafran.

P.K.

Błyskawiczna sonda



W związku z rozpoczętymi mistrzostwami w piłce nożnej EURO 2008, postanowiliśmy zabawić się w przewidywania i zapytać kilka znanych w Luboniu osób, **kto zostanie Mistrzem?**



Przejawem zainteresowania Mistrzostwami Europy w piłce, a szczególnie dopingu dla polskiej drużyny są specjalne flagi wywieszane na domach lub samochodach fot. Mateusz Pokrywka

Zapytani uważają, że tytuł ten zdobędą:

- Burmistrz Miasta Luboń, **Dariusz Szmyt – Włochy**
- Zastępca Burmistrza, **Rafał Marek – Portugalia**
- Komendant Komisariatu Policji w Luboniu, **Maciej Wróblewski – Chorwacja**
- Komendant Straży Miejskiej, **PaWEł Dybczyński – Chorwacja**
- Dyrektor Banku Zachodniego WBK w Luboniu, **Marek Tuczyński – Niemcy**
- Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu, **Grażyna Leciej – Włochy**

- Prezes Stelli Luboń, **Teresa Goździewska – Austria**
- Redaktor Naczelny „Wieści Lubońskich”, **Piotr Paweł Ruszkowski – Portugalia**
- Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu, **Marek Maciejewski – Holandia**
- Proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko, ks. kan. **Karol Biniś – Holandia**
- Właściciel firmy deweloperskiej KOS-DOM, **Edmund Kostrzewski – Niemcy**
- Dyrektor Przedsiębiorstwa Komunalnego KOM-LUB, **Tadeusz Urban – Holandia**
- Kierownik Centrum PZU SA Luboń, **Agnieszka Gorzelańczyk – Hiszpania**
- Prezes Przedsiębiorstwa Transportowego TRANSLUB, **Zbigniew Bernat – Holandia**
- Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Luboniu, **Elżbieta Stefaniak – Holandia**
- Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu, **Zbigniew Jankowski – Holandia** (również dlatego, że ma tam dużo przyjaciół)
- Skarbnik Lubońskiego Football Club, **Jan Kaczmarek – Hiszpania**
- Gospodarz Lubońskiego Football Club, **Andrzej Roszyk – Holandia**
- Były Burmistrz Lubonia, **Włodzimierz Kaczmarek – Niemcy**
- Zastępca dyrektora Gimnazjum nr 2, **Grzegorz Anioła – Portugalia**
- Były wiceprezydent Poznania, **PaWEł Leszek Klepka – Holandia**

przygotował
Władysław Szczepaniak

Bez złudzeń

Niezwykle zacięte półfinały i jednostronny finał – taki przebieg miały rozgrywane 10 maja w Szkole Podstawowej nr 2 finałowe zmagania Lubońskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki (LALS)

W półfinałach pierwsi na parkiet wyszli zawodnicy Lecha Browary Wielkopolski oraz ekipa Niepokonanych. Premierowy set zakończył się sensacyjnie, gdyż faworyzowany Lech uległ rywalowi 24:26! Potem jednak wszystko wróciło do normy i kolejna partia to zwycięstwo lechitów do 22. Ostatni set także należał do Lecha, który wygrał go 25:19, a cały mecz 2:1.

Niemal identyczny scenariusz miał kolejny pojedynek półfinałowy, w którym wicemistrz rundy zasadniczej, Keleris, podejmował Szczepankowo. Tu również zapachniało niespodzianką, ponieważ Szczepankowo wygrało pierwszego seta 25:18. Keleris zdołał się jednak pozbierać i dwie kolejne partie rozstrzygnął na swoją korzyść. Tak więc w spotkaniu o trzecie miejsce zmierzyły się drużyny Niepokonanych i Szczepankowa. Dwa pierwsze sety były niezwykle wyrównane,

pierwszego wygrało Szczepankowo 25:23, drugiego ich rywal 26:24. Decydująca partia to już dominacja Szczepankowa, a w efekcie zwycięstwo do 14 i trzecie miejsce w rozgrywkach.

Wielki finał nie dostarczył spodziewanych emocji. Siatkarze Lecha Browary Wielkopolski przez cały mecz posiadali przewagę, nie dając wykazać się Kelerisowi. Dzięki skutecznej grze Lech zwyciężył w dwóch setach, najpierw 25:20, a chwilę potem 25:16. Trzeba przyznać, że najcenniejszy puchar trafił w godne ręce.

Słowa pochwały należą się także organizatorom rozgrywek, Michałowi Dolskiemu oraz Arturowi Nawrotowi, którzy zadbali o odpowiednią oprawę i sprawne przeprowadzenie zawodów. Wszystko wskazuje na to, że kolejna edycja LALS odbędzie się w przyszłym roku!

Przemysław Kwiatkowski

Dzień Dziecka z rowerem

Pierwszy czerwiec to dla każdego dziecka jeden z ważniejszych dni w roku. Z tej okazji podjęto się zorganizowania różnego typu zabaw i zawodów z udziałem dzieci i młodzieży. Jedną z takich imprez były minizawody rowerowe odbywające się przy Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego. Mimo dobrej organizacji i nagłośnienia informacji o zawodach, nie udało się zgromadzić dużej liczby uczestników, czego powodem najprawdopodobniej były imprezy konkurencyjne. Jednak ci, którzy przybyli, na pewno nie żałują. Impreza

przygotowali podium, a młodzież w tym czasie uczestniczyła w zabawie rowerowej.

W kategorii 10 – 11 lat zwycięzcą zawodów został **Szymon Kowalski**, drugie miejsce zajął **Kamil Hybiak**, a trzeci był **Michał Wyzuj**. W kategorii 13 lat pierwszy był **Tomasz Nowacki**, drugie miejsce zajął **Tomasz Szumiłowski**, trzecie – **Piotr Wojda**. Imprezie patronował burmistrz Lubonia – **Dariusz Szmyt**, który przybył, by wręczyć nagrody uczestnikom. Każdy uczestnik otrzymał torbę z gadżetami z Urzędu Miasta Luboń. Ponadto zwycięzcy dostali



Młodzi zawodnicy na starcie jednej z konkurencji fot. Mateusz Pokrywka

rozpoczęła się o 10.30 od slalomu sprawnościowego. Organizatorzy: **Radosław Kowalski** i **Mateusz Pokrywka** podzielili uczestników na dwie kategorie wiekowe 10 – 11 oraz 13 lat. Pierwszą konkurencją – slalom sprawnościowy w kategorii młodszej wygrał **Szymon Kowalski** (47,19), a w kategorii lat 13 najszybszy okazał się **Tomasz Nowacki** (39,83). Już po tej konkurencji, mimo niezbyt liczego grona zawodników, dało się zauważyć rywalizację o najwyższe miejsca. W sposób szczególny była widoczna w kategorii lat 13, gdzie pierwszych dwóch zawodników dzieliła niecała sekunda, natomiast walczących o miejsce na podium różniły ułamki sekund. Po konkurencji slalomu ogłoszono krótką przerwę, podczas której organizatorzy opowiedzieli o planach związanych z powstaniem sekcji kolarskiej w Luboniu. Następnie rozpoczął się wyścig na czas, który miał zadecydować o pierwszym miejscu w zawodach. Jazdę indywidualną w kategorii 10 – 11 wygrał bezkonkurencyjny tego dnia **Szymon Kowalski** (29,31), natomiast w kategorii lat 13 po zaciętej walce triumfował **Tomasz Nowacki** (25,92), odnosząc też sukces w całych zawodach. Do samego końca trwała rywalizacja o 3 miejsce w kategorii 13 lat, o którą walczyli **Wojtek Pietruszyński** i **Piotr Wojda**. To właśnie **Piotrek** okazał się lepszy. Organizatorzy bardzo sprawnie



Najlepsi zawodnicy w kategorii 10-11 lat. po prawej stronie organizator Radosław Kowalski, po lewej Burmistrz Dariusz Szmyt oraz prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia Antoni Przybylak fot. Mateusz Pokrywka

statuetki, medale i oczywiście dyplomy. Zawody zakończyły się wspólnym pieczeniem kiełbasek przy ognisku. Tu warto wymienić sponsorów, bez których impreza nie mogłaby się odbyć, a są to: **Market Piotr i Paweł** w Luboniu, firma **Stankow Med.**, która zabezpieczała zawody i dbała o bezpieczeństwo, **Urząd Miasta** z Burmistrzem na czele oraz **Towarzystwo Miłośników Miasta Luboń**.

Impreza rowerowa inaugurowała powstanie sekcji kolarskiej w Luboniu. Wszyscy chętni do trenowania tego wspaniałego sportu proszeni są o kontakt z prowadzącym sekcję **Radosławem Kowalskim**, pod numerem telefonu 696 734 862 lub 518 619 705.

Mateusz Pokrywka

Futbol jak partia szachów

Z trenerem i założycielem drużyny futbolu amerykańskiego RED BULLS LUBOŃ – Adrianem Majchrzakiem – rozmawia Tomasz Lerczak

■ **Tomasz Lerczak:** Skąd wzięło się Twoje zainteresowanie futbolem amerykańskim? Wcześniej trenowałeś judo...



Adrian Majchrzak

Adrian Majchrzak: Futbol zawsze był dla mnie taką grą kontaktową, która pozwalała na zostawienie stresu na boisku. W wieku 22 lat zakończyłem zabawę w judo, miałem 4 – 5 lat przerwy, próbowałem sił w innych dyscyplinach, takich jak piłka nożna czy aikido.

O futbolu amerykańskim nie było wtedy nic słychać. Pojawiła się drużyna, wtedy było to 1 KFA. Trenowali na boisku przy ul. Buczka (w Poznaniu). Ponieważ mieszkałem niedaleko, zostałem na treningu zaciągnięty przez kumpla i tak już zostało. Po roku nasze drogi się rozeszły i razem z kilkoma zawodnikami zostaliśmy ściągnięci do Kozłów Poznań.

■ **T.L.:** Czyli to nie była założona przez was drużyna?

A.M.: Nie, doszliśmy do grupy chłopaków, którzy mieli duży zapal i potencjał. Rozwój drużyny był za usługą Michała Walory, który zaangażował się w to na początku i to on popchnął zespół do przodu. Po jego rezygnacji stwierdziłem, że mogę pomóc, więc zająłem się organizacją drużyny.

■ **T.L.:** Co spowodowało że założyłeś własny klub?

A.M.: Działania, jakie miały miejsce w poprzedniej drużynie. To koledzy, których trenowałem, stwierdzili, że albo otworzę coś swojego, albo odchodzą. To przechyliło szalę. Byłem jednak uczciwy, bo zostałem z zespołem do końca sezonu i dopiero, gdy zakończyła się liga, zrezygnowałem z Kozłów.

■ **T.L.:** Rozumiem, że do nowego klubu zabrałeś z sobą kilka osób?

A.M.: Przeszło łącznie ze mną siedem osób. Dzisiaj z tamtego składu zostało w klubie sześć. Są to osoby, które trenowałem.

■ **T.L.:** Kiedy Red Bulls rozpoczęli swoją działalność?

A.M.: Pod koniec października ub. roku. Na pierwszych treningach było 4 – 5 osób. Nie mieliśmy pomysłu na nic oprócz tego, że chcieliśmy grać i doskonalić swój warsztat. Dzisiaj na treningi przychodzi 20 – 30 osób.

■ **T.L.:** Dlaczego wybrałeś Luboń jako siedzibę klubu?

A.M.: Jedną z przyczyn było to, że w Poznaniu pojawiłby się już trzecia drużyna futbolu amerykańskiego.

Po drugie w Poznaniu jest wiele klubów, które walczą o swój byt. Luboń natomiast pojawił się m.in., dlatego że zostaliśmy mile przyjęci, a zaproszenie przez zastępcę burmistrza spowodowało, że postanowiliśmy na stałe zagościć właśnie tutaj. Małe miejscowości mają niewiele do zaproponowania, jeżeli chodzi o sport. Chcemy być pewną alternatywą dla młodych ludzi. W Luboniu są obiekty i władze miasta, które bardzo chętnie chciały z nami rozmawiać.

■ **T.L.:** Działalność każdego klubu wymaga oczywiście funduszy, jak sobie radzicie jako nowo powstały klub? Wiem, że szukacie sponsora.

A.M.: Tak, szukamy sponsora. Obecnie staramy się wszystko opłacać z własnych środków. Nie ma składek, ponieważ większość drużyny to młodzi ludzie (17 – 21 lat). Tworząc klub, chciałem jak najmniej finansowo ich obciążać. Zależy mi, żeby zamiast marnowania czasu na bezmyślne siedzenie przed komputerem, dyskoteki czy prochy zostawiali energię na boisku. Na razie wszystkie koszty związane z wynajęciem sali, pomieszczeń w lubońskim Ośrodku Kultury w większości pokrywamy z własnych pieniędzy.

■ **T.L.:** A co ze sprzętem? Kupujecie go z własnych środków?

A.M.: Tak i dlatego mamy tylko 20 kompletów, a potrzebujemy około 40. Sponsora, niestety, nie ma. Potrzebujemy pieniędzy głównie na zakup sprzętu oraz strojów. Może wśród Państwa znajdują się firmy bądź osoby prywatne chcące wspomóc naszą działalność? Zapraszamy na treningi w soboty i niedziele do Ośrodka Kultury przy ul. Jana III Sobieskiego, gdzie można zobaczyć, jak wygląda futbol amerykański od kulis oraz porozmawiać z zawodnikami.

■ **T.L.:** Jakie kryteria muszą spełniać zawodnicy i jakie trzeba mieć predyspozycje?

A.M.: Kryteria, które musi spełniać zawodnik są dwa: trzeba być płci męskiej i bardzo chcieć grać. To czy zawodnik jest szczupły, tęgi, wysoki czy niski, ma dryg do sportu czy nie, to mi nie przeszkadza.

■ **T.L.:** Czyli dla każdego znajdzie się miejsce w drużynie...

A.M.: Tak, ponieważ w drużynie są w sumie 22 pozycje: 11 w ataku i 11 w obronie. Na każdą pozycję potrzebujemy 2 – 3 zawodników. Drużyna powinna więc liczyć około 50 osób. Sposób treningu i jego systematyka określa predyspozycje, które nakierowują zawodnika na konkretną pozycję. To, czy on zagra w meczu za miesiąc, czy za rok to już tylko jego dobra wola.

■ **T.L.:** W jaki sposób chciałbyś zachęcić ludzi do uprawiania tego

Seria porażek

W ostatnich trzech kolejkach IV ligi zespół Lubońskiego Football Clubu (LFC) potwierdził, że ten sezon może uznać za stracony. Wysokie porażki z czołowymi ekipami rozgrywek były w kalkulowane, porażka z Rakoniewiczami niekoniecznie

Trener zespołu Maciej Borowski nie dokonał cudu i musiał przelknąć gorzyc porażek. 10 maja jego gracze udali się do Nowego Tomysła, gdzie swe mecze rozgrywa miejscowa Polonia Redos. Gospodarzy prowadzi obecnie były szkoleniowiec lubonian Zbigniew Franiak. Pojedynek rozpoczął się dla LFC znakomicie. Już w pierwszej akcji Bartosz Kania ułokował futbolówkę w bramce! Niestety po półgodzinie gry Bartek doznał kontuzji i został zastąpiony przez Mateusza Michalskiego. Krótce potem dał o sobie znać były zawodnik lubońskiej drużyny – Michał Marciniak, który dwukrotnie pokonał stojącego w bramce lubonian Leśniewskiego. Do przerwy Polonia prowadziła jednak 3:1, gdyż w doliczonym czasie gry także Marcin Knop trafił do siatki.

Ten sam piłkarz w 74. minucie zdobył dla swojego zespołu czwarte goła. Wkrótce po raz piąty piłkę do bramki skierował Damian Kozłowski. Na otarcie łez piękną bramką popisał się Rafał Sołecki, zmniejszając rozmiary porażki na 2:5.

Tydzień później LFC nie sprostał na swoim boisku Sokołowi Rakoniewice, ulegając mu 0:2. Po godzinie gry Suwiczaka pokonał Krzysztof Jedliński, a wynik potyczki ustalił kwadrans przed końcem Mikołaj Wieczorek.

Ostatnim pojedynkiem Lubońskiego w sezonie było wyjazdowe spotkanie z Remesem Promień Opalenica. Przez pierwsze dziesięć minut obie drużyny prowadziły otwartą

grę, co zaowocowało aż czterema bramkami! Co ciekawe, aktywni w ataku byli także lubonianie. Trafienia Rafała Sołeckiego oraz Michalskiego dały naszym graczom wynik remisowy 2:2. Niestety, krótko przed przerwą gola na 3:2 dla gospodarzy uzyskał Krzysztof Gościniak.

Po zmianie stron padła jeszcze jedna bramka dla Remesu. Tym razem celnym strzałem popisał się Tomasz Dłużyk i LFC przegrał z gospodarzami 2:4.

Fatalna końcówka sezonu spowodowała, że zespół Macieja Borowskiego zakończył zmagania na 11 miejscu.

Przemysław Kwiatkowski

Końcowa tabela IV ligi (Gr. północna):

1. Sparta Oborniki	30	73	63:15
2. Remes Promień Opalenica	30	71	111:2
3. Polonia Nowy Tomyśl	30	62	63:24
4. Unia Swarzędz	30	61	73:30
5. Nordenia Dopiewo	30	49	53:46
6. Sokół Rakoniewice	30	45	42:47
7. Sokół Pniewy	30	44	45:30
8. Sokół Damasławek	30	43	61:65
9. SAPA Lubuszaniec Trzcianka	30	40	44:34
10. Leśnik Janra Margonin	30	39	38:46
11. Luboński FC	30	33	37:61
12. Polonia Chodzież	30	28	37:75
13. Czarni Wróblewo	30	24	43:70
14. 1920 Mosina	30	23	36:67
15. Lechita Klecko	30	22	26:94
16. Sokół Szamocin	30	20	42:83

Zarząd oraz zawodnicy Towarzystwa Młodzieży Sportowej „Stella” Luboń pragną podziękować Ochotniczej Straży Pożarnej za pomoc przy osuszaniu boiska sportowego po ulewie, która w maju przeszła nad naszym miastem.

Z okazji 80-lecia powstania OSP w Luboniu pragniemy też złożyć Straży życzenia dalszej wytrwałości w służbie dla społeczeństwa.

TMS „Stella” dziękuje również firmom PHU p. Marka Zimlińskiego oraz p. Wojciecha Zimlińskiego za pomoc przekazaną dla zawodników klubu.

sportu. Jest to dyscyplina nieznaną w Polsce. Mówi się o tym, że jest to sport niezrozumiały, skomplikowany...

A.M.: Amerykanie mówią, że jest to prostsze niż oznakowanie autostrad (śmiej). Na pewno można zaprosić do nas wszystkich tych, którzy próbowali uprawiać inne dyscypliny. Zawodnik mający 21 – 23 lata jest w najlepszym wieku. Może spokojnie grać jeszcze 10 – 15 lat. Ważne, aby mieć umiejętność utrzymania piłki i przeniesienia jej o kilka jardów do przodu. Na wynik pracuje cała drużyna. Nie można wygrać jednym napastnikiem, który strzela piękne bramki czy jednym sprinterem, który przebiega całe boisko. Tylko dobra współpraca i dobra technika całej grupy skut-

kuje zdobywaniem punktów. Porównuję futbol do szachów. Zagrywka jest z góry ustalona i gra się tak, jak pozwala przeciwnik. Rozgrywamy 6 – 8 spotkań w roku. Coraz więcej interesują się tym sportem media. Osoba, która ma w sobie trochę z wojownika, a większość Polaków posiada tę cechę, jest idealna, aby ten sport uprawiać. Jest on bezpieczny w stosunku do innych dyscyplin, choćby ze względu na uzbrojenie, które zawodnik ma na sobie. To także sport bardzo widowiskowy.

■ **T.L.:** Dziękuję za rozmowę i życząc sukcesów w nowym sezonie, a czytelników zapraszam do śledzenia osiągnięć drużyny na łamach „Więści Lubońskich”.



Kronika Policyjna

0-618 130 997 lub 0-618 931 097

- 03.04 – na posesji przy ul. Polnej ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej.
- 03.04 – na posesji przy ul. Sobieskiego ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej.
- 15.04 – o godz. 14.30 w autobusie na ul. Żabikowskiej skradziono dokumenty i kartę bankomatową.
- 19-24.04 – z piwnicy bloku przy ul. Wschodniej skradziono rower, głośniki oraz rolki.
- 21.04 – na ul. Sikorskiego skradziono portfel z dokumentami i kartą bankomatową.
- 21.04 – o godz. 18.10 na stacji Orlen skradziono paliwo.
- 23.04 – o godz. 22.55 na ul. Rzecznej zatrzymano mieszkańca Lubonia, który posiadał przy sobie 0,76 g amfetaminy.
- 26.04 – na ul. Jagiełły uszkodzono elewację budynku.
- 26.04 – w okresie od 15.01. do 26.04. br. pracownica sklepu Factory przywłaszczyła pieniądze w kwocie 26 222 zł na szkodę jednego z salonów odzieżowych. Pieniądże odzyskano.
- 26/27.04 – między godz. 19 a 12.40 na ul. Sikorskiego uszkodzono karoserię, zbito reflektor oraz szybę w samochodzie marki Opel Astra.
- 27/28.04 – między godz. 15 a 8.30 na ul. Rydła uszkodzono samochód.
- 01.05 – o godz. 3.10 na ul. Kosińskiego wybito szybę w drzwiach domu.
- 01.05 – między godz. 21 a 23.35 włamano się do pomieszczeń Klubu FC przy ul. Rzecznej. Skradziono 19 strojów piłkarskich.
- 02/03.05 – między godz. 18 a 10 na ul. Armii Poznań skradziono samochód marki Volkswagen Passat.
- 05/06.05 – między 20 a 6.30 na ul. Żabikowskiej porysowano lakier karoserii samochodu marki Opel Vektra.
- 06.05 – na ul. Sikorskiego włamano się do samochodu marki Volkswagen i skradziono licznik.
- 10.05 – o godz. 17.10 na ul. Morelowej zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,96 promila), mieszkańca Lubonia.
- 10.05 – między 13 a 14.30 z parkingu Factory skradziono dwa rowery.
- 10/11.05 – między 21 a 8 z ul. Kościuszki skradziono samochód marki Renault Megane.
- 13/14.05 – między 16 a 7 na ul. Leśmiana skradziono samochód marki Fiat Ducato
- 13/14.05 – między 21 a 7 na ul. Rydła skradziono rower marki Gary Fisher.
- 14.05 – o godz. 9.40 na ul. Krętej ujawniono kradzież relingów dachowych od samochodu marki Nissan.
- 15.05 – między godz. 1 a 7.30 na ul. Armii Poznań skradziono lampy oraz osłonę od koła zapasowego z samochodu marki Nissan Patrol.
- 9-17.05 – na ul. Poniatowskiego włamano się do budynku gospodarczego,

W maju skradziono w Luboniu 7 samochodów i popełniono 10 przestępstw okołosamochodowych (uszkodzenia, kradzieże części).

- skradziono urządzenie nawadniające oraz 8 sztuk rur miedzianych.
- 16/17.05 – między 20 a 7 z ul. Sikorskiego skradziono 4 kołpaki od samochodu marki Renault.
- 17/18.05 – między 21.30 a 11 z ul. Sikorskiego skradziono samochód marki Peugeot 307.
- 17/18.05 – między 14 a 9 na ul. 11 Listopada włamano się do warsztatu stolarskiego i skradziono elektronarzędzia i narzędzia stolarskie.
- 19/20.05 – o godz. 20.40 na ul. Kasprzaka skradziono kołpaki od samochodu marki Ford Focus.
- 19.05 – o godz. 22.10 na ul. Kościuszki skradziono telefon komórkowy marki Nokia.
- 19/20.05 – między 21.30 a 6.50 z ul. Kościuszki skradziono samochód marki Citroen C4.
- 21.05 – o godz. 10.45 na stacji Orlen skradziono 70 litrów paliwa.
- 24.05 – między 8.45 a 9.30 na pl. Bojanowskiego z otwartego samochodu skradziono dokumenty firmy oraz legitymację ubezpieczeniową.
- 26.05 – zgłoszenie kradzieży samochodu, rozpatrywane jako fałszywe (czytaj niżej).
- 26.05 – o godz. 12.15. na ul. Sikorskiego uszkodzono zamki oraz stacyjkę od samochodu marki Citroen 15.
- 24-26.05 – między 16 a 7.30 na ul. Westerplatte wybito otwór w ścianie i włamano się do baraku, z którego skradziono spawarkę, tarczę i młotki.
- 26.05 – między 0.30 a 5 z ul. Niezłomnych skradziono motocykl marki Suzuki.
- 26.05 – o godz. 20.45 na ul. Żabikowskiej zatrzymano nietrzeźwego kierowcę samochodu marki Fiat Cinquecento, który okazał się mieszkańcem Poznania.
- 27.05 – o godz. 16.30 na ul. Zielonej zatrzymano mieszkańca Lubonia, który posiadał przy sobie 0,771 g marihuany.
- 29/30.05 – między 20 a 7.45 z posesji przy ul. Żeromskiego skradziono siłowniki od bramy.
- 30.05 – o godz. 17 na ul. Piaskowej nastąpił nagły zgon mieszkańca Lubonia (rocznik 1956) z przyczyn naturalnych.
- 26-28.05 – między 16 a 7 z ul. Sikorskiego skradziono samochód marki Fiat Uno. 29.05 pojazd odnaleziono porzucony w Środzie Wlkp.
- 26.05 – między godz. 0 a 17 z ul. Kościuszki skradziono samochód marki Citroen.
- 27/28.05 – między 20.10 a 8 na ul. Sikorskiego skradziono lusterko i dwoje drzwi od samochodu marki Toyota.
- 1.06 – o godz. 0.55 na ul. Żabikowskiej zatrzymano mieszkańca Poznania kierującego samochodem marki Nissan, który posiadał przy sobie 0,17 g marihuany i prawdopodobnie prowadził samochód pod wpływem narkotyku.

Na podstawie danych z Policji sporządziła Katarzyna Frąckowiak

Kronika Straży Miejskiej

0-618 131 986



Strażnicy miejscy w maju wykonali łącznie 733 różnego rodzaju interwencji. Trwają działania kontrolne umów na wywóz nieczystości stałych i płynnych. Na przełomie ostatnich 31 dni sprawdzono pod tym kątem 306 posesji. Ponadto wykonaliśmy 45 interwencji związanych z wykroczeniami wobec art. 43 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Pięć osób odwieźliśmy do izby wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania. Zabezpieczaliśmy też 29 zdarzeń losowych (kolizje, wypadki drogowe i inne). W maju z terenu naszego miasta do schroniska dla bezpańskich zwierząt trafiło 5 czwo-

ronogów. Strażnicy zabezpieczali ład i porządek podczas obchodów uroczystości 3 Maja, procesji Bożego Ciała, festynu w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe.

Ponadto rozpoczęliśmy działania kontroli prędkości pojazdów mechanicznych przy użyciu fotoradaru. Tą drogą zwracam się do mieszkańców Lubonia, by zgłaszali do Straży Miejskiej (0-61 813 19 86) miejsca, ich zdaniem, szczególnie niebezpieczne, gdzie kierowcy naganinnie łamią przepisy ruchu drogowego, w tym dozwoloną prędkość jazdy.

Paweł Dybczyński
komendant Straży Miejskiej

Kronika Strażacka

0-618 130 998 lub 0-618 102 826



W maju nasza jednostka odnotowała 31 interwencji – 15 pożarów, 14 miejscowych zagrożeń i 2 fałszywe alarmy. Nasze interwencje miały miejsce w Poznaniu, Luboniu, Szreniawie, Łęczycy, Komornikach, Puszczykowie, Głuchowie, Krosinku i na autostradzie A-2.

Do najważniejszych akcji zaliczyć można:

- Zderzenie dwóch samochodów na ul. Nowe Kotowo w Poznaniu 4 maja. Dwie osoby przewieziono do szpitala.
- Wypadek drogowy na skrzyżowaniu ul. Kościuszki z Unijną 4 maja. Jedna osoba została przewieziona do szpitala. Na miejscu obecna była Policja z Lubonia oraz pogotowie ratunkowe.
- Wypadek drogowy w Szreniawie 5maja. Dwie osoby przewieziono do szpitala.
- Wypadek drogowy na ul. Poznańskiej w Łęczycy 7 maja, w którym wzięły udział 3 samochody.

■ Wypadek drogowy z udziałem 4 samochodów na ul. Poznańskiej w Komornikach 19 maja. Cztery osoby zostały przewiezione do szpitala.

■ Dachowanie samochodu marki Citroen Berlingo na autostradzie A-2 24 maja.

■ Wypadek na skrzyżowaniu ul. 3 Maja z Dąbrowskiego w Luboniu 29 maja. Zderzeniu uległy dwa samochody osobowe. Trzy osoby przewieziono do szpitala. Na miejscu akcji obecne były: lubońska Policja, oraz Straż Miejska i pogotowie ratunkowe.

■ Zderzenie dwóch samochodów na skrzyżowaniu ul. Armii Poznań z Dąbrowskiego w Luboniu 30 maja. Na miejscu akcji obecna była Policja z Lubonia, karetka pogotowia oraz Straż Miejska.

■ Pożar poszycia leśnego w Krosinku 31 maja. Spaleniu uległo około 4000 m². Pożar gasiły także jednostki: JRG-6, Szkoła Aspirantów Pożarnictwa, OSP Mosina, OSP Pecna.

R. Sobociński
sekretarz OSP w Luboniu

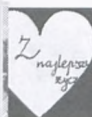
Oskarżony w roli ofiary?

Mieszkaniec Poznania zeznał 26 maja, że kiedy o godz. 18 jechał wraz z pasażerem swoim samochodem marki Renault Traffic ulicą Puszczyka w Luboniu, nieznanemu mężczyźnie w kominiarce dobiegł do auta i przedmiotem przypominającym broń zmusił ich do opuszczenia samochodu, po czym odjechał wraz z dokumentami wozu. Policja ustaliła jednak, że rozbój nie miał miejsca, a samochód skradziono w innych

okolicznościach, z tym, że właściciel pozostawił go na ulicy – otwarty i z dokumentami w środku.

Komisariat Policji w Luboniu prowadzi sprawę dotyczącą kradzieży samochodu, w której właściciel auta występuje jako pokrzywdzony oraz drugą z art. 233 KK i 238 KK – za składanie oraz podżeganie do składania fałszywych zeznań, w której właściciel występuje jako oskarżony.

KF



Z serca

- W dniu urodzin – wszystkiego najlepszego dla **Róży Menki** życzą koleżanki i koledzy z pracy.
- Najserdeczniejsze gratulacje dla **Karoliny Skrzypczak** – z okazji urodzin Juleczki – od przyjaciół: Magdy Woźniak-Patej, A. Błaszczaka, D. Patej oraz redakcji „WL”.
- Kochanym Wnucom – **Jolce i Witkowi Zakrzewskim** – z okazji imienin – dużo zdrowia i wszystkiego, co się szczęściem zwie, życzy babcia Ela.
- Z okazji imienin – **Wandzie Kołodziej** – moc najserdeczniejszych życzeń: dużo zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności składa siostra Maria z rodziną.
- Z okazji imienin – **drogiej Mamie** – moc najserdeczniejszych życzeń: dużo szczęścia, uśmiechu i pomyślności składa Dariusz z rodziną.
- Drogiej Żonie i Mamie – **Wandzie Kołodziej** – z okazji imienin – dużo radości i samych pogodnych dni życzy mąż z synem Robertem.
- Z okazji imienin – **Władysławowi Szczepaniakowi** – zdrowia, radośnych, pogodnych i pełnych słońca dni, radości z wnuczki oraz dalszych udanych pomysłów prasowych życzy redakcja „WL”.
- **Pawłowi Jankowiakowi** – z okazji imienin – wszystkiego najlepszego,

dużo szczęścia, uśmiechu, dobrego zdrowia i sił, zadowolenia ze swoich pociech oraz powodzenia w pracy i życiu osobistym.

- Z okazji imienin – **Pawłowi Andrzejczakowi** – dużo zdrowia i szczęścia, realizacji zamiarów i planów, pogody ducha oraz wszelkiej pomyślności.
- Dla **Pawła Krzyżostaniaka** – z okazji imienin – życzenia: szczęścia, zdrowia, radości i uśmiechu, wiary, wytrwałości i siły oraz samych pogodnych dni.
- **Antoniemu Przybylskiemu** bukiet najwspanialszych życzeń imieninowych – uśmiechu i szczęścia, radości każdego dnia, wszelkiej pomyślności oraz dobrego zdrowia i sił.
- **Piotrowi Pawłowi Ruszkowskiemu** – z okazji imienin – życzymy zdrowia, czasu na relaks i realizację siebie oraz satysfakcji z działań podejmowanych dla innych.
- Z okazji imienin – **Lechosławowi Kędrze** – uśmiechu, radości, wytrwałości i siły oraz samych przyjemnych i pogodnych dni.
- **Jolancie Włodarskiej** – z okazji imienin – wszystkiego, co najpiękniejsze, dużo zdrowia, samych radośnych i pogodnych dni oraz realizacji wszystkich planów i zamiarów.

Z SERCA / KOLACJA WE DWOJE - CZERWIEC 2008

.....
 życzenia (do 15 słów)

.....
 adres Jubilatów (Kolacja we dwoje)

IMIONA I NAZWISKA PROSIMY PISAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

.....
 PUBLIKACJA BEZPŁATNA



Dyżur biura

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” informuje, że biuro organizacji przy ul. Sikorskiego 46 (patrz mapa w stopce redakcyjnej) czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10 – 13, tel. 0-61 810 43 35.

Oprócz spraw Stowarzyszenia przyjmowani są interesanci „Więści Lubońskich”.

Uwaga! Dyżury redakcyjne nie uległy zmianie (patrz stopka redakcyjna).



Wypożyczalnia rowerów

Na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego (WPN) rozpoczęła działalność Puszczykowska Wypożyczalnia Rowerów. Do dyspozycji są nowe rowery trekkingowe damskie i męskie w różnych rozmiarach, wyposażone w zabezpieczenia. Jednorazowo można wypożyczyć 30 rowerów plus dwa dziecięce oraz foteliki do przewozu małych dzieci. Dużą zaletą jest umiejscowienie wypożyczalni w budynku dworca PKP w Puszczykowie, co znakomicie ułatwia komunikację z miastem. Dla grup wypożyczalnia oferuje zniżki. Szczegóły na stronie internetowej: www.roverowo.com.pl

G.R.

Ogłoszenia drobne

- Usługi WOD – KAN – GAZ – CO i dekarские, tel. 0695 613 050, 0506 724 889 (o)
- POPRAWKI – matematyka, fizyka, niemiecki. Wykwalifikowani nauczyciele pomagają. Tel. 0608 525 923 (o)
- Sprzedam garaż, ul. Osiedlowa, tel. 0693 154 902 (o)
- Zatrudnię dekarzy, blacharzy oraz osoby do przytłuczenia, tel. 0604 214 390 (F)
- Matematyka, Fizyka – korepetycji udziela absolwent Politechniki Poznańskiej, tel. 0-61 810 51 59, 0606 443 379 (o)
- Chemia – tel. 0-61 810 51 59, 0606 443 379 (o)
- Testy gimnazjalne – przygotowanie do testów matematyczno-przyrodniczych tel. 0-61 810 51 59, 0606 443 379 (o)
- Chemia – korepetycji udziela absolwenta chemii Politechniki Poznańskiej, tel. 0-61 810 51 59, 0793 595 710 (o)
- Fizyka, Chemia – korepetycji udziela student Akademii Medycznej, tel. 0660 703 711 (o)
- Niemiecki – tel. 0-61 810 51 59, 0793 595 710 (o)
- Niepubliczne przedszkole w Luboniu ul. Kopernika 4 tel. 608 368 489, www.tajemniczawyspa.com.pl (o)
- Firma handlowa przyjmie do pracy na stanowisko kasjer – sprzedawca do sklepu ogólnospożywczego przy Al. Jana Pawła II w Luboniu, tel. 0696 484 846 (o)
- Hotel, restauracja przyjmie do pracy: kucharza, recepcjonistkę i kelnera/kelnerkę. CV ze zdjęciem proszę przysłać na adres e-mailowy: office@kortowo.com.pl (o)
- Sprzątaczkę zatrudnię do zakładu produkcyjnego w Luboniu, tel. 0-61 810 51 19, 0601 570 936 (o)
- Pracownika produkcyjnego do przetworstwa tworzyw sztucznych, tel. 0-61 810 52 33, 0601 570 936 (o)
- Pomocnika ślusarza narzędziowego (możliwość przyuczenia) zatrudnię, tel. 0-61 810 52 33, 0601 570 936 (o)
- Sprzątaczkę, pracownik produkcyjny, pomocnik ślusarza do zakładu produkcyjnego tworzyw sztucznych, tel. 0-61 810 52 33 (o)
- 47-letni mężczyzna szuka pracy w kiosku typu „Ruch” lub siedzącej pracy fizycznej – III gr. inwalidzka, tel. 0607 946 442 (o)
- Solidnie i dokładnie posprzątam mieszkanie (bez mycia okien i prasowania) z okolic Dębca, Lubonia i Komornik, tel. 0-61 893 43 37 (o)
- Stolarska przyjmie do przyuczenia pracowników, rencistów, emerytów, na ½ etatu, tel. 0-61 813 06 46 (o)
- Tapicerstwo meblowe – usługi, Luboń, ul. Jagielly 12 A; tel. 0-61 813 05 40 (w godz. 16 – 20) (007)
- Malowanie, szpachlowanie; tel. 0509 215 135 (012)
- Szklarz – szklenie okien i drzwi, witraże do drzwi pokojowych, ul. Mazurka 8, tel. 0-61 813 16 31, 0607 671 377 (013)
- Poszukuję do wynajęcia lokalu na sklep odzieżowy, tel. 0669 015 333 (o)
- Korepetycje – matematyka, chemia, tel. 0509 728 962 (023)
- Do wynajęcia dwupokojowe luksusowe mieszkanie w Poznaniu – od lipca, umeblowane – centrum. Koszt 1250 + 500 zł opłat miesięcznych, tel. 0600 023 884 (030)
- Sprzedam nowe mieszkanie własnościowe w Luboniu – 82 m², I piętro + garaż 16 m² lub zamienię na mały domek w Luboniu, tel. 0602 763 273 (031)
- Sprzedam mieszkanie własnościowe 50 m² Luboń – Żabikowo w niskiej zabudowie 12-rodzinnej z ogródkiem i miejscem parkingowym. Cena 285.000 do negocjacji, tel. 0-61 893 22 88, 0509 562 135 (032)
- Układanie parkietów, cyklinowanie, tel. 0-61 813 39 45 (033)
- Kupię działkę pod AG, około 1000 – 2000 m², Luboń i okolice, tel. 0601 756 936 (o)
- Kupię działkę od 600 m², może być z zabudowaniem, tel. 0509 602 654 (o)
- Wolne pokoje w Zakopanem, tel. 0-18 20 70 237, 0504 855 940 (o)
- Pokoje do wynajęcia – prywatnie i dla pracowników; 0781 635 708 (h VI, VII)
- Zatrudnię fryzjerkę do Salonu Urody EWA w Luboniu, tel. 0505 065 903 (h)
- Wykańczanie wnętrz – płytki; 0-61 813 17 59; 0515 607 003 (h IV-VI)
- Wolne miejsca na I Komunię św. na rok 2009; tel. 0781 635 708 (h VI, VII)
- Zatrudnię sprzedawcę w sklepie instalacyjnym w Luboniu; tel. 0501 868 716 (h)
- Hotel – Restauracja zaprasza od godz. 10 do 21, od wtorku; tel. 0781 635 708 (h VI, VII)
- Praca w sekretariacie, 1/2 etatu, godziny popołudniowe; tel. 0601 169 908
- Język angielski – nauka, korepetycje, konwersacje; z dojazdem 35 zł/godz., na miejscu – 25 zł/godz., tel. 0508 608 416 (rVI-IX)
- Lekcje gry na gitarze – inne niż wszystkie, tel. 0606 449 019 (R)
- Oprawa muzyczna uroczystości kościelnych (śluby, pogrzeby, msze okolicznościowe), tel. 0606 449 019 (R)
- Kredyt gotówkowy – Żagiel, tel. 0605 909 406 (R II-VI)
- Sprzedam rower stacjonarny York Fitness C 720 za 470 zł, tel. 0508 608 416
- Sprzedam rowerek dziecięcy MG 200 za 30 zł, tel. 0508 608 416
- Doświadczona przedszkolanka podejmie pracę jako opiekunka do dziecka, pół lub trzy-czwarte etatu, tel. 0691 250 744
- Zaopekuję się dzieckiem, tel. 0697 707 748
- Poszukuję zaufanej i solidnej pani do sprzątnięcia szeregowca w Luboniu Żabikowo raz na 2 tyg. - 10 zł/h - tylko poważne oferty, najchętniej z referencjami, tel. 0607 122 630

PRACA

bezpłatne ogłoszenie drobne

VI' 2008

.....

 SZUKASZ PRACY? OFERUJESZ PRACĘ? WYTNIJ, WYPISZ, I WRZUĆ DO SKRZYNEK POCZTOWYCH „WIĘŚCI LUBOŃSKICH” LUB PRZYNIOSZ DO REDAKCJI. TWOJE OGŁOSZENIE OPUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE





Śluby

- 26.04.2008 r.
 - Artur Paweł Szuwart i Izabela Maria Łuczak
 - Paweł Ryszard Konieczny i Agnieszka Kozłowska
 - Mariusz Rolirad i Sylwia Barbara Szymczak
- 01.05.2008 r.
 - Paweł Rafał Frąckowiak i Karolina Krystyna Rojek
- 02.05.2008 r.
 - Andrzej Dembiński i Iwona Henryka Mańka
 - Norbert Łukasz Międlarz i Ewelina Teresa Tulińska
- 09.05.2008 r.
 - Sławomir Jacek Madoń i Dorota Korczak
- 16.05.2008 r.
 - Robert Krzysztof Węglewski i Ewa Kaczmarek
- 17.05.2008 r.
 - Marcin Kózka i Aleksandra Wiktoria Greser
- 23.05.2008 r.
 - Przemysław Piotr Idzikowski i Renata Waligóra
 - Artur Witkowski i Anna Urszula Szafrąńska
- 24.05.2008 r.
 - Piotr Marciniak i Małgorzata Urszula Nowakowska



Zgony

- 30.04.2008 r.
 - Wanda Janina Cichacka, ur. 1925 r.
- 02.05.2008 r.
 - Stanisław Hawrylak, ur. 1926 r.
- 05.05.2008 r.
 - Jadwiga Świerczyńska, ur. 1919 r.
- 12.05.2008 r.
 - Maria Rietz, ur. 1938 r.
- 24.05.2008 r.
 - Kazimierz Skórski, ur. 1915 r.

Wiesława Voelkel
kierownik USC

Pani
mgr Agacie Rumińskiej
nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 2
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składa:
społeczność Szkoły Podstawowej nr 2
im. Augusta hr. Cieszkowskiego

INFORMATOR LUBOŃSKI



ALARMOWE

- KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34,
tel. 0-61 813 09 97 lub 893 10 97
- POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15,
tel. 0-61 813 09 99
- STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36, tel. 0-61 813 09 98,
0618 102 826
- STRAŻ MIEJSKA**
ul. Poniatowskiego 20,
tel. 0-61 813 19 86 (pon. 9 - 22,
wt. - pt. 7.30 - 22, sob. 7 - 15),
fax 0-61 813 90 91
- POGOTOWIE WOD.-KAN.**
Mosina, tel. 0-61 813 21 71, 819 77 85
(24 h)
- POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 4, tel. 0-61 813 03 02
(zgłoszenia usterek 6.30 - 8.30 i 13
- 14), tel. 24h 0-61 856 19 99 oraz
infolinia 0-800 66 00 06 (informacje
o planowanych przerwach w dostawach
prądu)
- POGOTOWIE OŚWIETLENIA DROGOWEGO**
tel. 0-61 856 17 22

USŁUGI NIEZBĘDNE

- KOMUNALNE - KOM-LUB**
www.kom-lub.com.pl, ul. Niepodległości 11, tel. 0-61 813 05 51,
kom-lub@kom.lub.com.pl
- KOMUNIKACYJNE - TRANSLUB**
ul. Przemysłowa 13, tel. 0-61 813 01 45,
komunikacja@translub.pl
- STACJA PKP**
ul. Dworcowa, tel. 0-61 633 38 16
(godz. 6 - 16.45) okienko kasowe
- POCZTY**
- ul. Wschodnia 22 C,
tel. 0-61 899 11 40 lub 41,
pn. - pt. 8 - 19, sob. 9 - 12
- ul. Żabikowska 62, tel. 0-61 813 03 52,
pn. - pt. 8 - 19, sob. 8 - 14

- ul. Poniatowskiego 3, tel. 0-61 813 02 33, pn. - pt. 8 - 19
- ul. Sobieskiego 97, tel. 0-61 813 02 64,
pn. - pt. 8 - 18
- LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU**
Przychodnie i Gabinety Lekarza Rodzinnego
- ul. Poniatowskiego 20,
tel. 0-61 810 48 31
- ul. dr. Romana Maya 1 A,
tel. 0-61 890 04 85
- ul. Wschodnia, tel. 0-61 813 03 62
Po godz. 18 i w niedziele oraz święta pomoc doraźna - patrz Pogotowie Ratunkowe
Pielęgniarski Ośrodek „PANACEUM”
ul. Poniatowskiego 20,
tel. 0-61 813 12 11
- PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA**
tel. 0-61 813 01 73, pn. - pt. 7 - 15
- PORADNIA TERAPII UZALEŻNIENI**
ul. Kościuszki 53, tel. 0-61 813 09 33,
pn. - pt. 8 - 19
- APTEKI CZYNNE PO 19**
- „Złoty Lek”, ul. Żabikowska 16,
tel. 061 813 08 11, pon. - pt. 9 - 22,
sob. 9 - 18
- „Alga” CH PAJO, ul. Żabikowska 66,
tel. 061 899 41 27, pon. - sob. 9 - 21,
niedz. 9 - 19
- „Euro-Jama”, ul. Sobieskiego 55 a,
tel. 061 893 44 99, pon. - pt. 8 - 21,
sob. 9 - 15
- „Fama Vit”, ul. Kościuszki 51 lok. 1,
tel. 061 810 31 85, pon. - pt. 8 - 21,
sob. 8 - 14
- „Przy Sikorskiego”, ul. Sikorskiego 44,
tel. 061 893 16 06, pon. - sob. 8 - 20
- „Niezwykła”, ul. Fabryczna (narożnik z
Zeromskiego), tel. 061 810 20 69,
pon. - pt. 8 - 20, sob. 8 - 15
- „Przy Rynku”, ul. Poniatowskiego 24,
tel. 061 810 31 28, pon. - pt. 8 - 20,
sob. 8 - 14
- „Żabikowska”, pl. Bojanowskiego 3,
tel. 061 813 02 82, pon. - pt. 8 - 20,
sob. 8 - 14

- „Noki”, ul. 11 Listopada 28, tel. 061 810 10 06, pon. - pt. 8.30 - 20,
sob. 8.30 - 14
- KOMINIARZ**, tel. 0-61 819 25 38,
kom. 0-503 092 500
- BANKOMATY 24h**
- PKO BP - ul. Sikorskiego
- PeKaO S.A. - ul. Poniatowskiego
- SBL - pl. Bojanowskiego 2
- WBK - ul. Kościuszki 57/59,
CH Pajo - ul. Żabikowska 66,
CH Factory - ul. Dębiecka 1

INSTYTUCJE PUBLICZNE

- URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Bojanowskiego 2, tel. 0-61 813 00 11,
office@lubon.wokiss.pl
pn. 9 - 17, wt. - pt. 7.30 - 15.30
- BURMISTRZ LUBONIA**
Dariusz Szymt, tel. 0-61 813 01 41
- MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ**
ul. Żródlana 1, tel. 0-61 810 50 85
- KOŚCIOŁY**
- św. Barbary - pl. Bojanowskiego 12,
tel. 0-61 813 04 21
- św. Jana Bosko - ul. Jagiełły 11,
tel. 0-61 813 04 51
- św. Maksymiliana Kolbe - ul. 1 Maja 4,
tel. 0-61 813 06 70
- Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego - pl. E. Bojanowskiego,
tel. 0-61 813 01 22
- MUZEUM MARYTOLOGICZNE**
ul. Niezłomnych 2,
tel. 0-61 813 06 81
- BIBLIOTEKA MIEJSKA**
http://www.biblub.com.pl, ul. Żabikowska 42,
tel. 0-61 813 09 72, pn., śr., pt. 12 - 20, wt., czw. 9 - 15,
sob. 9 - 13 (VII i VIII: pt. 9 - 15, sob. nieczynne)
Filia nr 3 - Zakłady Chemiczne (Przychodnia), wt. 9 - 15, czw. 12 - 19,
tel. 0-505 267 061
Filia nr 4 - ul. Sobieskiego 97 (Ośrodek Kultury) wt., czw. 12 - 19,
pt. 9 - 15, tel. 0-607 874 382

- OŚRODEK KULTURY**
ul. Sobieskiego 97, tel. 0-61 813 00 72,
pn. - czw. 8 - 20, pt. 8 - 15
- PRZEDSZKOLA**
- Nr 1 *Pogodne Przedszkole*, ul. Sobieskiego 65,
tel. 0-61 813 01 02
- *Tip-Topka Odkrywczy*, ul. Konarszewska 10,
tel. 0-61 810 23 06
- Nr 5 *Weseli Sportowcy*, ul. Osiedłowa 19,
tel. 0-61 813 09 40
- *Siostrz Służebniczek*, pl. E. Bojanowskiego,
tel. 0-61 813 01 22, w. 61
- *Niepubliczne - Calineczka*, ul. Poniatowskiego 42 A,
tel. 0-61 813 95 55
- *Niepubliczne - Chatka Skrzatka*, ul. 11 Listopada 63,
tel. 0-61 810 27 53
- *Niepubliczne - Czarodziejski Ogród*, ul. Konopnickiej 14,
tel. 0-61 810 20 32
- SZKOŁY PODSTAWOWE**
Nr 1, ul. Poniatowskiego 10,
tel. 0-61 813 04 92
Nr 2, ul. Żabikowska 40,
tel. 0-61 813 03 92
Nr 3, ul. Dąbrowskiego 2 A,
tel. 0-61 813 04 42
Nr 4, ul. 1 Maja 10,
tel. 0-61 813 03 81
- GIMNAZJA**
Nr 1, ul. Armii Poznań 27,
tel. 0-61 810 28 38
Nr 2, ul. Kołłątaja 1,
tel. 0-61 893 23 16
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**
Zaoczne Liceum Ogólnokształcące
Policealne Studium Informatyczne
ul. Armii Poznań 27,
tel. 0-61 810 22 78
- GRUPY AA**
- **Avanti** śr. godz. 18, Ośr. Kult. ul. Sobieskiego 97
- **Do Przodu** pt. godz. 18 (ostatni pt. miesiąc mityng otwarty) - dom przy Parafii św. Barbary, pl. E. Bojanowskiego 8
- SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „LUBONIANKA”**
ul. Żabikowska 62, tel. 0-61 813 01 71

ISSN 1232-356 X

WIĘŚCI LUBOŃSKIE

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców
Czasopismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu "WL")

WYDAWCA: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „FORUM LUBOŃSKIE”

prezes - prof. Krzysztof Moliński
kom. 609 116 793

www.wiescilubonskie.pl

E-MAIL: redakcja@wiescilubonskie.pl

/FAX 0-618 104 335

TEL. KOM. 0-609 616 290

TEL. KOM. 0-609 616 277

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Piotr Paweł Ruszkowski (red. naczelny),

Hanna Siatka (z-ca red. naczelnego),

Stanisław Malepszak,

Współpracownicy: J. Błaszczak,

K. Frąckowiak, P. Jankowiak,

A. Łacińska, P. Maćkowiak, M. Marx,

M. Ograbek, M. Pokrywka, R. Przybylak,

A. Przybylski, W. Szczepaniak,

M. Woźniak-Patej, R. Wrzesiński

PROJEKT GRAFICZNY WNĘTRZA:

Studio KONTRAST

PROJEKT OKŁADKI: Piotr P. Ruszkowski

RED. TECHNICZNA:

P. P. Ruszkowski, H. Siatka,

Markograf, Mii@s

DRUK:

Drukarnia św. Wojciecha, P-ń,

ul. Chartowo 5

DYŻURY REDAKCYJNE:

pn. 13.00 - 14.00 H. Siatka

wt. 11.00 - 12.00 zamiennie

śr. 17.00 - 18.00 H. Siatka

cz. 13.00 - 14.00 P. Ruszkowski

pt. 17.00 - 18.00 P. Ruszkowski



REKLAMY PRZYJMUJĄ:

- Akwizytorzy:**
 - Katarzyna Frąckowiak - tel. 0-618 102 600,
kom. 0-608 132 289
 - Władysław Szczepaniak - tel. 0-618 130 946
 - Paweł Jankowiak - kom. 0-602 242 749
- Redakcja „WL”**
tel. fax 0-618 104 335,
kom. 0-609 616 290, 0-609 616 277
- Biurowca Oglądzeń - Biblioteka Miejska**
ul. Żabikowska 42 (piętro) - tel. 0-618 130 972
(pn., śr., pt. 12.00-20.00; wt., czw. 9.00-15.00;
sob. 9.00-13.00)

CENNIK:
ogłoszenia drobne - słowo - 1zł (+VAT)
podstawowy modul reklamowy ok. 5x5cm
37zł (+VAT), wielokrotnie - już od 22,20zł

KUPONY BEZPŁATNE:

- ogłoszenia - praca, życzenia oraz rozwiązania konkursów i krzyżówek, listy do redakcji itd. prosimy wrzucać do niebieskich skrzynek pocztowych rozmieszczonych w Luboniu:
- przy redakcji, ul. Sikorskiego 46;
- przy Bibliotece Miejskiej, ul. Żabikowska 42;
- przy pętli autobusowej Żabikowo;
- przy Chacie Polskiej, ul. Sobieskiego.

UWAGA:

- Materiały niezamówione i bez uzgodnienia z redakcją prosimy dostarczać do 2 dnia każdego miesiąca.
- Wierszówki - honoraria autorskie prosimy odbierać w terminie do 3 miesięcy.
- Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów.
- Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
- Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.
- Oprawione roczniki „WL” można nabyć lub wypożyczyć w redakcji

LWIĘSCI LUBOŃSKIE

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

NAJSKUTECZNIEJSZA PRASA W LUBONIU

Uwaga Praca!
Hotel Inter - Szablowski
w Dymaczewie
Nowym k. Mosiny
Poszukuje :

- Recepcjonistkę
- Kucharza
- Kelnerów
- Pomoc kuchenną
- Pokojową

Tel.: (0-61) 813 21 12
lub 0-515 088 787

**USŁUGI GEODEZYJNO-
KARTOGRAFICZNE**

Tel. 501223969 oraz 500006584

NAWIĄZEMY RÓWNIEŻ
WSPÓŁPRACĘ Z PROJEKTANTAMI,
BUDOWLAŃCAMI, DEWELOPERAMI
ORAZ INNYMI
ZAINTERESOWANYMI
WSPÓŁPRACĄ !!!!

Usługi pogrzebowe Zbigniew Kędziora

✦ sprzedaż trumien

✦ transport zwłok

24 h

Luboń, ul. Traugutta 17/2

tel. 502 592 531

**Biuro Cmentarza
Parafialnego (Żabikowo)**

(H6950)

SKUPUJĘ KSIĄŻKI

oraz

- gazety
„Świat Młodych”, „Mały Modelarz” itp.
- starocie • mapy
- pocztówki
- likwidacja strychów,
piwnic, mieszkań

0784 043 834

(F3129)

Pracownia Architektoniczna DECCO
mgr Inż. architekt Joanna Sroczyńska
tel. kom. 501 316 835
tel. 061/ 8130 557

e-mail:

biuro@projektowanlewnettr.poznan.pl

Projektowanie wnętrz mieszkalnych, biurowych oraz sklepów

(A1009)

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU

- gwarantowane
1600 zł*
- a nawet więcej
- nowe doświadczenia
- fajne znajomości

**zostań pracownikiem
restauracji McDonald's
w Poznaniu-Komornikach**

Doświadczenie w gastronomii
nie jest wymagane.

Osoby zainteresowane prosimy
o zgłaszanie się do restauracji McDonald's
w Poznaniu-Komornikach,
ul. Głogowska 432, tel. 61 893 50 77.

Dodatkowe informacje
na www.mcdonaldspraca.pl

* średnia miesięczna płaca brutto
w skali roku na pełnym etacie



CZOŁOWY PRODUCENT METALOWYCH CZĘŚCI I AKCESORIÓW DO PRZYCZEP W ZWIĄZKU Z DYNAMICZNYM ROZWOJEM FIRMY POSZUKUJE:



Pomocnika Magazyniera (praca II zmianowa)

- uprawnienia na wózki widłowe
- wykształcenie min. średnie
- dobra organizacja pracy
- systematyczność
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

Nastawiaczy Pras (praca II zmianowa)

- doświadczenie w zakresie obsługi pras i obróbki plastycznej
- umiejętność samodzielnego nastawiania pras mechanicznych
i hydraulicznych
- wykształcenie min. zawodowe
- umiejętność pracy w zespole

STEELPRESS Sp. z o.o 62-031 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48,
lub praca@spp.net.pl

Prosimy o dołączenie klauzuli o ochronie danych osobowych. (H1103)

TZCOMFORT (f6092)

OKNA DRZWI ROLETY

LUBOŃ

ul. 11 Listopada 31A

tel./fax 061 81 30 192

e-mail: tz.comfort@neostrada.pl

Naprawa samochodów ciężarowych:

MAN, Mercedes,
Scania, DAF, Renault

oraz naczep

Dojazd do klienta

K&K Auto Serwis

0-604 120 676

(H6119)

DEKORACJA OKIEN

Galarstex - MZ PLUS

rok założenia 1981

POLECA

- > FIRANY
- > ARTYKUŁY DEKORACYJNE
- > RĘCZNIKI, KOCE, KOŁDRY, POŚCIELE
- > SZYCIE FIRAN NA WYMIAR
- > POSZYCIA MEBLI OGRODOWYCH I PARASOLI

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a (wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON. WT, CZW, PIĄTEK 9.00 - 16.00
ŚRODA 10.00 - 20.00 SOBOTA 10.00 - 13.00

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(W6011)

SKLEP AUTO-CZĘŚCI

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego - pawilon 5A (vis a vis PKO)
oferuje

oleje: Mobil, Shell, Castrol, Opel-GM, LOTOS, HIPOL, elf, Daewoo i inne
do Fiatów VS MAX, SELENIA, SELENIA 20K,
płyny chłodnicze: ALMATIN, PETRYGO, BORYGO, DAEWOO, PARAFU, KULER i inne
akumulatory, filtry, klocki, elementy blachy, kosmetyki, przewody zapłonowe, świece
ODDAJĄC STARY AKUMULATOR, UZYSKASZ 5% RABATU PRZY ZAKUPIE NOWEGO!

OLEJE MOBIL w dobrej cenie!

(H3093)

pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Tel. 0-618 931 373 kom. 509-903-712

ŚLUSARSTWO SPAVALNICTWO

balustrady wewnętrzne
i zewnętrzne
ogrodzenia, bramy
kraty
konstrukcje stalowe

600 399 520
606 489 502
0-618 103 777 (R6076)

Luboń, ul. Żabikowska 21

HURTOWNIA CZĘŚCI JAPŃSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA MAZDA HONDA
KIA DAEWOO

BeRaf cars Luboń, ul. Armii Poznań 23B
tel. 061 8131-734, 8139-333, www.beraf.poznan.pl

LAKIERY SAMOCHODOWE I PRZEMYSŁOWE



LAKIERY
W SPRAYU MaxMeyer
MIESZALNIA KOMPUTEROWA

BOBROWSKI-TRANS przewozy autokarowe

- autokar do 55 osób
- wycieczki
- pielgrzymki
- wesela
- i inne

tel. 0664 990 467

ZEGARMISTRZ

Luboń,
ul. Żabikowska 62 (F6146)

Memento Mori



USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax. 61 813 12 62, kom. 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1
www.mementomori.com.pl
e-mail: mementomori.lubon@gmail.com

- Sprzedaż trumien
- Wypłata ZUS
- Pełen zakres
- Niskie ceny

24 h

(B6012)

PANELE

Największy
wybór w
okolicy!!!

Montaż podłóg

PODŁOGOWE
ŚCIENNE

SZAFY Z DRZWIAMI PRZESUWNymi

PROMOCJA!!!
Montaż 50%
rabatu

Sprzedaż: Pn-Pt 10-18, Sob. 10-14
Piotr Goryniak 0-61 810 55 20
Luboń, ul. Długa 6 0601 719 742
(dojazd od CPN/ORLEN) www.panele.net

SKLEP ROWEROWY *** SERWIS



Rowery: UNIBIKE

Części: Shimano, SRAM, RST, SUNTOUR
Stroje rowerowe
Serwis narciarski

Luboń, ul. Strumykowa 16
tel. 813-18-18

Czynne: 10-18
Sobota 10-14 (F3054)

TANI DOM MODY OFERUJE

*atrakcyjną odzież używaną
*nowe zabawki
w atrakcyjnych cenach
Sklep czynny pn.-pt. 10.00-17.00
sob. 9.00-13.00
pawilon nr 23 przy ul. Osiedlowej
z gazetą 10% taniej

FIRMA MEB-TECH OFERUJE (F3098)

- zabudowy
- kuchnie
- meble na
wymiar
- usługi stolarskie
tel. 0-600 063 032

KOWALSTWO

ploty, balustrady,
bramy, kraty



Luboń, ul. Dębowa 4 www.stalma.pl
0-618 103 093, kom. 0-513 148 016 (F3103)

CENTRUM KSZTAŁCENIA AS

...TERAZ także w LUBONIU...

LETNIE KURSY dla poprawkowiczów:

MATEMATYKA
- przygotowanie do poprawek
gimnazjum / szk. średnia / matura

FIZYKA
- przygotowanie do poprawek
gimnazjum / szk. średnia / matura

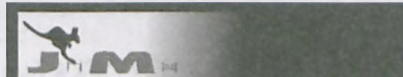
Ponadto
z obu przedmiotów prowadzimy
KURS wyrównujący
poziom po gimnazjum.

KURSY trwają 4 tygodnie - od 21. 07. br.
i odbywają się w Gimnazjum nr 1
Luboń, ul. Armii Poznań 27

KURSY prowadzi kadra
LO nr 1 w Poznaniu - „Marcinek”.
Zapisy i info: tel. 0608 525 923
www.as.grejo.com (A3005)

REMONTSTYL -TRANS-

świadczy usługi:
-malowanie, szpachlowanie
-glazura, ścianka-sufit gk
-ocieplenia
TRANSPORT MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH GRATIS
505-803-803
(061)8 130 396 - po godzinie 20.00 (F3134)



SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95 (M623)

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE

LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO paw. 10, TEL. 0501-868-716
893-14-22

OFERUJE:

- rury, kształtki kanalizacyjne i sanitarne PCV Wavin, miedziane, PP-zgrzewane, PE, ocynk i czarne klejone,
- grzejniki PURMO, KERMI,
- junkersy, piece gazowe,
- umywalki, kompakty, wanny, brodziki, kabiny, baterie
- wyposażenie łazienek: wieszaki, półki, lustra itp.
- systemy instalacyjne PE-X firmy

TECE:
bez O-ringów

CZYNNE:
PON-PT: 8-18 SOB: 9-13

RATY

(M601)



FRAKTALE
bo każdy z nas jest inny

**Ośrodek Rozwoju,
Edukacji i Ruchu**

To miejsce które zaspokoi
potrzeby wszystkich którzy chcą
się uczyć i kreatywnie spędzać

ROZWÓJ

AKADEMIA SZTUK PRZEDSZKOLAKA
Zajęcia edukacyjne połączone z opieką
dzienną (od 8.00 do 13.00) dla dzieci w wieku
przedszkolnym (od pn do pt)

TEATR MAŁYCH FRAKTALI
Dzieci wspólnie z aktorami przygotowują i
wystawiają spektakle teatralne.

ODYSEJA SZTUKI I MYŚLI
Zajęcia dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat
aktywujące naturalne zdolności

Zajęcia muzyczno - ruchowe
dla 2,3,4 - latków

ZAJĘCIA DLA DOROSŁYCH

FRAKTALE W ZMIANACH
- Mój Skarb to Ja - rozwijanie poczucia
własnej wartości
- „Kochać i wymagać” - jak wychowywać i
rozmawiać z nastolatkiem
- Living Dance Form
- Magia tworzenia piękna w sobie
- Pierwsza Pomoc dla rodziców

FRAKTALE 50+
Zajęcia edukacyjne i ruchowe dla osób w
wieku powyżej 50 roku życia:
Pilates, gimnastyka, warsztaty twórczości,
taniec towarzyski

LUBOŃ
Ul. Wschodnia 22

www.mojefraktale.pl
e-mail: info@mojefraktale.pl
tel. 798 501 190

**TRWAJĄ ZAPISY NA
PÓLKOLONIE**

URODZINY DLA DZIECI !!!

RUCH

FRAKTALE W TAŃCU
Kursy Salsy - solo i w parach
Taniec towarzyski dzieci, dorośli, seniorzy
Warsztaty Tańca (nowoczesny, jazz)

FRAKTALE W RUCHU (FITNESS)
Dance aerobics, Tai-Chi, Joga, ABT, Hi/Lo,
Pilates dla mam z dziećmi, Callanetics
(Opieka nad dziećmi gdy Mamy ćwiczą!!!)

FRAKTALE W AKCJI
Zajęcia oparte na technikach sportów walk:
samoobrona

(H1156)

AKADEMIA JĘZYKA ANGIELSKIEGO EFA

ZAPRASZA DZIECI W WIEKU 6-13 LAT
NA WAKACJE Z J. ANGIELSKIM

W PROGRAMIE NAUKA J. ANGIELSKIEGO ORAZ CIEKAWY GRY, ZABAWY I KONKURSY

TERMINY: 23.06.08 - 27.06.08

30.06.08 - 04.07.08

07.07.08 - 11.07.08

cena: 300 zł/tydzień

ZAPISY: tel. 501-048-636
(061) 810-55-56

biuro@efa.edu.pl

www.efa.edu.pl

Luboń, ul. Sobieskiego 79

(B1084)

nr zezw. 00343021

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



ZAPRASZA NA KURS NAUKI JAZDY KAT. A, B, C, E

ZAPISY W KAŻDY WTOREK O GODZ. 18.⁰⁰
TEL. 0602-533-529 lub 0692-379-456

miejsce spotkania: DOM KULTURY W LUBONIU - ul. Sobieskiego 97

Naszym atutem:

- doskonalenie jazdy w ruchu miejskim dla osób posiadających prawo jazdy
- wysoka zdawalność
- materiały szkoleniowe GRATIS !!!
- możliwość wjazdu na plac manewrowy własnym pojazdem
- raty: 50zł miesięcznie

**SUPER
CENA**

(B6008)

**BIURO USŁUG
PROJEKTOWYCH**

mgr inż. Krzysztof Jachna
rzecznik budowlany
tel. 602 220 560

oferuje:

- wykonanie projektów wszystkich obiektów,
- wydawanie opinii rzeczoznawcy budowlanego,
- wykonywanie inwentaryzacji,
- udzielanie porad w zakresie prawa budowlanego.

POLECAM BEZPŁATNE KONSULTACJE PRZEDPROJEKTOWE

ZAPRASZAM

(B3018)

ZABIKOWSKA 23
pn.-pt. 8-18, sob. 8-12

Goplast® - HURT - DETAL

Przedstawiciel regionalny firmy STELLA PACK

opakowania jednorazowe dla
handlu detalicznego i gastronomii,
folie pęcherzykowe, etykiety,
druki, taśmy klejące, rolki kasowe,
art. gosp. domowego i chemia,
węgiel drzewny, torebki ozdobne

(F3097)

0-618 102 026

**USŁUGI ŚLUSARSKIE
KRATY, OGRODZENIA
PRACE SPAWALNICZE**

Krzysztof Goździewski

ul. 11 Listopada 106 * 62-031 LUBOŃ

tel. 813-16-67* kom. 0502-225-667

(W6004)

NAJLEPSZE CENY!
NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ!

WĘGIEL

MIAŁ • KOKS • ORZECH • GROSZEK

DREWNO

Opałowe - kominkowe

DĄB • BRZOZA • SOSNA • GRAB • I INNE

“LETNIA PROMOCJA CENOWA!”

HURTOWA SPRZEDAŻ

“BRUKOWEJ KOSTKI

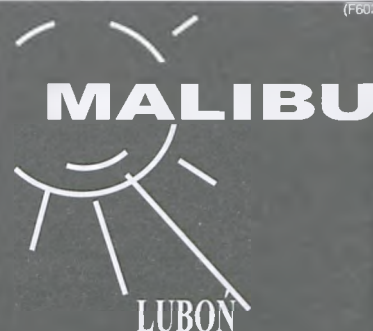
GRANITOWEJ”

(F1080)

ZAMÓWIENIA
KONTAKT

0-509 795 169

TRANSPORT GRATIS!



LUBOŃ
UL. GEN. SIKORSKIEGO 9
SOLARIUM

☎ 0-618 103 714

PROMOCJA!

w środy strzyżenie

+ układanie - 20%

● GABINET
KOSMETYCZNY

● FRYZJER
DAMSKO-MĘSKI

☎ 0-618 139 187

LUBOŃ
UL. 11 LISTOPADA 140a
SOLARIUM

● GABINET
KOSMETYCZNY

● FRYZJER
MĘSKI

☎ 0-618 992 182

ZAPRASZAMY

SKLEP WĘDKARSKI „FISH”

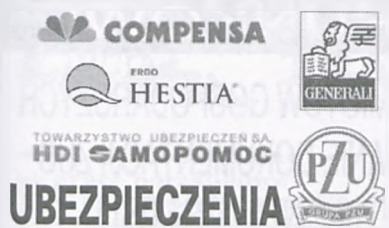
Luboń, ul. Narutowicza
przy drodze Mosina-Poznań
7 dni w tygodniu
pn.-sob.: 7.00-19.00
niedz.: 7.00-14.00

Biuro Rachunkowe IN PLUS

Licencja Min. Finansów nr 15989/2006
Luboń, ul. Wschodnia 29a/35
tel. 0503 138 846

- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- prowadzenie kadr i płac
- sporządzanie i elektroniczne wysyłanie deklaracji ZUS
- obsługa także w języku angielskim
- możliwość odbioru dokumentów u klienta

Kupieś samochód, przyjdź do nas! Pomoc w załatwieniu akcyzy i zaświadczenia VAT-25, odprawy celne, Intrastat, rejestracja pojazdów
Kredyty
-KABEK-BIS-
Katarzyna Hoffmann
62-030 Luboń, ul. Chopina 9
tel. kom. 0501-303-126
tel./fax 0-618 131 676



OFERUJEMY PEŁEN
PAKIET UBEZPIECZEŃ
POJAZDÓW MECHANICZNYCH,
MIESZKAŃ, BUDYNKÓW,
KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE FIRM
KONSULTACJE I DORADZTWO

NAJTANIEJ OC

czynne:
pn-pt 10-18, sob 10-14

Luboń, ul. 11. Listopada 104
tel. 899-21-64, kom. 601-318-367

TŁUMIKI KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki



tel./fax
0-618 105 162

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE
RÓWNIEŻ DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

www.tlumiki-motor.poznan.pl

Luboń, ul. Mokra 3

(dojazd ul. Panka - pierwsza w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

SKLEP INSTALACYJNO - METALOWY POLECA

artykuły instalacyjne:
miedziane, zgrzewane PP,
kanalizacyjne, sanitarne
GRZEJNIKI ALUMINIOWE

artykuły metalowe:
śruby, wkręty, gwoździe,
narzędzia, łączniki ciesielskie
PIECE GAZOWE,
WĘGLOWE, MIAŁOWE

USŁUGI

instalacyjne
wod-kan-gaz-co
ślusarstwo
remonty

ZAPRASZAMY

Luboń, ul. Skowronkowa 4
tel. 0-61 810-18-95, 502-582-311

CZYNNE

pn-pt 8-18

sob 8-14

RATY

(F6014)

Chcesz wybrać najlepszy
OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY?

Zadzwoń!

Ewa Ruszkowska-Nowak

tel. kom. 501 707 842

e-mail: ewaruszkowska@yahoo.pl

KARCHER

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 0-618 670 237, 0508-945-633

DOJAZD GRATIS

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
kom. 0693-822-795

Biuro Obrotu Nieruchomościami
“LEGAT®”
mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt
Licencja nr 1363

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości. Doradztwo
Pełna obsługa prawna,
notarialna, geodezyjna.

Luboń, ul. Drzymały 3
tel./fax +48/0618130491, tel. 0618932389
tel. kom. 0791776935

www.legat-mizerka.pl legat@legat-mizerka.pl

AUTO-MECHANIKA
Tomasz Mroskowiak
Wiry k. Poznania, ul. Komornicka 70, tel. 0-618-106-786

POLECA:
naprawy samochodów:

• osobowych • dostawczych • ciężarowych



Ośrodek Szkolenia Kierowców

KAT. B
KAJA
L

• ZAPISY: • WYKŁADY:

Poniedziałek godz. 16.00

Szkoła Podstawowa nr 3 w Luboniu

Wtorek godz. 17.00

Gimnazjum w Komornikach

tel. 500 105 171, 501 894 507
www.naukajazdy-kaja.pl

MATERIAŁY SZKOLENIOWE W CENIE
NOWE SAMOCHODY
RATY

(J3019)

Ręczna Myjnia Samochodowa

Luboń, ul. Traugutta 3
w okresie zimowym ogrzewana
tel. 513 320 663
kom. 501 437 397

Czynne od pon. do soboty 9-20

KREDYTY

- HIPOTECZNE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKA NA DOWÓD OSOBISTY

(061) 8-616-215

(R6106)



Ośrodek Szkolenia Kierowców

KOMBI

ZAPRASZA NA KURSY PRAWA JAZDY
KATEGORIE B oraz A

Szkoła Podstawowa nr 1,
Luboń, ul. Poniatowskiego 16

www.oskkombi.pl

PAKIET A, B - W PROMOCJI!!!
Pośpiesz się przed podwyżką cen

501-015-983

(J3023)

- * dogodne raty
- * Punto II
- * lekcje doszkalające

TYNKI GIPSOWE MASZYNOWE

- tanio
- solidnie

tel. 509 393 758

tynkigipsowemaszynowe@wp.pl

UBEZPIECZENIA TANIE OC

PAKIETY DO 14 LAT
SPRAWDŹ!

(061) 8-616-215

BIURO RACHUNKOWOŚCI „CALCULUS”

Ewa Ceglarek
Doradca podatkowy nr 00984

Od 1991 roku prowadzimy kompleksową obsługę firm w zakresie:

- ☐ Doradztwo podatkowe
- ☐ Księgowość (pełna, KPiR, ryczałt, ewidencje VAT, ...)
- ☐ Kadry i płace
- ☐ ZUS elektronicznie

Luboń ul. J. Mazurka 17
czynne od pn. do pt. w godz. od 10.00 do 17.00

tel. 061 8102 458
kom. 601 769870
calculus@calculus.com.pl
www.calculus.com.pl

• PŁYTKI CERAMICZNE • PANELE PODŁOGOWE

- ARMATURA SANITARNA
- KABINY NATRYSKOWE, BATERIE
- MEBLE KUCHENNE
- ZABUDOWY WNĘK
- USŁUGI-WYKONAWSTWO

RATY!!!

RABATY

ZAPRASZAMY:
pn-pt 9.00-17.00
sob 9.00-14.00

SKLEP Cieszmar LUBOŃ

ACI - PROJEKT

ul. Fabryczna 21

tel. 810-21-65, tel. 810-21-67

BIURO RACHUNKOWE

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ELEKTRONICZNE PRZEKAZYWANIE DOKUMENTACJI ZUS
ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA - GRATIS!!!

tel. 813-06-88 (od 9.00 do 12.00), tel. 899-05-11
kom. 0603-194-378

BIURO RACHUNKOWE „CASH”

62-031 Luboń, ul. Kościuszki 8
tel. 899-51-21, kom. 0502-594940
e-mail: cash@sote.pl
czynne od 10.00 do 16.00

Biuro istnieje od 1995 roku.
Posiada ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:

- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- pomoc w zakładaniu firm

Uwaga:
**Przygotowujemy
wnioski o zwrot VAT-u
od materiałów
remontowo-budowlanych**

ERGO HESTIA[®]
AGENCJA GENERALNA - LUBOŃ

UBEZPIECZENIA:

- ★ KOMUNIKACYJNE OC + AC
dodatkowe zniżki promocyjne
- ★ BIZNESOWE
- oc działalności gospodarczej
- pakiety ubezpieczenia firm ze zniżkami na komunikację
- ★ MAJĄTKOWE I OSOBOWE
- ubezpieczenia domów, mieszkań również z cesjami bankowymi
w pakietach i indywidualnie
- ★ UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
- z funduszem kapitałowym - HESTIA FUNDUSZ
- HESTIA KAPITAŁ

★ EMERYTALNE - "SJESTA"

ul. Leśmiana 17A, 62-031 Luboń
e-mail: lubon@ubezpiecz-slp.com.pl; www.ubezpiecz-slp.com.pl

kom. 0 509 914 009
tel./fax 061 813 98 35

PRODUKTY
STU ERGO HESTIA S.A.
ORAZ
SYSTEM LICZĄCY I REZERW
- WYKONANIE PREZYDENTA RP
"TERAZ POLSKA"

TERAZ POLSKA

Wskazanie
5 minut
składki

KARCHER

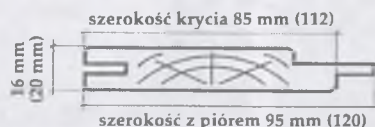
czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerek
meblowych i samochodowych

503 58 03 54

dojazd gratis

Konkurencyjne ceny

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI (s6006)
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW)

LODÓWKI ZAMRAŻARKI

tel. 061-8300 112 0512 309 309

NAPRAWA U KLIENTA

Szybko i tanio!

Luboń, ul. Kościuszki

HURTOWNIA KOSTKI BRUKOWEJ

- KOSTKA BRUKOWA (GRANITOWA, BETONOWA),
- BRUKI KLINKIEROWE CRH
- DORADZTWO, POMIAR, GRATIS
- ZAPEWNIAMY TRANSPORT (ŻWIR, PIASEK ITP.),
- BLOCZKI BETONOWE PRASOWANE (FUNDAMENTY)

SAMOCCHODY SAMOZAŁADOWCZE I SAMOWYŁADOWCZE

**NISKIE
CENY!!!**

Poznań ul. Opatki 9
(300 m od serwisu Forda
vis a vis Policji autostradowej)

☎ 602 17 89 89

Usługi

Instalator

Wod-kan, gaz, C.O.
ul. Skowronkowa 4

tel. 502 582 311

ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWA

Naprawa:

- Rozruszniki
- Alternatory
- Instalacje elektr.

Klimatyzacje - napełnianie

WYSTAWIAMY
FAKTURY VAT

Montaż:

- Radia
- Alarmy



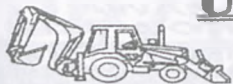
- Blokady Niedźwiedź Lock

Michał Roszak

62-030 Luboń ul. Dożynkowa 7A
tel. 813-15-18 kom. 0602-555-346

(r3056)

(R1121)



USŁUGI SPRZETOWO - TRANSPORTOWE



- ⇒ wykopy budowlane
- ⇒ prace porządkowe
- ✓ karczowanie, rozbiórki
- ✓ wyrównanie terenu
- ✓ wywóz gruzu, ziemi, odpadów
- ⇒ dowóz żwiru, piasku, ziemi ogrodowej
- ⇒ wyk. przyłączy wod-kan

CENY KONKURENCYJNE

Kom. 0-608-499-951
0-602-324-193



stolpoz
poznań

(A6001)

OKNA prawdziwe...

60-593 Poznań, ul. Nowina 23
tel./fax 061 843 90 32, tel. kom. 0 604 174 246, e-mail: stolpoz@o2.pl

okna - drzwi - rolety

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY

"DACH - SERWIS"

Tomasz Jurga

Zakład dyplomowany

CZŁONEK POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DEKARZY

oferujemy:

- adaptacja poddaszy na cele mieszkalne
- wentylacja dla domu
- prace blacharsko-dekarskie
- prace ciesielskie
- prace remontowo-budowlane



Luboń, ul. Nowa 1c

kom. 0604-214 390

tel. 0-618 934 466

www.dach-serwis.net

e-mail: biuro@dach-serwis.net

(13070)

ZATRUDNIĘ BLACHARZY DEKARZY!

SCHODY

- projektowanie, doradztwo
- wykonanie
- montaż
- inne usługi stolarskie



TEL. (61) 649 93 15

KOM. 0606-431-419, 0608-356-242

(R6060)

IZMARK

ŻALUZJE

ROLETKI

VERTICALE

MOSKITIERY

PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS

Luboń ul. J III Sobieskiego 2

Tel. fax. 061-893-26-49

Tel. 0601-712-606

(F6018)



SKLEP MOTORYZACYJNY

AUTO - PLUS

- Części zamienne
- Akcesoria samochodowe

UL. SOBIESKIEGO 136A

62-030 LUBOŃ

tel. 0-61-893-44-63

kom. 602-616-372

CZYNNE OD 10.00 - 20.00

(J6046)

SCHOD - BUD

PRODUKCJA *** MONTAŻ

SCHODY

LUBOŃ, ul. Dworcowa 33

tel. (061) 810 60 58, kom. 0501 307 180

www.schodbud.nazwa.pl

Zatrudnię stolarza

(R3074)

Usługi instalatorskie

- oprawa prac dyplomowych,
- magisterskich, książek
- czasopism, inne
- wizytówki
- drukowanie prac

Luboń, ul. Paderewskiego 29
tel. (061)810-24-35, 0603-317-256

czynne do godz. 8⁰⁰-19⁰⁰

(R6057)

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”

Hieronim Berdyszak

ul. Armii Poznań 57a

62-032 Luboń

tel./fax 813-18-00 w.33

kom. 0601-574-487

Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych
- układanie płytek

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

USŁUGI BUDOWLANE

Piotr Łyskawa

oferuje profesjonalne
wykończenie
domów i mieszkań
deweloperskich pod klucz
oraz kompleksowe remonty

Luboń, ul. Leśna 8

0696 945 460

(f6044)

Bond-Rembud Remonty mieszkań

- szpachlowanie, malowanie, tapetowanie
- płytki, panele
- docieplanie budynków
- sucha zabudowa typu GK
- cyzelowanie



507 168 967

061 64 99 125

(po godz. 19⁰⁰)

(w6035)

TRANSPORT CIĘŻAROWY

wykopy ziemne - dowóz materiałów budowlanych



Roman Prac

61-414 Poznań
ul. Trąmpczyńskiego 35
tel. (061) 830-56-63
tel. kom. 0 603 748-706

3 MERCEDESY 4-OSIOWE
SAMOWYŁADOWCZE

3 TATRY 815
SAMOWYŁADOWCZE

KOPARKOŁADOWARKA

KATEPILAR



(W6043)

= NAPRAWA =
= LODÓWEK I =
= ZAMRAŻAREK =

SUMIENNIE U KLIENTA

TEL. (061) 810-74-54
0602-672-815

KOMORNIKI, UL. 3 MAJA 6

(J3021)

Opieka nad osobą starszą,
chorą w domu.

Firma "GWARANT"

- Tomczyk Sp.j.

Tel. 061-662-64-36 godz. 8⁰⁰-14⁰⁰

lub 0501-222-079

(B3031)

PIECE KAFLOWE
KOTLINY KUCHENNE
KOMINKI - PROJEKTOWANIE
wykonawstwo
MATERIAŁY I AKCESORIA

Kafel FHU Branży Zduńskiej (B6018)

Waldemar Lehmann

Luboń, ul. Żabikowska 25

tel. 061-813-19-60; 507-126-280

SUPER NOWOCZESNE
KARNISZE
HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST

LUBOŃ

ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(b3020)

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
KOMPLEKSOWA NAPRAWA
POJAZDÓW POWYPADKOWYCH

ALOJZY KWAPISZEWSKI 62-030 LUBOŃ, UL. 1 MAJA 22

* SIEĆ NAPRAWCZA PZU

* współpraca ze wszystkimi ubezpieczelniami

* naprawa aut wszystkich typów

* rozliczenia gotówkowe i bezgotówkowe

* auto zastępcze na czas naprawy

* pomoc drogowa

* możliwość negocjacji cen



Sieć
Naprawcza

ROK ZAŁ. 1976

ZAPRASZAMY: pn.-pt. godz. 8-16 sob. 8-14
tel/fax (0-61)813 90 51 kom. 0501 462 965

www.alpida.net

(B6027)

NAPRAWA
TELEWIZORY

magnetowidy, piloty,
tunery satelitarne, magnetofony,
radia samochodowe

tel. 810-25-43

Luboń, ul. Pułaskiego 14

kom. 513-410-762

(b6024)

Montaż Anten RTV-SAT

INSTALACJE INDYWIDUALNE
i ZBIORCZE
NAPRAWY, MODERNIZACJE
KABLOWANIE BUDYNKÓW
DOMOFONY

CYFRA +

Jerzy Sassek

kom. 0-608 369 652

tel. (061) 63-36-525

(b6021)

SPRZĘT GOSPODARSTWA
DOMOWEGO

Sztućce

Garnki

Czajniki

Patelnie

Narzędzia

Porcelana

Drobny sprzęt AGD-RTV

I wiele innych artykułów

HURT

DETAIL

BOSCHMANN

Berghoff

worldwide

VINZER

PH.U. „AGA”

60-704 Poznań
Gąsiorowskich 6
tel/fax. 061 - 8 660 290
e-mail: info@agaphu.pl

(B3035)

HURTOWNIA

PLAS
&MET

Firma ogólnobudowlana

- instalacje wod-kan, CO,
- montaż płyt GK,
- układanie glazury,
- panele,
- malowanie,
- sprzętanie końcowe,
- itp.

KOMPLEKSOWO

Mieszalnia farb i tynków w pełnej
gamie kolorów ok. 30 tys.

Tel. 502 101 409

(B1083)

STYROPIAN GENDERKI
WEŁNA NA PODDASZA
PŁYTY GIPSOWE
KLEJE, RYNNY ITD.

DOMEX tel. 0-61 819 43 59

PUSZCZYKOWO, UL. OGRODOWA 4
(200 m od szosy mosińskiej)

(h6013)



KONSTRUKCJE STALOWE
SPAWANIE ALUMINIUM

KRATY

PŁOTY

BRAMY

SCHODY



(B3023)

62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6 tel. (06 1) 8102-938, fax 8933-746
Kom. 602177144 Kom. 602177145 E-mail: almetplast@tlen.pl

NAPRAWA
PRALEK

wszystkie
kom. 504-274-213
tel. 0-618 331 296

(B6004)

Laureat konkursu
"Najlepsze w Polsce"

NAPRAWA
LODÓWEK - ZAMRAŻAREK

LAD CHŁODNICZYCH
EXPRESOWE NAPRAWY U KLIENTA
NAJTANIEJ, GWARANCJA

0-61 893 50 22

501 005 006

(J6043)



Hurt - Detal DDD

Dezynsekcja, Dezynfekcja, Deratyzacja

Preparaty i akcesoria Owadobójcze,
Gryzoniobójcze oraz na pozostałe szkodniki

EKSPERTER P.P.H.U., ul. Powstańców Wlkp. 79, 62-030 Luboń
tel. (61) 665 9500, fax (61) 665 9501, Internet: www.sklepddd.ii.pl

(W6038)

PROFESJONALNE PROJEKTY ŁAZIENEK I KUCHNI

ARANŻACJA WNETRZ
MIESZKALNYCH - SKLEPOWYCH - BIUROWYCH

DORADZTWO W ZAKRESIE
DOBORU MATERIAŁÓW,
ASORTYMENTU, KOLORYSTYKI

KJ PROJEKT
tel: 513 073 577

www.kjprojekt.pl biuro@kjprojekt.pl

ŁODÓWKI ZAMRAŻARKI

tel. 061/ 810 75 30 0501 48 22 21

NAPRAWA U KLIENTA

Solidnie i tanio!

Luboń, ul. Żabikowska

PRZYCHODNIA LEKARSKA MED-LUX



LUBOŃ, ul.. ŻEROMSKIEGO 1 (RÓG FABRYCZNEJ),

☎ tel. 0-61 813 92 23

czynna od poniedziałku do piątku 8 - 18

ZAPRASZAMY DO PORADNI SPECJALISTYCZNYCH

LEKARZE SPECJALIŚCI NA KONTRAKCIE Z **NFZ**

KARDIOLOG

ORTOPEDA

DERMATOLOG

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

OKULISTA

PRACOWNIA RTG

PRACOWNIA USG

SPECJALIŚCI PRYWATNI

GINEKOLOG POŁOŻNIK

ENDOKRYNOLOG

REUMATOLOG

echo serca, Holter EKG,
Holter ciśnienia tętniczego
komputerowe pole widzenia

MEDYCYNA PRACY

BADANIA RÓWNIEŻ NA TERENIE ZAKŁADÓW PRACY

Certykat ISO Certyfikata Wielkopolska Jakość

Galeria Urody

JEAN D'ARCEL

Fryzjer damsko - męski

- ▶ strzyżenie męskie od 10 zł
- ▶ strzyżenie modelowanie damski od 28 zł
- ▶ balejage
- ▶ pasemka
- ▶ trwała
- ▶ upięcia i fryzury fantasyjne

Tipsy żelowe

- ▶ nakładanie żelu na naturalne paznokcie

Solarium Ergoline

- ▶ Nowe lampy 0,80 gr/min

Nowość

- ▶ Makijaż permanentny od 280 zł
- ▶ Tatuaze od 50 zł

Masaże specjalistyczne

- ▶ relaksacyjne
- ▶ lecznicze
- ▶ odchudzające (z bańkami chińskimi)
- ▶ antycellulitowe (z elementami drenażu limfatycznego)

Nowość

- ▶ masaż izometryczny
- ▶ Refleksologia (naturalna metoda terapii, polega na pobudzeniu określonych punktów na stopach zwanych refleksami, które są połączone z odpowiednimi częściami ciała)

Kosmetyka

- ▶ masaże twarzy, szyi i dekoltu
- ▶ Henna, makijaże
- ▶ woskowanie
- ▶ manicure
- ▶ pedicure (wrastające paznokcie, modzele, odciski)
- ▶ oczyszczanie twarzy
- ▶ parafina
- ▶ zabiegi na ciało
 - pielęgnacja
 - antycellulit
 - odchudzanie
- ▶ zabiegi pielęgnacyjne:
 - Twarz, szyja, dekolt
 - mikrodermabrazja diamentowa
 - Methode Aphrodite
 - Shin Tai
 - algi i inne maski
 - zabiegi na trądzik różowy i rozszerzone naczynka

(W6047)

Manuela

STUDIO FRYZJERSKIE

OFERUJEMY:

PEŁEN ZAKRES

USŁUG FRYZJERSKICH

*

PRZEDŁUŻANIE

I ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW

*

PRZEDŁUŻANIE RZĘS

*

TIPSY ŻELOWE I AKRYLOWE

ZAPRASZAMY

UL. ARMII POZNAŃ 38

LUBOŃ

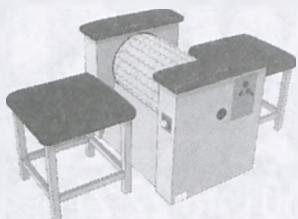
tel. 0-61 662 33 45

(W6045)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

LUBOŃ, UL. MAZURKA 1,

Pon-Pt: 11.00-19.00 Sob: 8.00-14.00 tel. 0-618 102 573 kom. 0-501 215 558



Rolletic

**PRZYJDŹ DO NAS
A SCHUDNIESZ W OCZACH!**

- popraw krążenie
- usuń cellulitis

Masaż Rolletic + dobra dieta = SUKCES!

Luboń
ul. Poniatowskiego 2a

0-618 139 490
0-501 577 098

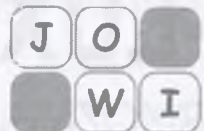
(6033)

DROGERIA

Aneta Nowak
ul. Osiedlowa 20
tel. 061 89 32 641
Czyszczenie ekologiczne odzieży

POLECA:
kosmetyki
perfumy
art. higieniczne
NISKIE CENY
MIŁA OBSŁUGA

(W6036)



MEDICA

TEL./FAX
(0-61) 8-330-300
POZNAŃ
Wierzbicice 25A/1

e-mail: jowimedica@jowimedica.pl

SKLEP MEDYCZNY

ARTYKUŁY ORTOPEDYCZNE,
REHABILITACYJNE,
ŚRODKI POMOCNICZE

WÓZKI INWALIDZKIE, KULE, LASKI,
BALKONIKI, ORTEZY, STABILIZATORY,
PASY BRZUSZNE, GORSETY,
PRODUKTY PRZECIWOALERGENICZNE,
WKŁADKI DO BUTÓW,
WYROBY UCISKOWE, PIELUCHOMAJTKI

PN-PT:
10.00 - 18.00
SOBOTA:
10.00 - 14.00

KONTRAKT Z NFZ

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

(B6082)



SALON FRYZJERSKI "ALICJA"

LUBOŃ UL. WALKI MŁODYCH 29

tel. (061) 8 103 877

www.salonalicja.com.pl

Pełen zakres usług fryzjerskich
damskich i męskich oraz tipsy

(F6144)

SPRAWDŹ NASZE CENY I PROMOCJE

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. Romana Maya 1A (przy Zakładach Chemicznych), tel. 0-618 900 485, tel. 0-618 994 861

- porady internistyczne
- badania kierowców
- EKG
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)

GABINET CZYNNY pn-pt: 8.00-12.00, dodatkowo w pn, wt, czw: 16.00-18.00
Posiadamy **LABORATORIUM ANALITYCZNE** czynne od 7.30-9.30

(R3067)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 0-618-994-862

Umowa z NFZ (kasą chorych)
Leczenie dorosłych i dzieci

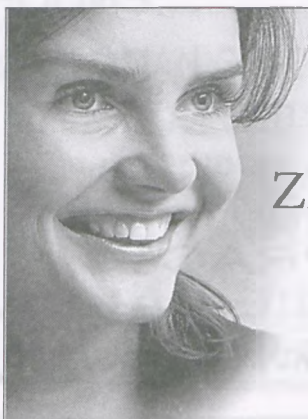
godz. przyjść:
pon., śr., pt: 8³⁰-15⁰⁰
wt., czw.: 14⁰⁰-20⁰⁰ (B3001)

NOWO OTWARTE Solarium i Tipsy

Pn-Pt
10 - 20
Sob
9 - 14

ul. Wschodnia 24D
tel. 603 893 906
Serdecznie zapraszamy!

(R1110)



NOWOŚĆ!

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W RAMACH UMOWY
Z NFZ

Z NAMI
ZACHOWUJESZ UŚMIECH
PRZEZ CAŁY CZAS

wybielanie

leczenie zachowawcze

korony i mosty porcelanowe

praca z własnego laboratorium

protezy natychmiastowe i bezklamrowe

PIERROT
stomatologia

GODZ. OTWARCIA
PON., WT. 9 - 18
ŚR. 10 - 18

ZRÓB TERAZ - ZAPŁAĆ PÓŹNIEJ
RATY **0%**

Nasz gabinet oferuje indywidualny system rat bez żadnych dodatkowych kosztów.
Wystarczy okazanie dowodu osobistego.

tel.: 0 61 832 47 70
ul. Sobieskiego 55a, Luboń
„Centrum Handlowe VENUS”

(6011)

GABINET LOGOPEDYCZNY logopeda pedagog mgr Ewa Przybył

62-030 Luboń
ul. ks. Streicha 15
tel. 0-618 102 220
kom. 506 201 108

(B3003)

dr med. W. Skorupski
KARDIOLOG
gabinet: Poznań, ul. Palacza 86
rejestracja telefoniczna codziennie
tel. 061 86 19 740

(B6002)

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, ul. 3 Maja 12
Czynny: Pn., Śr.: 17⁰⁰-20⁰⁰

Poradnia kardiologiczna
Poznań, ul. Opolska 58

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

(6030)



dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog
GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJCZKOWANIA (USG dopochwowe), KTG
- USG 3D/4D (trójwymiarowe) dla kobiet w ciąży
- **KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI**
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE I KLASYCZNE

dr n. med. Anna HORNOWSKA - BANACH
specjalista chorób wewnętrznych, balneoklimatologii i medycyny fizykanej
CHOROBY WEWNĘTRZNE

Osteoporoza

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty, EKG

- konsultacje internistyczne

dr med. Tomasz Trzeciak
specjalista w ortopedii

ORTOPEDA

- poradnia ortopedyczna
- operacje artroskopowe

dr n. med. Małgorzata
Karolczak-Kulesza
specjalista chorób oczu
OKULISTYKA

- operacyjne leczenie zęza
- operacyjna korekta powiek
- USG oczodołu

Rejestracja: pn.-pt.: 9.00-19.00
0-618-391-950

Klinika PRO BONO Poznań, ul. Leszczyńska 5A
www.klinikaprobono.com.pl

(b6026)

**Hurtownia Artykułów Higienicznych
w Luboniu ul. Długa 52**

poleca:

- Papier toaletowy
- Ręczniki papierowe
- Ręcznik składany ZZ
- Podkłady higieniczne LUX
- Czyściwa

Przy większych zamówieniach dowóz GRATIS
Odbiór własny po wcześniejszym uzgodnieniu

Kontakt:

tel. fax: 061 8 103 681

tel. kom. 609 760 114

tel. kom. 667 107 849

e-mail: japa.rolka@gmail.com

Świadczymy usługi w zakresie:

- doczyszczania i zabezpieczania posadzek

(H6045)

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. Hanna Krzyżańska

ul. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych)

tel. 0-618 900 485

Gabinet czynny od poniedziałku do piątku

Leczenie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia (bezpłatnie)

- porady ambulatoryjne - badania laboratoryjne

- wizyty domowe - EKG

(F3036)

Niepubliczny Specjalistyczny

Zespół Opieki Zdrowotnej "ART-MED"

Lubon, ul. Ks. Streicha 27, tel. 0-618 139 923, fax 0-618 139 257

umowa z NFZ

Chirurg

-małe zabiegi

Laryngolog

-małe zabiegi
-badanie słuchu

Neurolog

EEG
-również wizyty domowe

Poradnie czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-20.00,
w soboty: 8.00-12.00

(F1035)

Rejestracja w godzinach działalności przychodni!

UROLOG

dr n. med. Wojciech Cieślowski
specjalista urolog-chirurg

- choroby układu moczowo-płciowego
- leczenie operacyjne, endoskopowe

(bez cięcia)

- laserowe usuwanie prostaty

Poznań, ul. 28 Czerwca nr 161

tel. 0-618 333 949

(B3033)

Alina Kasprowicz
specjalista chorób
wewnętrznych

badania wstępne
badania okresowe
badania kierowców
wizyty domowe

przyjęła po uzgodnieniu telefonicznym
Lubon, ul. Armii Poznań 49
(na terenie Zakładu „Lubanta”)

(b6016)

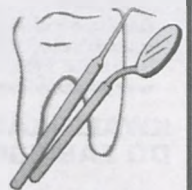
tel. kom. 0 508-965-825, tel. dom. 813-07-38

**PRYWATNA PRAKTYKA
STOMATOLOGICZNA**

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 64A

(vis a vis sklepu spożywczego SPOLEM)

telefony: 0-61-893-16-97, 608-030-760



- ◆ KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
- ◆ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA W PEŁNYM ZAKRESIE
- ◆ USUWANIE ZĘBÓW I WYKONYWANIE PROTEZ
- ◆ PROTETYKA W PEŁNYM ZAKRESIE - PROTEZY NYLONOWE
- ◆ NAPRAWY PROTEZ NA POCZEKANIU (24h) kom. 602-178-989
- ◆ **NAGŁE PRZYPADKI POZA GODZINAMI PRZYJĘĆ MOŻLIWE**
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM: kom. 608-030-760

PRZYJMUJE

lek. stom. Małgorzata KORSAK-FRĄTCZAK

poniedziałek-piątek: 10.00-13.00 i 16.00-20.00

w soboty po uprzedniej rejestracji telefonicznej: 10.00-12.00

(F6009)

Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
„Gin-Pol”

rejestracja w godzinach
przyjmowania czynna:

pon. 9.00-13.00

wt. 14.00-19.00

śr. 9.00-13.00

czw. 15.00-19.00

pt. 9.00-12.00

62-031 Lubon, ul. Poniatowskiego 20

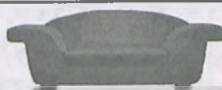
tel. 0-618 130 917

USG brzuszne i dopochwowe

Umowa z NFZ

(F6015)

(R6119)



Katarzyna Zięba-Mazurek

Prywatny Gabinet Psychiatryczny

Lekarz specjalista psychiatra Katarzyna Zięba-Mazurek

Leczenie depresji, nerwic, lęków, psychoz

Doświadczenie pracy na stanowisku konsultanta w Londynie.

Przyjmuję również pacjentów anglojęzycznych

Wizyty domowe:
tel. 0501 304228

Gabinety GALENA Poznań, ul. Krakowska 32
Rejestracja tel. 061 850 12 21, od poniedziałku do piątku
Przyjęcia: wtorek od 16.00

**GABINET
GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY**

Lek. med. Daniela Rogal-Przybylak
położnik-ginekolog
homeopata

Leczenie homeopatyczne
wszystkich schorzeń

Lubon, ul. Dworcowa 20
tel. 0-618 130 830

(F6016)

Pn - godz. 19-20, Śr - godz. 17-20
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

MEDICUM

Firma MEDICUM z siedzibą w Luboniu zatrudni od zaraz osoby na stanowisko:

DORADCA KLIENTA WYMAGANIA:

- dyspozycyjność (praca w delegacji)
- wysoka kultura osobista
- umiejętność pracy zespołowej
- doświadczenie w sprzedaży (bepośredniej - mile widziane)

OFERUJEMY

- umowę o pracę (stabilne warunki pracy)
- 3 lub 4 dniowy system pracy
- możliwość awansu
- szkolenia

TELEMARKETERKA OCZEKUJEMY

- komunikatywność + ciepły głos
- wysoka kultura osobista
- umiejętność pracy zespołowej

OFERUJEMY: miłą atmosferę pracy

- 8 godzinny system pracy od poniedziałku do piątku

- umowę o pracę
- możliwość awansu

cv ze zdjęciem, dopiskiem o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych i nazwą stanowiska prosimy przesłać na adres rekrutacja@medicum.com.pl

(A3007)

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 061-899-41-32

otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

Informacja
telefoniczna !!!
899-41-32

10% ZNIŻKI

DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów

ATRAKCYJNE !!!
CENY !!!

USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wieluogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

- okulary przeciwsłoneczne - 20%

oprawy od **17zł!**

(F6006)

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroscopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie esperalu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW

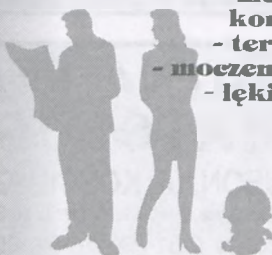
WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PON 17-19 CZW 16-18

LUBOŃ, ul. Lipowa 60
tel. 0-61 810-33-14 (budynek nowej przychodni)

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie nocne
- lęki u dzieci



GODZ. PRZYJĘĆ
PON 11-13; WT 16-18

(h6083)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak
tel. 0-618-131-487

godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek
18.00 - 19.30

SPECJALISTA LARYNGOLOG

dr nauk medycznych
Jakub Pazdrowski

rejestracja telefoniczna
kom. 694-482-894
tel. 0-618-131-487

Przyjęcia we wtorki
17.00-18.00

GABINET

Lubon, ul. Szafirowa 23 (200m od Urzędu Miasta)

(F6025)

GABINET ORTOPEDYCZNY

POZNAŃ, UL. OPOLSKA 58, tel. 061 83 23 497
(BUDYNEK BYŁEGO ZOZ-u, 1 kilometr od PAJO CENTRUM)
w PONIEDZIAŁKI i CZWARTKI od godz. 19.00
(konieczna rejestracja telefoniczna)

PRZYJMUJE

lek. med. TOMASZ WIŚNIEWSKI

Ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii w Centrum Medycznym HCP
również wizyty domowe - tel. kom. 0 601 - 720 - 119

(F6017)

GABINET LEKARSKI

Dr n. med.

Lukrecja SITARZ-WĄSIEWICZ

- * Porady ogólnolekarskie i anestezyjologiczne
- * Wizyty domowe
- * Zwolnienia ZUS

*Szczepienia przeciw grypie i żółtaczce

* Refleksoterapia (b6014)

LECZENIE BÓLU I ZMIAN SKÓRNYCH
dużą LAMPĄ BIOPTON

REJESTRACJA TELEFONICZNA:

62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2
tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 0-618-103-031

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 20.00
SOBOTY 9.00 - 13.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyki ortodontyczne

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

(r6052)

(R6080)

GABINET

STOMATOLOGICZNY

dr n. med. Bożena Kamprowska

ul. Długa 66 c

(przeniesiony

z ul. Wojska Polskiego 67)

wtorek, czwartek 17⁰⁰-19⁰⁰

tel. 515 271 921

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Doc. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna
0-602-312-392
lub wieczorem 810-29-41
Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

(0-3028)

MEDSTUDIO

Masaże:
kinezyterapia
fizykoterapia

odnowa biologiczna
algi, peeling itp.
kollagen 100% do twarzy
modelowanie sylwetki
antycelulit metodą
podciśnieniową
usuwanie tkanki
tłuszczowej ultradźwiękami
rozjaśnianie blizn
i rozstępów
i wiele innych.....
siłownia, fitness, yoga itp.

Siłownia:
zróżnicowane formy
areobiku

dance areobic
aero - box
TBC/ABT
Pilates
Afro - areobic
Latino - aerobic
Piłki, step
Balet dla dzieci
"Tańczące brzdące"
zajęcia ruchowe dla dzieci
(integracja sensoryczna)
Senior aerobic

PERSONEL PO FAKULTETACH
MEDYCZYNYCH AKADEMII

PERSONEL PO FAKULTETACH AWF

Otwarte od pn - pt 10 - 22 sob 10 - 17

Luboń, ul. 11 Listopada 158 Rej. 0-507-781-900

www.medstudio.com.pl

(F1112)

(F6125)

Optyk

Luboń, ul. Kościuszki 53

☎ 0515-164-361

- Oprawy od 12 zł

- Soczewki kontaktowe

- Okulary do komputera

- Komputerowa obróbka szkielek

Pn - Pt 9-17

Sobota 9-14

Realizujemy recepty z NFZ



GABINET LEKARZA RODZINNEGO

Lek. med. JAN BANASIUK
czynny od poniedziałku do piątku
Luboń, ul. R. Maya 1A

REJESTRACJA 0-618 900 485
GABINET 0-618 994 861

(f3073)

NISKIE CENY, MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

APTEKA

ZŁOTY LEK

ul. Żabikowska 16
62-031 Luboń
tel. 061-813-08-11

pon - pt 9-22
sobota 9-18

mgr farmacji
Andrzej Kościelniak

ZAPRASZAMY

Apteka

W PRZYSZŁOŚCI

ul. Wschodnia 25
62-031 Luboń
tel. 061-899-12-91

pon - pt 8-18.30
sobota 8-14

(h6050)

Gabinet stomatologiczny

Doleżych-Wojciechowska Irena
Luboń ul. Armii Poznań 32
tel. 503 518 740

UMOWA z NFZ (dorośli i dzieci)
Protetyka w pełnym zakresie
Wybielanie zębów, licówki kosmetyczne
z żywic technicznych
Przyjęcia pon. śr. pt - 14⁰⁰ - 20⁰⁰
wt. czw. sob - 8³⁰ - 14³⁰

(F6135)

Apteka Żabikowska

LUBOŃ PL. E. Bojanowskiego 3



Porady
farmaceutyczne
Profesjonalna
i fachowa obsługa

MaxMedicum

Kupuj w najniższych cenach !!!

tel. 061 81 30 282

Zapraszamy:

pn. - sob.: 800 - 2000
sob.: 800 - 1500

(h40003)

EndoEstetica

klinika stomatologii i medycyny estetycznej



62-031 Luboń, ul. Fabryczna 59, wejście od ul. Zakątek,
tel. -48 61 813 90 73, mobile. -48 692 465 513,
fax: -48 61 810 25 80
b.cerkaski@endoestetica.pl
www.endoestetica.pl

medycyna estetyczna

lek. med. **Katarzyna Cerkaska**

dyplomistka w dziedzinie stomatologii i medycyny estetycznej
specjalista anestezjologii i sedacji w znieczuleniu

przeciwdziałanie procesom starzenia
likwidacja zmarszczek

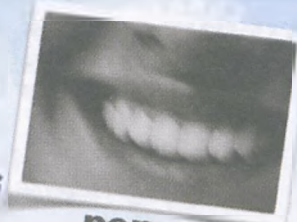
Paulina Szafrńska

masaże Endermology, MediCell
fotoodmładzanie - LHE Radiancy
mikrodermabrazja, pilingi

MediCell bezbolesna ultradźwiękowa
likwidacja tkanki tłuszczowej
Endermologia LPG zwalczanie cellulitu



6 lat
doświadczeń
z mikroskopami
stomatologicznymi



pon.-pt.
9.00-20.00

stomatologia

dr n. med. **Bartosz Cerkaski**

specjalista stomatologii zachowawczej i ortodonty

specjalistyczna endodoncja mikroskopowa
implantologia stomatologiczna
chirurgia periodontologiczna
stomatologia estetyczna

lek. stom. **Dorota Białach**

protetyka estetyczna
modelowanie uśmiechu
chirurgia periodontologiczna

lek. stom. **Krzysztof Gawriolek**

lek. stom. **Maria Gawriolek**

stomatologia ogólna
stomatologia dziecięca

lek. stom. **Joanna Łojewska**

ortodontcja - aparaty stałe i ruchome

IMPLANTY

interaktywna nawigacja
komputerowa 3D

precyzja,
skuteczność,
bezpieczeństwo



(R6003)

SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA NZOZ PERFECT-DENT



Zapraszamy codziennie - krótkie terminy!

poniedziałek - czwartek 8⁰⁰ - 20⁰⁰

piątek - sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

PRZYJMujemy W RAMACH
KONTRAKTU Z NFZ

LUBOŃ UL. PONIATOWSKIEGO 20
REJESTRACJA 061 8 130 901

NAGŁE PRZYPADKI - KONSULTACJE 0605 079 646

Zapraszają lekarze stomatolodzy, specjaliści z dużym
doświadczeniem klinicznym:

specjalista stom. zachowawczej - **ELŻBIETA BARTOSZ - SONDOWSKA**

specjalista II^o protetyki - **RYSZARD HEŁPA**

oraz pozostali lekarze stomatolodzy:

- **U. LEWICKA-RAJEWICZ**
- **K. KORDUS**
- **D. DZIEDZIC**

PEŁEN ZAKRES USŁUG

* stomatologia estetyczna

* nowoczesna endodoncja

* protetyka: nowoczesne materiały i metody leczenia

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA - współpraca z chirurgiem szczękowo-
twarzowym oraz **ORTODONTĄ**

* profilaktyka próchnicy

* bezpieczne wybielanie zębów

(F3142)

STOMATOLOG



ZAPRASZAMY

na bezpłatne przeglądy i konsultacje

lek. stom. **Katarzyna Wiewióra**
lek. stom. **Agata Kaczmarek**
lek. stom. **Kamil Miechowicz**
lek. stom. **Małgorzata Bielińska**

optima
STOMATOLOGIA
☎ 810-11-33

ul. Sikorskiego 44, Luboń
Poniedziałek-Piątek

9-20

Sobota

9-12

(r6002)

- protetyka,
- profilaktyka,
- stomatologia dziecięca,
- chirurgia stomatologiczna,
- stomatologia zachowawcza,
- wybielanie,
- **RTG zębów.**

www.optima-stomatologia.pl

RESTAURACJA "NOVA"

ORGANIZUJEMY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
WESELA, PRZYJĘCIA KOMUNIJNE

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

(r6004)

DEKARSTWO BLACHARSTWO

REMO - DACH

Luboń, ul. Dożynkowa 10a,

☎ 813 01 15, 0-601 792 298

- naprawa i wymiana rynien
- docieplanie dachów styropianem
- układanie pap termozgrzewalnych

(R6117)



multident stomatologia

Luboń ul. Wschodnia 25/44
(niezależny lokal obok Apteki)
tel. 061 670 67 59

- kompleksowa opieka stomatologiczna dzieci i dorosłych
- implanty Nobel®
- kosmetyczne korony i mosty Cercon®, Procera®
- wybielanie zębów lampą w 1 godz.
- leczenie met. abrazji powietrznej
- protezy
- realizujemy kontrakt z **NFZ**

(F3130)



konsulting

K R Z Y Ż O S T A N I A K

Paweł Radosław Krzyżostaniak
Licencja Ministra Finansów
tel. 0-61 8787 298
0-606 254 638
www.krzyzostaniak.pl

Biuro Rachunkowe

- wszystkie rodzaje rozliczeń
- pity roczne
- kompleksowa obsługa firm
- doradztwo
- odbiór dokumentów

(H6099)

BRAMY DRZWI NAPĘDY



Nice

Dierre

(H6108)



PHU PORTA www.porta-bramy.poznan.pl
Luboń, ul. 11 Listopada 17 tel. 0-618 104 692



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne HCP Lecznictwo Ambulatoryjne Oddział w Luboniu, ul. Lipowa 60

tel. 0-61 831 14 35

w lipcu i sierpniu czynne
poniedziałek-piątek: 8-19
soboty: nieczynne

Zapraszamy do Poradni Specjalistycznych
w ramach umowy z **NFZ**

reumatolog
ginekolog
kardiolog
urolog

chirurg
ortopeda
dermatolog



Pracownia rtg., USG
Punkty
pobrań krwi

Odpłatnie:
medycyna pracy
psycholog
chirurg
laryngolog
okulista



(H6121)

GARNITURY - PRODUCENT

HURT-DETAL
SPODNIE - MARYNARKI

Iwona Pilc

(H6113)

Adres zakładu: 62-051 Wiry k./Poznania, ul. Laskowska 75
tel. (061) 899 91 05, kom. 0 694 993 144

(r6001)

id: wojni@drukarniaTom.pl
e-mail: biuro@drukarniaTom.pl

DRUKARNIA Tom

www.drukarniatom.pl

* foldery * katalogi * etykiety * wizytówki * listowniki * ulotki * czasopisma

drukarnia tom
tel. 061 813 19 45
Luboń, ul. Rivoliego 8



KANCELARIA PRAWNA
DR RENATA HLIWA
PRAWO GOSPODARCZE

W Kancelarii Prawnej dr Renata Hliwa świadczymy wszechstronne usługi prawne dla przedsiębiorców i osób prywatnych.

Nasi prawnicy:

- udzielają porad prawnych w sprawach zawodowych i prywatnych,
- opiniują i sporządzają projekty umów,
- reprezentują Klientów przed sądami i urzędami.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

Kancelaria Prawna dr Renata Hliwa
ul. Armii Poznań 49, 62-030 Luboń
T: 061 8131 000, F: 061 8104 708
e-mail: kancelaria@hliwa.pl
www.hliwa.pl

Serdecznie zapraszamy.

(H6047)

SALON URODY EWA

KOSMETYKA (GUINOT Instytut-Paris) **SOLARIA**
makijaż permanentny
mikrodermabrazja diamentowa **FRYZJER**
ultradźwięki **SAUNA**

Ul. Dworcowa 13A (nad sklepem MATEO)
0-618 994 935

www.salonewa.pl
Czynne: pn-pt 10-20 sob 9-14

SKLEP ZOO

PAJO CENTRUM (piętro) BOX 19
pn-sb 10-21, nd 10-19
ZAPRASZAMY
tel. 0509-018-174

W sprzedaży:
* rybki, gady i gryzonie
* ryby morskie
* wysokiej jakości środki pielęgnacyjne dla psów i kotów
* pokarm dla zwierząt domowych, ryb, gadów i gryzoni (szeroki asortyment)
* artykuły wędkarskie
* realizujemy zamówienia indywidualne

sobota, niedziela RABAT!!!!

(F6007)

Pieniądze leżą na ulicy.....

Trzeba wiedzieć na której!

Kredyt dla Każdego na dowolny cel.



Pełna oferta Banków.

62-031 Luboń, ul. Leśmiana 17A

tel./fax 061 8139-835

mobile 0 509 914 009;

0 510 057 332

www.ubezpiecz-sie.com.pl;

finanse@ubezpiecz-sie.com.pl

(U6048)

TU KUPISZ LEKI ZA GROSZ! APTEKA przy RYNKU



pon. - pt. 8 - 20
sob. 8 - 14

Luboń ul. Poniatowskiego 24
tel. 0-61 810 31 28

Serdecznie zapraszamy
NAJWIĘCEJ LEKÓW W NIŻSZYCH CENACH!

(U6049)

INSTALACJE ELEKTRYCZNE I TELETECHNICZNE



663 83 00 44
0612 828 477

(J3050)



LECZNICA WETERYNARYJNA

lek. wet. Michał Beyer
tel. 0-618 992 123

(F3004) Luboń, ul. Staszica 52
pn.-pt.: 11.00-19.00, sob.: 11.00-14.00



SALON KOSMETYCZNY "M i A"

Aleja Jana Pawła II 7/15
60-030 Luboń

tel. 609 34 17 35
Zapraszamy
poniedziałek - piątek 10:00-20:00
sobota 9:00-14:00

(F6145)

SZAFY WNEKOWE DRZWI PRZESUWNE

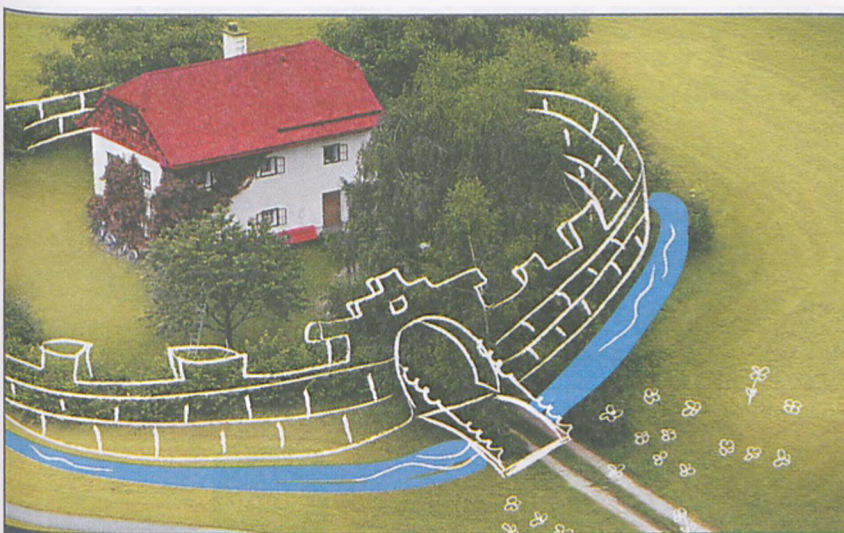
profesjonalizm
atrakcyjne
ceny / terminy

Pracownia stolarska
P.P.H. Wimax CW
Czesław Wiścicki
Wiry, ul. Łęczycka 72

okucia

(F1113)

tel. (061) 8106 567 kom 502 302 404



KREDYT MIESZKANIOWY

Wybierz **BEZPIECZNY DOM** i zyskaj:

- bezpłatne ubezpieczenie spłaty kredytu,
- atrakcyjne oprocentowanie w PLN lub CHF,
- stałe ubezpieczenie nieruchomości,
- ubezpieczenie na wypadek utraty pracy.

← Nic
NIE PEŁACE

Nasz profesjonalny doradca pomoże Ci
załatwić wszystkie formalności.



NIC DZIWNEGO,
ŻE TYŁE OSÓB
WLIĘŁO TEN KREDYT

WARTO SPRAWDZIĆ!



Razem
możemy
więcej



Należymy do Grupy KBC

www.kredytbank.pl
Infolinia: 0 801 360 360
Opłata jak za połączenie lokalne.

III Oddział w Poznaniu Filia nr 4 w Luboniu

62-030 Luboń, ul. Żabikowska 66

tel. (0 61) 893 29 10

(R3125)

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR

- Szafy wnekkowe z drzwiami przesuwными
- Szafy biurowe, regały, biurka

STOLMARK Marek Bąkowski
62-030 Luboń, ul. Rivolięgo 13

Tel. 0601-91-47-56 lub 061-893-37-48 Tel./fax. 061-893-37-57
www.stolmark.eu

(B3080)

radio TAXI 9625

515-515

Chcesz szybko
dojechać?
Tanio, sprawnie
- DZWOŃ!
SMS 502 515 515
ZNIŻKA DLA
STAŁYCH KLIENTÓW

(B6055)

WÓZKI DZIECIĘCE I FOTELIKI SAMOCHODOWE "TONI"



UL. KOWALEWICKA 37 POZNAŃ

KOM. 0501-009-374

TEL/FAX: 061-8307-701

www.toni-wozkidzieciece.com.pl

PN - PT: 10 - 18
SOB: 9 - 14



Z OKAZJI I URODZIN SKLEPU
- SPECJALNE PROMOCJE!

(L2051)

SAT - CLUB - TV

SPRZEDAŻ I MONTAŻ ANTEN TV I SAT
SERWIS SPRZĘTU RTV I SAT
ART. ELEKTRYCZNE I ELEKTRONICZNE



LUBOŃ, PLAC HANDLOWY - RYNECZEK UL. POWST. WLKP. 52
tel. 061 813-16-49 pon/pt: 9-17, sobota: 8-13

LUBOŃ UL. WIEJSKA 3A, tel. 061 810-57-53
pon/pt: 10-18, sobota: 10-14

mobile: 0602 30-66-77 e-mail: satclub@onet.pl

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY GOODYEAR

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA
GERMAN HIGH TECHNOLOGY

DEBICA

Kleber



ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

UWAGA!
MAJOWA PROMOCJA

PEŁNA OFERTA CYFRY+

W TYM CANAL+ i HBO

TYLKO **40**

ZŁ./MIES.
DO 2 MIESIĘCY

MULTIPAKIET
PREMIUM
CANAL+ 108

CANAL+
MULTIPAKIET

NOWOŚĆ! ZAPYTAJ SPRZEDAWCĘ O

CYFRA +

Oglądaj to, co najlepsze



www.res.neruchomosci.pl

RES
NIERUCHOMOŚCI
SERAFIN

licencja zawodowa nr 5080

-pośrednictwo w kupnie, sprzedaży,
wynajmie, najmie, zamianie lokali i
nieruchomości,
-pomoc w uzyskaniu kredytu oraz obsługi prawnej,
-ubezpieczenia nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

tel. 061 899 48 81 kom. 0607 668 987

Luboń, ul. T. Kościuszki 4 pon-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00
www.res.neruchomosci.pl e-mail biuro@res.neruchomosci.pl

Świat Najlepszych Telewizji



UEFA EURO 2008 tylko
w Cyfrowym Polsacie na żywo z satelity!

OGLĄDAJ ZA DARMO Mistrzostwa w jakości HD

POLSAT
SPORT *extro*



EURO 2008
Austria-Szwajcja



SAT - CLUB - TV

SPRZEDAŻ I MONTAŻ ANTEN TV I SAT
SERWIS SPRZĘTU RTV I SAT
ART. ELEKTRYCZNE I ELEKTRONICZNE



LUBOŃ, PLAC HANDLOWY - RYNECZEK UL. POWST. WLKP. 52
tel. 061 813-16-49 pon/pt: 9-17, sobota: 8-13

LUBOŃ UL. WIEJSKA 3A, tel. 061 810-57-53
pon/pt: 10-18, sobota: 10-14

mobile: 0602 30-66-77 e-mail: satclub@onet.pl

(W6048)

www.cyfrowypolsat.pl

KWIACIARNIA "FANTAZJA"

OFERUJEMY:

- bukiety okolicznościowe, bukiety ślubne
- dekoracje z kwiatów sal bankietowych,
kościółów, samochodów
- wykonujemy wieńce i wiązanki pogrzebowe



LUBOŃ, ul. Wojska Polskiego 63 tel. 061-8-130-298, kom. 0513-790-832

ZAPRASZAMY PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ !!



biustonosze
całkowicie
bezszwowe

nowość

bluzki
bezszwowe

Zapraszamy do naszego sklepu

Luboń, ul. Żabikowska

Naprzeciwko Centrum Pajo

(H6074)

HANNA
STYLE

62-032 Komorniki, ul. Żabikowska 61, tel. 061 810 81 24, marketing@hannastyle.com.pl



**PŁYTKI
CERAMICZNE**

ZAPRASZAMY

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

8.00 - 18.00

SOBOTA

8.00 - 14.00

Luboń, ul. Chemików 2
(obok Zakładów Chemicznych)
tel./fax (061) 813-19-12, 810-29-65
www.hermann.pl

(R6034)



**Profesjonalne
pranie i prasowanie koszul**

możliwość odbioru od klienta

tel. 0 507 800 860
Luboń, ul. Kościuszki 45a

(R1127)

**OCHRONA
PRZEPIĘCIOWA
DOMÓW**



663 83 00 44
0612 828 477

(J3049)

TIPSY UV GEL ALESSANDRO
DOJAZD DO KLIENTA!!!

(w6028)

ATRAKCYJNE CENY!!!



Tel. kom.
+48 0-504 392 094

420,-



Kanapa rozkładana MEWA

365,-



Kanapa rozkładana VIKI

1580,-



Narożnik SUŁTAN



Zestaw rozkładany
PONTON

1150,-

1350,-



Zestaw PIXI 1+2+3 (2+3 z funkcją spania)

1470,-



Zestaw rozkładany BOSS

(R1126)

635,-



Kanapa rozkładana ADRIA
CLASSIC

610,-



Sofa rozkładana PEGI

500,-



Kanapa rozkładana ESTERA

420,-



Tapczanik jednoosobowy
NELSON z zagłówkiem
regulowanym

470,-



Fotel rozkładany PEGI

LUBOŃ

ul. Dworcowa 12
tel. kom. 0508 506 651

www.meblobud-bis.com.pl

Salon czynny:

pon-pt - 10.00-18.00

sobota - 10.00- 14.00

LUKAS BANK

Oferujemy
sprzedaż ratową

K L I M A T Y Z A C J A



- * projekt *
- * dostawa *
- * montaż *
- * serwis *

ACSON
LENNOX
AIRWELL

PHU Andrzej Gierak
ul. Walki Młodych 50, 62-032 Luboń
tel./fax 061-8105-743,
serwis: **Łukasz Gierak** kom. 0 607 160 212
e-mail: phuag@wp.pl



(R6104)

SIATKI OGRODZENIOWE

SŁUPKI • BRAMY • PŁOTY
PANELE • PRZESŁA

(R6013)

produkcja - montaż
SIATKOLAND P.P.H.U. Jolanta Krupińska
Luboń ul. Armii Poznań 71 tel. 061-810-28-04
www.siatkoland.com.pl e-mail: biuro@siatkoland.com.pl

PROJEKTY DOMÓW

TYPOWE I INDYWIDUALNE

www.projektybudowlane.pl

Adaptacje i sprzedaż projektów typowych
projekty indywidualne, pozwolenia na budowę
wrysowanie w mapy, projekty do "Sanepidu",
kosztorysy.



tel./fax 061 899 12 01, tel. kom. 0 600 116 302

Galantex
plus



Rolety materiałowe
Rolety Rzymskie
Vertikale
Markizy
Karnisze
Moskitiery
Rolety zewnętrzne

Pomiar - Doradztwo - Montaż

☎ 601 369 645 www.galantex.pl ul. Armii Poznań 57A

(W6044)

PASBUD

62-030 Luboń, ul. Ks. Streicha 37
tel/fax 0-618 130 755
kom. 0-607 374 545

pon-pt: 10.00-17.00
sob: 10.00-13.00

RABATY!!!

OKNA I DRZWI
DREWNO - PCV - ALU
ROLETY I ŻALUZJE

CENOWY SZOK!!!

Profile
5-komorowe
w supercenach!

(H6095)

PARAPETY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE



AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczycza k. Poznania, ul. Północna 33/28 tel./fax (0-61) 810-65-83 tel. (0-61) 810-67-60

ALFA ROMEO

**NAPRAWY GWARANCYJNE (FIAT)
I POGWARANCYJNE (WSZYSTKIE MARKI)
SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY**

LANCIA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW



OFERTA FIRMY:

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon-sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- serwis blacharsko-lakierniczy
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych
- POMOC DROGOWA

pn.-pt. 7-17
sobota 8-13

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczycza k. Poznania, ul. Poprzeczna 3
tel./fax (0-61) 810-65-83 tel. (0-61) 810-67-60

(H6052)

Przy przeglądzie samochodu otrzymasz

KARTA RABATOWA

DOKONUJĄC ROCZNEGO PRZEGLĄDU
SAMOCHODU MOŻESZ SKORZYSTAĆ
W CZASIE ROKU Z JEDNEJ BEZPŁATNEJ
USŁUGI

- zbieżność
- swiatła
- sprawdzanie hamulców
- sprawdzanie zawieszenia
- spr. amortyzatorów
- wymiana oleju
- wyważanie koł
- analiza spalin

Łęczycza k / Poznania ul. Poprzeczna 3
62 051 Wiry tel./fax 061/810 65 83
tel. 061/810 67 60

FIAT

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW



LOGAN

Ubezpieczenie gratis i wyjątkowo niska rata



Logan sedan i Logan MCV – wszechstronne auta w zaskakująco niskiej cenie! Teraz w kredycie z wyjątkowo niskimi ratami i ubezpieczeniem gratis!

www.dacia.pl

Dla kredytu NISKA RATA na 96 miesięcy, przy wpłacie własnej 0%, z ubezpieczeniem kredytobiorcy i prowizją bankową 3% RRSO wynosi od 15,79%. Kredyt łączy się z rocznym pakietem ubezpieczeniowym AC/OC/NNW/Zielona Karta/Car Assistance/Mini Car Assistance gratis w Programie Renault-Allianz (Pakiet Specjalny).

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii. Stan oferty na dzień 20.02.2008 r. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

W zależności od wersji i wariantu zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,1 do 6,5 l/100 km, emisja CO₂ od 120 do 189 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie internetowej www.renault.pl

3
LATA
GWARANCJI
lub 100 000 km

DACIA
groupe Renault

(R6123)

AUTO COMPOL SA

Koncesjoner Dacia

ul. Rivoliego 2b, 62-030 Luboń

tel: 061 8102-130, 061 8130-817

fax: 061 8102-295

www.autocompol.pl

ZAPRASZ

OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW

← PON - PT 7.00 - 21.00
SOB 8.00 - 15.00


PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO USŁUGOWE
← „ZIMLIŃSKI”

STACJA PALIW
← PON-PT 7.00 - 19.00 ON
SOB 7.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Przeglądy rejestracyjne wszystkich typów pojazdów

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- 1. rejestracje w Polsce
- sprzedaż winiet (karty opłaty drogowej)
- autokary
- autokary 100
- motocykle
- pojazdy zasilane gazem
- badania ADR
- pełen zakres ubezpieczeń 

Otwarte

pon. - pt. 7⁰⁰-21⁰⁰

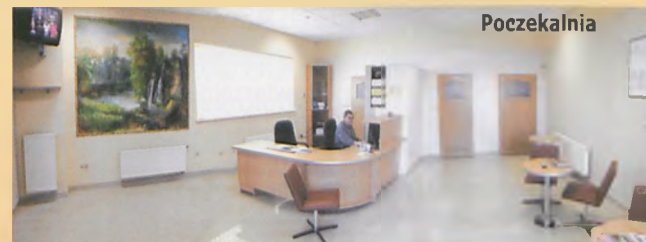
sob. 8⁰⁰-15⁰⁰




Hala
przeglądów

(pod kominem)

Luboń, ul. Armii Poznań 49 (dawniej Auto-Ziem)



Poczekalnia

 0-61 8130 813

Uwaga! Podczas przeglądu sprawdzanie gratis (na życzenie klienta)

- amortyzatorów
- płynu układu chłodzenia
- płynu hamulcowego

(H3048)

Fawor
od 1908r.

ZAPRASZA
MIESZKAŃCÓW LUBONIA

Fawor

SKLEP:
UL. WSCHODNIA 22D/29

PN-PT
6-19
SOBOTA
7-14
NIEDZIELA
9-13

PIECZYWO CIASTA LODY
INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
NAPoje PRASA ...

WWW.FAWOR.PL

(W6003)

**PENSJONAT
WILLA MONTANA**

LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 14

ZAPRASZA
SMAKOSZY CENIĄCYCH
KAMERALNĄ ATMOSFERĘ
W STYLOWYCH WNĘTRZACH
DO
**MONTANA
CAFFE**



TEL. 810-34-21, 810-33-43




ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
W SALACH NA 30 I 70 OSÓB:
CHRZTY, KOMUNIE, WESELA, STYPY.

(W6027)

**SALA
BANKIETOWA
JAN III SOBIESKI**

poleca:
organizację wesel,
komunii, styp, bankietów
oraz innych uroczystości
okolicznościowych

Zapraszamy:
LUBOŃ
ul. Sobieskiego 126A
tel./fax 061-813-19-63 - praca
tel. 061-813-07-50 - dom
kom. 692-448-525

**SALE BANKIETOWE
Cappuccino**

Organizujemy:

- przyjęcia weselne
- przyjęcia okolicznościowe
- komunie
- stypy



ZAPRASZAMY
Luboń, 11 Listopada 54
tel.: (0 61) 8 102 751
(0 61) 8 130 447
kom.: 0 509 602 653
info w godz.: 16:30 - 18:00



Sale którymi dysponujemy są klimatyzowane.

(R6066)

**wszystko dla ogrodu,
Luboń, ul. Parkowa 18,
tel. 0-618-130-885**



POLECAMY:

- > kwiaty cebulowe, bratki, stokrotki, prymulki do nasadzeń rabat i skrzynek balkonowych
- > cebule kwiatowe (dalia, begonia, mierzynki), kłącza bylin (ciemnierniki, agapantusy)
- > donice, skrzynki balkonowe ceramiczne, plastikowe i wiklinowe
- > podłoża kwiatowe, torfy w różnych opakowaniach
- > złączki, węże, zraszacze
- > złączki i węże PE do podziemnego nawadniania

> narzędzia ogrodnicze i wiele różnych produktów sieci **AGROTEAM**

> pełen asortyment środków ochrony roślin

www.agroteam.pl



Służymy doradztwem!!!

(W6046)

Luboń, ul. Przy Autostradzie 9
(w budynku firmy Elmar)
kom. 0604 147 724
email: sala-lacerta@o2.pl

LACERTA

WOLNE TERMINY JESZCZE W TYM ROKU!



Organizujemy wszelkiego rodzaju przyjęcia okolicznościowe (bankiety, wesela, komunie, stypy i inne)

Stworzona z myślą o niepowtarzalnej atmosferze i wygodzie klienta sala bankietowa „Lacerta” to:

- eleganckie i przestronne wnętrza
- znakomita kuchnia
- profesjonalna obsługa
- atrakcyjne ceny



(F3133)

Restauracja „SKARPA” w Rogalinku

KLIMATYZOWANA SALA

Oferuje:

- ✦ Wesela
- ✦ Komunie
- ✦ Dancingi (czwartki)
- ✦ tradycyjne obiady rodzinne
- ✦ inne imprezy




www.restauracjaskarpa.pl
tel./fax 0-618-938-041
509-572-743

**czynne codziennie
12.00-21.00**

(1008)

Klasyka nie wychodzi z mody.
Astra Classic już od 36 490 zł



Tylko teraz niezawodna Astra Classic z ABS-em, 2 poduszkami powietrznymi, wspomaganie kierownicy i silnikiem o mocy 90 KM w tak rewelacyjnej cenie. Takiej okazji nie wolno przegapić.

OPEL BOŃKOWSKI

Sady k. Poznania, ul. Poznańska 10, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż samochodów: tel. (061) 89 62 210
Serwis, Pomoc drogowa 24h: tel. (061) 89 62 230

www.opel.bonkowski.pl
e-mail: opel@bonkowski.pl

1969
Rok założenia
39 lat w branży motoryzacyjnej.

Zużycie paliwa: Astra Classic II 1,4 – 6,3 l/100 km, emisja CO₂ 151 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

Nowy Chevrolet Aveo
Bądź sobą!



Aveo już od 33 850 zł

AVEO jest zawsze sobą. Bo cóż miałby udawać samochód z tak stylową sylwetką, dwoma nowoczesnymi i ekonomicznymi silnikami do wyboru – 1,2 (84 KM) i 1,4 (101 KM), radioodtwarzaczem z CD i MP3, centralnym zamkiem, elektrycznymi szybami z przodu, wspomaganie kierownicy i systemem ABS w standardzie? Nie musi nic udawać. Nowe Aveo dostępne jest również w kredycie 50/50.

CHEVROLET – MARKA GENERAL MOTORS

www.chevrolet.pl

Infolinia 0 801 811 911

Koszt połączenia to cena jednego impulsu połączenia lokalnego.



CHEVROLET

Chevrolet Bońkowski

Sady k. Poznania, ul. Poznańska 10
tel. 061 - 89 62 210

Poznań, ul. Kościelna 39
tel. 061 - 84 20 910

www.chevrolet.bonkowski.pl
chevrolet@bonkowski.pl

Promocja obowiązuje od 05.05.2008 r., jest dostępna u dystrybutorów biorących udział w kampanii. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Podana cena dotyczy Aveo 3-drzwiowego i uwzględnia upust 1500 zł. Minimalna wpłata własna 50%. Okres kredytowania 12 miesięcy. RRSO 4,12%. Zużycie paliwa (pomiar dokonany zgodnie z normą określoną w dyrektywie 1999/100/UE) w cyklu mieszanym dla wersji Aveo z silnikiem 1,2 – 5,5 l/100 km; emisja CO₂ – 132 g/km. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl.

OPEL CHEVROLET
BOŃKOWSKI

Kompleksowa obsługa serwisowa:

- Likwidacja szkód komunikacyjnych
- Serwis mechaniczny - Serwis blacharski - Serwis lakierniczy

Serdecznie Zapraszamy!!!
tel. (061) 89 62 230

(H6122)

Ekonomiczne i ekologiczne nowoczesne systemy grzewcze



VITOSOL 100-F
Płaski kolektor słoneczny



VITODENS 222-W
Kompaktowy, wiszący
gazowy kocioł kondensacyjny

Już teraz dajemy Ci możliwość dokonania wyboru z naszego kompletnego i technicznie zróżnicowanego programu produkcji, oferującego ukierunkowaną na przyszłość technikę grzewczą dla wszystkich nośników energii. Niezależnie od tego, czy będzie to olej, gaz, energia słoneczna, drewno czy też ciepło z natury – z firmą Viessmann jesteś przygotowany na jutro.

Sklep Instalacyjny

Marlusz Ośliński
Usługi wod.-kan.-gaz.-c.o.

62-030 Luboń, al. Jana Pawła II 7/1
tel. 061/ 89 91 985
tel. kom: 0503/ 168 308

VIESSMANN

climate of innovation

(F3138)



Firma **Sepilux**



poleca atrakcyjną garmażerkę bankietową w szerokim asortymencie

- oferujemy wyroby gotowe na różnego typu imprezy: prosiaki pieczone, bażanty, indyki, kaczki, elementy z dziczyzny
- ★ zapewniamy najniższe ceny oraz dowóz do Klienta
- ★ zachęcamy do współpracy odbiorców indywidualnych oraz przedsiębiorstwa, proponując kompleksową obsługę imprez okolicznościowych, plenerowych, bankietów, uroczystości komunijnych, świątecznych itp.

Firma „Sepilux”
Zakład Produkcji Garmażeryjnej



Luboń, ul. Romana Maya 1
Tel./fax 0-618 900 488

(h6005)



Pakiet na **START** dla nowych firm

- Rachunek za darmo przez pierwszy rok
- Elastyczne formy finansowania

Dodatkowe korzyści:

- usługi księgowe
- porady prawne
- strona internetowa

Dopingujemy nowe firmy!

Zakładasz firmę? Możemy Ci pomóc na wiele sposobów!

W Banku Zachodnim WBK nowe firmy mogą liczyć nie tylko na świetną ofertę bankową, ale również na szereg dodatkowych korzyści. Oprócz rachunku, który poprowadzimy za darmo przez pierwszy rok, oraz specjalnej oferty kredytowej i leasingowej oferujemy również dla nowych firm usługi księgowości internetowej jedynie za 1,22 zł/mies. przez pierwsze pół roku, porady prawne przez Internet z rabatem nawet 60% i pakiet usług pozwalający na zaistnienie Twojej firmy w Internecie z rabatem 20%. Z takim wsparciem wyprzedzisz konkurencję już na starcie. Nikt nie wspiera nowych firm tak jak BZ WBK.

Stan na 05.05.2008 r.



WBK

Bank Zachodni WBK

1 Oddział w Luboniu, Kościuszki 57/59, tel. 061 899 47 18

www.bzwbk.pl/super-firmy

WS9173



KOM-LUB[®]

Wywóz odpadów komunalnych stałych i płynnych

☎ **0-618-130-551**
Luboń ul. Niepodległości 11

Powszechny System Segregacji Odpadów Komunalnych

www.kom-lub.com.pl

System segregacji odpadów nagrodzony:

- Wyróżnieniem w konkursie pod patronatem Prezydenta R.P. w kategorii "Firma Przyjazna Środowisku"
- Certyfikatem "Wielkopolska Jakość"
- Nagrodą specjalną Prezesa UMIRM w konkursie o "Szkłąną Statuetkę 2002"
- Certyfikatem "Pro Eco"
- Certyfikatem "Najlepsze w Polsce"




WYTWÓRNIA BETONÓW TOWAROWYCH

BETON

FUNDAMENTOWE BLOCZKI M-6

Luboń, ul. R. Maya 1

☎ **(061) 810 20 91**

www.beton-bonus.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Poznański Bank Spółdzielczy
Rok zał. 1894

dla LUDNOŚCI

dla ROLNIKÓW

dla FIRM

KONTO
KARTY
LEASING
FUNDUSZE INWESTYCYJNE
KREDYTY
WALUTA
DOŚPIECZALNOŚĆ
LOKATY
UBEZPIECZENIA
DOSTĘP PRZEZ INTERNET

Z NAMI SIĘ UKŁADA!

(H6042)

Oddział w Luboniu
ul. Poniatowskiego 22, tel./fax 061 813 01 31, 061 810 46 10
www.pbs.poznan.pl

100.000 DACHÓWEK

w ciągłej sprzedaży - magazyn
detal, hurt, raty
Z nami wybudujesz nie tylko dach



dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
blachodachówki
blachy trapezowe
papy termoizolacyjne
okna dachowe
rynny PCV, miedz, tyt.cynk
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
płyty styrop. do dach. płaskich
łaty, kontrłaty, podbitki
blachy płaskie do obróbek
artykuły dekarskie
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów
do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

materiały budowlane:
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa
cegła, siporex
kostka brukowa
stropy, bloczki, styropian
systemy docieplenia, tynki
systemy kominiarskie Schiedel



Dach-Bud

Poznań ul. Samotna 4
tel. 0-61 832 07 09, 0-61 832 17 36
fax 0-61 832 17 34
Poznań ul. Obornicka 372
tel. 0-61 842 95 65, 0-61 842 95 68
www.dach-bud.com.pl

(h6098)